

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VI



Sprawozdanie Stenograficzne
z 67 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 20 maja 2010 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2010

TREŚĆ

67. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 20 maja 2010 r.)

str.

str.

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Magdalena Gąsior-Marek... 95

Punkt 15. porządku dziennego: Pytania

w sprawach bieżących

Poseł Hanna Zdanowska... 96

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

Joanna Strzelec-Łobodzińska... 96

Poseł Agnieszka Hanajczyk... 97

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

Joanna Strzelec-Łobodzińska... 97

Poseł Anna Paluch... 98

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Stanisław Gawłowski... 98

Poseł Maria Nowak... 99

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska

Stanisław Gawłowski... 100

Poseł Wiesław Rygiel... 101

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Tomasz Siemoniak... 101

Poseł Mieczysław Kasprzak... 102

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Tomasz Siemoniak... 102

Poseł Stanisław Stec... 103

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

Joanna Strzelec-Łobodzińska... 103

Poseł Stanisław Stec... 104

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki

Joanna Strzelec-Łobodzińska... 104

Poseł Ryszard Zawadzki... 105

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Edukacji Narodowej Zbigniew Włodkowski... 105

Poseł Jarosław Pięta... 106

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Edukacji Narodowej Zbigniew Włodkowski... 106

Poseł Marzena Machałek... 107

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas... 107

Poseł Marzena Dorota Wróbel... 108

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas... 109

Poseł Tomasz Garbowski... 109

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Jacek Kapica... 110

Poseł Sławomir Kopyciński... 111

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Jacek Kapica... 112

Poseł Maciej Orzechowski... 112

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Piotr Żuchowski... 113

Poseł Jerzy Feliks Fedorowicz... 114

Poseł Wojciech Jasiński... 114

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Elżbieta Suchocka-Roguska... 114

Poseł Marek Suski... 115

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Elżbieta Suchocka-Roguska... 116

Poseł Janusz Cichoń... 116

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw

Zagranicznych Jan Borkowski... 117

Poseł Miron Sycz... 118

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Zagranicznych Jan Borkowski... 118

Poseł Jarosław Zieliński... 118

Minister Sprawiedliwości

Krzysztof Kwiatkowski... 119

Poseł Arkadiusz Mularczyk... 120

Minister Sprawiedliwości

Krzysztof Kwiatkowski... 120

Punkt 16. porządku dziennego: Informacja bieżąca

Poseł Wojciech Wilk... 121

Minister Sprawiedliwości

Krzysztof Kwiatkowski... 122

Poseł Andrzej Czuma... 124

Poseł Arkadiusz Mularczyk... 124

Poseł Tadeusz Tomaszewski... 125

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak... 125

Poseł Jerzy Kozdroń... 126

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk... 126

Poseł Krzysztof Lipiec... 126

Poseł Grzegorz Karpiński... 127

Poseł Marzena Dorota Wróbel... 127

Poseł Robert Węgrzyn... 128

Poseł Marek Polak... 129

Poseł Zenon Durka... 129

Poseł Maria Nowak... 129

Poseł Adam Krupa... 130

Poseł Witold Pahl... 130

Poseł Wojciech Wilk... 130

Minister Sprawiedliwości

Krzysztof Kwiatkowski... 131

Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek Ewa Kierzkowska	133
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze	
Poseł Sprawozdawca Witold Pahl	133
Poseł Jerzy Kozdroń	135
Poseł Marek Ast	135
Poseł Jarosław Matwiejuk	136
Poseł Józef Zych	137
Poseł Piotr Stanke	137
Poseł Mirosław Pawlak	137
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona	138
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Aldona Młyńczak	139
Poseł Hanna Zdanowska	141
Poseł Michał Wojtkiewicz	142
Poseł Witold Klepacz	143
Poseł Józef Racki	143
Poseł Artur Dunin	145
Poseł Marek Matuszewski	145
Poseł Piotr Polak	146
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Olgierd Dziekoński	146
Poseł Aldona Młyńczak	147

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia	
Punkt 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy i zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy	
Poseł Jacek Krupa	148
Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka	149
Poseł Stanisław Szwed	149
Poseł Sylwester Pawłowski	150
Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk	152
Poseł Krystyna Grabicka	152
Poseł Piotr Stanke	152
Poseł Jan Kulas	153
Poseł Tadeusz Arkit	153
Poseł Krzysztof Gadowski	153
Poseł Sylwester Pawłowski	154
Poseł Wojciech Szczesny Zarzycki	154
Poseł Stanisław Szwed	154
Poseł Ireneusz Raś	154
Poseł Tadeusz Woźniak	155

Poseł Jarosław Matwiejuk	155
Poseł Tadeusz Tomaszewski	156
Poseł Andrzej Gut-Mostowy	156
Poseł Mirosław Sekuła	156
Poseł Sławomir Kopyciński	157
Poseł Miron Sycz	157
Poseł Marek Plura	157
Poseł Piotr Polak	157
Poseł Marek Matuszewski	158
Poseł Jan Kulas	158
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczko ...	158
Poseł Jacek Krupa	159
Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”	
Poseł Sprawozdawca Elżbieta Pierzchała ...	161
Poseł Zbigniew Rynasiewicz	161
Poseł Krzysztof Tchórzewski	162
Poseł Witold Klepacz	162
Poseł Janusz Piechociński	163
Poseł Grażyna Ciemniak	163
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Juliusz Engelhardt	164
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu	
Poseł Sprawozdawca Witold Pahl	164
Poseł Witold Pahl	165
Poseł Ryszard Terlecki	165
Poseł Stanisław Olas	166
Poseł Witold Gintowt-Dziewałtowski	166
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o wyrobach medycznych	
Poseł Sprawozdawca Czesław Czechyra ...	166
Poseł Alicja Dąbrowska	167
Poseł Waldemar Wrona	167
Poseł Elżbieta Streker-Dembińska	167
Poseł Aleksander Sopliński	167
Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego	

Poseł Sprawozdawca Grzegorz Karpiński . . .	168
Poseł Leszek Jastrzębski	168
Poseł Iwona Arent	169
Poseł Stanisław Rydzoń	169
Poseł Stanisław Olas	169
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Piotr Kluz	170
Punkt 24. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Infrastruktury o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budow- lanych oraz ustawy o systemie oceny zgodności	
Poseł Sprawozdawca Jacek Krupa	170
Poseł Andrzej Kania	170
Poseł Kazimierz Hajda	171
Poseł Witold Klepacz	171
Poseł Józef Racki	171
Punkt 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona	171
Poseł Leszek Jastrzębski	174
Poseł Marek Ast	175
Poseł Stanisław Rydzoń	175
Poseł Józef Zych	176
Poseł Krystyna Grabicka	177
Poseł Sławomir Worach	177
Poseł Jerzy Gosiewski	177
Poseł Tadeusz Naguszewski	178
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona	178
Punkt 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami admini- stracyjnymi	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk	179
Poseł Jarosław Stolarczyk	181
Poseł Barbara Bartuś	182
Poseł Stanisław Rydzoń	182
Poseł Józef Zych	183
Poseł Henryk Siedlaczek	184
Poseł Sławomir Worach	184
Poseł Adam Wykręt	185
Poseł Jerzy Gosiewski	185
Poseł Tadeusz Naguszewski	185
Poseł Kazimierz Gwiazdowski	186
Poseł Wojciech Ziemniak	186
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk	186
Zmiana porządku dziennego	
Wicemarszałek Stefan Niesiołowski	187

**Punkt 31. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Nadzwyczajnej
o stanowisku Senatu w sprawie ustawy
o zmianie ustawy Kodeks postępowania
cywilnego**

Poseł Sprawozdawca Jerzy Kozdroń	187
Poseł Stanisław Pięta	188
Poseł Stanisław Rydzoń	188
Poseł Józef Zych	189

**Punkt 32. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Ochrony Środowiska,
Zasobów Naturalnych i Leśnictwa
o stanowisku Senatu w sprawie ustawy
o zmianie ustawy o udostępnianiu in-
formacji o środowisku i jego ochronie,
udziale społeczeństwa w ochronie śro-
dowiska oraz o ocenach oddziaływania
na środowisko oraz niektórych innych
ustaw**

Poseł Sprawozdawca Jan Musiał	189
Poseł Dariusz Bąk	190
Poseł Józef Racki	190
Poseł Tomasz Kulesza	190
Poseł Henryk Milcarz	191

**Punkt 38. porządku dziennego: Sprawoz-
danie Komisji Administracji i Spraw
Wewnętrznych oraz Komisji Spraw
Zagranicznych o rządowym projekcie
ustawy o ratyfikacji Umowy między Rzą-
dem Rzeczypospolitej Polskiej a Rzą-
dem Republiki Białorusi o zasadach
małego ruchu granicznego, podpisaney
w Warszawie dnia 12 lutego 2010 r.**

Poseł Sprawozdawca Robert Tyszkiewicz . . .	191
Poseł Józef Piotr Klim	192
Poseł Jarosław Zieliński	193
Poseł Jarosław Matwiejuk	193
Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk	194
Poseł Jarosław Matwiejuk	194
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Borkowski	195
Poseł Artur Górski	195
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Borkowski	196

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Ślubowanie poselskie

Poseł Marian Starownik	196
----------------------------------	-----

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	196
---------------------	-----

**Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozda-
nie Komisji Finansów Publicznych oraz
Komisji Spraw Zagranicznych o rzą-
dowym projekcie ustawy o ratyfikacji
Poprawki do Umowy o Międzynarodo-
wym Funduszu Walutowym dotyczącej
wzmocnienia głosu i uczestnictwa**

w Międzynarodowym Funduszu Walutowym, przyjętej przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego Rezolucją nr 63-2 w dniu 28 kwietnia 2008 r. oraz Poprawki do Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym dotyczącej rozszerzenia działalności inwestycyjnej Międzynarodowego Funduszu Walutowego, przyjętej przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego Rezolucją nr 63-3 w dniu 5 maja 2008 r. (cd.)

Głosowanie

Marszałek..... 197

Punkt 38. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o zasadach małego ruchu granicznego, podpisanej w Warszawie dnia 12 lutego 2010 r. (cd.)

Głosowanie

Marszałek..... 197

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie podjęcia przez Radę Ministrów działań zmierzających do wprowadzania naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce (cd.)

Głosowanie

Marszałek..... 198

Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy o Policji (cd.)

Głosowanie

Marszałek..... 198

Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową oraz o zmianie niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek..... 198

Punkt 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy i zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy (cd.)

Głosowanie

Marszałek..... 198

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (cd.)

Głosowanie

Marszałek..... 199

Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy o Policji, ustawy Przepisy wprowadzające Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania karnego (cd.)

Głosowanie

Marszałek..... 199

Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (cd.)

Głosowanie

Marszałek..... 200

Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o wyrobach medycznych (cd.)

Głosowanie

Marszałek..... 201

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium (cd.)

Głosowanie

Marszałek..... 202

Punkt 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw – trzecie czytanie

Poseł Sprawozdawca

Małgorzata Kidawa-Błońska..... 202

Głosowanie

Marszałek..... 202

Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej oraz niektórych innych ustaw – trzecie czytanie	
Poseł Sprawozdawca Andrzej Orzechowski . . .	203
Głosowanie	
Marszałek	204
Punkt 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	205
Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym i poselskim projektach ustaw o sporcie – trzecie czytanie	
Poseł Sprawozdawca Ireneusz Raś	205
Głosowanie	
Marszałek	205
Poseł Tomasz Garbowski	205
Poseł Ireneusz Raś	205
Poseł Tadeusz Tomaszewski	206
Poseł Zdzisława Janowska	206
Minister Sportu i Turystyki Adam Giersz . .	207
Poseł Tadeusz Tomaszewski	207
Poseł Ireneusz Raś	208
Poseł Tadeusz Tomaszewski	208
Minister Sportu i Turystyki Adam Giersz . .	208
Poseł Tomasz Garbowski	209
Poseł Ireneusz Raś	209
Poseł Wiesław Andrzej Szczepański	210
Minister Sportu i Turystyki Adam Giersz . .	210

Poseł Krystyna Łybacka	211
Minister Sportu i Turystyki Adam Giersz . .	211
Poseł Eugeniusz Kłopotek	211
Poseł Krystyna Łybacka	212
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas	212
Poseł Wiesław Andrzej Szczepański	213
Minister Sportu i Turystyki Adam Giersz . .	213
Poseł Tadeusz Tomaszewski	214
Poseł Ireneusz Raś	214
Poseł Tadeusz Tomaszewski	214
Minister Sportu i Turystyki Adam Giersz . .	214
Poseł Tadeusz Tomaszewski	215
Minister Sportu i Turystyki Adam Giersz . .	215

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Oświadczenia

Poseł Zbigniew Babalski	216
Poseł Artur Górski	216
Poseł Henryk Siedlaczek	217
Poseł Bożena Kotkowska	218
Poseł Wiesław Rygiel	219
Poseł Zenon Durka	220
Poseł Zbigniew Chmielowiec	221
Poseł Kazimierz Moskal	221
Poseł Piotr Polak	222
Poseł Tadeusz Tomaszewski	223
Poseł Waldemar Andzel	223

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygłoszonych

Poseł Sławomir Kopyciński	1
Poseł Kazimierz Gwiazdowski	1
Poseł Wojciech Kossakowski	1
Poseł Mirosław Pawlak	2
Poseł Wojciech Kossakowski	2
Poseł Witold Namysłak	2
Poseł Andrzej Szlachta	3

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 04)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Bronisław Komorowski oraz wicemarszałkowie Stefan Niesiołowski i Ewa Kierzkowska)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję panie posłanki Magdalенę Gąsior-Marek i Monikę Wielichowską oraz panów posłów Michała Jarosa i Mariusza Kamińskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą pani poseł Magdalena Gąsior-Marek i pani poseł Monika Wielichowska.

Protokół i listę mówców prowadzić będą pani poseł Magdalena Gąsior-Marek i pan poseł Mariusz Kamiński.

Proszę wyznaczonych posłów sekretarzy o zajęcie miejsc.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Magdalena Gąsior-Marek:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Polityki Społecznej i Rodziny – o godz. 9.15,
- Etyki Poselskiej – o godz. 9.30,
- Finansów Publicznych – o godz. 10,
- Infrastruktury – o godz. 10,
- Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji – o godz. 10,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – o godz. 10,
- Skarbu Państwa – o godz. 10,
- Etyki Poselskiej – o godz. 10.15,
- do Spraw Służb Specjalnych – o godz. 11,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – o godz. 11,
- Mniejszości Narodowych i Etnicznych – o godz. 11.30,
- Kultury i Środków Przekazu – o godz. 12,

- do Spraw Kontroli Państwowej – o godz. 12.30,
- do Spraw Służb Specjalnych – o godz. 12.30,
- Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji – o godz. 12.30,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – o godz. 12.30,
- Ustawodawczej – o godz. 13,
- Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – o godz. 14,
- Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo” do spraw związanych z ograniczaniem biurokracji – o godz. 14,
- do Spraw Służb Specjalnych – o godz. 14.15,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – o godz. 15,
- Nadzwyczajnej do rozpatrzenia niektórych projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego – o godz. 15,
- Obrony Narodowej – o godz. 15,
- Administracji i Spraw Wewnętrznych – o godz. 16,
- Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – o godz. 16,
- Łączności z Polakami za Granicą – o godz. 16.30.

Komunikat: posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 12 w sali nr 179 w budynku Senatu.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na dodatkowe pytanie.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski

Pierwsze pytanie zadadzą panie posłanki Hanna Zdanowska i Agnieszka Hanajczyk, Platforma Obywatelska, w sprawie wykorzystania złóż węgla brunatnego w rejonie Rogóżna pod Łodzią. Pytanie jest skierowane do ministra gospodarki. Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki pani minister Joanna Strzelec-Łobodzińska.

Jako pierwsza pytanie zada pani posłanka Zdanowska.

Proszę bardzo.

Poseł Hanna Zdanowska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Mija już prawie rok od momentu, kiedy sytuacja w Rogóźnie, małej miejscowości pod Łodzią, nabrała znamion sytuacji kryzysowej, ponieważ kopalnia Adamów wystąpiła do Ministerstwa Środowiska o zbadanie tamtejszych złóż węgla brunatnego. Spotkało się to z olbrzymim protestem społecznym. Co prawda wskutek tego Adamów odstąpił od wniosku o zbadanie złóż, jednak mieszkańcy Rogóżna i okolic – ale nie ukrywam, że również mieszkańcy Łodzi, na których planowana inwestycja związana z wykorzystaniem złóż węgla brunatnego pod Rogóżnem miałyby kolosalny wpływ także z uwagi na sytuację ekologiczną i wodną w tymże regionie – nadal żyją w olbrzymim stresie i niepokoju, co będzie dalej. Włodarze gminy wystąpili z wnioskiem o nadanie temu terenowi statusu uzdrowiska i te procedury trwają. Zdaję sobie sprawę, że złoża węgla, surowców energetycznych są ograniczone i tak czy inaczej kiedyś trzeba będzie podjąć decyzję odnośnie do nich, także odnośnie do tych, które znajdują się w tym regionie. Dlatego mam pytanie: Czy Ministerstwo Gospodarki podejmuje jakiegokolwiek działania, czy jest w stanie określić przybliżony termin ewentualnego przystąpienia do eksploatacji tych złóż? Czy nadal mieszkańcy okolic, jak również mieszkańcy Łodzi, będą żyć w nieustannym strachu i stresie, zastanawiając się, kiedy ta decyzja nastąpi? Czy ministerstwo rozważa inne niż odkrywkowe sposoby wykorzystania tych złóż? Wiemy, że na świecie opracowywane są inne metody, jak gazyfikacja, wykorzystanie bakterii wszelkiego typu. (Dzwonek) Czy ministerstwo rozważa możliwość dofinansowania tego typu badań w Polsce, żeby w przyszłości w nieinwazyjny sposób wykorzystać te złoża? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani poseł.

Odpowiada pani minister Joanna Strzelec-Łobodzińska.

Proszę bardzo, pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Joanna Strzelec-Łobodzińska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Rzekniesz mi „Polityka energetyczna Polski do 2030 r.” zakłada dalsze wykorzystanie węgla kamiennego i brunatnego jako głównego paliwa dla elektroenergetyki celem zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Należy mieć na względzie, że aby udostępnienie złóż węgla brunatnego, nawet w perspektywie po 2030 r., było możliwe, już obecnie należy przygotować i podejmować takie działania, które zapewniają ochronę prawną złóż kopalni strategicznych i uwzględnienie ich w planach zagospodarowania przestrzennego w celu niedopuszczenia do zabudowy infrastruktury niezgodnie z założeniami przemysłu wydobywczego. Jest to zgodne z planem działań wykonawczych na lata 2009–2012 przyjętych przez rząd w listopadzie ubiegłego roku.

Jeśli chodzi o Rogóżno, to według najnowszych opracowań Państwowego Instytutu Geologicznego jest to złożo rozpoznane wstępnie o zasobach ok. 551 mln t. Charakteryzuje się bardzo dobrymi parametrami jakościowymi, co klasyfikuje je w pierwszej dziesiątce niezagospodarowanych złóż, których wydobycie pod względem ekonomicznym wydaje się uzasadnione.

Na chwilę obecną do Ministerstwa Gospodarki nie wpłynęła żadna formalna informacja ze strony potencjalnych inwestorów, jakoby planowano budowę kopalni odkrywkowej na złożu Rogóżno. Rzeczywiście, w ubiegłym roku, a tak naprawdę na przełomie lat 2008 i 2009, w Ministerstwie Środowiska toczyło się wszczęte na wniosek kopalni węgla brunatnego Adamów postępowanie administracyjne o udzielenie koncesji na rozpoznanie złoża. Powtarzam: na rozpoznanie. W związku z działaniami, o których pani poseł była uprzejma powiedzieć, Adamów odstąpił od tego wniosku i minister środowiska umorzył postępowanie.

Należy zwrócić uwagę, że rozpoznanie złóż węgla brunatnego służy ich udokumentowaniu, co przyczynia się do pogłębienia wiedzy o tym, co jest w złożu, jakie ono jest, jakiej wielkości. Poprzez rozpoznanie warunków geologicznych zalegania stwarza się możliwość rozwinięcia innych sposobów gospodarczego wykorzystania złoża, na przykład z zastosowaniem metod niekonwencjonalnych, typu zgazowanie węgla. Nie zawsze więc rozpoznanie złoża ma na celu szybką eksploatację czy też budowę kopalni odkrywkowej. Myślę, że protesty społeczne związane z tą sprawą wynikały w dużej mierze z dezinformacji, bo jak mówię, nie była to żadna koncesja na eksploatację tego złoża, tylko na rozpoznanie, a polega ono na wykonaniu kilkudziesięciu czy kilkunastu, w zależności od wielkości, odwiertów, nie stanowi przy tym zagrożenia ani dla ludzi, ani dla środowiska.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska

W chwili obecnej na podstawie udzielonej w 2008 r. przez Ministerstwo Środowiska koncesji rozpoznawane są jedynie dwa złoża w Polsce, to jest Gubin i Gubin-Zasieki-Brody o zasobach bilansowych 200, powiedzmy, ok. 300 mln t, a chciałabym wspomnieć, że zasoby geologiczne węgla brunatnego w Polsce wynoszą około 14 mld t.

Co do zamiarów, Ministerstwo Gospodarki opiniuje tylko wnioski koncesyjne złożone do Ministerstwa Środowiska. Rozpoznanie i wydobywanie węgla brunatnego jest działalnością gospodarczą i jej podjęcie zależy od decyzji inwestorów. Niewątpliwie na decyzje inwestora wpływa skala zapotrzebowania na ten surowiec. Aktualnie takie postępowanie się nie toczy. W związku z powyższym cała procedura, gdzie w procesie udzielania koncesji uwzględniane są oczywiście konsultacje społeczne, uzgodnienia z właściwym wójtem, burmistrzem lub prezydentem miasta... Uzgodnienie to następuje na podstawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a niewątpliwie ważną rolę w procesie wydawania koncesji odgrywa również strona społeczna i bez jej zgody wydanie obu koncesji – i na poszukiwanie, i na eksploatację – jest praktycznie niemożliwe. To jest chyba uspokajająca wiadomość dla mieszkańców. Natomiast, jak powiedziałam, nie toczy się aktualnie żadne postępowanie w tym zakresie.

Odnosząc się do utworzenia kopalni węgla brunatnego czy też wykorzystania alternatywnie zasobów geotermalnych, o których mówi się w okolicach Rogóżna, czy też wykorzystania wsadu solnego znajdującego się w nadkładzie złoża, informujemy na podstawie dotychczasowych danych geologicznych oraz opinii państwowej służby geologicznej, że ten wsad solny w rejonie Rogóżna nie nosi wyjątkowych cech, które pozwoliłyby uznać tę część górotworu za atrakcyjne źródło pozyskania energii geotermalnej. Jednakże każdy pomysł jest cenny, technika idzie do przodu, tak że każda inicjatywa mająca na celu dodatkowe badania wód geotermalnych ma wsparcie Ministerstwa Gospodarki. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani minister.

Proszę bardzo, pani posłanka Agnieszka Hanajczyk, Platforma Obywatelska.

Posel Agnieszka Hanajczyk:

Panie Marszałku! Pani Minister! W zasadzie wypowiedź wydawałaby się dosyć optymistyczna dla mieszkańców Rogóżna, aczkolwiek rozumiem, że odkładamy temat na pewien czas.

W związku z tym chcę zadać szersze pytanie. Czy mając na uwadze wysokie koszty związane z ochroną środowiska naturalnego i związek między podstawową cechą węgla brunatnego, jaką jest wysoka emisyjność dwutlenku węgla, i ciągłym zaostrzeniem polityki ochrony klimatu przez Unię Europejską, może to spowodować znaczne podwyższenie produkcji energii elektrycznej? Bo o tym często mówimy. Czy w związku z tym w obecnych warunkach cenowych taka inwestycja w ogóle znajduje ekonomiczne uzasadnienie? Bo o ile dobrze zrozumiałam to, co powiedziała pani minister, to wrócimy do tematu, tylko jest to kwestia czasu – jeśli nie Rogóżno, to trafimy w jakieś inne miejsce, żeby wykorzystać węgiel. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Odpowiadając na to uzupełniające pytanie, chcę stwierdzić, że energy mix przyjęty w perspektywie do 2030 r. nadal zakłada, że 60% – nie 95%, jak to jest aktualnie – naszej produkcji energii elektrycznej będzie realizowane w oparciu o paliwa kopalne: węgiel kamienny i węgiel brunatny. Nie jesteśmy w stanie w przewidywalnej perspektywie przestawić gospodarki w taki sposób – zresztą nawet nie ma takiej możliwości technicznej – żeby całą naszą produkcję energii oprzeć na gazie i zielonych, odnawialnych źródłach. Byłby to proces związany z koniecznością wprowadzenia niesamowitych, nie do przyjęcia ze społecznego punktu widzenia, podwyżek cen energii elektrycznej.

To nie jest odsunięcie w czasie decyzji odnośnie do Rogóżna. Są identyfikowane zasoby, chodzi o to, żeby one były pokazywane w planach zagospodarowania przestrzennego. Zaostrzenia klimatyczne, jak powiedziałam, wpłyną na to, że z 95% naszej węglowej energetyki pewnie będziemy mieli 60%. Jest to, zdaniem specjalistów, pewien kompromis, z jednej strony uwzględniający poziom cen, z drugiej – kwestie bezpieczeństwa energetycznego. Natomiast, jak powiedziałam, rozpoznanie złoża nie determinuje decyzji o sposobie jego wykorzystania: czy to będzie kopalnia, czy podziemne zgazowanie i czy w ogóle znajdzie się inwestor, który postanowi zainwestować w takie złożo. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani minister.

Państwo posłowie Anna Paluch, Maria Nowak i Kazimierz Moskal, Prawo i Sprawiedliwość, zadają

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski

pytanie w sprawie powodzi na południu Polski, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w woj. śląskim i małopolskim oraz działań rządu w zakresie wykorzystania dostępnych środków z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” na lata 2007–2013, priorytet III: Zarządzanie zasobami i przeciwdziałanie zagrożeniom środowiska. Pytanie jest skierowane do prezesa Rady Ministrów. Z upoważnienia prezesa Rady Ministrów odpowiadają sekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska pan minister Stanisław Gawłowski oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Tomasz Siemoniak.

Proszę bardzo, pierwsze pytanie zada pani posłanka Anna Paluch.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Paluch:

Moje pytanie kieruję do pana premiera. Straty powodziowe w woj. małopolskim w roku 2007 wyniosły 136 mln, w roku 2008 – 217 mln, a w 2009 r. – 426,5 mln zł. Ta wzrastająca co roku wysokość strat świadczy, zgodnie zresztą z ustaleniami pokontrolnymi Najwyższej Izby Kontroli, o niskiej skuteczności ochrony przeciwpowodziowej. Z kolei dotacje na usuwanie skutków powodzi w Małopolsce wyniosły w tych latach odpowiednio: w roku 2007 – 57,5 mln, w 2008 r. – 101,5 mln, a w 2009 r. – 116 mln zł. W Małopolsce po tygodniowych opadach wody potoku Białka zalały m.in. domy we wsi Nowa Biała i Krępachy na Spiszu, ucierpiało bardzo wiele innych miejscowości w dorzeczu rzeki Dunajec. W powiecie dąbrowskim rzeka Biała Tarnowska zalała 60% miejscowości.

Panie premierze, panie ministrze, na prośbę mieszkańców wsi Nowa Biała interweniowałam przed rokiem w Regionalnym Zarządzie Gospodarki Wodnej w Krakowie w sprawie wykonania zabezpieczeń na potoku Białka niewystarczających po 2008 r. I co mi odpowiedziano? Otóż w roku 2007 przez RZGW do dofinansowania w ramach programu „Infrastruktura i środowisko”, priorytet 3: Retencjonowanie wody i zapewnienie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, tj. działanie 3.1 w tym priorytecie, zostało zgłoszonych 30 projektów. W wyniku tych działań na liście projektów indywidualnych po ich opublikowaniu w listopadzie 2007 r. umieszczonych było 16 projektów, w tym 7 dotyczących Małopolski. Jednak w wyniku weryfikacji w roku 2008 wszystkie projekty zostały z niej usunięte, nie umieszczono ich również w trakcie kolejnej zmiany listy. Równocześnie w planie finansowym RZGW w 2009 r. przyznano środki na przygotowanie, które im po czterech miesiącach zabrano.

A zatem pytam: Dlaczego bezmyślnie usunięto projekty z listy indykatywnej w styczniu 2008 r., skoro po roku przytłaczającą większość tych projektów trzeba było przywrócić, a bez środków na pomoc techniczną nie da się ich przygotować? Dlaczego na ponad rok (*Dzwonek*) rząd zablokował przygotowanie do realizacji projektów z zakresu ochrony przeciwpowodziowej? Czekają 557 mln euro. I dlaczego poziom wykorzystania tych pieniędzy jest tak katastrofalnie niski? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani poseł.

Odpowiada pan minister Tomasz Siemoniak.

Przepraszam bardzo, pan minister Stanisław Gawłowski.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Stanisław Gawłowski:**

Panie Marszałku! Pani Poseł! Wysoka Izbo! Wielokrotnie już odpowiadałem w tej Izbie na pytania, stawiane również...

(*Poseł Anna Paluch*: Nieskutecznie, panie ministrze)

...przez panią poseł. Mogę jeszcze raz powtórzyć. Lista nazywana przez panią listą indykatywną żadnego uprawnienia do tego typu nazwy nie ma, bo nie może mieć, dlatego że aby tego typu listę stworzyć, wcześniej musiałby być powołany komitet monitorujący i ten komitet monitorujący musiałby zatwierdzić kryteria. Nie było komitetu, nie było kryteriów, a lista miała tylko i wyłącznie charakter wyborczy. Zakładając jednak i przyjmując, że to, co pani mówi, jest prawdziwe w tym sensie, iż jest to jakiś dokument podpisany przez panią minister...

(*Poseł Anna Paluch*: Ale są fakty – 80% projektów...)

...Gęsicką, to te projekty, które zostały w nim umieszczone, opiewały na łączną kwotę ponad 2 mld euro. W III osi Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” na zadania i inwestycje związane z ochroną przeciwpowodziową minister Gęsicka umieściła 560 mln euro. Nie ma takiej możliwości, żeby te wszystkie projekty, które tam umieszczono, zostały sfinansowane z tych pieniędzy. Po prostu nie ma, bo było za mało pieniędzy. I to jest najprostsza odpowiedź, jakiej potrafię pani udzielić. Wiem, że pani nie musi tej odpowiedzi przyjmować, ale fakty dla tej sprawy są brutalne – to po pierwsze.

(*Głos z sali*: Nic nie robicie.)

Po drugie, zostały umieszczone wszystkie najważniejsze inwestycje związane z zabezpieczeniem przeciwpowodziowym, takie jak: Racibórz Dolny, który ma kolosalne znaczenie dla ochrony całego dorzecza

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska
Stanisław Gawłowski**

Odry, Wrocławski Węzeł Wodny mający kolosalne znaczenie dla zabezpieczenia nie tylko mieszkańców prawie milionowej aglomeracji wrocławskiej, Włocławek i zabezpieczenie oraz modernizacja zapory we Włocławku, Żuławy, które mają kolosalne znaczenie dla całego Pomorza oraz Warmii i Mazur, zbiornik nyski w Nysie, Lewin Brzeski – inwestycja...

(*Głos z sali:* Przepraszam, panie ministrze, ale to nieprawda.)

...realizowana na Nysie Kłodzkiej, a także projekty retencyjne, które nigdy nie zostały usunięte z listy indykatywnej. Usunięte zostały natomiast wszystkie te...

(*Poseł Anna Paluch:* Lewin Brzeski przeleżał 1,5 roku.)

...projekty, które absolutnie nie były przygotowane, również te, o których mówię...

(*Głos z sali:* Pieniądze leżą, a wy nic nie robicie.)

Pani poseł, bardzo uważnie pani słuchałem. Wiem, że pani ma...

(*Głos z sali:* Mam pytania, bo mieszkańcy pytają mnie o to na spotkaniach.)

...dużą wolę...

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Pani poseł, proszę nie przeszkadzać.

(*Poseł Anna Paluch:* Bo nic nie robicie.)

Zada pani jeszcze dodatkowe pytanie. Proszę nie przeszkadzać.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Stanisław Gawłowski:**

Wszystkie te projekty, które są umieszczone... Trwają i trwały, niestety uruchomione dopiero przez nas, działania związane z przygotowaniem. Powtórzę: realizacja zbiornika Racibórz Dolny w momencie objęcia przeze mnie funkcji sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska wyglądała mniej więcej tak, że wykupiono jedną nieruchomość, pani poseł, pod budowę zbiornika, który zajmuje ponad 1 tys. ha – jedną.

(*Poseł Anna Paluch:* Co zrobiliście przez 2,5 roku?)

W tej chwili posiadamy wykupione praktycznie już w całości nieruchomości potrzebne pod budowę zapory czołowej i zapór bocznych. Mamy w całości dokumentację związaną z ocenami oddziaływania na środowisko ze wszystkim, z tą częścią, która jest niezbędna, potrzebna do sporządzenia dokumentów. I jest mi przykro, że dużo wcześniej zmarnowano bardzo wiele czasu na przygotowanie tego. Gdyby nie to, dzisiaj wszyscy byłibyśmy w innym miejscu. I to są również bardzo brutalne fakty – czy to się komuś podoba, czy nie.

Te wszystkie inwestycje, o których wspomniałem, mają podpisane już preumowy na...

(*Głos z sali:* A po roku okazało się, że jednak nie.)

Te wszystkie inwestycje, o których mówiłem...

(*Głos z sali:* Przez rok je przetrzymywaliście.)

...mają podpisane preumowy. Te projekty, z wyjątkiem projektu związanego z Nysą, były cały czas na liście indykatywnej. To również są fakty. Dla projektów mniejszych, takich jak: projekt na Wisłocie i w Mielcu oraz projekt w Rzeszowie, musieliśmy zmienić kryteria przygotowane jeszcze przez panią minister, przez poprzednią ekipę – kryteria pozwalające na finansowanie ze środków unijnych. Tam minimalne oddziaływanie tej inwestycji było związane z liczbą osób zabezpieczanych przed powodzią. 10 tys. – taka liczba została wpisana na listę. Musieliśmy zmienić te kryteria, żeby można było w ogóle uruchamiać finansowanie. Zrobiliśmy to i dopiero wtedy realnie można było przywrócić tego typu projekty. Ale zmieniliśmy to na poziomie 5 tys. Każde mniejsze oddziaływanie nie jest możliwe do umieszczenia na liście do dofinansowania ze środków unijnych, dlatego że nie zostaną spełnione kryteria określone przez komitet monitorujący i zatwierdzone przez Komisję Europejską. W każdym innym obszarze musimy poruszać się bezpośrednio w ramach środków budżetowych państwa (*Dzwonek*), bez możliwości sięgania po pieniądze unijne. Te pieniądze, które są na liście, które są w III osi Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko”, w całości są rozdysponowane na najważniejsze projekty dotyczące...

(*Poseł Anna Paluch:* Katastrofalnie mało wydaliście.)

...ochrony przeciwpowodziowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Pani posłanka Nowak chce zadać dodatkowe pytanie, czy tak?

Proszę bardzo, pani posłanka Maria Nowak.

Poseł Maria Nowak:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Woda to żywioł, z którym trzeba się liczyć, a o tragicznej sytuacji powodziowej trzeba myśleć zanim do niej dojdzie i do tego trzeba się przygotowywać. Proszę nie mówić, że nie było projektu. Nasz rząd przygotował projekt dla dorzecza Wisły, który wy niestety wyrzuciliście do kosza. I pieniądze na to też są, więc proszę takiej odpowiedzi nie udzielać. Wiadomo, człowiek nierzadko przegrywa walkę z naturą i z tym wszyscy się zgodzimy, jednak gdy fala powodziowa opadnie, myślę, że przyjdzie czas na analizę tego, czy w ostatnich latach zrobiono wszyst-

Posel Maria Nowak

ko lub chociażby wystarczająco dużo, by uchronić Polaków od zagrożenia powodziowego. Dziś nie czas na to, ale on przyjdzie. Przyjdzie czas na wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do winnych osób oraz na realizację planów, by do takich sytuacji nie dochodziło. Dziś ważne jest ratowanie ludzi, ich dobytku, często dorobku całego życia. *(Dzwonek)* Niestety w wielu wypowiedziach rozgoryczonych poszkodowanych osób pojawia się zarzut o brak wystarczającej informacji, odpowiednio wczesnych ostrzeżeń. W związku z tym pragnę zapytać: Czy Polska posiada odpowiednie procedury monitorowania zagrożenia i powiadamiania z odpowiednim wyprzedzeniem mieszkańców? Wiele osób utraciło mienie, w tym mieszkania i warsztaty pracy. Straty poniosły także obiekty użyteczności publicznej. Jak rząd planuje pomóc powodzianom? Czy zapewnione zostaną także środki na budowę dróg, mostów i trakcji kolejowych?

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Proszę kończyć.

Posel Maria Nowak:

Samorządy w swoich budżetach nie planowały na to środków. Jaką pomoc dostaną uczelnie wyższe? Politechnika Śląska – kilka wydziałów zostało zalanych. Z tych budynków w najbliższym czasie będą musieli korzystać studenci. Nie można w nieskończoność ogłaszać przerw w zajęciach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę bardzo, pan minister, tak?

(Głos z sali: Cały czas.)

Pan minister Stanisław Gawłowski.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Stanisław Gawłowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za chwilę padnie pytanie, które również będzie dotyczyć spraw powodziowych. W całości będzie na nie odpowiadał pan minister Siemoniak i jeżeli pani poseł pozwoli, odpowie również na część pytań, które pani zadała.

Chciałbym jednoznacznie powiedzieć, że program ochrony przeciwpowodziowej dla górnej Wisły dopiero jest tworzony, a decyzję o tym, żeby go stworzyć, podjęto trochę ponad rok temu. To wymaga bardzo szczegółowych analiz. Niestety nie rozpoczęto tych

działań wcześniej, nikt ich nie rozpoczął. Podjęto również decyzję o tym, że potrzebujemy mapy cyfrowej Polski i ponad rok temu rozpoczęliśmy prace związane z jej uruchomieniem. To jest potrzebne do tego, aby zbudować prawdziwą mapę zagrożeń powodziowych. Na tej podstawie będzie można podejmować różnego rodzaju decyzje dotyczące odpowiedniego planowania przestrzennego oraz będzie można podejmować decyzje związane z zabezpieczeniem albo wyłączaniem terenu, jeśli chodzi o możliwości inwestycji. Podjęto tego typu decyzję i rozpoczęto realizację tych projektów.

(Głos z sali: Co zrobiliście?)

Nie uruchomiono tego w ciągu ostatnich dni, ale dużo wcześniej. Mogę tylko po raz kolejny powiedzieć, że – czy to się komuś podoba, czy nie – nie podejmowano tych decyzji wcześniej. W takim zakresie wszelkie możliwe działania zostały już podjęte. Jeśli zaś chodzi o sprawy związane z odszkodowaniami, działaniami, to myślę, że pan minister Siemoniak w sposób wyczerpujący odpowie na te pytania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo.

(Posel Anna Paluch: Nic nie robiliście.)

(Posel Kazimierz Moskal: Panie ministrze, pan kłamie. Zapraszam pana do...)

Nie ma pan głosu, panie pośle.

(Posel Kazimierz Moskal: ...odwiedzenia strony MSWiA. Na tej stronie jest wyraźnie napisane, że 12 lipca 2007 r...)

Panie pośle, nie udzieliłem panu głosu. Proszę...

(Posel Kazimierz Moskal: Nie można tutaj kłamać. Niech pan teraz jeszcze zerknie na stronę internetową MSWiA, gdzie jest wyraźny sygnał, że w lipcu 2007 r...)

Panie ministrze, proszę nie odpowiadać.

Panie pośle, nie udzieliłem panu głosu.

(Posel Kazimierz Moskal: ...jest już ten program. Natomiast pan minister mówi, że ten program w ogóle nie był omawiany.)

(Posel Anna Paluch: Najlepiej wyłączyć mikrofon.)

Nie udzieliłem panu głosu.

Pani poseł, najlepiej przestrzegać regulaminu.

Proszę nie odpowiadać, panie ministrze, bo nie udzieliłem panu posłowi głosu, który mówiąc, łamie regulamin, co jest naruszeniem zasad prowadzenia obrad w tej Izbie.

Panowie posłowie Wiesław Rygiel i Mieczysław Kasprzak, Polskie Stronnictwo Ludowe, zadadzą pytanie w sprawie informacji dotyczących powodzi w dorzeczu Wisły i Odry. Pytanie kierowane jest do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Tomasz Siemoniak.

Pan poseł Wiesław Rygiel.

Proszę bardzo.

Posel Wiesław Rygiel:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Posłowie! Kilka pytań dotyczących skali powodzi. Otóż obecna powódź sięga skali rekordowej powodzi z 1997 r. Znajdujemy się na pograniczu klęski żywiołowej. Z uwagi na to prosimy o udzielenie wstępnej – gdyż powódź ciągle ma miejsce – informacji dotyczącej oceny bieżącej sytuacji z uwzględnieniem skali problemu. Jak w ocenie rządu wygląda sprawność służb ratowniczych, innych służb uczestniczących w akcji przeciwpowodziowej oraz rozmiar zniszczeń? Pytamy także, czy przewiduje się wsparcie dla osób fizycznych poszkodowanych w wyniku powodzi, zwłaszcza tych nieubezpieczonych. Kolejne pytanie: Czy rząd dysponuje już stosownymi planami co do środków na pomoc dla jednostek samorządu terytorialnego z przeznaczeniem na usuwanie zniszczeń powstałych w infrastrukturze? Następne pytanie dotyczy programu ochrony dorzecza górnej Wisły. Na 2006 r. datujemy pierwszą koncepcję zatwierdzoną przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz inne służby. Dlaczego do tej pory ten program nie został zatwierdzony? Kiedy wreszcie zostanie zatwierdzony? Ostatnie zagadnienie. Pragnę poprosić o informację dotyczącą tego, czy rząd przewiduje zastosowanie nowych regulacji prawnych w celu szybszego przygotowania inwestycji przeciwpowodziowych, według Polskiego Stronnictwa Ludowego, równie ważnych co inwestycje komunikacyjne. Uważamy, że w celu przygotowania szczególnych zasad dotyczących zaplanowania inwestycji w zakresie przeciwpowodziowym niezbędna jest specustawa. Czy takie regulacje są przygotowywane? Pragnę poinformować, że klub Polskiego Stronnictwa Ludowego przygotowuje własny projekt takiej ustawy. W krótkim czasie zostanie on złożony do łaski marszałkowskiej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.
Proszę bardzo, pan minister Tomasz Siemoniak.
Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tomasz Siemoniak:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jak państwo wiedzą, na jutro w porządku obrad Sejmu przewidziana jest obszerna informacja rządu na temat sytuacji powodziowej, więc siłą rzeczy w ramach pytań w sprawach bieżących ograniczę się do lapidarnej odpowiedzi na zadane pytania.

Jak państwo posłowie wiedzą, sytuacja powodziowa jest bardzo dynamiczna. Wczoraj późnym wieczorem pod przewodnictwem premiera Donalda Tuska

zebrał się Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego, który podczas telekonferencji z wojewodami dokonał bieżącego przeglądu sytuacji w poszczególnych województwach. Wczoraj wieczorem wyglądało to tak, w porównaniu z poprzednimi dniami, kiedy negatywne zjawiska i ich skutki koncentrowały się na terenie woj. śląskiego i małopolskiego, że wraz z falą kulminacyjną, która przesuwą się po Wiśle i Odrze, negatywne zjawiska wystąpiły w innych miejscowościach leżących nad tymi dużymi rzekami.

Zaangażowane są wszelkie siły i środki, które są w gestii rządu, głównie ministra spraw wewnętrznych i administracji i ministra obrony narodowej. Na terenach objętych powodzią działa 47 tys. strażaków, 4 tys. policjantów, 1110 żołnierzy. Skierowano także sprzęt – 10 tys. pojazdów pożarniczych, 58 wojskowych transporterów pływających i łodzi saperskich. Na teren Małopolski i Śląska przesunęliśmy 5 śmigłowców policyjnych. Z całego kraju zostały ściągnięte odwody straży pożarnej. Do zagrożonych województw z pozostałych przybyło ok. 1500 strażaków. Używanych jest prawie 80 łodzi, w tym także płaskodenne. One są głównie przeznaczone do wspomagania ewakuacji osób zagrożonych.

Tak jak powiedziałem, główną troską w tym momencie poza usuwaniem skutków... Oczywiście potrzeba czasu na oszacowanie, jakie są straty. Według informacji wojewody śląskiego z wczoraj wieczorem straty powodziowe odnotowano w większości gmin jego województwa. Zapewne podobnie będzie w woj. podkarpackim i małopolskim. Wtedy odpowiedzialnie będzie można podać, jakie są tego skutki w wymiarze finansowym.

Wczoraj zespół, o którym wspominałem, omawiał szczegółowo sytuację, jeżeli chodzi o Wisłę i Odrę. Kluczowym elementem w ciągu ostatnich kilkunastu godzin była obrona przed zalaniem elektrowni w Połańcu. Miałem okazję być tam wczoraj i widzieć, jak dramatyczną walkę toczą pracownicy elektrowni przy wsparciu różnych służb o to, żeby nie została ona zalana. Analizowana jest również sytuacja powodziowa, jeśli chodzi o bieg Wisły powyżej Zawichostu aż do Warszawy i następnie powyżej Warszawy. Co do realizacji programu ochrony dorzecza górnej Wisły, prace nad nim zostały zapoczątkowane w roku 2006. Są one finansowane z budżetu państwa od roku 2008. W latach 2008–2009 wydatkowano na ten cel 190 mln zł. W programie uczestniczą województwa: małopolskie, podkarpackie, śląskie, świętokrzyskie, a od tego roku decyzją ministra Jerzego Millera zostało dołączone również woj. lubelskie. Przewidujemy, że w roku 2010 zrealizujemy zadania na kwotę 73,5 mln zł. Będą to m.in.: budowa nowych obwałowań na rzece Poprad w miejscowości Muszyna, obniżenie zagrożenia powodziowego i prewencja przeciwpowodziowa w powiatach bielskim i cieszyńskim, zabezpieczenie przeciwpowodziowe doliny Kanału Strumień na terenie gmin Połaniec i Lubnice w pow. staszowskim i rozbudowa wału przeciwpowodziowego Wisły w Dolinie Janiszowskiej. Jeśli chodzi o status formalny tego programu, to chciałbym powie-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tomasz Siemoniak**

dzień, że jest przygotowywana strategiczna ocena oddziaływania programu na środowisko, a intencją ministra spraw wewnętrznych i administracji jest doprowadzenie do tego, żeby ustawa o ustanowieniu programu była przyjęta przez Wysoki Sejm, analogicznie jak w sprawie programu „Odra 2006”. Przewidujemy, że może to nastąpić na przełomie lat 2010 i 2011, niemniej, jak wspomniałem, różne przedsięwzięcia umieszczone w tym programie, które są niekwestionowane, jeżeli chodzi o ich przeprowadzenie, są przez nas realizowane, nie czekamy na formalne przyjęcie programu, który niewątpliwie pomoże w realizacji różnych działań i wesprze je. Jak państwo się orientują, jest to ogromne przedsięwzięcie. Szacunki zawarte w koncepcji opracowanej przez naukowców Akademii Górniczo-Hutniczej pod kierunkiem pani prof. Nachlik z Krakowa mówią o kilkunastu miliardach złotych, które byłyby potrzebne do zrealizowania tego programu.

Jeśli chodzi o kwestię specustawy drogowej, która mogłaby być zastosowana do wywłaszczania przy realizacji inwestycji w zakresie budowy zbiorników przeciwpowodziowych, chciałbym poinformować, że stosowny projekt został przygotowany przez Ministerstwo Środowiska i będzie on kierowany pod obrady rządu i następnie pod obrady Wysokiej Izby.

Jeśli chodzi o pomoc, to państwo wiedzą, że w budżecie państwa jest przewidziana rezerwa na usuwanie skutków (*Dzwonek*) klęsk żywiołowych; wynosi ona 700 mln zł. Co do ostatnich zjawisk powodziowych, wczoraj została podjęta decyzja o uruchomieniu dla siedmiu województw kwoty 43,5 mln zł. Przewidujemy również, zgodnie z procedurą, uruchomienie pomocy dla osób fizycznych w formie zasiłków celowych na podstawie ustawy o pomocy społecznej. Jest to rozwiązanie od wielu lat sprawdzające się przy okazji zjawisk powodziowych, trąby powietrznej. W maksymalnie uproszczonej procedurze, za pośrednictwem samorządów, pomoc będzie przekazywana. Premier Donald Tusk wczoraj po posiedzeniu rządowego zespołu wyraźnie mówił, że każdy, kto takiej pomocy potrzebuje, otrzyma ją. Właściwi do wystąpienia w tej sprawie do Ministerstwa Finansów i do nas są wojewodowie. Wiem, że napływają już od wojewodów pierwsze wnioski w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.
Pan poseł Mieczysław Kasprzak.

Poseł Mieczysław Kasprzak:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przed wielką wodą nie da się ustrzec. W zależności

od tego, jak jest ona duża, takie mogą być skutki, ale można się częściowo zabezpieczać i pomagać ludziom, bo przecież w jednej chwili tracą cały swój majątek, dorobek.

Kiedy przygotowywaliśmy to pytanie we wtorek wieczorem, sytuacja wyglądała jeszcze zupełnie inaczej. Dzisiaj jest ona naprawdę dramatyczna, bo wiele miejscowości znajduje się pod wodą. Ważne jest, by ludzie nie czuli, że pozostawiono ich samych i że zdani są na łaskę losu, bo to jest dramat tych ludzi. Ważne jest, aby nie czekać na kolejną powódź, tylko podejmować działania.

Tak jak kolega poseł Rygiel mówił na temat specustawy, należy przyspieszyć działania i budować wtedy, kiedy świeci słońce. Jeżeli stać nas na to, żeby na Euro 2012 podejmować tak drogie inwestycje i rozliczać się z dnia na dzień, to myślę, że w tym przypadku powinno być podobnie. (*Dzwonek*) Trzeba trzymać się twardego harmonogramu i rozliczać się, bo widać na przykładzie ostatnich lat, że powódzie będą się nasilać i nie ustrzeżemy się ich, więc może lepiej zabezpieczać się, niż później określić, duże koszty ponosić na likwidację ich skutków. Czy rząd, panie ministrze, planuje nowelizację budżetu, bo szkody będą dość duże?

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tomasz Siemoniak:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nie można się nie zgodzić z tym, co pan poseł powiedział. Myślę, że w obliczu tych faktów prace nad stosownymi rozwiązaniami legislacyjnymi będą szybkie i nie wzbudzą większych kontrowersji. Nie ma co ukrywać, że te rozwiązania, tzw. specustawa, mogą budzić kontrowersje, zwłaszcza wśród zainteresowanych, tak jak i inne dyskutowane obecnie kwestie związane z ochroną przeciwpowodziową, takie jak plan zagospodarowania przestrzennego i tereny zalewowe. To są takie rzeczy, co do których, w momencie gdy jest źle, wszyscy – nie mówię tutaj oczywiście o Wysokiej Izbie, ale o samorządowcach, o zainteresowanych mieszkańcach – zgadzają się, natomiast gdy dochodzi już do dyskusji, a nie ma powodzi, raczej nie są tak oczywiste. Na pewno rząd będzie bardzo mocno wspierał taki kierunek, żeby pewne rzeczy uprościć.

Jeżeli chodzi o historię budowy zbiornika w Raciborzu, to pan minister Gawłowski mówił, ile to trwa. Także MSWiA te sprawy z bliska obserwuje. Chciałbym powiedzieć – nie będę mówił, bo nie mam wiedzy, jak to wyglądało w poprzednich latach – że bar-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tomasz Siemoniak**

dzo wielkiego wysiłku wymaga doprowadzenie do wykupu gruntów od setek tych, którzy na tym terenie mieszkają, gdy nie ma specustawy.

Jeśli chodzi o nowelizację budżetu – pan premier Donald Tusk mówił na ten temat publicznie – gdy będzie taka potrzeba, rząd zwróci się o nią. W tej chwili, przed oszacowaniem skutków, trudno cokolwiek prognozować. Wczoraj w pracach zespołu uczestniczył oczywiście minister finansów. Dokonano również przeglądu różnych rezerw, które są w dyspozycji rządu. Na ten moment dysponujemy stosownymi środkami, one są uruchamiane. Wspomnę choćby o nowej inicjatywie, którą nazwaliśmy roboczo „chwilkami”, tzn. przekazywanie środków do gmin na bieżące potrzeby: na paliwo do pomp, na autobusy do ewakuacji. Dzięki Ministerstwu Finansów udało się bardzo szybko wdrożyć procedurę w tej sprawie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Pan poseł Stanisław Stec z Lewicy zada pytanie w sprawie wzrostu cen oleju napędowego i benzyny. Jest ono kierowane do ministra gospodarki. Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki pani minister Joanna Strzelec-Łobodzińska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Stanisław Stec:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Zdaję sobie sprawę z tego, że dzisiaj najważniejszą rzeczą jest udzielenie pomocy osobom, które zostały poszkodowane przez z żywioł, i myślę, że zadania w tym zakresie są realizowane przez kompetentne osoby. Natomiast ludzie, którzy na co dzień prowadzą działalność gospodarczą, gospodarstwa rolne, wyjeżdżają na wakacje, bo jest okres letni, interesują się bardzo przyczynami wzrostu cen benzyny i oleju napędowego. W woj. wielkopolskim na stacjach benzynowych cena benzyny wynosi 4,99, a oleju napędowego – 4,5. W okresie tak dużego popytu w czasie prac polowych, który zbliża się bardzo szybko, kiedy nadchodzą wakacje, niepokoi to mieszkańców, osoby, które co dzień kupują paliwo.

W związku z tym mam pytanie do pani minister: Czy wicepremier próbował zainteresować tym problemem urząd ochrony konsumentów, żeby urząd zajął się tą sprawą? Czy tak jak w poprzednich latach prowadzone są rozmowy prewencyjne z przedstawicielami firm Orlen i Lotos, które interesują się głów-

nie zyskiem, natomiast nie interesują się cenami, które wpływają na wzrost inflacji? Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada podsekretarz stanu pani minister Joanna Strzelec-Łobodzińska.

Proszę bardzo, pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Joanna Strzelec-Łobodzińska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Na cenę paliw przed opodatkowaniem podatkami pośrednimi wpływa w głównej mierze cena baryłki ropy naftowej i kurs dolara amerykańskiego, waluty, w której rozliczane są transakcje na rynku ropy naftowej. W lipcu 2008 r. poziom ceny ropy był najwyższy w historii, osiągnął 140 dolarów za baryłkę. Kurs dolara amerykańskiego wynosił wtedy 2,04–2,12 zł, cena w złotych polskich – 290–300 zł. Aktualnie, w styczniu 2010 r., średnia cena baryłki wynosiła 77,20, kurs dolara – 2,85, co oznaczało, że cena baryłki w złotych to 220 zł.

Obecnie cena ropy na rynku spadła z tych 77 do 74,4, natomiast kurs dolara wzrósł do poziomu 3,22, stąd cena baryłki w złotych wynosi 240 zł. Z tego rachunku wynika, że ceny ropy naftowej liczone w złotych wzrosły od stycznia do maja o ok. 8%, mimo że cena ropy naftowej w dolarach na rynkach spadła o ok. 1%. Przedstawia nam to ten mechanizm.

Jako dodatkowy czynnik wpływający w znacznej mierze na ceny paliw można wskazać wciąż obecną na rynkach surowcowych wysoką niestabilność notowań tego surowca. W ministerstwie przeprowadziliśmy wieloletnie badania, z których wynika, że zawsze przed okresem wakacyjnym następuje wzrost cen, aby spaść, powiedzmy, we wrześniu. Na cenę paliw wpływają także koszty ich przetworzenia oraz marże. Pozwolę sobie podać strukturę tych cen. Koszty zakupu benzyny w cenie hurtowej wynoszą ok. 39% ceny, marża dystrybucyjna – ok. 10%, akcyza – 33%, opłata paliwowa – ok. 2%, VAT – 17% ceny. Jeśli chodzi o olej napędowy, bo było pytanie dotyczące oleju: cena zakupu paliwa – 48% ceny, marża – ok. 5%, akcyza – 25%, opłata paliwowa – 6%, VAT – 17%.

Należy wspomnieć, że ceny hurtowe i detaliczne paliw silnikowych należą do kategorii cen umownych, ustalane są przez producentów i dystrybutorów w oparciu o mechanizmy rynkowe, a jedynym elementem, na który mają wpływ decyzje organów państwowych, jest wysokość opodatkowania. Decyzje w sprawie podatków są każdorazowo poprzedzone dogłębnymi analizami. Brane są pod uwagę nie tylko potrzeby budżetowe, ale także zobowiązania wynikające z akcesji Polski do Unii Europejskiej w zakre-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska

sie minimalnego poziomu stawek podatku akcyzowego, co określają przepisy wspólnotowe.

W Polsce do 1 stycznia 2010 r. w ramach okresu przejściowego mogliśmy stosować niższe stawki tego opodatkowania, natomiast od 1 stycznia weszliśmy w drugi okres przejściowy. O ile w poprzednim okresie mogliśmy stosować poziom ceny 302 euro za 1000 l, w obecnym okresie przejściowym od stycznia br. do stycznia 2012 r. będziemy dochodzić do poziomu opodatkowania 330 euro. Na sumę tego podatku składa się podatek akcyzowy i opłata paliwowa funkcjonująca w polskim systemie podatkowym. Podnosząc opłatę paliwową, realizujemy wymogi unijne. W rezultacie z tego tytułu od 1 stycznia wzrosła cena oleju napędowego o ok. 17 gr na litrze. Tak więc na ostateczną cenę paliwa wpływa wiele elementów.

Teraz odnośnie do tego wpływu na przedsiębiorców. Nie ma aktualnie prawnych możliwości regulowania takich cen, a ingerowanie w oparciu o metody administracyjne w wysokość marż rafinerii czy poszczególnych operatorów stacji mogłoby zostać uznane za sprzeczne z zasadami funkcjonowania gospodarki rynkowej.

Natomiast jeśli chodzi o sytuację na rynku paliw ciekłych w zakresie kształtowania cen hurtowych, jest to bardzo uważnie monitorowane zarówno przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, jak również przez Ministerstwo Gospodarki. Śledzone są koniunkturalne, powtarzalne w czasie podwyżki, a także terytorialny rozkład cen. Mogę podać wyniki tych analiz. Otóż według analiz przeprowadzonych na koniec I kwartału ceny hurtowe w tym okresie za baryłkę wzrosły o 11%. (*Dzwonek*) W tym samym czasie o 5,5% wzrosły ceny paliw na naszych stacjach benzynowych. W związku z tym wydaje się, że to nadążanie za cenami światowymi jest dość zrównoważone. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, dodatkowe pytanie.

Posel Stanisław Stec:

Pani minister, widzę, że pani jest bardzo dużą optymistką, stwierdzając, że nadążanie za cenami światowymi jest prawidłowe. Na początku powiedziała pani, że cena zakupu surowca wzrosła o 8%. To dlaczego ceny benzyny i oleju napędowego wzrastają w granicach 12–15%? Dlaczego marża w przypadku benzyny wynosi 10%? Czy nie można zastosować takiej samej marży dla oleju napędowego?

Jeżeli przez opłatę paliwową cena oleju napędowego tak drastycznie wzrosła, jak pani mówiła, to

dlaczego nie podwyższymy rolnikom, w formie akcyzy, stawki zwrotu kosztów używanego przez nich oleju napędowego? (*Dzwonek*) Jest ona utrzymana na poziomie z 2008 r. bez korekty, a skoro wzrosła o 17 gr, to zwrot też powinien być wyższy. Czy urząd ochrony konsumentów zainteresował się tym problemem?

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Pośle! To nie jest optymizm, wskazałam tylko, że jest taki trend, że ceny na rynkach światowych wzrosły o 11%, a na naszych stacjach o 5,5%.

(*Posel Stanisław Stec*: Jak to 5,5%? W jaki sposób?)

Tak wynika z analiz notowań ropy naftowej na rynkach światowych między rokiem ubiegłym a marcem 2010 r. Takie analizy posiadam.

(*Posel Stanisław Stec*: Pani minister chyba nie tankuje samochodu.)

Słucham?

(*Posel Stanisław Stec*: Nie tankuje pani minister.)

Tankuję. To są ceny uśrednione. Chciałabym jeszcze raz podkreślić to, co powiedziałam na końcu: nie ma możliwości ingerencji w indywidualne marże stosowane w tym całym technologicznym łańcuchu, tak w rafineriach, jak i na stacjach benzynowych. Nie możemy wydać decyzji administracyjnej, orzec, że marża dla benzyny ma być taka sama jak dla oleju napędowego.

Przechodząc do tych obciążeń akcyzowych. Kwestia ulg dla określonych grup odbiorców to zupełnie inna kwestia – kwestia finansowa, a nie gospodarcza. Oczywiście możemy kontynuować rozmowy na ten temat.

Natomiast jeżeli chodzi o obciążenie związane z dostosowaniem do poziomu nakazanego przez Unię Europejską – może powiedziałam to niewyraźnie – to nie można byłoby zrobić tego w ten sposób, że opłata paliwowa zostałaby o jakąś kwotę podniesiona, a zarazem o taką samą kwotę zostałby obniżony podatek akcyzowy, po to żeby zrekompensować ten wzrost, ponieważ państwa członkowskie Unii spełniają wymagania dotyczące minimalnych poziomów opodatkowania, jeśli całość pobranych przez nie jako podatki pośrednie opłat nie jest niższa od minimalnych poziomów obowiązujących we Wspólnocie. Aby zrealizować ten wspólnotowy wymóg dotyczący poziomu, zsumowaliśmy akcyzę i podatek. W ten sposób przyjęto metodę polegającą tylko na wzroście podatku. Zresztą wszystko jedno, czego by to dotyczyło, bo

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska

z punktu widzenia ceny całościowej zrealizowano ten wymóg. Niestety, nie można było zrobić tak, żeby jedną kwotę podwyższyć, a drugą opuścić i w ten sposób uniknąć jakiegokolwiek wzrostu. Unia Europejska tak tego nie rozlicza. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Panowie posłowie Ryszard Zawadzki i Jarosław Pięta z Platformy Obywatelskiej zadadzą pytanie w sprawie kryteriów przyznawania stypendiów szkolnych dla uczniów. Jest ono skierowane do ministra edukacji narodowej. Odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pan Zbigniew Włodkowski.

Pan poseł Ryszard Zawadzki.

Proszę bardzo.

Poseł Ryszard Zawadzki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nasze pytanie jest związane ze stanowiskiem Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów, które zostało przesłane do naszych biur poselskich i dotyczy kryteriów przyznawania stypendiów szkolnych dla uczniów. W świetle obowiązujących przepisów prawa stypendium szkolne może otrzymać uczeń, w rodzinie którego miesięczna wysokość dochodu na osobę nie przekracza kwoty 351 zł netto, w szczególności zaś gdy w rodzinie tej występuje bezrobocie, niepełnosprawność, ciężka lub długotrwała choroba, wiodzietność, braki w zakresie realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczych, alkoholizm itd. Na podstawie ustawy o systemie oświaty stypendium udzielane jest uczniom w formie całkowitego lub częściowego pokrycia kosztów udziału w zajęciach edukacyjnych, w tym wyrównawczych, pomocy rzeczowej o charakterze edukacyjnym, w tym w szczególności zakupu podręczników, a w uzasadnionych przypadkach – także w formie świadczenia pieniężnego.

Kilkuletnie doświadczenia w zakresie przyznawania stypendiów wskazują, że rozpatrywanie wniosków głównie na podstawie kryterium dochodowego jest niewystarczające i wymaga wprowadzenia dodatkowych warunków. Dyrektorzy szkół zauważają, że brak ustawowych możliwości do określania innych kryteriów powoduje osłabienie kontroli nad wydawanymi z rezerwy celowej przeznaczanej na przedmiotowe stypendia środkami publicznymi. W praktyce jest tak, że każdy uczeń, który spełnia kryterium dochodowe, otrzymuje stypendium, którego celem jest wsparcie w funkcjonowaniu w systemie edukacji. Należy nadmienić, że nagminnie powtarzają się

przypadki pobierania stypendium szkolnego przez uczniów, którzy nie realizują swoich obowiązków szkolnych, systematycznie wagarują, a w szkole przebywają sporadycznie. Jednocześnie wśród dzieci otrzymujących stypendium, które uczęszczają do szkoły, widoczny jest brak podręczników i przyborów szkolnych. (*Dzwonek*)

W kontekście obserwowanych sytuacji zwracamy się z pytaniem, czy istnieje możliwość uzupełnienia kryteriów przyznawania ww. pomocy socjalnej, w szczególności poprzez uwzględnienie poziomu realizacji obowiązku szkolnego. Wprowadzenie proponowanej zmiany pozwoliłoby nie tylko na właściwe dystrybuowanie środkami, ale wpłynęłoby także na intensyfikację działań wychowawczych szkoły wobec tej grupy uczniów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan minister Zbigniew Włodkowski.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Zbigniew Włodkowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Pośle! Odpowiadając na pytanie w sprawie kryteriów przyznawania stypendiów szkolnych dla uczniów i uzupełniania go o elementy oceniające realizację przez ucznia obowiązku szkolnego lub nauki, uprzejmie wyjaśniam, iż pierwotny tekst z 2004 r. wprowadzający do ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty rozdział 8a: Pomoc materialna dla uczniów, zawierał zapis dotyczący konieczności uzyskania opinii dyrektora szkoły o potrzebie przyznania uczniowi pomocy materialnej w formie stypendium szkolnego. Zgodnie z tym zapisem świadczenia pomocy materialnej o charakterze socjalnym były przyznawane na wniosek rodziców lub pełnoletniego ucznia, po zasięgnięciu opinii dyrektora szkoły, placówki lub ośrodka. Zapis ten w ocenie Ministerstwa Edukacji Narodowej umożliwiał należytą weryfikację zgłaszanych przez ucznia lub jego rodziców potrzeb edukacyjnych oraz dawał dyrektorowi szkoły możliwość zgłaszania dodatkowych uwag o uczniu, które mogły wpłynąć na decyzję organu przyznającego stypendium. W trakcie kolejnych lat realizacji programu stypendialnego traktowano konieczność stosowania zapisu – było to wielokrotnie zgłaszane przez dyrektorów szkół, rodziców, a także jednostki samorządu terytorialnego – jako procedurę prawną o zbyt biurokratycznym charakterze, która powodowała jedynie wydłużenie procesu rozpatrywania wniosków o przyznanie stypendium. Należy zwrócić uwagę na to, że dyrektorzy szkół zobligowani byli do wydawania do 15 września danego roku ok. 800 tys.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Zbigniew Włodkowski

opinii o uczniach. Zgłoszone zastrzeżenia dotyczące przywołanego zapisu stanowiły podstawę do wprowadzenia zmian we wspomnianych zapisach ustawy. Dlatego podczas procedowania nad nowelizacją ustawy z dnia 25 lipca 2008 r. z art. 90n Sejm wykreślił zapis o konieczności uzyskiwania opinii dyrektora placówki.

Zgłaszany przez pana posła problem ewentualnego uchylania się uczniów pobierających stypendia szkolne od obowiązku nauki lub obowiązku szkolnego nie może w opinii Ministerstwa Edukacji Narodowej stanowić wymiernej przesłanki do kwestionowania prawa uzyskania pomocy ze strony państwa oraz organów prowadzących szkołę. Należy zwrócić uwagę, że z definicji pomocy materialnej dla ucznia zawartej w ustawie o systemie oświaty wynika, że jest ona przeznaczana na wyrównywanie szans edukacyjnych oraz przełamywanie barier edukacyjnych. Zatem właśnie uczniowie, którzy mają problemy z kształceniem, powinni korzystać z tej pomocy, jednakże powinna być ona w większym stopniu nakierowana na oddziaływanie edukacyjne i wychowawcze realizowane przez szkołę lub inne instytucje.

Wobec intencji ustawodawcy oraz istniejącej praktyki oświatowej wydaje się, że utrudnianie dostępu do stypendium szkolnego nie może być elementem kary dla uczniów. W tej sytuacji szczególnie ważne jest, aby jednostki samorządu terytorialnego podczas przyznawania pomocy materialnej w formie stypendiów i zasiłków szkolnych kierowały się w większym stopniu indywidualnymi potrzebami i możliwościami uczniów oraz brały pod uwagę jego preferencje edukacyjne. W zwiększeniu indywidualizacji pomocy mogą być przydatne gminne regulaminy przyznawania pomocy materialnej dla uczniów, opracowane zgodnie z art. 90f ustawy o systemie oświaty.

Należy zwrócić uwagę, iż poruszany przez pana posła problem nierealizowania obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki regulowany jest odrębnymi przepisami. Kontrolę spełniania obowiązku szkolnego sprawuje dyrektor publicznej szkoły podstawowej lub gimnazjum w obwodzie właściwym ze względu na miejsce zamieszkania ucznia. Z kontrolą spełniania obowiązku szkolnego ściśle wiąże się dopuszczalność skreślenia ucznia z listy uczniów. Zgodnie z zapisami ustawy o systemie oświaty dyrektor szkoły nie może skreślić z listy uczniów ucznia objętego obowiązkiem szkolnym, podejmując bowiem decyzję o skreśleniu z listy takiego ucznia, dyrektor szkoły pozbawiłby go możliwości wypełniania tego obowiązku. Zatem odnosząc się również do ww. zapisów, nie można uznać, że wprowadzenie do kryteriów przyznawania stypendium szkolnego elementu realizacji obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki jako decydującego o przyznaniu pomocy jest zasadne, gdyż w praktyce każde dziecko w wieku od 7. do 18. roku życia musi realizować obowiązek szkolny.

W opinii Ministerstwa Edukacji Narodowej obecnie obowiązujący porządek prawny dotyczący udzielania pomocy materialnej uczniom w pełni umożliwia jednostkom samorządu terytorialnego szczebla gminnego prowadzenie elastycznej polityki pomocy uczniom, uwzględniającej lokalne potrzeby społeczne. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pytanie uzupełniające zada pan poseł Jarosław Pięta.

Proszę bardzo.

Posel Jarosław Pięta:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Pytanie, które zadał pan poseł Zawadzki, jest o tyle istotne, że zmiana kryteriów może spowodować oszczędności, co daje szansę na rozszerzenie kręgu uprawnionych do otrzymywania tych stypendiów. Moje pytanie zmierza właśnie w tym kierunku. Czy ministerstwo wie, ile osób korzysta z tych stypendiów i ile osób jest uprawnionych? Czy kwota zapewniona w budżecie jest w pełni wykorzystywana? Istotne wydaje się również pytanie, jaką kwotę dopłacają samorządy do tych stypendiów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Zbigniew Włodkowski:

Szanowny Panie Pośle! Wszyscy uczniowie, którzy spełniają kryterium dochodowe i złożyli wnioski, otrzymują stypendia socjalne, tak że nie ma osób, które nie otrzymują takich stypendiów. Stypendiami jest objętych ponad 260 tys. uczniów, co stanowi około 13% całej populacji uczniów.

Pan poseł zapytał, czy gminy dotują. Tak, dotują, 20% gmin w Polsce dotuje stypendia, a wysokość dotacji waha się w granicach od 2% do 3% łącznych kwot przeznaczanych przez gminę na stypendia. Gminy zwracają również środki przekazywane z budżetu państwa. W 2009 r. ten zwrot wahał się w granicach 8–9%. W 2010 r. – i rozważamy to już teraz w Ministerstwie Edukacji Narodowej – w związku z trudną sytuacją powodziową, o której dzisiaj w tej Izbie mówiono, gminy mają możliwość zwiększenia posiadanych środków, jak również jest możliwość

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Zbigniew Włodkowski

zwiększenia środków od nas, z budżetu państwa, jeżeli będzie takie zapotrzebowanie w poszczególnych regionach. Gminy mogą przeznaczyć te środki na stypendia i zasiłki szkolne przyznawane również jako stypendia losowe. Taki mechanizm już istnieje. Samorządy, wojewodowie mają możliwość przekazywania tych środków. W tym roku planujemy również, w ramach puli środków „Narodowego programu stypendialnego”, przeznaczyć środki na wypoczynek letni dzieci dotkniętych klęską żywiołową. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Panie posłanki Marzena Machałek i Marzena Dorota Wróbel, Prawo i Sprawiedliwość, kierują pytanie w sprawie zapowiadanych zwolnień nauczycieli w związku z bardzo trudną sytuacją finansową jednostek samorządu terytorialnego. Pytanie jest skierowane do ministra edukacji narodowej. Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pani minister Krystyna Szumilas.

Pytanie zadaje pani posłanka Marzena Machałek. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Marzena Machałek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Docierają do nas bardzo, ale to bardzo niepokojące informacje – i nie są to tylko informacje medialne, bo płyną do nas od różnych przedstawicieli samorządu, dyrektorów szkół i nauczycieli – o planowanych od 1 września zwolnieniach nauczycieli, których realizacja zaczyna się już teraz. Wiemy, że wielu nauczycieli dostało wypowiedzenia.

Następna sprawa dotyczy tego, co dzieje się obecnie. Zostało zablokowane zatrudnianie nowych, młodych nauczycieli, absolwentów szkół wyższych. Dlaczego tak się dzieje? Ano właśnie, ten rok jest bardzo trudny dla samorządów z różnych względów. Samorządy bardzo odczuwają skutki kryzysu finansowego, zostały ograniczone wpływy i dochody własne, szczególnie z tytułu PIT. Ponadto na barki samorządów zostały przerzucone duże obciążenia finansowe bez zapewnienia i zagwarantowania dodatkowych środków. Mówię o wypłacie dodatku wyrównawczego. Dodatek wyrównawczy generuje kwoty od kilkuset tysięcy w małych gminach do nawet kilku, kilkunastu milionów w dużych miastach. To powoduje, że brakuje pieniędzy na realizację zadań własnych gminy, na realizację bieżących płatności. W związku z tym samorządy są zmuszone do wywierania wpływu na dyrektorów, aby ograniczać zatrudnienie na-

uczycieli, wręcz zwalniać nauczycieli, co jest bardzo niepokojącym i złym zjawiskiem.

Dlatego moje pytanie brzmi: Co na to rząd, co na to ministerstwo, czy monitorują sytuację, czy znają skalę zwolnień? Co zamierzają zrobić, aby zapobiec tej sytuacji? Czy samorządy zostaną wsparte dodatkowymi środkami i w jaki sposób rząd zamierza wywiązać się z zadań, których realizacja powinna spoczywać na państwie, a nie powinna być przerzucana na samorządy w sytuacji, w której w tak bolesny sposób samorządy odczuwają skutki kryzysu finansowego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę bardzo, pani minister Krystyna Szumilas.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Prowadzenie szkół i placówek oświatowych jest zadaniem własnym samorządu terytorialnego. Oznacza to, że to zadanie jest realizowane w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność samorządów terytorialnych. Taka sytuacja jest od momentu przekazania prowadzenia szkół jednostkom samorządu terytorialnego. Oczywiście wraz z przekazaniem samorządom prowadzenia zadań oświatowych z jednej strony w przypadku przejęcia przedszkoli te kwoty z budżetu państwa na finansowanie przedszkoli zostały przeniesione do budżetu samorządu terytorialnego, z drugiej strony jednym z dochodów własnych samorządu terytorialnego jest część oświatowa subwencji ogólnej, która jest liczona w zależności od liczby uczniów i zadań edukacyjnych wykonywanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Tak się dzieje od lat. Taki mechanizm został wprowadzony w momencie przekazania jednostkom samorządu terytorialnego prowadzenia zadań oświatowych. Samorządy terytorialne, dyrektorzy szkół prowadzą własną politykę w zakresie zatrudniania nauczycieli, jednak to są decyzje wynikające z obowiązujących przepisów prawa, to znaczy nie można nie zrealizować zadań, które są określone w prawie. A więc w przypadku szkół podstawowych są to tak zwany ramowy plan nauczania, liczba godzin, jakie muszą być realizowane w szkołach. Nie ma takiej możliwości, żeby to, co jest zapisane w prawie, nie było realizowane w szkołach. Zatrudnienie nauczycieli musi zapewniać realizację zadań zapisanych w prawie.

Odpowiadając na pytanie pani poseł o to, jak wygląda polityka zatrudnienia w samorządach terytorialnych, chcę powiedzieć, że oceniając tendencje, jakie można było zaobserwować w ostatnich latach, nie można wskazać tendencji związanej ze zwalnia-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas

niem nauczycieli. Otóż jak wiemy, liczba uczniów w systemie zmniejsza się rocznie o około 4%, natomiast liczba nauczycieli zmniejsza się o około 1,3–1,5%. Taka tendencja jest widoczna od kilku lat. Największy spadek liczby nauczycieli, procentowy i liczbowy, był w roku 2007. To był spadek o 8260 etatów w skali kraju. Liczba nauczycieli zatrudnionych w tych placówkach, które są objęte subwencją oświatową, wynosi obecnie 518 tys., natomiast liczba nauczycieli zatrudnionych w przedszkolach publicznych – prawie 65 tys., oczywiście w przeliczeniu na etaty, bo tak podają to statystyki.

Wpływ na mniejszy spadek liczby zatrudnionych nauczycieli od procentowego spadku liczby uczniów ma właśnie to, że to samorządy i dyrektorzy szkół decydują o zatrudnieniu. Po pierwsze, w szkołach realizowane są zajęcia dodatkowe, np. lekcje matematyki, języka polskiego, ale również zajęcia, w postaci kółek, finansowane przez samorządy terytorialne. Od kilku lat widać, że spada średnia liczba uczniów przypadająca na jeden oddział. W 2005 r. ta średnia liczba uczniów wynosiła 23,08, a w roku 2009 – 21,48. To powoduje, że spadek liczby oddziałów nie jest tak drastyczny, a więc również liczba etatów nauczycielskich nie spada w takim tempie, jak liczba uczniów.

Pani poseł wspomniała o wypłacie dodatku wyrównawczego. Chciałabym przypomnieć, że obowiązek utrzymania średnich wynagrodzeń nauczycieli obowiązuje od 2001 r. Samorządy zawsze miały ustawowy obowiązek utrzymania średnich wynagrodzeń nauczycieli na określonym poziomie. (*Dzwonek*) Ten obowiązek rzeczywiście jest kontrolowany i jeżeli w 2009 r. ta średnia wysokość nie była utrzymana, to samorządy muszą wypłacić tzw. dodatek wyrównawczy.

Przyglądając się temu wzrostowi – pani poseł wspomniała, że samorządy wydają więcej w ramach wydatków bieżących w placówkach subwencjonowanych niż wynosi subwencja oświatowa – chciałabym powiedzieć, że w ciągu ostatnich lat nie wzrósł, a wręcz zmalał procentowy udział tych dodatkowych wydatków samorządu w ogólnych wydatkach...

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Proszę kończyć, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Krystyna Szumilas:

...czyli coraz więcej wydatków bieżących pokrywa subwencja oświatowa. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pytanie dodatkowe zada pani posłanka Marzena Dorota Wróbel.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Pani Minister! Z pani odpowiedzi wnioskuję, że ministerstwo nie ma pojęcia o tym, co się dzieje w samorządach, albo jest tak oderwane od rzeczywistości, albo nie chce tej wiedzy mieć. Bardzo bym panią prosiła, żeby pani nie cytowała nam ustaw i nie streszczała rozporządzeń, bo my je doskonale znamy. Pani również doskonale wie, że na zadania oświatowe gmina powinna uzyskać subwencję oświatową ze strony państwa w takiej wysokości, która wystarczy na prowadzenie wszystkich szkół i placówek, które samorząd jest zobowiązany prowadzić.

Dane, które pani nam przytoczyła, w tym dane demograficzne, dotyczą 2009 r., a my pytamy o to, co się dzieje w tej chwili w ramach ruchu służbowego. Z tego, co pani powiedziała, wynika, że pani nie ma pojęcia o tym, co się dzieje. Prasa donosi o planowanych zwolnieniach. (*Dzwonek*) Zanim zadałyśmy to pytanie, jeszcze raz dzwoniłyśmy do znanych nam samorządów i sprawdziliśmy, czy subwencja oświatowa wystarcza na te zadania, zwłaszcza na dodatki wyrównawcze. Nie wystarcza, pani minister, bo subwencja została źle wyliczona i państwo nie chcecie o tym wiedzieć.

Mam kolejne pytanie. Jak został wyliczony wzrost subwencji oświatowej...

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Proszę kończyć, pani poseł.

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

...w związku z planowanymi podwyżkami? Czy znowu zapłacą za to nauczyciele i samorządy, co będzie oznaczało falę zwolnień? Proszę mi odpowiedzieć na to pytanie.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję.

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

Kondycję państwa poznaje się po kondycji samorządów, pani minister...

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Marzena Dorota Wróbel:

...a nie po dobrym samopoczuciu urzędników.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Proszę bardzo, pani minister Krystyna Szumilas.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie przytaczałam rozporządzeń i ustaw, tylko mówiłam o rzeczywistości na podstawie danych, które posiada Ministerstwo Edukacji Narodowej. Pani poseł zarzuca, że ten rząd nie dba o kondycję finansową samorządów terytorialnych i że w tej chwili samorządy muszą dopłacać do zadań oświatowych więcej niż dopłacały w poprzednich latach. Otóż chciałabym pani poseł powiedzieć, że największy wzrost kwot, które samorządy musiały dopłacać do subwencji oświatowej, był w roku 2006. To było 18,44% wydatków na zadania oświatowe.

(Poseł Marzena Dorota Wróbel: A w 2010 r.?)

W roku 2008 i 2009 dopłaty do zadań oświatowych w samorządach spadły. Chodzi o dopłaty z pieniędzy samorządów. W ostatnich trzech latach subwencja oświatowa rosła o 2 mld zł rocznie, natomiast w poprzednich latach subwencja oświatowa rosła średnio o miliard, czyli ten rząd w ciągu roku podwyższa subwencję oświatową dwukrotnie.

(Poseł Marzena Dorota Wróbel: Proszę powiedzieć o zwolnieniach.)

Pani poseł, proszę mi pozwolić...

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Sekundę. Pani poseł, proszę nie przerywać. Zadała pani pytanie, więc proszę słuchać odpowiedzi.

(Poseł Marzena Dorota Wróbel: Ale pani minister nie odpowiada na pytania.)

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Proszę mi pozwolić odpowiedzieć na pytanie. Właściwie w tej chwili, w ciągu tych ostatnich trzech lat, subwencja rośnie średnio o 2300 mln zł rocznie. Wzrosła również, pani poseł, kwota przeznaczona na

jednego ucznia, tzw. standard A, z niespełna 3200 zł w 2007 r. do 4364 zł w 2010 r., czyli w tej chwili w subwencji oświatowej płacimy o 1200 zł więcej na jednego statystycznego ucznia. Nie patrząc na historię, na poprzednie zaniedbania, nie można zarzucać w tej chwili, że rząd, dbając o wynagrodzenia nauczycieli, o rzetelne wyliczenie subwencji oświatowej, nie wypełnia swoich obowiązków.

Pani poseł pytała również, jakie działania podejmuje rząd, żeby zwiększyć ofertę pracy dla nauczycieli. Otóż, proszę państwa, obniżenie wieku szkolnego, zwiększenie liczby dzieci w przedszkolach o 80 tys., powoduje powstawanie dodatkowych etatów dla nauczycieli. To są właśnie te dodatkowe zadania, które mogą być w szkołach realizowane. Gdyby nie te działania rządu, demografia powodowałaby większe...

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Proszę kończyć, pani minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

...ubytki w zatrudnieniu nauczycieli. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Ile będzie zwolnień w związku z dodatkami wyrównawczymi, pani minister?)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Nie udzielam pani głosu.

(Głos z sali: Nie odpowiedziała pani na to pytanie.)

Nie udzielam pani głosu. Pytanie pani zadała, była odpowiedź.

Dziękuję bardzo.

Panowie posłowie Tomasz Garbowski i Sławomir Kopyciński, Lewica, Ryszard Galla, niezrzeszony, oraz Bogusław Wontor, Lewica, kierują pytanie w sprawie likwidacji Izb Celnych: w Opolu, Kielcach i Rzepinie do prezesa Rady Ministrów. Odpowiada z upoważnienia prezesa Rady Ministrów podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Jacek Kapica.

Pierwszy zabiera głos pan poseł Tomasz Garbowski. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Tomasz Garbowski:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Ministrze! Już od kilku miesięcy po ujawnieniu przez Departament Służby Celnej w Ministerstwie Finansów propozycji zmian organizacyjnych dotyczących sposobu funkcjonowania niektórych izb celnych w kraju mamy do czynienia z ciągiem wyda-

Posel Tomasz Garbowski

rzeń i interpretacji, które bulwersują opinię publiczną na Opolszczyźnie, w woj. świętokrzyskim i woj. lubuskim. Jeśli Izba Celna w Opolu miała być zlikwidowana wskutek takiego argumentu, że Katowice stanowią centrum woj. opolskiego i śląskiego, to przede wszystkim nasuwa się, panie ministrze, pytanie: Czy urzędnicy dobrze rozumieją swoje kompetencje i powinności i czy nie są to wystąpienia wręcz o charakterze politycznej prowokacji?

Nasze ogromne zaniepokojenie budzi fakt, że identyczne dane i liczby związane z pracą izb celnych stają się przedmiotem krańcowo odmiennych interpretacji, a co za tym idzie, bardzo kontrowersyjnych decyzji. Dlaczego, panie ministrze, tak się dzieje? Co jest powodem tego, iż ministerialni urzędnicy uzasadniają określone koncepcje organizacyjne na podstawie archiwalnych danych, które nie odzwierciedlają bieżących trendów ani stanu rzeczy? Dlaczego dotychczas osoby udzielające odpowiedzi i pan, panie ministrze, na pytania i uzasadnione wątpliwości samorządów oraz posłów, związane z decyzją o postulowanej likwidacji Izb Celnych: w Opolu, Kielcach i Rzepinie, nie ustosunkowują się do zagadnień niezwykle istotnych? A mowa jest przecież o tym, iż brak izb celnych w tych miastach będzie skutkował wydłużeniem terminu postępowań, utrudnionym kontaktem z organem celnym, obniżeniem poziomu orzecznictwa, wreszcie generalnym pogorszeniem jakości obsługi podmiotów z danego regionu.

Panie ministrze, co zatem likwidacyjne tendencje mają wspólnego z pożytecznymi, skądinąd, zamierzeniami ukierunkowanymi na ograniczanie biurokracji?

I ostatnie pytanie: Jakże konkretnie unijne przepisy miałyby jakoby uniemożliwiać dalszy byt zagrożonych izb celnych? Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.
Pan minister Jacek Kapica.
Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jacek Kapica:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Pośle! Kiedy w 2004 r. Polska wstępowała do Unii Europejskiej, mieliśmy do czynienia z obniżeniem obrotu towarowego z zagranicą, co wiązało się z tym, że obrót towarowy z krajami unijnymi nie jest obrotem kontrolowanym przez Służbę Celną. Ten obrót towarowy zmniejszył się w różnych miejscach od 40 do 70%. Priorytet Służby Celnej został przeniesiony na granicę wschodnią i na obsługę obrotu towarowego

tam, gdzie się on koncentruje, a więc w centrach gospodarczych. Chodzi o obrót towarowy z zagranicą czy obrót wyrobami akcyzowymi. W związku z tym zniesiono po 2004 r. 20 urzędów celnych, czyli 30%, i 40% oddziałów celnych. W międzyczasie powstały dwie Izby Celne: w Opolu i w Kielcach. Z punktu widzenia priorytetów i zadań Służby Celnej nie było merytorycznego uzasadnienia do powstania takich jednostek. Minister finansów zdecydował jednak o powstaniu izb celnych, podczas kiedy potrzeby etatowe były na granicy wschodniej.

Trzeba powiedzieć, że izba celna jest drugą instancją obsługującą przedsiębiorców w postępowaniu celnym i podatkowym. Jest organem, który dokonuje kontroli w zakresie zwalczania przestępczości, ale również jest instytucją obsługującą dyrektora izby i całą służbę w danym województwie, czyli urzędy i oddziały, pod kątem kadrowym, logistycznym, finansowym oraz rozliczeń cel i podatków.

Obecnie jesteśmy w sytuacji, w której Służba Celna cały czas ma niezaspokojone potrzeby zapewnienia sprawnego obrotu towarowego z zagranicą na granicy wschodniej i rozbudowywanych przejściach granicznych, głównie na lotniskach. Te potrzeby są identyfikowane na poziomie 500 etatów w przypadku dotychczasowych przejść i 250 etatów w przypadku otwieranych nowych przejściach granicznych. Zgodnie z polityką rządu nie ma rozwoju administracji poprzez zwiększanie liczby etatów, natomiast zwiększony zakres zadań musi być realizowany poprzez zmiany reorganizacyjne i wykorzystywanie rezerw tkwiących w danych organizacjach. W związku z tym w ciągu ostatnich dwóch lat przeniosłem na granicę wschodnią blisko 300 etatów. Wynikało to ze zmniejszenia rezerwy osób, które są na urloпах wypoczynkowych bądź wychowawczych, jak również z naturalnej fluktuacji kadr. 70 etatów zostało przeniesionych na granicę wschodnią. Tak więc w tej chwili już wykorzystaliśmy wszelkie możliwości wynikające z pewnej rezerwy wewnętrznej.

W międzyczasie w ubiegłym roku Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę w Ministerstwie Finansów oraz w izbach granicznych, Szczecin, Gdynia, Olsztyn, Białystok, Biała Podlaska i Przemyśl. W pokontrolnej informacji, która jest z kwietnia tego roku, stwierdzono, że skontrolowane jednostki funkcjonowały przy niepełnych obsadach kadrowych funkcjonariuszy celnych. W okresie objętym kontrolą prowadzono ciągle analizy zmierzające do optymalizacji zatrudnienia początkowo w skali całej służby, a następnie w odniesieniu do jednostek zlokalizowanych na granicy wschodniej.

W styczniu 2009 r. oszacowano, że w czterech izbach celnych obsługujących granicę wschodnią należałoby zwiększyć łączne zatrudnienie co najmniej o 560 funkcjonariuszy, tj. o około 11%. W ocenie NIK utrzymywanie się stanu niewystarczającego zatrudnienia może w przyszłości stworzyć zagrożenie dla sprawnego realizacji zadań przez te jednostki. Zalecenie sformułowane w ocenie NIK było takie, iż ko-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Jacek Kapica**

nieczne jest przede wszystkim zintensyfikowanie przez szefa Służby Celnej działań zmierzających do zapewnienia wystarczających obsad kadrowych w granicznych jednostkach Służby Celnej. Ta kontrola potwierdziła nasze wcześniejsze rozpoznanie, w związku z tym że sytuacja jest taka, iż mamy potrzeby kadrowe w obsłudze obrotu towarowego z zagranicą szczególnie w przypadku nowych przejść granicznych oraz dotychczasowych przejść granicznych. Mamy niespełnione wnioski, z którymi występowaliśmy do budżetu, o dodatkowe rezerwy i politykę rządu związaną z nierozwijaniem administracji i jednocześnie niekorzystny rozkład kadr, bo w tych izbach, które pan wymienił, kadry zaangażowane w administrację wewnętrzną, a więc w komórkach rozliczeń cel i podatków, obsługa finansowo-księgowa, kadry logistyczne, egzekucji, organizacji informatyki i kontroli wewnętrznej, to ponad 30% stanu etatowego całej Służby Celnej w danym województwie. W związku z tym podjęliśmy kierunkowe prace nad rozwiązaniami, które miałyby nam ograniczyć administrację wewnętrzną przy niezmiennych zadaniach Służby Celnej i izb celnych w zakresie drugoinstancyjnym tam, gdzie są one realizowane, czyli w Opolu, Kielcach i Rzepinie, i przy niezmiennych, a wręcz wzmocnionych w Opolu i Kielcach służbach z zakresu zwalczania przestępczości, jeśli chodzi o zadania realizowane przez kontrolne grupy mobilne. Tego rodzaju rozwiązanie zostało w tej chwili podjęte i trwa proces konsultacji. Otrzymujemy w związku z tym wnioski zarówno od parlamentarzystów, jak i od samorządowców. Rozmawialiśmy długo na ten temat wczoraj na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. W tej chwili jesteśmy na etapie przygotowywania różnych alternatywnych scenariuszy rozwiązania. Będziemy je panu ministrowi finansów przedstawiać. Jedno z tych rozwiązań mam nadzieję, że zostanie przyjęte, czy to wygenerowania etatów z wewnątrz administracji, czy to inne rozwiązanie polegające na wykorzystaniu osób odchodzących ze służby. Tak czy inaczej jakieś rozwiązanie będziemy musieli przyjąć przy założeniu, że rząd nie zwiększa etatów w administracji, w tym w Służbie Celnej.

Na pewno, co dzisiaj mogę powiedzieć po wczorajszej dyskusji, planu, który mieliśmy, dotyczącego realizacji przedsięwzięcia 1 lipca tego roku, nie będziemy realizować, chociażby dlatego że musimy przygotować różne alternatywne scenariusze, które również państwu posłom na posiedzeniu Komisji Finansów przedstawimy. Po to również, żeby państwo wiedzieli, jaki mamy wachlarz, jakie są skutki i jakie ryzyka różnych scenariuszy. Natomiast ja osobiście, w wyniku tej przeprowadzonej kontroli, jestem zobowiązany (*Dzwonek*) i będę czynił wszystko, aby zwiększyć stan etatowy na przejściach granicznych i przede wszystkim z administracji wewnętrznej. Te planowane zmiany – pragnę o tym zapewnić – nie

miały dotyczyć oddziałów celnych, urzędów celnych ani też komórek obsługujących przedsiębiorców w izbach celnych w drugiej instancji. Przyjęliśmy takie założenie, że one miałyby dotyczyć tylko administracji wewnętrznej, administracji pracującej na rzecz administracji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Rozumiem, że pytanie dodatkowe... Aha, pan poseł Sławomir Kopyciński.

Poseł Sławomir Kopyciński:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Decyzja o likwidacji Izb Celnych: w Kielcach, Opolu i Rzepinie to pańska decyzja. Mam nadzieję, że możemy o tej decyzji mówić w czasie przeszłym, bo – co cieszy – rozumiem, że pan się z tej decyzji wycofuje. Dla pewności jednak chciałbym zapytać jeszcze raz: Czy zrezygnował pan z tego pomysłu, czy jest to tylko czasowe zawieszenie wykonania tej decyzji? I w tej sprawie bardzo proszę o odpowiedź na piśmie, żeby nie było żadnych nieporozumień. Czy zamierza pan tkwić we wcześniejszym postanowieniu, czy generalnie rezygnuje pan z decyzji o likwidacji tych izb celnych? Chciałbym przypomnieć, że ta decyzja została jednoznacznie zanegowana. Krytykowana jest przez Komisję Finansów Publicznych, a również, jak sądzę, przez większość parlamentarną z panem marszałkiem Niesiołowski włącznie, bo o ile dobrze zobaczyłem, pod jednym z pism jest podpis pana marszałka Niesiołowskiego, co bardzo cieszy.

Kończąc, chciałbym zapytać: Czemu zawdzięczamy tę decyzję? Jakie były powody merytoryczne? Czy była to tylko i wyłącznie decyzja polityczna? Przeglądając dokumentację: statystyki, dokumenty dotyczące wydatków, przychodów, wydajności pracy poszczególnych izb, nie znalazłem niczego, co przemawiałoby za likwidacją akurat tych trzech izb. Ponieważ z tych materiałów to nie wynika, prosiłbym o szersze uzasadnienie tej decyzji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi za miłe słowa pod moim adresem. Dziękuję, ale nie chciałbym nadużywać w tym momencie mojej funkcji.

Poseł Sławomir Kopyciński:

Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Panie ministrze, czy odpowie pan ustnie?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Jacek Kapica: Tak, mogę.)

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jacek Kapica:**

Dziękuję, panie marszałku.

Panie pośle, chciałbym najpierw uzupełnić moją odpowiedź na poprzednie pytanie. Nie ma żadnych przepisów unijnych regulujących organizację Służby Celnej w danym państwie. Nigdy nie twierdziłem, że takie przepisy są. Autorem insynuacji, że takie przepisy istniały, jest strona związkowa. Oczywiście nie potwierdzam tego, że są takie przepisy. Każde państwo z osobna odpowiada za organizację pracy Służby Celnej, leży to w kompetencjach danego kraju.

Odpowiadając na pytanie pana posła Kopycińskiego, mogę stwierdzić, że w tym zakresie nie było i nie ma decyzji, bo podejmuje ją minister finansów w postaci rozporządzenia. Natomiast złożyłem propozycję rozwiązania problemu wynikającego z niedotatyzowania przejść granicznych i pozostaje ona aktualna. Będzie jedną z ofert, scenariuszy, które przedstawię ministrowi finansów. Nie będzie jedyną, będzie jedną z kilku. Państwo również będziecie mieli okazję zapoznać się z tą paletą ofert, propozycji, scenariuszy. Propozycji będzie kilka, mam nadzieję, że minister finansów wybierze którąś z nich i podejmie decyzję, bo ja jestem zobowiązany przesunąć ludzi na granicę wschodnią. Mój zakres kompetencji pozwala mi na dokonanie alokacji, jak państwo zrobiliście to w czasie swoich rządów w 2004 r. Jeśli chodzi o alokację, nie chcemy tego robić dla izb w Rzepinie, Szczecinie i Wrocławiu. Chcemy rozwiązać to w inny sposób. Była propozycja, aby skupić się na przeniesieniu zadań, a nie ludzi. Chodziło o ograniczenie administracji wewnętrznej, biurokracji. Tego dotyczyła ta propozycja. Jeżeli nie będzie możliwe inne rozwiązanie, to w moich kompetencjach leży jedynie przeniesienie funkcjonariuszy na granicę wschodnią. Będę musiał się nad tym zastanowić, poszukać lepszych wzorców, lepszych rozwiązań od tych z roku 2004.

Dlaczego akurat te izby? Dlatego że mają większą administrację wewnętrzną niż pozostałe i nie mają przejść granicznych. To podstawowy argument, dla którego została podjęta ta decyzja.

Szanowni państwo, ten sam proces przechodziła w ubiegłym roku Straż Graniczna. Na całej granicy zachodniej sformułowała jeden oddział Straży Granicznej. Temu samemu procesowi poddawana jest Służba Celna w tych miejscach, gdzie obrót towarowy znacznie się zmniejszył. Jest to organ administracji niezespolonej, nie musi funkcjonować w każdym wo-

jewództwie, bo nie obsługuje obywateli, tylko przedsiębiorców, powinien więc działać na obszarach aktywności gospodarczej. Stąd takie, a nie inne powody, dla których decyzja ta została podjęta. To są izby, w których nie ma przejść granicznych. W związku z tym wrażliwość nadzoru w tym zakresie na pewno jest inna. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Panowie posłowie Maciej Orzechowski i Jerzy Feliks Fedorowicz z Platformy Obywatelskiej zadają pytanie w sprawie udostępniania, wykorzystywania i cyfryzacji tzw. dzieł osieroconych. Pytanie skierowane jest do ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pan minister Piotr Żuchowski.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Maciej Orzechowski.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Maciej Orzechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dzieła osierocone to takie, które pozostają pod ochroną praw autorskich, przy czym ich twórca bądź właściciel nie może zostać zidentyfikowany lub odnaleziony. Sytuacja ta powoduje, że nie można używać od niego zgody na upublicznianie danych, publikacji, obrazów, fotografii czy innych dzieł. Zdaniem Centrum Badań nad Domeną Publiczną przy Duke Law School większość zachowanych XX-wiecznych obiektów kultury stanowią najprawdopodobniej właśnie dzieła osierocone niezidentyfikowanych twórców.

Polska ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych z dniem 4 lutego 1994 r. nie definiuje, czym są dzieła osierocone, tymczasem stanowią one ważny kapitał dla twórczości. Trudności związane z odnalezieniem właściciela praw autorskich powodują niejednokrotnie, że dane dzieło nie zostaje włączone do zbiorów biblioteki cyfrowej, nie znajduje się w domenie publicznej. Dostęp do tych dzieł możliwy jest jedynie w czytelnich bibliotek, archiwach czy prywatnych zbiorach, co znacznie ogranicza dostęp do nich. Nie można również opublikować ich wznowień, ani wykorzystać fragmentów tych dzieł w innych utworach czy pracach.

O problemie tym mówi się nie tylko w naszym kraju, ale także na świecie. Jest on powszechnie znany. W roku 2006 pochyliła się nad nim Komisja Europejska, która w swojej „Rekomendacji o digitalizacji i dostępności on-line dzieł kultury i o zachowaniu dziedzictwa cyfrowego” wyraziła przekonanie, że w przypadku dzieł osieroconych i dzieł o wyczerpanych nakładach powinno się zachęcać do rozwoju

Posel Maciej Orzechowski

modelu licencjonowania wypracowanego we współpracy z dysponentami praw autorskich. Dlatego też Komisja zaleca państwom członkowskim, aby poprzez udostępnianie spisów znanych dzieł osieroconych i dzieł znajdujących się w domenie publicznej poprawiły warunki digitalizacji dzieł osieroconych.

Temat ten znany jest w Kanadzie, gdzie funkcjonuje Copyright Board of Canada, czyli rada do spraw praw autorskich – na jej konto wpłaca się określone kwoty i kiedy nie znajduje się twórcy danego dzieła, wpłacone pieniądze przechodzą na rzecz tej rady – jak również w Wielkiej Brytanii, gdzie zaleca się dążenie do odpowiedniego, skrupulatnego poszukiwania tych twórców. (*Dzwonek*) W roku 2006 dokładnie opisano ten proceder w specjalnym raporcie Gowersa dotyczącym własności intelektualnych.

Chcielibyśmy zapytać: Jak w przypadku polskich dzieł osieroconych, które stanowią bogactwo polskiej kultury, wygląda sprawa zachowania praw autorskich na 50 czy nawet 70 lat? Czy jest możliwa ich digitalizacja? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę bardzo, pan minister Żuchowski.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Żuchowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie dotyczy niezwykle istotnego obszaru funkcjonowania prawa autorskiego i praw pokrewnych. Jako resort jesteśmy na etapie diagnozowania tego problemu. Tak naprawdę nikt wcześniej nie podjął się trudu określenia proporcji, zbadania, jak wielka liczba dzieł należy do tzw. dzieł osieroconych. Nie wiemy, jak to się rozkłada na poszczególnych polach eksploatacji tychże dzieł. Z naszych wstępnych analiz wynika, że dotyczy to szczególnie dwóch obszarów funkcjonowania kultury: z jednej strony jest to film, z drugiej strony – kompozycje muzyczne. Dotyka to również obszarów, które zostały wymienione przez pana posła, a była to fotografia, literatura itd.

Problem jest bardzo złożony, bo generalnie materia prawa autorskiego i praw pokrewnych jest materia o dużej złożoności prawnej, widać to szczególnie wtedy, kiedy chcemy budować pewne systemowe spójne rozwiązania. Chciałbym przypomnieć, że od roku w Wysokiej Izbie procedowana jest nowelizacja ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, która wychodzi naprzeciw orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego z 2006 r. Prace nad tą nowelizacją trwają

od ponad roku. Odkłada się ok. 20 posiedzeń podkomisji. Mówimy o materii bardzo złożonej.

Tak naprawdę, jeśli chodzi o Europę, nie ma skutecznych krajowych rozwiązań w zakresie dzieł osieroconych. Są kraje, które zbudowały pewien system, ale okazało się, że jest on niedoskonały, gdyż nie rozwiązuje najważniejszego problemu: jak znaleźć rozwiązanie prawne, by w pewnym momencie pozbawić praw tych, którzy te prawa mogą mieć, i określić, kiedy powinno to nastąpić.

Mamy to na uwadze jako państwo, które w 2011 r. obejmie prezydencję. Minister kultury i dziedzictwa narodowego zaproponował, by problem dzieł osieroconych był priorytetem polskiej prezydencji. Chcemy przygotować się do tego, aby właśnie w czasie naszej prezydencji wypracować rozwiązanie, które można byłoby zastosować w przestrzeni europejskiej.

Dzisiaj Komisja Europejska rozpatruje propozycję przygotowania specjalnej dyrektywy poświęconej dziełom osieroconym. Konkludując, chcę powiedzieć, że nie ma najmniejszej wątpliwości, iż problem dzieł osieroconych w przestrzeni funkcjonowania kultury, w przestrzeni pewności praw nabycia w zakresie prawa autorskiego jest tematem niesłychanie istotnym, gdyż nierozwiązanie tego problemu powoduje dokładnie to, o czym mówił pan poseł, a więc niemożność prawnego uruchamiania pewnej przestrzeni kultury polskiej. To po pierwsze.

Po drugie, mając na uwadze dużą złożoność tego problemu i tak naprawdę brak gotowych wzorców, które można by przystosować do polskiego prawa autorskiego, do naszego systemu, próbujemy uporać się z tym problemem tak, by został on rozwiązany na poziomie prawa europejskiego i by przestrzeń systemowa, którą będziemy budowali w naszym prawie, była w jakiś sposób przestrzenią uniwersalną.

Minister kultury i dziedzictwa narodowego podjął temat. Ja osobiście przeprowadziłem rozmowy już z kilkoma instytucjami, których dotyczy to w sposób szczególny i które diagnozują ten problem, ale tak naprawdę dzisiaj nawet te ośrodki, w których zwyczajowo w Polsce tworzyło się prawo autorskie i prawa pokrewne, wedle mojej wiedzy nie mają przygotowanego choćby zarysu, jak powinno wyglądać rozwiązanie.

Wszystko wskazuje na to, że rozwiązanie, które funkcjonuje dziś chociażby w Kanadzie, czyli stworzenie pewnej swoistej listy i danie jej pewnego czasu, by uprawomocniły się tam owe prawa, może być rozwiązaniem zastosowanym również u nas i finalnie, ale wszystko wskazuje na to, że rozwiązanie problemu dzieł osieroconych w przestrzeni polskiego prawa autorskiego będzie dotyczyło też zmiany innych obszarów tego prawa. Dlatego jeżeli podejmiemy tę próbę, to po zakończeniu nowelizacji, o której wspominałem, przy tzw. wielkiej, dużej nowelizacji prawa autorskiego, do której przygotowujemy się, którą chcemy przeprowadzić właśnie w roku 2011 i w której chcemy podjąć absolutnie kluczowe problemy prawa autorskiego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Jerzy Feliks Fedorowicz.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jerzy Feliks Fedorowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dziękuję za wyczerpującą odpowiedź. Nie mam pytania dodatkowego, bo w zasadzie rozwił pan wszystkie nasze wątpliwości. Resztę pytań, które zostały zawarte w naszym wystąpieniu, prześlemy na piśmie.

Chciałbym tylko, korzystając z okazji, podziękować posłowi Orzechowskiemu, który jest lekarzem i nie jest w naszej komisji – jestem zastępcą przewodniczącego komisji – bo to oznacza, że ludzie ze wszystkich grup społecznych interesują się tym tematem. I to tyle. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Dołączam się do podziękowań dla pana posła Orzechowskiego.

Czy pan minister zechce jeszcze zabrać głos? Już nie, tak?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Panowie posłowie Wojciech Jasiński i Marek Sułkowski, Prawo i Sprawiedliwość, zadadzą pytanie w sprawie dramatycznej sytuacji finansowej woj. mazowieckiego. Pytanie jest skierowane do ministra finansów. Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pani minister Elżbieta Suchocka-Roguska.

Pan poseł Wojciech Jasiński.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Poseł Wojciech Jasiński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Marszałek woj. mazowieckiego pismem z 6 maja poinformował, że woj. mazowiecki jest w wyjątkowo trudnej sytuacji finansowej. Jako główną przyczynę tych trudności, tej sytuacji marszałek województwa podaje mniejsze o 300 mln zł od zaplanowanych dochody budżetu wojewódzkiego z CIT, które zgodnie z ustawą mają zostać przekazane z zebranych dochodów.

Ponieważ zaplanowane w projekcie budżetu państwa na 2010 r. dochody z tego tytułu są wyższe od ubiegłorocznych, można się spodziewać, że także dochody jednostek samorządu terytorialnego z tego

tytułu będą wyższe. Rząd zresztą wspominał w uzasadnieniu do projektu ustawy budżetowej o tym, że przewiduje większe pieniądze.

W rezultacie tej sytuacji marszałek województwa zapowiada wstrzymanie wszelkich zadań inwestycyjnych, zaprzestanie realizacji zadań własnych oraz wykonywanych przez samorząd zadań z zakresu administracji państwowej, czyli praktycznie zamykanie władzy publicznej województwa. Jak wiemy, na czele województwa stoi zarząd województwa, marszałek województwa.

W związku z tym, pani minister, chciałbym prosić o odpowiedź na następujące pytania. Po pierwsze, czy woj. mazowiecki otrzymuje należne mu udziały w dochodach budżetu państwa, w tym przede wszystkim z CIT, w odpowiednich terminach i w zaplanowanych w ustawie wielkościach? Po drugie, czy woj. mazowiecki w ocenie rządu właściwie gospodaruje swoimi środkami? Wiem, że jest rozdział, niemniej wydaje się, że rząd (*Dzwonek*) jako sprawujący nadzór ma prawo o tym wiedzieć i powinien o tym wiedzieć. I po trzecie, czy jest ewentualny program jakiegokolwiek pomocy woj. mazowieckiemu? Bo to jest praktycznie zapaść, przynajmniej zapowiadana. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę bardzo, pani minister Elżbieta Suchocka-Roguska.

Proszę bardzo, pani minister.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów Elżbieta
Suchocka-Roguska:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Z dostępnych w Ministerstwie Finansów informacji dotyczących sytuacji finansowej woj. mazowieckiego, a pochodzą one ze sprawozdań budżetowych składanych przez to województwo, wynika, że w I kwartale sytuacja województwa przedstawia się następująco. Plan dochodów łącznie ze środkami unijnymi jest ustalony na kwotę 2 819 417 tys. zł. W roku 2009 dochody ogółem w samorządzie woj. mazowieckiego zostały wykonane w łącznej kwocie 2 950 942 tys. zł, czyli plan roku 2010 stanowi 95,5% planów dochodów roku 2009.

Jeżeli z dochodów wyłączymy środki pochodzące z budżetu Unii Europejskiej, to wielkości te kształtują się następująco. Dochody planowane są w łącznej kwocie 2 185 224 tys. zł. W tym samym roku, a więc w roku 2009, wykonano dochody w wysokości 2 295 459 tys. zł, czyli woj. mazowiecki planuje dochody na poziomie niższym o 4,8% w porównaniu z wykonaniem roku 2009.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska**

Z kolei udziały w podatkach, szczególnie w podatku dochodowym od osób prawnych, są planowane w wysokości wyższej niż w roku 2009, jako że w planie dochodów na ten cel przewidziano 1527 mln zł, a w roku 2009 wykonano 1426 mln zł, czyli samorząd województwa planuje dochody z tego źródła wyższe o 7,1%. Wydatki woj. mazowieckiego są planowane w wysokości 3 179 417 tys. zł, natomiast deficyt – 360 mln zł.

W I kwartale 2010 r. województwo zrealizowało dochody w łącznej kwocie 574 612 tys. zł, co stanowi 20,4% kwoty rocznej. Z tego podatek dochodowy od osób prawnych to 331 157 tys. zł, co stanowi 21,7% kwoty rocznej. Zrealizowane wydatki to 487 004 tys. zł, czyli 15,3% planowanej kwoty, a nadwyżka budżetowa, jako że w I kwartale nie wystąpił w woj. mazowieckim deficyt, jest w wysokości 87 617 tys. zł.

Minister finansów przeanalizował również sprawozdania dotyczące możliwości finansowania bieżącego. Na koniec I kwartału samorząd województwa mazowieckiego wykazał należności z tytułu gotówki i depozytów w bankach w wysokości 164 360 tys. zł. W I kwartale 2010 r. udział zadłużenia w wykonanych dochodach ogółem wyniósł 43,2%, przy wskaźniku 42,8 w roku 2009.

Jeżeli chodzi o wydatki, można powiedzieć, że w I kwartale 2010 r. zaobserwowano wzrost wydatków z tytułu udzielonych poręczeń i gwarancji o 66,8%; dotacje podmiotowe dla jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych – o 126,9%, dotacje podmiotowe do tych jednostek – 6,3% wzrostu, dotacje celowe na finansowanie lub dofinansowanie zadań zleconych do realizacji stowarzyszeniom – wzrost o 157,6%.

Z analizy wykonanej przez Ministerstwo Finansów wynika, że na obecnym etapie nie ma zagrożenia dla województwa, jeżeli chodzi o realizację bieżących zadań, a szczególnie jeżeli chodzi o realizację zadań zleconych z zakresu administracji rządowej, bo dotacje z budżetu państwa na ten cel są przekazywane terminowo i w wysokości wynikającej z ustawy budżetowej. Ale na podstawie zapytania państwa posłów minister finansów w dniu wczorajszym zwrócił się do regionalnej izby obrachunkowej z prośbą o zbadanie, czy w świetle obecnej sytuacji finansowej województwa istnieje zagrożenie dla realizacji ustawowych zadań tego samorządu. Po otrzymaniu odpowiedzi prześlemy tę odpowiedź na ręce panów posłów.

Zasadnicza kwestia, którą podnosi marszałek województwa mazowieckiego, to fakt, że województwo obciążone jest tzw. janosikowym, czyli wpłatami na rzecz subwencji regionalnej dla województw, i że (*Dzwonek*) zasady naliczania tego powodują ograniczenie możliwości realizacji zadań. Sytuacja jest taka, że ten mechanizm obowiązuje od 2004 r., środki przekazywane są na subwencję regionalną, która

jest dzielona na wszystkie województwa, również na województwo mazowieckie. Sytuacja województwa mazowieckiego była przedstawiana w zespole finansowym Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Minister finansów podjął działania zmierzające do...

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Proszę kończyć, pani minister. Proszę kończyć.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Już kończę.

...zapropionowania zmian w prawie powodujących złagodzenie tych opłat. Strona samorządowa nie uzgodniła wspólnego stanowiska. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani minister.

Pytanie uzupełniające, pan poseł Marek Suski. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Suski:

Pani minister, rozumiem, że pani minister odpowiada w stylu kreowanego wizerunku Polski jako zielonej wyspy. Wszystko jest świetnie, tylko, skoro jest tak dobrze, to, pani minister, dlaczego marszałek województwa mówi o tym, że będzie zmuszony zaprzestać realizacji zadań własnych, wszystkich inwestycji, i o tym, że nie wpłynęło ok. 300 mln zł? Czyli ta odpowiedź pani minister jest całkowicie sprzeczna z tym, co jest zawarte w tym piśmie.

My jesteśmy zaniepokojeni zapowiedzią tak naprawdę upadłości województwa mazowieckiego. Perspektywa zaprzestania funkcjonowania najważniejszego i najbogatszego województwa po 3 latach rządów koalicji PO-PSL napawa wielką troską o losy mieszkańców i o losy kraju. Czy prawdą jest to, co pani minister mówi – że jest bardzo dobrze (*Dzwonek*), czy prawdą jest to, co mówi pan marszałek Struzik, który jest na tym szczeblu realizatorem; ci, którzy wykonują, chyba wiedzą, jak jest?

A więc pytanie jest takie: Co jest rzeczywistością? Czy jest tak fatalnie, jak mówi marszałek województwa w kontekście zarządzania województwem i sytuacji Mazowsza po 3 latach rządów koalicji PO-PSL na Mazowszu, czy prawdą jest to, co mówi pan premier i pani minister – że jest bardzo dobrze? Czy bez wsparcia rządu województwo mazowieckie zbankrutuje...

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Proszę kończyć, panie pośle.

Poseł Marek Suski:

...i gdzie w takim razie są te pieniądze z podatku CIT, o których mówi marszałek, a których województwo rzekomo, jak pani minister mówi, nie dostaje? I czy w związku z tym jest uzasadniona...

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Proszę kończyć, panie pośle.

Poseł Marek Suski:

Już, panie marszałku, kończę.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Przekroczył pan o minutę czas, wyłączę panu za chwilę mikrofon.

Poseł Marek Suski:

Czy jest w związku z tym uzasadniona sprzedaż Kolei Mazowieckich na pokrycie długów Mazowsza? Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pani minister Elżbieta Suchocka-Roguska.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Elżbieta Suchocka-Roguska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Minister finansów posiada tylko informacje wynikające ze sprawozdań przedkładanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Minister finansów nie ma ani możliwości sprawowania nadzoru, ani możliwości wnikania w prowadzoną działalność gospodarczą. Z tego powodu zwróciliśmy się o ocenę tej gospodarki do regionalnej izby obrachunkowej, która na mocy ustawy może kontrolować jednostki samorządu terytorialnego. Natomiast z informacji, które posiada minister finansów, właśnie pochodzących m.in. od marszałka województwa mazowieckiego, można wnosić, że problemy, które on podnosi, wynikają z faktu wpłaty

tzw. janosikowego. To wynika z ustawy o dochodach samorządu terytorialnego, która stanowi, iż jeżeli w danej jednostce samorządu – gminie, powiecie lub województwie – wskaźnik dochodów podatkowych na 1 mieszkańca jest większy od określonego ustawowo wskaźnika dochodów podatkowych wszystkich jednostek w danej grupie, to jednostka ta dokonuje wpłat do budżetu państwa z przeznaczeniem odpowiednio w tym przypadku, jeżeli chodzi o województwo mazowieckie, na część regionalną subwencji ogólnej dla województw.

W roku 2009 średni dochód na 1 mieszkańca województwa w kraju wynosił 139,03 zł, natomiast w województwie mazowieckim 343,73 zł. W roku 2010 planowany średni dochód podatkowy na 1 mieszkańca województwa w kraju wynosi 154,99 zł, natomiast w województwie mazowieckim 375,14 zł. Ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego nie daje ministrowi finansów żadnych możliwości umarzania, odraczania lub rozkładania na raty wpłat właśnie tego janosikowego do budżetu państwa. W związku z tym w trakcie roku budżetowego nie jest możliwa zmiana tego systemu, dlatego że oznaczałoby to zmniejszenie środków, które są w dyspozycji innych województw partycypujących w subwencji regionalnej.

Tak jak wspomniałam, minister finansów przedłożył zespołowi finansowemu komisji wspólnej propozycje zmniejszenia janosikowego począwszy od 2011 r. Zespół nie uzgodnił wspólnego stanowiska, w związku z tym prace będą dalej prowadzone. Minister finansów zwrócił się do współprzewodniczącego Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego już 9 kwietnia o oficjalne przedstawienie stanowiska strony samorządowej (*Dzwonek*) komisji wspólnej w sprawie zmiany sposobu naliczania wpłat do budżetu państwa dla gmin, powiatów i województw. Minister finansów sam nie może podjąć żadnych działań zmierzających do zmniejszenia kwoty wpłat na rzecz innych jednostek wojewódzkich. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo pani minister.

Panowie posłowie Janusz Cichoń i Miron Sycz, Platforma Obywatelska, zadają pytanie w sprawie stanu prac nad polsko-rosyjską umową o małym ruchu granicznym. Pytanie nie jest skierowane do ministra spraw zagranicznych. Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pan minister Jan Borkowski.

Pierwsze pytanie, pan poseł Janusz Cichoń.
Proszę bardzo.

Poseł Janusz Cichoń:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Polska ma już umowę o małym ruchu granicznym z Ukrainą, a także podobną umowę z Białorusią. To

Posel Janusz Cichoń

niewątpliwie ułatwienia w przekraczaniu granicy dla mieszkańców strefy przygranicznej. Przy tego typu przekraczaniu granicy nie są wymagane skomplikowane, kosztowne procedury. To również sposób na ożywienie gospodarcze dla tej strefy. Mieszkańcy Warmii i Mazur niecierpliwą się, bo wiemy, że od lipca 2008 r. trwają negocjacje z Rosją. Z tego, co wiemy, zostały one już zakończone, a umowy póki co nie ma. Wobec tego krótkie pytanie: Na jakim etapie zaawansowania jesteśmy, jeśli chodzi o prace nad tą umową? Kiedy ona zostanie wreszcie podpisana? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo.

Odpowiada pan minister Jan Borkowski.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Jan Borkowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Dziękuję za to pytanie. Odpowiedź na nie wymaga wyodrębnienia trzech kwestii. Pierwsza kwestia to możliwość podpisania umowy o małym ruchu granicznym w świetle obowiązujących warunków prawnych. Druga kwestia to celowość zmian w rozporządzeniu nr 1931 Unii Europejskiej, Parlamentu i Rady, które reguluje kwestie małego ruchu granicznego i na którym oparta jest nasza umowa z Ukrainą, a także podpisana już umowa z Białorusią. I wreszcie jest specyficzny problem obwodu kaliningradzkiego, który traktujemy jako kwestię inną, można powiedzieć, o znaczeniu politycznym.

Ze względu na ograniczony czas chciałbym powiedzieć tak: Jesteśmy po dwóch rundach negocjacji umowy o małym ruchu granicznym z Federacją Rosyjską. Pierwsze rozmowy odbyły się w dniach 21 i 22 lipca 2008 r. w Moskwie. Druga runda rozmów odbyła się w dniach 19 i 20 listopada 2009 r. również w Moskwie. Negocjacje trwają. Obecnie strona polska oczekuje na stanowisko strony rosyjskiej. Od kilku miesięcy nie mamy odpowiedzi strony rosyjskiej, ale uważamy, że umowa jest prawie gotowa do podpisania. Mogłaby ona być podpisana niezwłocznie, gdy tylko otrzymamy informacje od strony rosyjskiej, od Federacji Rosyjskiej, że jest gotowa podpisać umowę w tym kształcie, który do tej pory był przedmiotem uzgodnień. Kształt tej umowy nie odbiega w istocie od kształtu umów, które mamy podpisane z Ukrainą i z Białorusią. Jeśli będzie potrzeba, mogę rozwinąć tę kwestię.

Druga kwestia, która równolegle jest przez nas rozpatrywana, to są nasze doświadczenia wyniesione

z rozmów, z negocjacji, z Ukrainą przede wszystkim, które były podstawą do naszych zabiegów o to, by zmienić, nowelizować rozporządzenie nr 1931 Parlamentu Europejskiego i Rady. To są nasze nowe doświadczenia. Przypominam, że to jest rozporządzenie z roku 2006. W pierwszych latach członkostwa tych doświadczeń nie mieliśmy, to rozporządzenie nie było przez nas kwestionowane. Natomiast dziś uważamy, że ono nie odpowiada warunkom, w jakich funkcjonuje granica między Polską a wschodnimi sąsiadami, i powinno być znówelizowane. Ale proces nowelizacji mimo naszych licznych zabiegów – mamy tutaj kalendarium spraw, jest kilka przedsięwzięć, które podjęliśmy – jest długotrwały. Nie należy liczyć na szybkie rozstrzygnięcie tej sprawy mimo naszych intensywnych starań. Mogę tu powiedzieć, jakiego typu te starania z naszej strony były.

Jeśli chodzi o obwód kaliningradzki, to tutaj wyraźny problem, eksponowany przez stronę rosyjską, jest taki, że wskutek stosowania obecnego rozporządzenia, a więc sporządzenia umowy na dotychczasowych warunkach prawnych, nastąpiłby podział tej niewielkiej enklawy na trzy części. To byłby pas przygraniczny z Polską, pas przygraniczny z Litwą – na pewnym obszarze one by się pokrywały, zazębiałyby się – i wreszcie niewielki fragment obwodu kaliningradzkiego, który nie byłby objęty umową o małym ruchu granicznym. A to znaczy, że ta relatywnie niewielka społeczność byłaby w niejednakowym stopniu uwzględniona w tym procesie, w którym chodzi o to, żeby społeczności po różnych stronach granicy mogły ze sobą współpracować, kontaktować się itd. Tak że to nie odpowiada duchowi, jakiemu ma służyć w ogóle mały ruch graniczny.

W związku z tym, obok naszych starań o nowelizację rozporządzenia Parlamentu i Rady, 6 kwietnia br. zostało uzgodnione wspólne oświadczenie ministrów spraw zagranicznych Polski i Rosji. Wskazano w nim, że spójność polityki wobec partnera rosyjskiego wymaga zastosowania rozwiązania prawnego równie szczególnego, jak szczególna jest kaliningradzka enklawa, poprzez stworzenie możliwości objęcia zasadami małego ruchu granicznego całego obwodu kaliningradzkiego, a także stosowne objęcie nimi przygranicznych jednostek administracyjnych Polski stanowiących równoważnik obwodu. Zatem korekta musiałaby dotyczyć też obszaru po stronie polskiej. W oświadczeniu tym stwierdza się także, że takie ustalenia nie pogorszyłyby bezpieczeństwa obszaru Schengen i pozwoliłyby na efektywną implementację polityk wspólnotowych oraz dawałyby wyraz ich rzeczywistemu zorientowaniu na obywateli zarówno państw członkowskich, jak i obywateli państw trzecich, korzystających wspólnie z ułatwień w ruchu granicznym.

Kończąc, chciałbym powiedzieć, że w naszej ocenie powinniśmy doprowadzić do końca negocjacje umowy i niezwłocznie ją podpisać, co nie zamyka drogi do prowadzenia starań o szczególne traktowanie obwodu kaliningradzkiego na poziomie Unii Eu-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Zagranicznych Jan Borkowski**

ropejskiej, bo to wymaga uzgodnień w ramach Unii Europejskiej. (*Dzwonek*) Sama nowelizacja napotyka trudności. Status obwodu kaliningradzkiego wymaga wyraźnie decyzji politycznej. Byłby wyłomem w dotychczasowych zasadach regulowania współpracy na granicy Schengen. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.
Jeszcze pytanie uzupełniające.
Pan poseł Miron Sycz.
Proszę bardzo.

Poseł Miron Sycz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wydaje się, że kierunek, który prezentujemy chyba wspólnie, jest słuszny i w interesie zarówno mieszkańców obwodu kaliningradzkiego, jak i mieszkańców Warmii i Mazur byłoby, aby oba te regiony były uwzględnione w umowie o małym ruchu granicznym. Doświadczenie w zakresie małego ruchu granicznego z Ukrainą pokazuje, że na tym odcinku, szczególnie przygranicznym, znacznie zwiększył się obrót, tak naprawdę przychód, we wszystkich placówkach handlowych. Ocenia się, że w ciągu jednego kwartału nastąpił wzrost o ponad 0,5 mld zł po stronie polskiej. To naprawdę jest poważne ożywienie. Województwo warmińsko-mazurskie nie należy raczej do zamożnych, a szczególnie pas przygraniczny. Wobec tego pytanie dodatkowe: Czy w związku z trwającymi pracami będą uruchomione nowe przejścia graniczne, które służyłyby małemu ruchowi granicznemu? I czy jest szansa, aby mały ruch graniczny z Rosją wdrożony został już w tym roku? Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.
Proszę bardzo, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Jan Borkowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Zgadzam się z tymi uwagami pana posła, z tym że chciałbym podkreślić, że mały ruch graniczny pośrednio wpływa na współpracę gospodarczą, bo jego cel to są przede wszystkim społeczne kontakty między społecznościami. My szacujemy, jaka byłaby taka społeczna wartość umowy o małym ruchu granicznym z obwodem kaliningradzkim. Chcę podkreślić, że

w świetle umowy, którą negocjujemy, miasto Kaliningrad także znalazłoby się w strefie małego ruchu granicznego, co wydaje nam się kluczowe, ważne, również po stronie polskiej liczne miasta by się tam znalazły.

Jeżeli chodzi o sprawę przejść granicznych, to jest kompetencja ministra spraw wewnętrznych i administracji. Nie chciałbym wchodzić szczegółowo w tę tematykę. Chcę tylko podkreślić, że na obecnym etapie nie rozmawiamy o przejściach granicznych, bo chcemy doprowadzić do sporządzenia umowy. A sporządzenie i podpisanie umowy o małym ruchu granicznym oznacza, że właściwie należałoby tworzyć takie przejścia, które indywidualnym osobom ułatwiają kontakt blisko ich miejsca zamieszkania. Tak że rozwój tej infrastruktury jest pożądanym ze wszech miar, ale – podkreślmy – po obu stronach granicy, to znaczy, że potrzebne jest uzgodnienie z Federacją Rosyjską, by także po tamtej stronie były budowane odpowiednie przejścia. To stanowi przedmiot zainteresowania i intensywnych działań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Z całą pewnością nasze postępy w sprawie małego ruchu granicznego będą uzupełnione o infrastrukturę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Panowie posłowie Jarosław Zieliński i Arkadiusz Mularczyk, Prawo i Sprawiedliwość, zadadzą pytanie w sprawie dotychczasowych działań podjętych przez polskie władze w celu zbadania przyczyn i okoliczności katastrofy TU-154M w Smoleńsku w dniu 10 kwietnia 2010 r. Pytanie skierowane jest do prezesa Rady Ministrów. Z upoważnienia prezesa Rady Ministrów odpowiada minister sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Jarosław Zieliński.

Proszę bardzo, panie posle.

Poseł Jarosław Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Premier Donald Tusk i inni przedstawiciele polskich instytucji zapewniali wielokrotnie, że współpraca ze stroną rosyjską w wyjaśnianiu smoleńskiej katastrofy jest doskonała, że polscy przedstawiciele uczestniczą we wszystkich czynnościach i mają pełny dostęp do wszystkich dowodów, a okoliczności, przebieg i przyczyny katastrofy będą obiektywnie zbadane, zaś informacje na ten temat zostaną przekazane opinii publicznej.

Wczorajsza konferencja prasowa Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego w Moskwie pokazuje, że tak naprawdę wszystko w tej sprawie zależy od strony rosyjskiej. Byliśmy zapewniani również o szybkim

Posel Jarosław Zieliński

przekazaniu Polsce czarnych skrzynek. Tymczasem wczoraj przewodnicząca Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego Tatiana Anodina powiedziała, że – cytuję – MAK jest gotowy przygotować procedury związane z przekazaniem Polsce kopii rejestratorów lotu, jeśli decyzję w tej sprawie podejmie premier Władimir Putin. Prokurator generalny pan Andrzej Seremet w piśmie do przewodniczącego Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości pana Marka Kuchcińskiego z 18 maja 2010 r. stwierdził, że – cytuję – żaden z polskich prokuratorów prowadzących lub nadzorujących śledztwo nie ma obecnie dostępu do tzw. czarnych skrzynek TU-154.

Proszę więc powiedzieć opinii publicznej, jakie konkretne ustalenia poczynił premier Donald Tusk z premierem Federacji Rosyjskiej podczas wizyty w Smoleńsku 10 i 11 kwietnia 2010 r. Co premier polskiego rządu ma dzisiaj do powiedzenia Polakom, gdy słyszymy od Rosjan sugestie o ewentualnych przyczynach katastrofy: o braku ćwiczeń i doświadczenia załogi polskiego samolotu, o jej skompletowaniu na kilka dni przed feralnym lotem, o wpływie stresu pilotów na ich zachowania i decyzje, gdy przekazywane są niedopowiedzenia dotyczące osób spoza załogi w kokpicie samolotu czy informacje o zignorowaniu braku odpowiednich warunków do lądowania itp.? W jaki sposób Polska, nie dysponując dowodami – których się dobrowolnie pozbawiła, rezygnując z wystąpienia do Federacji Rosyjskiej o przejęcie postępowania – może zweryfikować ustalenia strony rosyjskiej? I wreszcie: Kiedy premier polskiego rządu posłucha tysięcy obywateli, z którymi się solidaryzujemy, i zwróci się o powołanie obiektywnej międzynarodowej komisji, która w sposób bezstronny zbada wszystkie okoliczności i przyczyny tej straszliwej katastrofy?

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Odpowiada minister sprawiedliwości pan Krzysztof Kwiatkowski.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Minister Sprawiedliwości
Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! W związku z pytaniem, które zadał pan poseł Jarosław Zieliński, wychodząc od pytania dotyczącego ustaleń ze stroną rosyjską, które podjęto 10 kwietnia w trakcie wizyty prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska na miejscu katastrofy w Smoleńsku, przypomnijmy, że w tym czasie był tam także premier Federacji Rosyjskiej pan Władimir Putin. Przy-

pomnijmy, jakie poczyniono wtedy ustalenia i jakie informacje podano. Przypomnijmy także, jakie były ustalenia formalne i za jakie rzeczy odpowiadają poszczególne instytucje czy jednostki prokuratury.

10 kwietnia w momencie otrzymania informacji o katastrofie prezes Rady Ministrów oczywiście niezwłocznie zwołał posiedzenie Rady Ministrów, również ja w nim uczestniczyłem. Przedstawiono wtedy podstawowe informacje o katastrofie, które w tamtym momencie mieliśmy. Następnie został powołany rządowy zespół ds. sytuacji nadzwyczajnych, a także przygotowano natychmiastowy wyjazd: jeszcze tego samego dnia na miejsce zdarzenia – bo to była podstawowa sprawa – udali się eksperci i prokuratorzy polskiej prokuratury wojskowej. Następnie na miejsce zdarzenia poleciał premier wraz z członkami rządowego zespołu nadzwyczajnego. Jak państwo wiedzą, tego dnia najważniejszym elementem było podsumowanie tych czynności, które zostały przeprowadzone bezpośrednio na miejscu zdarzenia, także w zakresie zabezpieczenia miejsca katastrofy. Oczywiście o podjętych czynnościach informował prezesa Rady Ministrów pan Donald Tusk premier Federacji Rosyjskiej Władimir Putin.

Tego dnia przyjęto niezwykle istotne ustalenie. Tu sprostuję jedną informację, którą przekazał pan poseł Zieliński, dotyczącą wątpliwości, czy w odczytywaniu czarnych skrzynek cały czas uczestniczyli przedstawiciele strony polskiej. Zapewniam państwa, że tak. To było także ustalenie podjęte wtedy bezpośrednio na miejscu katastrofy. W odczytywaniu czarnych skrzynek cały czas brali udział polscy eksperci, a także polski prokurator, co zresztą wielokrotnie potwierdzał zarówno prokurator generalny pan Andrzej Seremet, jak i akredytowany polski przedstawiciel w tzw. MAK-u, czyli Międzypaństwowym Komitecie Lotniczym – tym, którym kieruje pani Tatiana Anodina. W pierwszym dniu także niezwykle ważna była prośba o przyjęcie szybkiej, niebudzącej żadnych wątpliwości procedury identyfikacji zwłok – polski premier wielokrotnie dopytywał o taką możliwość – z uwagi na naturalne oczekiwanie bliskich, pragnących pożegnać członków swoich rodzin. To miało miejsce w dniu zdarzenia, bezpośrednio po tym wydarzeniu.

Później oczywiście mamy stronę formalną, dotyczącą kwestii – która pojawiła się w pytaniu – ewentualnego przejęcia przez stronę polską prowadzenia badań przyczyn i okoliczności katastrofy samolotu TU-154. Pragnę państwa poinformować, że z uwagi na skalę i znaczenie katastrofy priorytetowym zadaniem było podjęcie natychmiastowych prac związanych z wyjaśnieniem przyczyn wypadku. Podkreślenia wymaga fakt, że zgodnie ze standardami wynikającymi zarówno z przepisów prawa międzynarodowego, jak i stosowanej praktyki, stroną uprawnioną do zainicjowania procesu badania wypadku lotniczego jest oczywiście zawsze kraj miejsca wypadku.

**Minister Sprawiedliwości
Krzysztof Kwiatkowski**

Strona rosyjska rozpoczęła badania wypadku zgodnie z procedurą określoną w Konwencji o międzynarodowym lotnictwie cywilnym, sporządzonej w Chicago – stąd popularna nazwa konwencja chicagowska – a w praktyce w oparciu o załącznik nr 13 do tej konwencji. Strona polska – po uzyskaniu opinii polskich specjalistów, będących na miejscu zdarzenia, którzy potwierdzili zasadność stosowania ww. procedury przy badaniu tej katastrofy oraz na podstawie dokonanej analizy prawnej – zgodziła się na podjęcie współpracy ze stroną rosyjską we wskazanym reżimie prawnym. Można z góry przewidzieć, jakimi motywami należy się kierować w takim wypadku. Oczywiście chodzi o jasność i przejrzystość takiej procedury. Procedura badawcza najlepiej jest określona właśnie w załączniku nr 13 konwencji chicagowskiej. Zapewnia on jawność wyniku badań oraz nakłada na państwo prowadzące badanie określone obowiązki związane w szczególności z zapewnieniem przedstawicielom państwa rejestracji statku możliwości udziału w procedurach powypadkowych. To był dla nas najważniejszy fakt wynikający z przyjęcia załącznika nr 13 konwencji chicagowskiej jako podstawy pracy.

Mogą państwo zapytać – także takie pytania były – o umowę polsko-rosyjską z 1993 r. Jeszcze tylko na moment wróć do punktu 5¹ załącznika nr 13, czyli zapisu, że państwo miejsca zdarzenia może przekazać w całości lub częściowo prowadzenie badania innemu państwu na podstawie dwustronnej umowy. Trzeba jednak podkreślić, że ta zasada pozostawia inicjatywę po stronie państwa, na którego terenie doszło do zdarzenia, czyli w tym przypadku po stronie Federacji Rosyjskiej. Całość badania może być przekazana na podstawie dwustronnej umowy. W tym wypadku, opierając się na tym załączniku, Rzeczpospolita Polska i Federacja Rosyjska nie miały podpisanej takiej umowy przed 10 kwietnia. Negocjowanie jej szczegółów (*Dzwonek*) bezpośrednio po katastrofie oczywiście zmniejszyłoby drastycznie możliwość uregulowania tego i kierowania się takimi standardami, które dają poczucie przejrzystości i transparentności tych działań.

I ostatnie zdanie. Oczywiście, jeszcze w ramach tych procedur chciałbym państwa poinformować, że po polskiej stronie działa Komisja Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego i że pracami tej komisji kieruje minister spraw wewnętrznych i administracji pan Jerzy Miller. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Pytanie uzupełniające – pan poseł Arkadiusz Mularczyk.

Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, pan powiedział, że nie można była stosować porozumienia zawartego z Federacją Rosyjską w 1993 r., ponieważ nie były wynegocjowane załączniki, które regulowałyby określoną procedurę. Jednakże widzę tu pewną sprzeczność, ponieważ państwo deklarowaliście – pan premier Donald Tusk to deklarował – że była dobra wola do współpracy w wyjaśnianiu przyczyn tej katastrofy. Dlaczego zatem państwo nie podjęliście próby negocjacji, ażeby stosować porozumienie z 1993 r., tak by to polska strona była gospodarzem postępowania wyjaśniającego i prowadziła je, w sytuacji gdy art. 11 tego porozumienia dawał pełne prawo do domagania się, by było ono prowadzone przez nas? Ponadto dlaczego przyjęto do wyjaśnienia sprawy tej katastrofy jako podstawę konwencję chicagowską, w sytuacji gdy ona mówi o lotnictwie cywilnym, nie mówi o lotnictwie wojskowym?

I mam pytanie dotyczące trochę innego zagadnienia, faktografii identyfikacji ciał ofiar na miejscu katastrofy. Proszę odpowiedzieć, czy organy państwowe, na przykład MSZ czy Ministerstwo Sprawiedliwości, czy inne polskie organy władzy, otrzymały materiały faktograficzne dotyczące identyfikacji zwłok ofiar na miejscu katastrofy oraz złożenia ich do trumien? Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ewa Kierzkowska)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Odpowiedzi udzieli minister sprawiedliwości pan Krzysztof Kwiatkowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Sprawiedliwości
Krzysztof Kwiatkowski:**

Odpowiadając na pytanie pana posła Arkadiusza Mularczyka, powtarzam, że, tak jak już mówiłem, mamy oczywiście porozumienie zawarte między ministrem obrony narodowej RP a ministrem obrony Federacji Rosyjskiej z dnia 7 lipca 1993 r. co do zasad wzajemnego ruchu powietrznego wojskowych statków powietrznych Rzeczypospolitej Polskiej i Federacji Rosyjskiej w przestrzeni obydwu państw. Ale porozumienie to przede wszystkim określa zasady wzajemnego zgłaszania lotów, reguluje kwestię usług związanych z obsługą samolotów, na przykład z lądowaniem, i rozliczeń finansowych w oparciu o wcześniej wykonywane usługi.

Art. 11 tego porozumienia nakazuje podejmowanie niezbędnych kroków w przypadku incydentów

Minister Sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski

lub katastrof wojskowych statków powietrznych w przestrzeni powietrznej drugiego państwa oraz umożliwia, tak jak powiedział pan poseł, badanie katastrof wspólnie przez polskie i rosyjskie organy. Ale porozumienie to nie określa żadnej – podkreślam: żadnej – procedury realizacji przepisu art. 11. Przyjęcie zatem tego porozumienia jako podstawy prawnej dla badania przyczyn katastrofy oznaczałoby w praktyce konieczność wynegocjowania ze stroną rosyjską szczegółowych zasad współpracy, co, podkreślę to jeszcze raz, dramatycznie – użyję tego słowa: dramatycznie – spowolniłoby badanie, a tym bardziej przekazywanie informacji stronie polskiej. Chodzi mi o ekspertów uczestniczących w tych badaniach.

Co do identyfikacji zwłok w oparciu o dzisiejszą wypowiedź prokuratora generalnego pana Andrzeja Seremeta, który przekazał, że spodziewa się w najbliższym czasie szczegółowej dokumentacji dotyczącej badań identyfikacyjnych, ufając tym słowom, wyrażam nadzieję, że wkrótce informację w tej sprawie przedstawi państwu prokurator generalny. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu ministrowi.

Wszystkie pytania włączone do porządku dziennego zostały rozpatrzone.

Dziękuję.

Kończymy więc rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, ustaliło, że na bieżącym posiedzeniu Sejmu rozpatrzy informację w sprawie realizacji obowiązków wynikających z wejścia w życie w dniu 31 marca 2010 r. nowelizacji ustawy o prokuraturze, o której przedstawienie wносił Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Wojciecha Wilka.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Wojciech Wilk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przy podejmowaniu decyzji dotyczącej nowelizacji ustawy o prokuraturze, która weszła w życie 31 marca 2010 r., głównym zamysłem było odpolitycznienie prokuratury i jej działań.

Środkami do realizacji tego celu miało być i jest przede wszystkim rozdzielenie funkcji prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości, zwiększenie niezależności prokuratorów prowadzących sprawy i zmiany w strukturze organizacyjnej prokuratury, zmiany, które prowadzą do usprawnienia jej pracy. Założenie było takie, by zgodnie z art. 2 ustawy o prokuraturze jej zadaniem było strzeżenie praworządności oraz czuwanie nad ściganiem przestępstw. Postulaty dokonania takich zmian pojawiały się już od długiego czasu, płynęły z wielu różnych stron.

Jak już wspomniałem, ideą nowelizacji ustawy o prokuraturze było stworzenie takich ram prawnych, jeśli chodzi o zadania prokuratury i sposób ich realizacji, by zagwarantowały one przestrzeganie zasady jej apolityczności i niezależności prokuratorów, przede wszystkim w odniesieniu do ich działalności procesowej. Głównym środkiem do odpolitycznienia prokuratury miało być i jest rozdzielenie urzędu ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, a więc rezygnacja z dotychczasowej unii personalnej i hierarchicznego podporządkowania prokuratury ministrowi sprawiedliwości.

Uchwalając wspomnianą ustawę, zagwarantowaliśmy, że prokuratorem generalnym powoływanym na 6-letnią kadencję będzie osoba o wysokich kwalifikacjach zawodowych, niezależna politycznie.

Warto przy tym podkreślić, że przy zapewnieniu niezależności nowelizacja ustawy pozostawiła prezesowi Rady Ministrów i ministrowi sprawiedliwości pewne narzędzia kontroli nad działalnością prokuratora generalnego. Prokurator generalny jest m.in. zobowiązany do przedstawiania prezesowi Rady Ministrów sprawozdania z rocznej działalności prokuratury, a swoją pisemną opinię co do tego stanowiska wyraża z kolei minister sprawiedliwości. Ponadto prezes Rady Ministrów może w każdym czasie zażądać od prokuratora generalnego przedstawienia informacji na określony temat związany ze strzeżeniem praworządności oraz czuowaniem nad ściganiem przestępstw. Oczywiście, nie może to jednak dotyczyć przedstawiania informacji o biegu postępowania prowadzonego w konkretnej sprawie.

Rozdzielenie funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego dokonało się na naszych oczach w I kwartale tego roku. Zgodnie z uchwaloną przez nas ustawą Krajowa Rada Sądownictwa spośród wszystkich osób ubiegających się o tę funkcję wyłoniła wstępnie 2 kandydatów. Warto przypomnieć, że ubiegało się o nią 16 osób. Ostatecznie wyboru prokuratora generalnego dokonał prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, wskazując na jedną z kandydatur przedstawionych przez radę.

Posel Wojciech Wilk

Wracając do skutków nowelizacji ustawy o prokuraturze, warto podkreślić, że umocnieniu uległa pozycja prokuratora jako organu procesowego. Teraz polecenie prokuratora przełożonego wydane prokuratorowi podległemu nie może dotyczyć treści czynności procesowej. To od prokuratora prowadzącego daną sprawę zależy zarówno treść poszczególnych czynności procesowych, jak i sposób zakończenia postępowania.

Nie ulega wątpliwości, że ustawa z dnia 9 października 2009 r. wprowadziła istotne zmiany w funkcjonowaniu prokuratury. Wiązało się to niewątpliwie z dużym nakładem pracy, jaką miało do wykonania Ministerstwo Sprawiedliwości, stąd nasza prośba o przedstawienie pewnych kwestii związanych z obowiązkami wynikającymi z wejścia w życie nowych przepisów, dotyczących chociażby przebiegu rozdziału funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, ale nie tylko. Dlatego chciałbym zadać panu ministrowi kilka pytań.

Podstawowym aktem prawnym regulującym pracę prokuratury, oczywiście oprócz zapisów ustawowych, jest regulamin. Są w nim pewne zapisy szczegółowe. Chciałbym zapytać; Czy taki regulamin jest, funkcjonuje? Czy taki regulamin przed złożeniem pod nim podpisu przez pana ministra był konsultowany z nowo powołanym prokuratorem generalnym? Chciałbym również zapytać, jak widzi pan minister i resort przez pana kierowany wykorzystanie nowoczesnych technologii w postępowaniu karnym, w szczególności jeżeli chodzi o zdalne monitorowanie zachowania skazanych przy wykorzystaniu nowoczesnej aparatury elektronicznej. Czy są przygotowane w tym względzie jakieś rozwiązania? Interesuje mnie również, czy rozważaliście państwo chociażby wprowadzenie do katalogu środków zapobiegawczych stosowanych wobec podejrzewanych tzw. aresztu domowego, który funkcjonuje (*Dzwonek*) w innych państwach. Chciałbym, aby pan minister się do tych pytań ustosunkował. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości pana Krzysztofa Kwiatkowskiego. Jednocześnie przypominam, że ma pan 10 minut na odpowiedź.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Sprawiedliwości
Krzysztof Kwiatkowski:**

Pani Marszałek! Panie, Panowie Posłowie! Wszyscy pamiętamy o tym, że w związku ze zmianą ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw,

która weszła w życie z dniem 31 marca 2010 r., doszło do rozdzielenia funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego.

Pan poseł pytał o te obowiązki, które ciążyły na ministrze sprawiedliwości, jeżeli chodzi o przygotowanie odpowiednich aktów prawnych w zakresie regulaminu czy w zakresie procedur, które przyjęliśmy czy to co do wykorzystania nowoczesnych technologii w postępowaniu, czy katalogu środków zapobiegawczych. Już po upływie dwóch tygodni od ogłoszenia ustawy wydane zostało zarządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie określenia i przekazania środków budżetowych i składników majątkowych niezbędnych do funkcjonowania prokuratury. Mówię o tym, bo oczywiście żadna instytucja nie może działać bez materialnych podstaw swojego funkcjonowania. Tę decyzję podejmowałem po to, żeby już z dniem 31 marca prokuratura mogła rozpocząć realizację swoich zadań w pełnym zakresie jako organ ochrony prawnej powołany do strzeżenia praworządności i czuwania nad ściganiem przestępstw.

W dniu wejścia w życie ustawy weszły natomiast w życie rozporządzenia ministra sprawiedliwości niezbędne do funkcjonowania prokuratury, a związane z określeniem siedzib i obszarów właściwości prokuratur rejonowych, okręgowych, apelacyjnych. Mówię o tym po to, żeby państwa poinformować, że w chwili obecnej około 200 siedzib, w szczególności prokuratur rejonowych i sądów rejonowych, to siedziby wspólne zarówno sądu, jak i prokuratury. Oczywiście dokonanie tego typu rozdziału wymagało wielu wcześniejszych rozmów i konsultacji. Musiałem rozstrzygnąć 92 spory w przypadku regulacji dotyczących wspólnego wykorzystywania tych siedzib, m.in. w 48 obiektach zmieniliśmy formę użyczenia na współzarząd budynku ze strony prokuratury, po to żeby ta współpraca była dobra także w dłuższym wymiarze czasu.

Regulamin, którego dotyczyło pytanie, jest aktem prawnym o podstawowym znaczeniu dla funkcjonowania prokuratury, nie sposób się z tym nie zgodzić, określa on liczbę zastępców prokuratora generalnego. Tu chciałbym bardzo mocno podkreślić, że mimo wcześniej trochę innych planów zweryfikowałem swoją opinię i liczba zastępców prokuratora generalnego została przeze mnie określona w regulaminie zgodnie z wnioskiem nowo wybranego prokuratora generalnego.

Regulamin określa organizację prokuratury rozumianą szeroko jako strukturę organizacyjną Prokuratury Generalnej i innych powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, to jest prokuratur apelacyjnych, okręgowych, rejonowych. Określa także podstawowe zadania jednostek organizacyjnych poszczególnych szczebli prokuratury. Uszczegółowienie tych zadań ma oczywiście kluczowe znaczenie z punktu widzenia przejrzystości podejmowania decyzji w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustaw karnych, cywilnych, administracyjnych, mówił o tym pan poseł.

Minister Sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski

Chciałbym jedną rzecz podkreślić. Z uwagi na charakter, znaczenie dokumentu, jakim jest regulamin, przed jego podpisaniem poprosiłem, zresztą zgodnie z ustawą, o opinię prokuratora generalnego i chciałem bardzo mocno podkreślić, że przyjąłem wszystkie, podkreślam, wszystkie merytoryczne i redakcyjne uwagi, które zostały zgłoszone przez prokuratora generalnego pana Andrzeja Seremeta.

Obecnie, na co też zwrócił uwagę pan poseł Wojciech Wilk, tak naprawdę ta współpraca między ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym będzie aktywna w zasadzie i przede wszystkim w obszarze zwalczania przestępczości rozumianej jako kształtowanie polityki karnej związanej z podejmowaniem inicjatyw legislacyjnych. Oczywiście w tym zakresie nie czuję się w żaden sposób zwolniony z obowiązku przedstawiania inicjatyw legislacyjnych zarówno w zakresie prawa karnego, materialnego, procesowego, jak i wykonawczego z uwagi na to, że prokurator generalny nie ma inicjatywy ustawodawczej. Wypada więc w tym momencie powiedzieć, że równoległe z pracami legislacyjnymi nad ustawą nowelizującą ustawę o prokuraturze prowadzone były w Ministerstwie Sprawiedliwości prace nad nowelizacją kodeksów karnych, postępowania karnego, Kodeksu karnego wykonawczego czy Kodeksu karnego skarbowego. I to jest ta nowelizacja, która wejdzie w życie dnia 8 czerwca tego roku.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące nowych inicjatyw ustawodawczych, to potwierdzam, że między innymi zmiana ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w tak zwanym systemie dozoru elektronicznego rozszerza krąg osób skazanych objętych systemem dozoru elektronicznego, a także, tu bym chciał bardzo mocno podkreślić, pracujemy również nad projektem ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, Kodeks karny wykonawczy czy Kodeks postępowania karnego, którego celem jest wprowadzenie normatywnych podstaw do szerokiego wykorzystania w postępowaniu karnym na wszystkich jego etapach, co podkreślam, możliwości wynikających z rozwoju nowych technologii, w tym wypadku technologii zdalnego monitorowania zachowania ludzkiego przy użyciu aparatury elektronicznej. Oczywiście prace te będą szczegółowo konsultowane z prokuratorem generalnym. W celu podnoszenia efektywności kontroli zachowania osób prawomocnie skazanych, sprawców za najcięższe przestępstwa seksualne projekt przewiduje nowe rozwiązania dotyczące środków zabezpieczających stosowanych wobec sprawców zbrodni zgwałcenia pedofilskiego oraz zgwałcenia kazirodczego popełnionych w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych.

Jeżeli chodzi o przepisy Kodeksu postępowania karnego, o co pytał pan poseł, to projektowana ustawa przewiduje wprowadzenie do katalogu polskiego prawa procesowego nowego środka określonego jako

areszt domowy. Środek ten, poszerzając katalog dotychczas dostępnych metod oddziaływania na zachowanie osoby oskarżonej o popełnienie przestępstwa czy podejrzaną, z jednej strony umożliwi minimalizację liczby wypadków stosowania tymczasowego aresztowania do tych, w których – w szczególności z uwagi na konieczność przeciwdziałania ewentualnemu mactwu – zastosowanie środka o charakterze izolacyjnym jest niezbędne, z drugiej zaś strony wprowadzi możliwość efektywnej kontroli zachowania osoby, której zarzuca się popełnienie przestępstwa, w tym przeciwdziałania ewentualnym zachowaniom zmierzającym do ucieczki lub ukrycia się przed organami prowadzącymi postępowanie karne.

Pan poseł o to nie pytał, ale jeśli państwo pozwolą, bo to także jest wyjątkowo istotne, jeżeli chodzi o Prokuraturę Generalną, bo mówiłem o tym, że w zakresie przepisów prawnych oczywiście było to uregulowane, ale czy prokuratura ma zapewniony budżet na całoroczne funkcjonowanie. Chciałbym bardzo mocno podkreślić, że budżet prokuratury na rok 2010 jest o 5,3 większy od budżetu, który był w roku poprzednim, w roku 2009. Prokuratura 31 marca, po wejściu w życie przepisów znolizowanej ustawy, nie weszła z żadnymi zobowiązaniami wymagalnymi, wszystkie one były uregulowane, oczywiście także z zapewnieniem środków finansowych na wzrost wynagrodzeń prokuratorów, który na ten rok jest przewidziane w wysokości 4,4%.

Jeszcze odnośnie do nowoczesnej infrastruktury. Podejmujemy działania nie tylko związane z przyszłym funkcjonowaniem, przyszłymi możliwościami technicznymi, żeby z nich szerzej korzystać w działalności prokuratury, ale także chciałem bardzo mocno podkreślić, że przed rozdziałem dopilnowaliśmy wdrożenia w prokuraturach wszystkich szczebli systemu informatycznego prokuratury Libra oraz centralnej bazy danych SIP, w oparciu o które pracuje prokuratura. Chciałbym także państwa poinformować, że w związku ze skierowaną do mnie prośbą prokuratora generalnego na początku maja podpisane zostało dodatkowe specjalne porozumienie przez Ministerstwo Sprawiedliwości i prokuratora generalnego w zakresie zapewnienia infrastruktury informatycznej dla Prokuratury Generalnej oraz przekazania jej zadań informatycznych. Na czym polega to porozumienie? W zasadzie przejęliśmy na siebie obowiązek prowadzenia i eksploatacji do 31 grudnia wszystkich tych systemów informatycznych, o które prosił prokurator generalny. Stało się tak z uwagi na prośbę prokuratora generalnego, który stwierdził, że przejęcie tych zadań w całości w tak krótkim czasie wiązałoby się ze strony Prokuratury Generalnej z obniżeniem jakości obsługi informatycznej. Nie muszę podkreślać, że w całości przejąłem te zadania na Ministerstwo Sprawiedliwości całkowicie nieodpłatnie.

Jeśli chodzi o plany i kwestie, które były istotne w kontekście przygotowania rozdziału funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, to

**Minister Sprawiedliwości
Krzysztof Kwiatkowski**

chciałbym jeszcze podkreślić, że także w zakresie planów finansowych i budżetu na rok kolejny jestem na bieżąco w kontakcie z prokuratorem generalnym. Oczywiście on wie, że w każdym przypadku – chociażby z uwagi na tryb i procedurę przyjęcia projektu budżetu – ze strony Ministerstwa Sprawiedliwości i mojej osoby będzie tutaj pełne współdziałanie w zakresie wsparcia prokuratora generalnego w staraniach o jego budżet. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu ministrowi.

Otwieram dyskusję.

Do dyskusji zapisało się dziewiętnaścioro pań i panów posłów.

Czy ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać do dyskusji?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Głos ma pan poseł Andrzej Czuma, Platforma Obywatelska.

Ma pan 2 minuty, panie pośle.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Czuma:

Dziękuję bardzo.

Przeciwnicy rozdzielenia prokuratury od Ministerstwa Sprawiedliwości podnosili jako zarzut, z jednej strony, niebezpieczeństwo stworzenia kolejnej zamkniętej korporacji prawniczej niekontrolowanej przez społeczeństwo. Z drugiej strony, podnosili oni zarzuty, że zbyt dużo jest instrumentów kontrolnych ze strony ministra sprawiedliwości, premiera czy Sejmu. Były oczywiście też takie sytuacje, że w jednym dokumencie, np. w uzasadnieniu weta prezydenckiego, umieszczone były i jedne, i drugie zarzuty, co już raczej trzeba by zostawić dowcipnisiom, a nie poważnym ludziom.

Panie ministrze, wiem, że nowy ustrój prokuratury działa niecałe dwa miesiące. Czy nie ma którejkolwiek z tych dwóch niebezpieczeństw? Czy nie zaczyna tworzyć się mianowicie korporacja zamknięta i niekontrolowana? A może jest nadmiar kontroli? To jest pytanie pierwsze.

Jednym z założeń twórców tej reformy prokuratury było wzmocnienie prokuratur rejonowych, w tej pierwszej linii działania prokuratury, tak aby uszczuplić, odchudzić nieco najwyższe partie prokuratury, przedtem Prokuratorę Krajową, a obecnie Prokuratorę Generalną. Czy może się pan podzielić z nami informacjami o tym, czy uszczuplono Prokuratorę

Generalną w relacji do poprzedniej Prokuratury Krajowej? Czy doprowadzono do zwiększenia swobody działania prokuratur rejonowych, na których spoczywa, jak wiadomo, największy ciężar pracy, bo jest tam dziewięćdziesiąt kilka procent spraw? Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Pytanie zada pan poseł Arkadiusz Mularczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Prawo i Sprawiedliwość było przeciwnie rozdzieleniu funkcji ministra sprawiedliwości od prokuratora generalnego. Uważaliśmy, że wówczas rząd traci możliwość nadzoru i kontroli nad polityką związaną z zapewnieniem bezpieczeństwa polskiemu państwu. Natomiast oczywiście w tej sytuacji, gdy ta ustawa weszła w życie, pozostaje nam tylko życzyć, aby nowa Prokuratura Generalna pod nowym kierownictwem wywiązała się ze swojej roli oraz ażeby odniosła sukces, tzn. żeby spełniła oczekiwania obywateli, była skuteczna, niezależna i żeby wychodziła naprzeciw temu wszystkiemu, czego oczekujemy od organów ścigania.

Jednakże naszym obowiązkiem jako parlamentu, Sejmu jest monitorowanie sprawnego funkcjonowania prokuratury, ponieważ to my na co dzień w biurach poselskich spotykamy się z naszymi obywatelami, którzy bardzo często skarżą się na działanie organów wymiaru sprawiedliwości, także na prokuratorę. Myślę, że każdy z nas spotyka się z takimi osobami. Także w mediach wielokrotnie możemy dowiedzieć się o sytuacjach, gdzie dziennikarze opisują różnego rodzaju kontrowersyjne decyzje organów ścigania, także prokuratury. Wiem, że kontrola parlamentarna w obecnej sytuacji jest bardzo iluzoryczna, dlatego że parlament może odwołać prokuratora generalnego tylko w sytuacji, jeśli zostało odrzucone przez prezesa Rady Ministrów sprawozdanie prokuratora generalnego lub też gdy sprzeniewierzył się on złożonemu ślubowaniu.

W związku z powyższym mam do pana pytanie, panie ministrze. Czy na podstawie obecnie obowiązujących przepisów, w szczególności ustawy o prokuraturze czy też ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora, widzi pan możliwość, ażeby parlamentarzyści w szczególnym trybie mogli występować do prokuratora generalnego lub też do prokuratur z zapytaniem o toczące się postępowania, oczywiście w interesie tych postępowań? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Pytanie zada pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Klub Lewica na początku tej kadencji jako pierwszy złożył stosowny projekt, który udało się uchwalić dzięki wspólnej pracy większości parlamentarnej, a także ministerstwa i rządu.

Wspomniał pan o całej procedurze związanej z rozdzieleniem funkcji ministra sprawiedliwości od prokuratury, prokuratora generalnego. Chciałbym zapytać o kwestie dotyczące logistyki. Czy tutaj wszystkie oczekiwania prokuratora generalnego zostały zabezpieczone, jeśli chodzi o lokale?

Po drugie, wspomniał pan o tym, że tegoroczny budżet jest większy o 5,3% od ubiegłorocznego budżetu, który jest w dyspozycji prokuratora generalnego. Jakie są przewidywania w tym zakresie w odniesieniu do przyszłego roku, zwłaszcza jeśli chodzi o wynagrodzenia prokuratorów? Czy planuje się również w przyszłym roku stosowne regulacje w przypadku wynagrodzeń dla prokuratorów?

Bardzo istotną kwestią jest funkcjonowanie prokuratur rejonowych. Czy prokurator generalny w dotychczasowych kontaktach z panem sygnalizował ewentualnie potrzebę zmian w sieci tych prokuratur rejonowych? Czy ona jest wystarczająca? Czy niestety przewiduje się takie działania, jak podjęto w odniesieniu do sądów, czyli zlikwidowanie części z nich? Czy tutaj prokurator generalny sygnalizował potrzebę jakichś zmian?

Ostatnia kwestia dotyczy współpracy. Poinformował pan, że ta współpraca odbywa się właściwie bardzo dobrze. Natomiast chciałbym zapytać, na jakich obszarach odbywa się współpraca, jeśli chodzi o prowadzenie śledztwa dotyczącego tragedii smoleńskiej. Czy tutaj też wszystkie dotychczasowe instrumenty prawne są wystarczające, aby te działania organów państwa były skuteczne? Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Mieczysław Marcin Łuczak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak:

Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Każdy z nas, każdy oby-

wateli chce żyć w państwie prawa. Zainteresowałem się kontrolą Sejmu nad prokuratorem generalnym i możliwościami. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, funkcję kontrolną w sposób ogólny ujmują art. 95 ust. 2 konstytucji. Sejm może, ale musi to dookreślać ustawa zasadnicza lub ustawa zwykła. Wiemy, że zgodnie z art. 153 ust. 2 regulaminu Sejmu prokurator generalny może skorzystać z zaproszenia Prezydium Sejmu, komisji, posłów do uczestnictwa w pracach Sejmu, ale nie musi tego robić. Nie zobowiązuje go do tego żaden z zapisów ustawy zasadniczej ani też żaden inny zapis. Ma on natomiast obowiązek składania rocznych sprawozdań premierowi do akceptacji. W razie nieprzyjęcia tych sprawozdań rocznych premier może postawić wniosek o jego odwołanie, który to wniosek jest rozpatrywany przez Sejm. Premier zaś na żądanie Sejmu i każdego posła ma obowiązek udzielać informacji na temat funkcjonowania rządu. Częścią składową rządu w tym wypadku jest również prokurator generalny, choć w innym kontekście i ma inne obowiązki. Per analogiam można sądzić, że gdy chce się uzyskać informację dotyczącą pracy prokuratora albo skorzystać z nadzoru, można to uzyskać za pośrednictwem premiera lub przez powołanie komisji śledczej. Czy nie należałoby rozwiązać tego problemu poprzez wprowadzenie zapisu ustawowego precyzującego, określającego zakres nadzoru Sejmu? Dziś mamy sytuację, że pokonując przeszkody, uzyskujemy oczekiwany efekt w postaci informacji, nadzoru w takim zakresie, jaki ma premier. Panie ministrze, po co przechodzić przez płot, skoro można otworzyć bramę? Zdaję sobie sprawę ze sprzeczności wynikających z mojego pytania (*Dzwonek*) i z tego, jakie zarzuty może ono wywołać, niemniej jednak należy zdecydować, czy inne rozwiązania mogą uprościć nadzór i swobodny przepływ informacji...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak:

...czy należy pozostawić stan dzisiejszy, obowiązujący, dziurawy.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak:

Dziurawy, gdyż w inny sposób można korzystać z zapisów. I jeszcze tylko...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Panie pośle, dziękuję panu uprzejmie.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak:

Jeszcze jedno pytanie. Czy w związku z reorganizacją w prokuraturze zostały zredukowane lub zlikwidowane jakiekolwiek jednostki organizacyjne prokuratury? Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Przekroczenie czasu odbiera możliwość zabrania głosu pozostałym osobom zapisanym do dyskusji. Proponuję, abyśmy mieli to na uwadze.

Głos ma pan poseł Jerzy Kozdroń, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Kozdroń:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mam praktyczne pytania. Zasygnalizował pan w swoim wystąpieniu, że zostało wydane zarządzenie w sprawie podziału mienia między Ministerstwo Sprawiedliwości a prokuraturę jako wydzieloną jednostkę oraz że zostało wydane rozporządzenie w sprawie regulaminu wewnętrznego funkcjonowania powszechnych jednostek prokuratury. W związku z tym rodzi się pytanie. Zostało wydane zarządzenie, ale czy faktycznie został już dokonany podział mienia, podział majątku, budowli pomiędzy te jednostki, to znaczy pomiędzy Ministerstwo Sprawiedliwości a prokuraturę? To jest jedna sprawa.

Następne pytanie. Czy ze środków budżetowych Ministerstwa Sprawiedliwości zostały wydzielone niezbędne środki na funkcjonowanie prokuratury jako wydzielonej jednostki? Czy w tym zakresie wszystko zostało już zrobione? Czy to jest na etapie realizacji?

Ostatnie pytanie jest związane z Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury. Sejm tej kadencji uchwalał ustawę o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, i Prokuratury – to mocno podkreślam. Powstaje pytanie: Jaki wpływ na funkcjonowanie tej szkoły będzie miała prokuratura? Przecież w tych szkołach będą szkolone kadry, będą przygotowywane kadry przyszłych asesorów i prokuratorów. Jest też kwestia szkolenia ustawicznego prokuratorów oraz pracowników sekretariatów i pracowników prokuratury. Z całej dyskusji, jaka się wywiązała w trakcie prac nad nowelizacją ustawy o prokuraturze, w sposób jednoznaczny wynikało, że z tymi kadrami nie jest najlepiej i że niezbędne jest szkolenie ustawiczne. Czy prokurator generalny ma jakąś koncepcję dotyczącą korzystania z tej szkoły? Jak Ministerstwo

Sprawiedliwości się do tego ustosunkowuje? Czy ta szkoła będzie wspólnie zarządzana, czy (*Dzwonek*) będzie się tylko korzystać... Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Nie ma pani poseł.

Pytanie zada pani posłanka Bożena Kotkowska, Lewica.

Bardzo proszę.

Też nie ma pani poseł.

Proszę o zadanie pytania pana posła Franciszka Jerzego Stefaniuka, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jak przed chwilą powiedział pan poseł Mieczysław Łuczak, każdy chce żyć w państwie prawa. Chciałbym zadać pytanie. Czy w ramach nadzoru nad placówkami prokuratur rejonowych zwraca się uwagę, czy w pewnych sprawach operacyjnych nie dochodzi do sytuacji, które można by określić mianem zaplanowanej lub sterowanej nagonki na poszczególne osoby lub instytucje? Jeżeli tak się dzieje, to obywatele nie mają poczucia, że żyją w państwie prawa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Pani posłanki Bożeny Szydłowskiej z Platformy Obywatelskiej też nie widzę.

Pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Lipiec, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Lipiec:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie będę się już odnosił do spraw, które dzisiaj należą do przeszłości, i przedstawiał mojego przeciwnego zdania w kontekście przeprowadzonych zmian w prokuraturze. Powiem tylko, że szkoda, iż wróciliśmy do starej tradycji rodem z PRL-u, aczkolwiek mam świadomość, że prokurator generalny został wyłoniony zgodnie z zupełnie inną procedurą, niż to miało miejsce kiedyś. Tak naprawdę moje uwagi są kierowane do ministra sprawiedliwości, który pozbył się wielu instrumentów. Pan minister doskonale wie, że wyraz: minister oznacza sługę, pomocnika. Pan mini-

Posel Krzysztof Lipiec

ster ma również świadomość tego, ile skarg na wymiar sprawiedliwości trafia do biur poselskich. W ostatnim czasie składałem kilka takich skarg na wymiar sprawiedliwości, na działania prokuratury, do pana ministra. W odpowiedzi otrzymałem informację, że pan minister dzisiaj nic nie może. To jest dramat resortu, który w interesie obywateli powinien czuć nad tym, aby nasze państwo było państwem sprawiedliwym. Ta zasada sprawiedliwości zaś jest realizowana przede wszystkim w organach prokuratury i sądach.

Tak naprawdę te pytania dzisiaj należałoby skierować do prokuratora generalnego, ale niestety my, parlamentarzyści, zabrnęliśmy i takiej możliwości nie mamy. Jako Izba nie mamy możliwości sprawowania dobrej kontroli nad prokuratorem generalnym i całą służbą prokuratorską. W związku z tym chciałbym zapytać, czy rząd pana premiera Donalda Tuska planuje dalszą reorganizację prokuratury, chociażby w tym zakresie, aby przywrócić społeczną kontrolę, parlamentarną kontrolę nad działalnością prokuratury. Czy w tej materii jest przygotowywana nowelizacja konstytucji? Jeśli bowiem zmierzamy do tego, aby w wymiarze sprawiedliwości powstał kolejny niezawisły organ (*Dzwonek*), to sądzę, że powinien on mieć umocowanie w konstytucji. Dzisiaj nie wiadomo, od kogo zależy prokuratura i przed kim odpowiada. Instrumenty, które zostały stworzone w nowej ustawie o prokuraturze, jej nowelizacja, wcale nie zapewniają...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję.

Posel Krzysztof Lipiec:

...dobrego nadzoru nad działalnością prokuratury. Sądzę, że to są istotne kwestie.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Krzysztof Lipiec:

Przed wszystkim ważne jest to, aby nam, parlamentarzystom, stworzyć możliwość realizacji zobowiązań...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Panie posle, dziękuję panu uprzejmie.

Posel Krzysztof Lipiec:

...złożonych naszym wyborcom, jeśli chodzi o wymiar sprawiedliwości.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Pytanie zada pan poseł Sławomir Kopyciński, Lewica.

Nie ma pana posła.

Pytanie zadaje pan poseł Grzegorz Karpiński, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Karpiński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W czasie pełnienia przez pana funkcji prokuratora generalnego w Ministerstwie Sprawiedliwości trwały prace zmierzające do reorganizacji prokuratur rejonowych. To spotkało się z zainteresowaniem posłów, którzy składali wiele interpelacji w tej sprawie. Uczestniczyliśmy w spotkaniach z przedstawicielami jednostek samorządu terytorialnego, które były zainteresowane utrzymaniem prokuratur rejonowych na swoim terenie. Chciałbym zapytać, czy w dalszym ciągu ministerstwo planuje reorganizację prokuratur rejonowych, w szczególności likwidację tych, które nie spełniają określonych wymogów etatowych ze względu na liczbę zatrudnionych tam prokuratorów. Zgodnie z art. 17 ust. 13 ustawy o prokuraturze w dalszym ciągu to należy do kompetencji ministra, przy czym wymaga się zasięgnięcia opinii prokuratora generalnego. W związku z tym jestem zainteresowany, czy takie konsultacje z prokuratorem generalnym były już prowadzone i jaki jest jego pogląd na temat prokuratur rejonowych. Chodzi o likwidację małych jednostek nie do końca potrafiących wypełniać funkcje, do których zostały powołane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pani posłanka Marzena Dorota Wróbel, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Z dużym zainteresowaniem wysłuchałam wypowiedzi pana posła Wilka i pana posła Czumy, z których to wypowiedzi wynikało, że kierowaliście się

Posel Marzena Dorota Wróbel

państwo chęcią odpolitycznienia prokuratury i zwiększenia niezależności prokuratorów. Otóż uważam, że te dwa założenia nie zostały uwzględnione w ustawie, która właśnie weszła w życie. Na jakiej podstawie to twierdzę? Kontrola nad działalnością prokuratora generalnego i prokuratury jest kontrolą, powiedziałabym, wzmożoną i bardzo jednostronną, ukrytą przed oczami opinii publicznej. W tej chwili oddaliliście państwo kontrolę, która wykonywana byłaby przez Sejm, przekazaliście wykonywanie tej kontroli prezesowi Rady Ministrów. Prezes Rady Ministrów będzie odbierał roczne sprawozdania prokuratora generalnego. W przypadku nieprzyjęcia takiego sprawozdania będzie miał prawo wystąpić o odwołanie prokuratora generalnego. Będzie mógł wystąpić o takie odwołanie również wówczas, kiedy prokurator generalny sprzeniewierzy się ślubowaniu. Pytanie, co to sprzeniewierzenie się ślubowaniu w praktyce oznacza, jakie będą kryteria oceny tego zjawiska. W ustawie tego państwo nie doprecyzowaliście.

Tak więc ta kontrola jest. Jest to kontrola ukryta, dokonywana przez czynnik jak najbardziej polityczny, bo przez prezesa Rady Ministrów. Ale na zewnątrz, społeczeństwu będziecie państwo mówili, że tej kontroli nie ma i prokurator generalny jest całkowicie niezależny. Jest uzależniony i będzie uzależniony także od Krajowej Rady Prokuratorów, która może zacząć działać jak korporacja prawnicza. Na to, że będzie to ciało w dużym stopniu polityczne, wskazuje to, co się stało ostatnio w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Sejm ma prawo zgłosić 4 członków do Krajowej Rady Prokuratury. Każde ugrupowanie zgłosiło po jednym członku, Platforma jako jedyna zgłosiła dwóch kandydatów – w domyśle – prawdopodobnie po to...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

...żeby wyciąć kandydata Prawa i Sprawiedliwości. I to jest wasze odpolitycznienie...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Pani poseł, dziękuję uprzejmie.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

...prokuratury. Państwo upolityczniacie ją...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Pani poseł...

Posel Marzena Dorota Wróbel:

...w sposób, który nie ma...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Przekroczyła pani zdecydowanie czas.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

Tak. W sposób...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję pani bardzo.

Posel Marzena Dorota Wróbel:

...bezprecedensowy.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję pani bardzo.

Pragnę panią poinformować, że dzisiaj marszałek Sejmu zaapelował do ugrupowania Platforma Obywatelska o to, aby wycofało jednego z kandydatów.

Pytanie zadaje pan poseł Stanisław Stec z Klubu Poselskiego Lewica.

Nie ma.

Pan poseł Robert Węgrzyn, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Robert Węgrzyn:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Panie i Panowie Posłowie! Pamiętam emocje, jakie towarzyszyły nam w trakcie procedowania nad tą ustawą zarówno na forum podkomisji, jak i w Wy-

Posel Robert Węgrzyn

sokiej Izbie. Tak naprawdę zrealizowaliśmy 20% z naszych pierwotnych założeń nowelizacji tej ustawy. Przypomnę, że gotowy projekt ustawy, nad którym prace zakończyliśmy w podkomisji, rewidowaliśmy kilkakrotnie. Mówiliśmy wtedy o likwidacji prokuratur apelacyjnych, podnosiliśmy kwestię jasnych i czytelnych kryteriów awansowania prokuratorów, poszliśmy na pewien kompromis.

Ta ustawa od samego początku budzi wiele emocji, dlatego biorąc pod uwagę ten krótki okres – od momentu wejścia w życie nowelizacji ustawy – chciałbym pana zapytać: Jakie dostrzega pan, panie ministrze, pozytywwy tej ustawy? Jak ona wpływa na szeroko rozumiany wymiar sprawiedliwości? Chciałbym również zapytać, ile państw w Europie hołduje jeszcze starej konstrukcji, takiej, jaką mieliśmy do tej pory – połączenie w jednej osobie ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. Czy są jeszcze w Europie takie państwa, gdzie te dwie funkcje pełni jedna osoba? Trzecie moje pytanie: Jakie jest pana stanowisko, jeśli chodzi o sposób rozpatrywania skarg na prokuratorów? Praktyka i wizyty naszych mieszkańców pokazują jasno, że tak naprawdę, jeżeli skarga na prokuratora rejonowego wpływa nawet do Ministerstwa Sprawiedliwości, to ta skarga poprzez wszystkie instancje w dół trafia z powrotem na biurko prokuratora rejonowego. W rzeczywistości prokurator rejonowy sam rozpatruje skargę na siebie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Marek Polak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Marek Polak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak wiemy, z dniem 31 marca na mocy znowelizowanej ustawy o prokuraturze nastąpił rozdział urzędów ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, czyli powołanie do życia nowego urzędu, niezależnego od rządu. Dziś prokuratura jako niezależny organ prowadzi śledztwo m.in. nad rozwiązaniem przyczyn smoleńskiej katastrofy, w której, przypomnę ze smutkiem i należnym szacunkiem, zginęli prezydent naszego państwa oraz wiele wybitnych córek i wielu wybitnych synów naszego narodu. Wspomniany rozdział wykluczył jakikolwiek nadzór rządu nad jakością prowadzonego śledztwa, wobec czego leży ono wyłącznie w gestii prokuratury, zależy od jej dobrej woli. Nawet resortowa Komisja Obrony Narodowej do dzisiaj nie miała okazji zadać choćby jednego pytania przedsta-

wicielowi prokuratury, który – o ile wiem – nie ma obowiązku odpowiadać na zadawane pytania – zależy to wyłącznie od dobrej woli tego właśnie organu.

Pozostaje nam jedynie wierzyć i mieć nadzieję, że hipotezy przyjmowane przez prokuratorów są trafne i wyważone, a jeśli o to chodzi, nawiasem mówiąc, to nie mam najmniejszych wątpliwości. Chciałbym jednak zadać pytanie panu ministrowi: Czy w świetle powyższych argumentów i przytoczonego przykładu poprzez rozdzielenie funkcji prokuratora generalnego od funkcji ministra sprawiedliwości nie pozbawiono władzy państwowej nadzoru nad działaniem tak ważnego organu, jakim jest prokuratura? Dziękuję państwu za uwagę.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zadaje pan poseł Zenon Durka, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Zenon Durka:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie w kontekście problemu niezależności prokuratora: Czy prokurator występujący przed sądem będzie nadal związany akceptacją przełożonego przy podejmowaniu decyzji co do składania środków odwoławczych? W szczególności chodzi o apelacje. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie.

Głos ma pani posłanka Maria Nowak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Maria Nowak:

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! W swojej pracy poselskiej spotykam się z licznymi interwencjami, a raczej, należy powiedzieć, skargami mieszkańców na bezzasadną pochopność działań prokuratury związanych z procederem umarzania postępowań wpływających z oskarżenia publicznego, a w rezultacie tego – z wykluczeniem jakiejkolwiek możliwości odwołania się od podjętej decyzji zamykającej sprawę, decyzji niejednokrotnie cechującej się brakiem szczegółowej i dogłębnej analizy wniesionego w zawiadomieniu materiału dowodowego. Zresztą muszę przyznać, że sama także tego doświadczyłam, kiedy pan prokurator dokonał

Posel Maria Nowak

umorzenia postępowania w oparciu o wypowiedź zainteresowanych, co do których wniesiono zarzut. Cały koszt tego postępowania wyniósł aż 20 zł i był związany z przekazaniem informacji o umorzeniu. Znam przypadki, w których bez wnikliwej analizy i bez starannych badań dokumentów umarza się sprawę, argumentując to małą szkodliwością czynu.

Dlatego, panie ministrze, pytam: Jakie są kompetencje prokuratora generalnego zapisane we wspomnianym regulaminie mówiące o nadzorze nad pracą prokuratur? Kto ten nadzór dzisiaj sprawuje? Jakie działania powinien podjąć prokurator generalny w przypadku wniesienia przez obywateli prośby o zbadanie przypadków, które tutaj omówiłam i nadzór nad nimi? Jeżeli wnosi ją obywatel z oskarżenia tzw. publicznego, to jemu nie przysługuje już apelacja, odwołanie od decyzji prokuratury, a te decyzje prokuratury podejmowane są w sposób najbardziej pobieżny: bez starannych analiz, bez ekspertów, bez cegokolwiek – najczęściej pyta się zainteresowanych, czy oni się z tym zarzutem zgadzają. Chodzi tu głównie o nasze samorządy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

Głos ma pan Adam Krupa, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Adam Krupa:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak wynika z relacji prasowych, 28 prokuratorów z Prokuratury Krajowej, którzy nie weszli w skład Prokuratury Generalnej, znalazło się bez pracy. Są jednak dobrze uposażeni – otrzymują wysokie wynagrodzenia miesięczne i te pieniądze będą otrzymywać aż do uzyskania wieku emerytalnego. Jak się szacuje, rocznie na te wynagrodzenia budżet wyda ponad 4 mln zł.

W dodatku wśród tych prokuratorów są zaledwie 40-latkowie. Trudne do zrozumienia, niezależnie od intencji, jest wypłacanie nawet przez 25 lat wynagrodzenia za powstrzymywanie się od wykonywania obowiązków zawodowych. W związku z tym chciałbym zapytać, czy i jakie działania zostaną podjęte przez ministra sprawiedliwości, czy też może prokuratora generalnego, zmierzające do wyeliminowania tego kuriozum, jakim jest możliwość utrzymywania przez wiele lat sprawnych zawodowo osób na koszt państwa, przy zapewnieniu im wysokich wynagrodzeń. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Głos ma pan poseł Witold Pahl, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Witold Pahl:

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! W ubiegłym roku Sejm uchwalił ustawę dotyczącą odpowiedzialności Skarbu Państwa za przewlekłość postępowań prowadzonych przez prokuraturę. Rozstrzygać w tych sprawach będą sądy powszechne, a więc organy podległe panu ministrowi. W kontekście niezależności prokuratury ujawnia się kolejny element kontroli władzy sądowniczej, a w sensie administracyjnym – również rządu, nad działaniami prokuratury. Może to wywoływać pewien dyskurs polityczny, spowodować dysonans. Czy w związku z tym ministerstwo planuje jakieś formy współpracy z prokuraturą co do wspólnego monitorowania poszczególnych postępowań, o różnym charakterze, tak aby wyeliminować niepożądany społecznie skutek, jakim jest konieczność zasądzania od prokuratury odszkodowań, na zasadzie prewencji, za zasadzie wspólnych procedur? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do dyskusji została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Wojciecha Wilka.

Panie posle, ma pan 5 minut na wypowiedź.

Bardzo proszę.

Posel Wojciech Wilk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Punkt porządku obrad, nad którym debatujemy, dotyczy realizacji obowiązków wynikających z ustawy, która weszła w życie 31 marca 2010 r., a uchwalona została w październiku roku 2009. W okresie od jej uchwalenia do wejścia w życie minister sprawiedliwości musiał wykonać szereg czynności. Przede wszystkim takich, które stwarzałyby warunki pozwalające wyłaniać kandydatów na prokuratora generalnego, ale nie tylko. Zakres przeprowadzonych zmian był większy. Mówił o tym pan minister i myśle, że w tym miejscu należą się panu ministrowi oraz podległym mu pracownikom gratulacje za efekty ich pracy. Rozdzielenie tej unii personalnej nastąpiło sprawnie i profesjonalnie.

Z wyjaśnień, które otrzymaliśmy, wynika, że resort sprawiedliwości nie tylko zajął się przygotowa-

Posel Wojciech Wilk

niem nowelizacji ustawy o prokuraturze do wejścia w życie, ale zgodnie z wcześniejszymi zapewnieniami pracował również nad reformą prokuratury i wymiaru sprawiedliwości w zakresie unowocześnienia ich organów i dostosowania ich do wymogów współczesnego państwa.

Podczas dzisiejszej debaty zadawano różne pytania, padały opinie, wypowiedzi, były głosy popierające zaproponowane w ustawie rozwiązania, zaś opozycyjny klub Prawo i Sprawiedliwość niezmiennie stoi na stanowisku, że unia personalna między prokuratorem generalnym a ministrem sprawiedliwości powinna trwać. Moim zdaniem trudno się zgodzić z tym poglądem. Prokuratura powinna być niezależna i jak najdalsza od polityki. Ta ustawa właśnie w tym kierunku zmierza, a formułowanie przewrotnej tezy, że jest inaczej, jest po prostu niewłaściwe.

Jeszcze raz, panie ministrze, gratuluję panu i pana współpracownikom tej dobrze wykonanej pracy. Dziękuję bardzo, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

O zabranie głosu proszę ministra sprawiedliwości pana Krzysztofa Kwiatkowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Sprawiedliwości
Krzysztof Kwiatkowski:**

Pani Marszałek! Panie, Panowie Posłowie! Z góry deklaruje, że jeżeli na jakieś pytanie nie odpowiem, to oczywiście udzielę na nie odpowiedzi w formie pisemnej.

Pan poseł Andrzej Czuma pytał o dwa zagrożenia: Czy z jednej strony nie widzimy pewnego zagrożenia związanego z tworzeniem się korporacji prokurator-skiej, czyli, jak rozumiem, braku kontroli nad nią, a z drugiej strony czy nie mamy obaw co do nadmiaru kontroli nad pracą prokuratury. Głosy, które padały w trakcie dyskusji, utwierdzają mnie w przekonaniu, że zakres regulacji, który przyjęliśmy, także w zakresie uprawnień czy to samego parlamentu, czy Sejmu, daje prokuratorom prowadzącym postępowania i niezbędny zakres kontroli, i pełną niezależność. Dzisiaj, kiedy odpowiadam na to pytanie, znajdujemy się w szczególnym momencie, bo półtora miesiąca funkcjonowania prokuratury absolutnie nie uprawnia nas do wysuwania ostatecznych wniosków czy opinii. Dopiero za jakiś czas będziemy mogli się w pełni przekonać, czy model, który przyjęliśmy, sprawdził się w praktyce.

Pan poseł Arkadiusz Mularczyk pytał o możliwość zadawania pytań prokuratorowi generalnemu. Oczywiście, że tak. Zadawanie przez posłów pytań każde-

mu organowi administracji publicznej jest przewidziane w stosownych przepisach. Za to pewnym elementem, nad którym powinniśmy się zastanowić, jest to, że nie ma przepisów sankcjonujących ewentualny brak odpowiedzi ze strony prokuratury, ale to była, jak rozumiem, świadoma decyzja parlamentarzystów podjęta w momencie uchwalania tych przepisów ustawy. Jeśli chodzi o pytania parlamentarzystów, to czasami przybierają one formę oddziaływania. Praktyka pokazuje, że w przypadku, kiedy padają pytania, kiedy posłowie zasięgają informacji, to mamy już za sobą etap prac w Komisji Obrony Narodowej, w której posiedzeniach uczestniczy prokurator generalny i udziela na te pytania odpowiedzi. Zapewne czasami może się zdarzać tak – jako minister sprawiedliwości prokurator generalny znam to ze swojej praktyki – że parlamentarzyści, zadając pytania, przekraczają delikatną granicę między pytaniem a próbą oddziaływania na czynności prowadzone przez prokuratora prowadzącego dane postępowanie.

Pan poseł Tomaszewski pytał o zmiany w strukturze jednostek prokuratury. Chciałbym wyraźnie zadeklarować, że żadnych planów w kontekście ograniczenia liczby jednostek prokuratury nie miałem wcześniej i nie mam obecnie. W sensie formalnym jest to oczywiście decyzja ministra sprawiedliwości, ale nie wyobrażam sobie innego działania niż działanie na wniosek prokuratora generalnego. Chciałbym też podkreślić, że jeżeli prowadzimy pewne prace, na przykład w chwili obecnej trwają prace nad oceną funkcjonalności struktury apelacyjnej sądu warszawskiego, to te prace i tak zawsze konsultuję z prokuratorem generalnym i o opinię w tym zakresie proszę pytać jego.

Pan poseł Mieczysław Łuczak pytał o podobną kwestię, czyli o likwidację jednostek prokuratury. Podkreślam – nie zostały zlikwidowane żadne jednostki prokuratury, przynajmniej w czasie, od kiedy pracuję w budynku Ministerstwa Sprawiedliwości czy to jako wiceminister, czy jako minister.

Co do decyzji dotyczących zmiany struktury sądów, to absolutnie muszę zaprotestować. Nie likwidowaliśmy żadnych sądów, natomiast była taka decyzja dotycząca wydziałów grodzkich i może w związku z tym powstała ta pomyłka.

Pan poseł Jerzy Kozdroń pytał o zarządzenie dotyczące podziału majątku, o regulamin powszechnych jednostek prokuratury. Podkreślę jeszcze raz: te dokumenty nie tylko zostały przyjęte, ale w praktyce weszły w życie. Informację, którą państwu podałem, o aspekcie finansowym funkcjonowania prokuratury, uzupełnię o jedną ważną wiadomość: przewidywana realizacja wydatków prokuratury na dzień 30 marca, czyli na ostatni dzień, kiedy wykonywałem obowiązki ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego w części 37: Sprawiedliwość, czyli w tej, która dotyczy wydatków prokuratury, wynosiła 24,1% wydatków ogółem w warunkach porównywalnych, bez dodatkowego wynagrodzenia rocznego, czyli tak

Minister Sprawiedliwości Krzysztof Kwiatkowski

zwanej trzynastki. Czyli nie przekroczyłem 1/4 wydatków, które wynikają z układów pierwszych trzech miesięcy roku. To było niezwykle istotne, żeby zapewnić możliwość stabilnego funkcjonowania finansowego nowemu prokuratorowi generalnemu.

Pan poseł Jerzy Kozdroń pytał o Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury. Oczywiście nie wyobrażam sobie sytuacji, w której nie będzie bliskiej współpracy. Szkoła ta przecież kształci także przyszłych prokuratorów. W radzie programowej szkoły będzie przedstawiciel prokuratora generalnego. Prokuratura opiniować będzie wszystkie programy dotyczące szkolenia prokuratorów. O praktycznym aspekcie tej współpracy między Ministerstwem Sprawiedliwości a prokuratorem generalnym już się toczyły rozmowy. Prowadzi je w moim imieniu podsekretarz stanu odpowiedzialny za nadzorowanie Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Miał już spotkanie w tej sprawie zarówno z prokuratorem generalnym, jak i z jednym z jego zastępców.

Pan poseł Franciszek Stefaniuk pytał, czy nie ma praktyki nagonki na obywateli, w szczególności ze strony prokuratur rejonowych, w sposób całkowicie nieuprawniony. Oczywiście do momentu, w którym byłem prokuratorem generalnym, kiedy miałem przekazywane sygnały, które napawały niepokojem, podejmowałem w tym zakresie stosowne czynności. Podam państwu przykład, bo akurat uważam, że prokurator generalny musi korzystać ze swoich narzędzi niezwykle ostrożnie. Ale w przypadku, kiedy miałem do czynienia np. z postępowaniami, które moim zdaniem były prowadzone w sposób naruszający interes prawny uczestników, którzy wymagają szczególnej ochrony, chodzi mi o dzieci, o sprawy związane z nieprawidłowościami, na przykład działania jednej z prokuratur rejonowych na północy Polski w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa o charakterze pedofilskim, podejmowałem natychmiastowe działania z odwoływaniem prokuratorów funkcyjnych i wszczynaniem postępowań dyscyplinarnych w tym zakresie. Jestem absolutnie przekonany, że nowy prokurator generalny będzie się kierował praktyką szczegółowej oceny konkretnych sytuacji, oczywiście w zmienionym już porządku prawnym.

Pan poseł Krzysztof Lipiec mówił o tym, że jest zaniepokojony praktyką, w której na kierowane przez niego do Ministerstwa Sprawiedliwości wnioski dotyczące spraw prokuratury otrzymuje informacje, że nie jesteśmy już organem uprawnionym w tym zakresie. Trudno przekazać inną informację w momencie, kiedy tym organem już nie jesteśmy. Ale chciałbym państwa zapewnić, że każde takie pismo z mojej strony jest kierowane do prokuratora generalnego w celu zapoznania się przez niego z opisaną sytuacją.

Co do wniosku pana posła o wpisanie prokuratury do konstytucji, całkowicie się zgadzam z tym wnioskiem. Przypomnę tylko, że inicjatywy ustawodaw-

czej w zakresie zmian w konstytucji nie ma rząd, tylko prezydent i grupa posłów, aczkolwiek wiem, że jest już projekt Platformy Obywatelskiej zmiany konstytucji, z którym się zapoznałem i w którym taki zapis umocowujący prokuraturę w konstytucji jest zaproponowany. Takie prace trwają także w Ministerstwie Sprawiedliwości. Jeżeli będzie zainteresowanie, to służę pomocą o charakterze eksperckim przy pracach legislacyjnych.

Pan poseł Karpiński pytał o plany dotyczące ewentualności likwidacji prokuratur rejonowych, które są kształtowane rozporządzeniem ministra sprawiedliwości. Powtórzę jeszcze raz: nie widzę możliwości samodzielnego działania bez porozumienia z prokuratorem generalnym. Jeżeli z jego strony będą takie oczekiwania, to oczywiście podejmę inicjatywę w sensie formalnym, ale w porozumieniu czy wręcz na jego wniosek. Tylko i wyłącznie taki tryb pracy przewiduję.

Pani poseł Marzena Wróbel pytała o zakres kontroli nad działalnością prokuratury, oceniając, że jest ona wzmocniona w stosunku do tego, co było w przeszłości.

(Poseł Marzena Dorota Wróbel: Ze strony premiera.)

Ze strony premiera. Trudno mi się zgodzić z takim podsumowaniem. *(Dzwonek)* Jednak zakres kontroli, w której minister sprawiedliwości jako członek gabinetu jest współpracownikiem premiera w sensie formalnym, jest daleko większy niż ewentualne nieprzyjęcie sprawozdania i skierowanie wniosku do parlamentu.

Pan poseł Węgrzyn pytał o moją ocenę pozytywów i negatywów wejścia w życie ustawy. Jestem człowiekiem dużej wiary. Jestem głęboko przekonany, że będziemy widzieć pozytywy, ale też nie chciałbym teraz formułować ostatecznych opinii. Wracając do tego, co mówiłem wcześniej: półtora miesiąca nie jest okresem, który by kogokolwiek uprawniał do ostatecznych ocen.

Mam jeszcze pytania trzech posłów, tylko nie wiem czy... Mogę, dobrze.

W związku z pytaniem pana posła Zenona Durki odpowiadam, że absolutnie nie. Taki wniosek może złożyć sam prokurator.

Odpowiadając na pytanie pani poseł Marii Nowak, stwierdzam, że mamy kontrolę sądową umorzeń. Nic się nie zmieniło w przepisach to regulujących. A w zakresie – bo takie pytanie padło – uprawnień prokuratora generalnego, przypominę, że może on zdecydować o przyjęciu do własnego prowadzenia czynności lub całej sprawy albo powierzyć dokonanie tej czynności innemu prokuratorowi.

Pan poseł Adam Krupa pytał o grupę prokuratorów Prokuratury Krajowej, którzy nie zostali powołani w skład Prokuratury Generalnej. Z tego, co pamiętam, jest to 28 prokuratorów. Przypomnę tylko w tym miejscu, że także w momencie, kiedy jest likwidowana jednostka sądu, taki sędzia ma prawo przejść w stan spoczynku. A przypominę, że formalnie likwidowaliśmy Prokuraturę Krajową i w to miejsce powstawała Prokuratura Generalna. Mogę mieć wąt-

**Minister Sprawiedliwości
Krzysztof Kwiatkowski**

pliwości co do szerokości stosowania tego, mam na myśli stan spoczynku i jego aspekt finansowy. Więc tylko delikatnie państwu przypomnę, że przedłożenie rządowe było węższe, bo ono wprowadzało kryteria możliwości przejścia w stan spoczynku i korzystania ze 100% wynagrodzenia. My wprowadziliśmy tam kryterium co najmniej 20 lat pracy i 50. roku życia. Państwo jako parlament w tym zakresie projekt rządowy zmienili i to rzeczywiście skutkuje tym, że w gronie niepowołanych prokuratorów są tacy, którzy mają około 40 lat, z tego, co pamiętam.

Pan poseł Witold Pahl pytał o ocenę współpracy między ministrem sprawiedliwości a prokuratorem generalnym. Zrobię ze swojej strony wszystko, żeby ona była jak najlepsza. Oczywiście podstawą jest współpraca w zakresie legislacyjnym i wszystkie projekty, nie tylko Ministerstwa Sprawiedliwości, w obszarze, który może być przedmiotem zainteresowania prokuratora generalnego, przekazuję do jego opiniowania. Taką praktykę od początku przyjąłem i w dalszej działalności będę się nią kierował. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu ministrowi.

Wypowiedź pana ministra kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego*).

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o stanowiskach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”,

— o zmianie ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

— o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

Sprawozdania te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 3061, 3057 i 3058.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz aby w dyskusjach nad tymi punktami wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o stanowiskach Senatu w sprawie ustaw:

— o wyrobach medycznych,

— o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy o systemie oceny zgodności.

Sprawozdania te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 3053 i 3060.

Na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby Sejm w dyskusjach nad tymi punktami wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Komisje: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Spraw Zagranicznych przedłożyły sprawozdanie o projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o zasadach małego ruchu granicznego, podpisanej w Warszawie dnia 12 lutego 2010 r.

Sprawozdanie to zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 3072.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz aby w dyskusji nad dodanym punktem wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (druki nr 2525 i 3005).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Witolda Pahlę.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Witold Pahl:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach pragnę przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (druki nr 2525 i 3005).

Należy jedynie przypomnieć, że omawiany projekt ustawy dotyczy zmiany stanu prawnego w zakresie

***) Teksty wystąpień niewygłoszonych – w załączniku nr 1.**

Posel Sprawozdawca Witold Pahl

dochodzenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem.

W tym zakresie już uprzednio Sejm, ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego oraz Prawa o ustroju sądów powszechnych, wprowadził instytucję skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Ten nadzwyczajny środek zaskarżenia przysługujący do Sądu Najwyższego stanowił dla orzeczeń kończących postępowanie w sprawie – to jest istotne – podstawę do dochodzenia roszczeń za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie organów władzy publicznej. Uzyskanie w ten sposób tzw. prejudykatu gwarantowało możliwość rozpoznania przez sąd powództwa o naprawienie szkody wyrządzonej wydaniem prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem. W pozostałym zakresie, jak orzekł Trybunał Konstytucyjny w swoim orzeczeniu z dnia 1 kwietnia 2008 r. w sprawie SK 77/06, zaistniał brak możliwości uzyskania takiego prejudykatu. Dotyczyło to spraw, które nie zostały zakończone prawomocnym orzeczeniem, a więc nie było możliwości wystąpienia do sądu z powództwem o naprawienie szkody w tego rodzaju sprawach. Co prawda, w tym zakresie można byłoby przytoczyć orzeczenie Sądu Najwyższego i bardzo wiele publikacji, ale wątpliwość co do tego, czy w tej sprawie nie naruszono konstytucyjnych uprawnień, spowodowała, że Trybunał Konstytucyjny uznał zagrożenie związane z art. 32 i art. 77 konstytucji, a więc dotyczące równości stron, dostępu do sądu, i inicjatywa rządu, niejako odpowiadającego na stwierdzoną niekonstytucyjność, moim zdaniem bardzo poważną wątpliwość konstytucyjną w pozostałym zakresie, także w zakresie braku możliwości skutecznego dochodzenia roszczeń w tychże postępowaniach, które nie zostały zakończone prawomocnym orzeczeniem, zasługiwała na szczególne uznanie. Komisja takie przekonanie nie tylko podzieliła, ale uznała również, że jest to dobry moment na to, aby przy równoczesnym wprowadzeniu pewnego dualizmu w postępowaniu tego rodzaju pochylić się nad kwestią możliwości przyjęcia innych zmian. Zmiany dotyczyły przede wszystkim możliwości bardzo jednoznacznego określenia, jakiego rodzaju postępowania będzie dotyczyć nowa procedura, poza nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia.

Przyjęto w tym projekcie, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczenia, skoro przysługiwała, może dotyczyć również postępowania egzekucyjnych, upadłościowych i naprawczych, a więc tych, w których wcześniej ten środek nadzwyczajny nie przysługiwał. Uznaliśmy – to zakłada projekt – jako komisja, że możliwość wprowadzenia takiego środka w tego rodzaju postępowaniach daje gwarancję, że sąd rozpoznający sprawę będzie mógł wydać również w tym zakresie orzeczenie w sprawie powództwa o odszkodowanie, w sytuacji gdy inne po-

stanowienia, m.in. takie jak brak zgody na zwolnienie od kosztów – to jest jedna chyba z najczęstszych, najbardziej powszechnych sytuacji – skutkują szkodą po stronie osoby, która występuje z takim powództwem.

Przy okazji powiem, że to był postulat również tych środowisk, które uważają, że sądownictwo nie tylko powszechne, ale także sądownictwo polubowne, powinno zostać wzmocnione przy realizacji ważnych, bo przecież odciażających często sądy powszechne, możliwości rozwiązywania szeregu sporów, aby można było wprowadzić dopuszczalność zażalenia również w sprawach o stwierdzenie wykonalności wyroków sądów polubownych i ugód zawartych przed takimi sądami.

Projekt w zasadzie rozstrzygał – komisja podzieliła to zdanie – kontrowersję, która wiązała się z kwestią dopuszczalności skargi kasacyjnej w sprawach o uznanie lub stwierdzenie wykonalności wyroków sądów polubownych czy ugód zawartych przed takimi sądami. Projekt przewidywał, a komisja podzieliła i przyjęła w całości po szerszej dyskusji z udziałem szeregu ekspertów, po dopuszczeniu wielu opinii, że skarga kasacyjna może być dopuszczona, ale tylko w sprawie o uznanie lub stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego za granicą lub ugody zawartej przed sądem polubownym za granicą.

Na posiedzeniu podkomisji i komisji dosyć szeroką dyskusję wywoływała kwestia możliwości dopuszczenia skargi o wznowienie postępowania i skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Również w tym zakresie rozwiązania dotyczące uznania lub stwierdzenia wykonalności orzeczeń sądów państw obcych pokrywają się, są zgodne.

Kolejny problem to kwestia sygnalizowana przez rząd, dotycząca właściwej realizacji wyroku trybunału z dnia 8 grudnia 2009 r., odnosząca się do odpowiednich przepisów intertemporalnych. Stąd konieczność jakby dostosowania się do tego, zastosowania tego wyroku do orzeczeń, które uprawomocniły się do dnia 17 października 1997 r., a więc do daty nowelizacji tych przepisów. Stąd też przepis art. 2, który mówi o możliwości dochodzenia roszczeń w tym zakresie w oparciu o tę zasadę ogólną, a więc o przepis art. 417¹ § 2, w odniesieniu do tych orzeczeń, które uprawomocniły się od dnia 17 października.

Natomiast jeśli chodzi o kwestie terminu przedawnienia w kontekście naprawienia szkody wyrządzonej prawomocnym orzeczeniem niezgodnym z prawem, które uprawomocniło się po dniu 17 października, ale przed 1 września 2004 r., czyli przed, o czym mówiłem na początku, datą nowelizacji tych przepisów, należy w tym zakresie uznać, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia może być wniesiona w terminie 2 lat od dnia wejścia w życie projektowanej ustawy. Chodzi o to, aby dać jeszcze tym osobom, które były, również zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, pozbawione możliwości

Posel Sprawozdawca Witold Pahl

dostępu do sądu i wywiedzenia środków odwoławczych w tym zakresie – roszczeń co do odszkodowania – stronom postępowania możliwość dochodzenia roszczeń.

Komisja wprowadziła pewne zmiany, ale bardziej o charakterze porządkującym, gramatycznym. Niniejszym, pani marszałek, panie ministrze, Wysoka Izbo, w imieniu komisji wnoszę, aby Wysoki Sejm przedłożony projekt ustawy raczył uchwalić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pan poseł Jerzy Kozdroń, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Jerzy Kozdroń:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej dotyczące sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze.

W imieniu mojego klubu wnoszę o przyjęcie sprawozdania i uchwalenie projektu rządowego – z poprawką, którą w tej chwili pani marszałek przedkładam. Poprawka ta, chciałbym to z góry powiedzieć, jest poprawką czysto redakcyjną, nie jest to żadna poprawka merytoryczna. Po prostu uważamy, że ten przepis z art. 17 K.p.c., który tam jest nowelizowany, w naszym wydaniu będzie trochę lepiej wyglądał redakcyjnie i dla ucha będzie miłszy.

Natomiast przechodząc do meritum, chciałbym potwierdzić to, co powiedział pan poseł sprawozdawca – powodem, dla którego dzisiaj omawiamy tę nowelizację ustawy w zakresie zmian dotyczących skargi na prawomocne orzeczenie niezgodne z prawem, był wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że do tej pory podstawą do dochodzenia odszkodowania był prejudykat, czyli rozpatrzenie przez Sąd Najwyższy skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia i wydanie orzeczenia. Tam, gdzie tego orzeczenia nie było, nie było możliwości dochodzenia przed sądem powszechnym odszkodowania z tego powodu. Trybunał Konstytucyjny doszedł do wniosku, że to rozwiązanie ustawowe jest niekonstytucyjne. W tej sytuacji ta nowelizacja

przewiduje dwutorową możliwość dochodzenia tych roszczeń co do odszkodowania z powodu wydania orzeczenia niezgodnego z prawem. Przede wszystkim mówi, że zachowujemy prejudykat, i tu te skargi na niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia będą dotyczyły tych czterech przypadków, o których pan poseł mówił – skarga na prawomocne orzeczenie sądu II instancji kończące postępowanie w sprawie, skarga na postanowienie co do istoty sprawy kończące postępowanie nieprocesowe, poza tym skarga na orzeczenie w postępowaniu upadłościowym... przepraszam, nie upadłościowym, tylko przed sądem polubownym wydane przez sąd polubowny obcego państwa – w przedmiocie uznania i stwierdzenia wykonalności orzeczenia i skarga w przedmiocie uznania i wykonalności postanowienia wydanego przez sąd obcego państwa. Natomiast w pozostałym zakresie w tych wszystkich rozstrzygnięciach kończących postępowanie w sprawie, kiedy nie rozpatrywano sprawy co do meritum, przysługuje prawo dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych przed sądem powszechnym, czyli należy przede wszystkim wykazać, że została poniesiona szkoda. Tutaj sądem właściwym do rozpoznawania tego rodzaju roszczeń będzie sąd okręgowy, przy czym warto podkreślić, że na prawomocne orzeczenia sądu II instancji w tym zakresie przysługuje również skarga kasacyjna. I to jest zasadnicza rzecz, która legła u podstaw tej nowelizacji.

Owszem, po drodze wprowadzono jeszcze nowelizację w zakresie postępowania egzekucyjnego i postępowania naprawczego i upadłościowego – tu stwierdza się, że w tym zakresie skarga na stwierdzenie prawomocności orzeczenia nie przysługuje. W tym obszarze będzie się dochodzić roszczeń na zasadach ogólnych.

Wnoszę o przyjęcie przez Wysoką Izbę projektowanej ustawy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Marek Ast.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Ast:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (druki nr 2525 i 3005).

Projektowana nowelizacja jest konieczna z uwagi na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 kwietnia

Posel Marek Ast

2008 r. stwierdzający niekonstytucyjność przepisu art. 424¹ § 1 i 2 K.p.c. w części obejmującej wyrażenie „kończącego postępowanie w sprawie”. Przepis ten przewiduje nadzwyczajny środek zaskarżenia przysługujący do Sądu Najwyższego – skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Skarga ta w przypadku stwierdzenia jej zasadności miała dawać możliwość pokrzywdzonym wskutek tych orzeczeń dochodzenia od Skarbu Państwa stosownego odszkodowania. Trybunał Konstytucyjny uznał jednak, że przepis ten uniemożliwia dochodzenie bezpośrednio od państwa naprawienia szkody powstałej w wyniku wydania niezgodnych z prawem orzeczeń niekończących postępowania w sprawie, ograniczając możliwość wystąpienia z takim roszczeniem wyłącznie w stosunku do wyroków prawomocnych kończących postępowanie. W rezultacie takiego rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego strona poszkodowana, nim wytoczy powództwo o odszkodowanie, zawsze musi uzyskać prejudykat przewidziany w art. 424¹ i następnych Kodeksu postępowania cywilnego. Doszło zatem do sytuacji uciążliwej zarówno dla osób poszkodowanych, które w sprawach mniejszej rangi muszą występować do Sądu Najwyższego o ustalenie, że orzeczenie jest niezgodne z prawem, a także dla Sądu Najwyższego, który został obciążony sprawami nienależącymi do jego ustrojowych i jurysdykcyjnych zadań.

Wysoki Sejmie! Projektowana ustawa uwzględniła zastrzeżenia Trybunału Konstytucyjnego i wprowadza taki stan prawny, który umożliwia w sprawach mniejszej wagi dochodzenie odszkodowania za szkody poniesione w wyniku niezgodnego z prawem orzeczenia sądu przed sądami okręgowymi bez konieczności uzyskiwania prejudykatu w postaci orzeczenia Sądu Najwyższego. Natomiast do Sądu Najwyższego skarga będzie przysługiwać wyłącznie w przypadkach ustawą określonych.

W trakcie prac legislacyjnych do projektu ustawy wprowadzono jedną zasadniczą moim zdaniem poprawkę polegającą na dodaniu art. 4, który ogranicza możliwość stosowania znowelizowanego przepisu art. 417¹ § 2 Kodeksu cywilnego wyłącznie do orzeczeń, które uprawomocniły się od dnia 17 października 1997 r., a ponadto reguluje rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej niezgodnym z prawem orzeczeniem, które uprawomocniło się po dniu 17 października 1997 r., a przed dniem 1 września 2004 r., w taki sposób, by rozpoczął się on po wejściu w życie nowelizacji ustawy, oraz w ust. 3 określa termin 2 lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy dla wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem orzeczeń, które uprawomocniły się w okresie pomiędzy 17 października 1997 r. a 1 września 2004 r.

W moim przekonaniu to czasowe ograniczenie nie jest do końca zasadne. Zresztą z doświadczenia po-

selskiego i dyżurów wiem, że często trafiają do nas pokrzywdzeni orzeczeniami sądów, które uprawomocniły się przed 1997 r. Ustawa wprowadzająca skargę nie przewidywała takiego ograniczenia. W tej sytuacji wydaje mi się, że powinniśmy powrócić do poprzedniego brzmienia projektu ustawy, która tego rodzaju ograniczeń nie przewidywała. Stąd w imieniu mojego klubu przedkładam stosowną poprawkę. Jeżeli w trakcie prac legislacyjnych państwo przekonacie nas do tego, że jednak ten art. 4 jest niezbędny, jesteśmy gotowi tę poprawkę wycofać. Natomiast na tym etapie pozwolę sobie do łaski marszałkowskiej tę poprawkę złożyć.

Oczywiście mój klub będzie głosował za przyjęciem tej ustawy z uwzględnieniem zgłoszonej poprawki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierkowska:

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Jarosław Matwiejuk.

Bardzo proszę.

Posel Jarosław Matwiejuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Lewica w sprawie sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze.

Genezy niniejszego projektu ustawy należy upatrywać w konieczności dostosowania polskiego systemu prawnego do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 1 kwietnia 2008 r. W wyroku tym Trybunał Konstytucyjny stwierdził niekonstytucyjność przepisu art. 424¹ Kodeksu postępowania cywilnego w części obejmującej wyrażenie „kończącego postępowanie w sprawie”. Rządowy projekt ustawy dotyczy podmiotów, które są stronami postępowania cywilnego i dochodzą naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem. Zaproponowane w projekcie ustawy rozwiązania normatywne realizują konstytucyjne wymagania w tym względzie. Dlatego też projekt ustawy wydaje się trafny i zasługujący na poparcie.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Klub Poselski Lewica popiera proponowane zmiany i będzie głosował za przyjęciem sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.
Stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawi pan poseł Józef Zych.
Bardzo proszę, panie marszałku.

Poseł Józef Zych:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego po zapoznaniu się ze sprawozdaniem Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze oświadcza, iż głosować będzie zgodnie z rekomendacją komisji.

Wysoki Sejmie! Omawiając projekt tejże ustawy, trzeba zwrócić uwagę na niektóre niezwykle istotne jej rozstrzygnięcia.

Naszym zdaniem bardzo ważną rolę odgrywać będzie art. 1 ustawy dotyczący art. 417¹ § 2 Kodeksu cywilnego. Chodzi tu o dochodzenie roszczenia, jeżeli zostało wydane prawomocne orzeczenie albo ostateczna decyzja. Chciałbym podkreślić drugi człon tego przepisu, który stanowi, że odnosi się to również do wypadku, gdy prawomocne orzeczenie lub ostateczna decyzja zostały wydane na podstawie aktu normatywnego niezgodnego z konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Okazuje się, że w ostatnim okresie na skutek znacznej liczby orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego stwierdzających niezgodność aktów wykonawczych z konstytucją mamy do czynienia z tego typu skargami. A więc jest to zjawisko bardzo pozytywne i ten przepis rozstrzyga sprawę w jednoznaczny sposób.

Nasz klub zwraca także uwagę na art. 398² § 1, który stanowi o dopuszczalności skargi kasacyjnej. Chodzi tutaj między innymi o kwoty, które mogą stanowić podstawę do zaskarżenia. Istotnym rozstrzygnięciem jest to, iż w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych skarga kasacyjna przysługuje niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia, a więc dotyczy to między innymi przyznania i wstrzymania emerytury i renty, a także objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Wreszcie sprawa także naszym zdaniem bardzo istotna to jest art. 424¹ § 1 i § 2, a szczególnie § 2, który stanowi, że w wyjątkowych wypadkach, gdy niezgodność z prawem wynika z naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego lub konstytucyjnych wolności albo praw człowieka i obywatela, można także żądać stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego wyroku w pierwszej lub drugiej instancji kończącego postępowanie. Zresztą pan poseł sprawozdawca zwracał także uwagę na ten przepis.

A zatem akceptujemy w całości przedłożony projekt ustawy i głosować będziemy zgodnie z zaleceniem komisji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.
Do zadania pytania zapisało się dwóch panów posłów.
Czy jeszcze ktoś z państwa chce się zapisać do zadania pytania?
Nie widzę.
Zamykam listę.
Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.
Pierwszy głos ma pan poseł Piotr Stanke, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Poseł Piotr Stanke:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Procedowany rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny, ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo upadłościowe w następstwie implementacji może spowodować zwiększone wydatki budżetowe państwa w części 15: Sądy powszechne. Jak wskazuje Biuro Analiz Sejmowych, ich wysokość będzie uzależniona od tego, jak zwiększy się skala spraw rozpatrywanych przez sądy okręgowe o odszkodowania z tytułu wyrządzenia szkody przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem, a także od rozstrzygnięć sądu w kwestii przyznawanych odszkodowań oraz wysokości zasądzonych kwot. W podobnym tonie utrzymane jest uzasadnienie do projektu, w którym wskazuje się na trudności w oszacowaniu skutków finansowych wprowadzenia proponowanych rozwiązań. Z określonych względów jest to zrozumiałe. Chciałbym jednak zapytać: Czy budżet państwa jest przygotowany choćby na najniższe koszty wprowadzenia tych rozwiązań? Jak wiadomo, planowany w tej części budżetowej wzrost wydatków w 2010 r. związany z wypłatą odszkodowań Skarbu Państwa (*Dzwonek*) wynika z innych tytułów prawnych aniżeli procedowany dziś projekt. Stąd moje pytanie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.
Głos ma pan poseł Mirosław Pawlak, Polskie Stronnictwo Ludowe.
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mirosław Pawlak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Proszę o skonkretyzowanie i doprecyzowanie sytuacji, przypadków, gdy pomimo braku prawnej możliwości skargi można będzie domagać się odszkodowania z tytułu wyrządzonej szkody przez wydanie prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem.

Posel Mirosław Pawlak

Pytanie drugie. Jakie prawne skutki, ale i następstwa rodzić będzie stwierdzenie przez Sąd Najwyższy niezgodności wyroku z prawem oraz uchylenie zaskarżonego wyroku, a jednocześnie odrzucenie pozwu i umorzenie postępowania?

I ostatnie pytanie. W jakich konkretnych przypadkach strona może dochodzić odszkodowania bez obowiązku uzyskania orzeczenia prejudycjalnego? Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Na pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan Zbigniew Wrona.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym podziękować komisji za pracę nad tym w sumie trudnym projektem, bo dotyczy on materii skomplikowanej podwójnie. Pierwsza kwestia, jest to prawo cywilne materialne i postępowanie cywilne, są tu określone przesłanki dochodzenia odszkodowania, i wynika z tego waga tych orzeczeń, i druga kwestia to zgodność z konstytucją w świetle wyroku Trybunału Konstytucyjnego, realizacja konstytucji, realizacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Myślę, że ten projekt w tym kształcie został przedstawiony bardzo dokładnie. I tutaj bardzo dziękuję panu posłowi Pahlowi, który niezwykle wnikliwie zaprezentował wszystkie zagadnienia prawne z nim związane. Nie będę tego powtarzał. Skupię się na kwestiach, które zostały poruszone w debacie i w pytaniach. Rzeczywiście art. 4. budzi pewne wątpliwości. Przypomnę, że ten przepis przewiduje dodatkowo możliwość wnoszenia skargi o niezgodność z prawem postępowania na te orzeczenia, które zostały wydane po 17 października 1997 r., czyli dniu wejścia w życie konstytucji, do dnia 1 września 2004 r., a więc do daty, w której zaistniała w polskim prawie instytucja skargi o stwierdzenie niezgodności orzeczenia z prawem. Kiedy odczytywaliśmy wyrok Trybunału Konstytucyjnego, to wydawało nam się niewątpliwe, że Trybunał wskazał, że istnieje potrzeba rozszerzenia stosowania tej skargi również na orzeczenia wydawane i uprawomocniające się w tym właśnie okresie, ponieważ wcześniej takiej możliwości nie było. Wcześniejsza praktyka raczej uniemożliwiała opieranie

wniosku o odszkodowanie na zarzucie niezgodności z prawem orzeczenia w sytuacji, gdy to orzeczenie nie było w jakikolwiek sposób podważone ani co do niego nie zapadło stwierdzenie, że jest niezgodne z prawem. Tak więc, praktycznie rzecz biorąc, w tym okresie opieranie wniosku o odszkodowanie na zarzucie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia było praktycznie niemożliwe, chociaż formalnie było dopuszczalne. Odczytując wyrok Trybunału Konstytucyjnego, uznaliśmy w toku prac sejmowych, bo art. 4 został dopisany, jego nie było w przedłożeniu rządowym, że rzeczywiście pełna realizacja wyroku Trybunału Konstytucyjnego uzasadniałaby to dopisanie. Czy budżet państwa jest na to przygotowany? Zawsze w ramach opracowywania budżetu szacuje się wysokość kwot na odszkodowanie, dlatego muszę powiedzieć, że oczywiście jest przygotowany. Co do tego, ile takich skarg by było, to trudno to z góry przewidzieć, niemniej jednak w pracach nad budżetem będzie brany pod uwagę fakt uchwalenia tej ustawy. Na razie jeszcze ona nie obowiązuje, więc to musimy wziąć pod uwagę na przyszłość w szacunkach przy opracowywaniu budżetu. Pan poseł Pawlak pytał o sytuację, w której pomimo że skarga nie przysługuje, możliwe jest złożenie wniosku o stwierdzenie niezgodności orzeczenia z prawem. Dotyczy to przypadków, w których nie mamy do czynienia z prawomocnym orzeczeniem w drugiej instancji kończącym sprawę merytorycznie. We wszystkich tych sytuacjach można będzie wnosić wniosek o odszkodowanie do sądu okręgowego, i to sąd okręgowy w ramach swojego postępowania będzie oceniał, czy to orzeczenie jest zgodne czy niezgodne z prawem. Tak więc nie będzie konieczności wcześniejszego prejudykatu Sądu Najwyższego. Jest to uzasadnione różnicą w charakterze orzeczeń. Orzeczenia kończące prawomocnie i merytorycznie sprawę w drugiej instancji muszą czy też powinny cieszyć się większą stabilnością niż orzeczenia incydentalne wydawane w toku postępowania, niekończące jeszcze sprawy merytorycznie, takie jak: o zawieszeniu postępowania, o odroczeniu rozprawy, np. o odmowie zwolnienia od kosztów, o odmowie ustanowienia pełnomocnika z urzędu. To jest cały szereg różnych incydentalnych kwestii, które są rozstrzygane, ale to rozstrzygnięcie nie kończy sprawy w sposób ostateczny, czyli prawomocny i merytoryczny. Te orzeczenia mogą się cieszyć troszkę mniejszą stabilnością i nie wydaje się celowe, abyśmy tutaj wprowadzali regulacje stanowiące, że w każdym przypadku kwestionowania zgodności z prawem takiego orzeczenia należy wnieść skargę do Sądu Najwyższego. Byłoby to chyba z funkcjonalnego punktu widzenia niewłaściwe rozwiązanie, prowadzące do obciążenia Sądu Najwyższego koniecznością rozstrzygania spraw stosunkowo mało skomplikowanych czy nie o aż tak dużym ciężarze gatunkowym. Sąd Najwyższy musiałby oceniać orzeczenia, które i tak jeszcze sprawy nie kończą. A zatem kompetencja sądu okręgowego, który, rozpoznając wniosek o od-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Zbigniew Wrona**

szkodowanie, badałby zgodność z prawem orzeczenia niekończącego postępowania w sprawie, jest tu, wydaje się, w pełni uzasadniona. Jeżeli chodzi o kolejne pytanie pana posła Pawlaka, to od wyroków sądu drugiej instancji, od których wniesiono skargę kasacyjną, oraz od orzeczeń Sądu Najwyższego skarga nie przysługuje. A zatem w przypadku tych orzeczeń, jeżeli są niezgodne z prawem, można wnosić o odszkodowanie bezpośrednio do sądu okręgowego bez konieczności istnienia prejudykatu. To też jest ta grupa spraw. Przy czym chcę tutaj zwrócić uwagę, że Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, nie uchyla tego orzeczenia, nie wzrusza go, jedynie stwierdza jego niezgodność z prawem, jeżeli oczywiście jest ta niezgodność, czym otwiera możliwość dochodzenia odszkodowania. Tak więc tutaj jednak ma prymat zasada stabilności orzeczeń. Nie po to się wnosi skargę, żeby skasować, unicestwić, uchylić orzeczenie, tylko po to, żeby można było wynagrodzić obywatelowi fakt, że w jego sprawie zapadło niezgodne z prawem orzeczenie. To jest rekompensata za to, że takie orzeczenie zostało wydane, i stąd taki charakter orzeczenia Sądu Najwyższego.

Wysoka Izbo! W pełni zgadzając się z wnioskami pana posła Pahl, pana posła sprawozdawcy, uprzejmie proszę o uchwalenie tego projektu w takim kształcie, jak to wynika ze sprawozdania. A jeżeli chodzi o poprawkę legislacyjną, bo ona jest czysto legislacyjna, to uważam, że ona nie jest konieczna. Chodzi o sformułowania: odszkodowanie „z tytułu wyrządzenia szkody” czy „z tytułu szkody wyrządzonej”. To jest kwestia słowna, nie ma ona najmniejszego znaczenia merytorycznego. Badaliśmy przy użyciu programu komputerowego, jak to jest. Rzeczywiście, częściej się stosuje formułę zaproponowaną przez pana posła Kozdronia, czyli „z tytułu szkody wyrządzonej”. Ale nie jest to zmiana, która by wpływała na sposób rozumienia podstaw i zakresu stosowania tej regulacji, nad którą Wysoka Izba debatuje. Dziękuję bardzo za uwagę.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu ministrowi.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pan poseł Witold Pahl.

Pan poseł dziękuje.

Ja również panu dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, na podstawie art. 95 ust. 2 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ponownie do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu przedstawienia sprawozdania.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (druki nr 812 i 3029).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Aldonę Młyńczak.

**Poseł Sprawozdawca
Aldona Młyńczak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Posłowie! W imieniu połączonych komisji: Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji zawarte w druku nr 3029, dotyczące komisyjnego projektu o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, a także ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Posiedzenie połączonych komisji odbyło się 6 maja 2010 r. Zostało na nim przyjęte sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej powołanej do rozpatrzenia druku nr 812 zawierającego projekt komisji „Przyjazne Państwo”. Wprowadzono dwie poprawki, które dotyczyły następujących kwestii. Pierwsza z nich była związana z implementacją dyrektywy unijnej w zakresie opiniowania studiów i miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego przez Państwową Straż Pożarną i wojewódzkiego inspektora środowiska ze względu na lokalizację nowych zakładów o zwiększonym ryzyku wystąpienia poważnych awarii. Druga poprawka dotyczyła opiniowania tychże dokumentów przez prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej w zakresie telekomunikacji ze względu na uchwalenie ustawy dotyczącej tych zagadnień.

Celem regulacji przedstawionej przez komisję „Przyjazne Państwo” w druku nr 812 było przyspieszenie realizacji miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Podkomisja nadzwyczajna przyczyniła się do osiągnięcia tegoż celu. Połączone podkomisje zaakceptowały sprawozdanie, przyjmując część rozwiązań zawartych w druku nr 812 oraz wprowadzając nowe udogodnienia skutkujące skróceniem procedury stosowanej podczas prac nad studium rozwoju gmin oraz uchwalania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Szanowni państwo, wprowadzone zmiany są bardzo istotne dla procesu uchwalania planów i studiów. Oczekują ich zarówno samorządy, jak i inwestorzy, a także obywatele. Mogą przynieść one duże ułatwienia w stosowaniu procedur planistycznych, co przede wszystkim wpłynie na rozwój gmin poprzez skrócenie, czyli przyspieszenie, procesu inwestycyjnego i zachęcenie inwestorów właśnie do inwestowania na terenach, które między innymi zostały wyłączone z obszarów zamkniętych. Otóż jedną z zasadniczych

Posel Sprawozdawca Aldona Młyńczak

zmian jest odzyskanie terenów kolejowych i przeznaczenie ich do realizacji celów projektowych. Ta zmiana była naprawdę długo oczekiwana przez gminy. Do tej pory te tereny były zamknięte, często nieuporządkowane, źle zagospodarowane. Po przyjęciu nowelizacji na terenach kolejowych będzie można inwestować dzięki wyłączeniu ich z obszarów zamkniętych. Dotyczy tego zmiana w art. 4 i 14 ust. 6 ustawy.

Drugą ważną zmianę stanowi skrócenie procedury uchwalania planów i studiów o ok. 3 miesiące. Wiążą się z tym zmiany w art. 11, 17, a także art. 29 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Aby uzyskać tak duże oszczędności czasowe, w art. 11 i 17 skrócono czas wyłożenia projektu studium z 14 do 7 dni, czas wglądu publicznego – z 30 do 21 dni, a także połączono poszczególne punkty w artykułach, tak aby kilka czynności mogło być wykonywanych równocześnie, co mogłoby skutkować znacznymi oszczędnościami czasu. Na przykład w art. 11 i 17 połączono pkt 3 i 4, oszczędzając 21 dni. Według noweli sporządza się projekt studium lub planu, który określa sposób rozpatrzenia wniosków, natomiast według obecnej ustawy najpierw rozpatruje się wniosek – proces ten trwa 21 dni – a dopiero później sporządza się plan czy też studium. Takie połączenia występują również w kolejnych punktach art. 11 i 17.

Proponuje się także, aby można było występować o opinie i uzgodnienia do różnych organów i instytucji jednocześnie, co mogłoby skutkować bardzo dużymi oszczędnościami czasowymi. Do tej pory sytuacja wyglądała tak, że trzeba było uzyskiwać opinie kolejno jedną po drugiej, co wydłużało czas trwania całej procedury. Również okres wejścia w życie ustawy skrócono z 30 do 14 dni od dnia ogłoszenia w dzienniku urzędowym województwa. Dotyczy tego art. 29.

Nowy ważny zapis w art. 11 odnosi się do konieczności publikacji projektu studium na stronach internetowych urzędu gminy, jeśli gmina chce go prezentować, przez 21 dni, czyli przez taki czas, przez jaki proponuje się wyłożenie projektu do wglądu publicznego. W związku z powyższym skróceniem o 3 miesiące procedury uchwalania planów i studiów możliwe stało się skrócenie o 3 miesiące okresu zawieszenia postępowania administracyjnego w sprawie ustalenia warunków zabudowy i zagospodarowania przestrzennego oraz skrócenie z 12 do 9 miesięcy od dnia złożenia wniosku okresu zawieszenia postępowania administracyjnego w sprawie ustalenia lokalizacji celu publicznego.

Komisje przyjęły również rozwiązania dotyczące zastąpienia procedury uzgodnień procedurą opiniowania. W związku z powyższym, jeśli zaproponowane zapisy zostaną przyjęte przez Sejm, to plany miejscowe będą opiniowane, a nie uzgadniane, przez wojewódzkiego konserwatora zabytków, administrację geologiczną i Państwową Inspekcję Sanitarną. Państwowa Inspekcja Sanitarna będzie także opiniować, a nie uzgadniać, plany wojewódzkie oraz studia

uwarunkowań i kierunków zagospodarowania. Ta zmiana jest również bardzo ważna i bardzo oczekiwana. Chodzi o to, aby jak najwięcej tych procedur było opiniowanych, a nie uzgadnianych. Zgodnie z propozycją podkomisji skrócono termin dokonywania uzgodnień lub przedstawiania opinii maksymalnie do 31 dni. Obecny zapis obliguje do zachowania minimalnego czasu 21 dni, a nie określa maksymalnego czasu. Dotyczy tego art. 25 ust. 1 ustawy.

Kolejną propozycję stanowią zmiany w art. 15, które dotyczą zakresu planu miejscowego. Komisje proponują, aby w ust. 2 o charakterze obligatoryjnym dodać między innymi określenia zasad kształtowania zabudowy, intensywność zabudowy, minimalny udział terenów zielonych, maksymalną wysokość czy też określić liczbę miejsc do parkowania. Są to istotne parametry, które determinują przestrzeń, jak również komfort naszego mieszkania, ponieważ bardzo ważne jest, aby w przypadku terenów mieszkaniowych procent terenów zielonych był odpowiedni do liczby mieszkańców, jak również aby była zapewniona odpowiednia liczba miejsc parkingowych. Natomiast w ust. 3 o charakterze fakultatywnym, czyli stosowanym zależnie od potrzeb, proponuje się dodanie między innymi określeń granic terenów rozmieszczenia inwestycji celu publicznego o znaczeniu lokalnym lub ponadlokalnym, a także granic dróg krajowych, wojewódzkich lub powiatowych, zgodnie z decyzją budowlaną, jak również granic linii kolejowych o znaczeniu państwowym, lotnisk użytku publicznego czy też przedsięwzięć Euro 2012. Są to inwestycje, które powinny znaleźć się na niektórych planach, tak aby można było uniknąć kolizji z innymi inwestycjami, które będą realizowane w gminach.

Bardzo ważną zmianą jest także zastąpienie w art. 20 ust. 1 wyrazów „zgodności ze studium” wyrazami „nie narusza ustaleń studium”. Zmiana tego zapisu daje możliwość bardziej elastycznego podejścia podczas sporządzania i uchwalania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, o ile dany plan nie będzie naruszał studium, będzie zgodny z zapisami ustawy. Do tej pory było tak, że musiał być całkowicie zgodny ze studium.

W art. 4 sprawozdania są zawarte przepisy przejściowe, które zapewniają, iż obowiązujące studia, plany miejscowe, a także plany wojewódzkie zachowują moc. W przypadku kiedy postępowanie nie zostało zakończone do dnia wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe. Daje to gwarancję ciągłości planowania i zapobiega wystąpieniu kolizji, przeprojektowywaniu tych wszystkich planów czy też zmianom w studiach. Proponuje się 3-miesięczny okres wejścia w życie ustawy.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Posłowie! Mam nadzieję, że dostrzegli państwo, iż zmiany zaproponowane w nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym są istotne, zasadne, a także oczekiwane przez gminy i obywateli oraz że mogą także wpłynąć pozytywnie na rozwój

Posel Sprawozdawca Aldona Młyńczak

inwestycji, a, co za tym idzie, na całość gospodarki. W związku z powyższym w imieniu połączonych komisji: Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, wnoszę, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić przedstawiony projekt ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, zawarty w druku nr 3029. Serdecznie dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

A ja dziękuję serdecznie pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pani posłanka Hanna Zdanowska z klubu Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Hanna Zdanowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Proszę państwa, w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko naszego klubu wobec sprawozdania Komisji Infrastruktury i Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, zawartym w druku nr 812, oraz wobec zaproponowanych przez te komisje zmian do pierwotnego przedłożenia autorstwa komisji „Przyjazne Państwo”.

Wejście w życie zaproponowanych regulacji wpłynie pozytywnie na działania organów samorządu terytorialnego szczebla gminnego poprzez ułatwienie przygotowywania i skrócenie czasu opracowywania planów oraz na działania wszystkich podmiotów gospodarczych i osób indywidualnych prowadzących inwestycje budowlane. Nowe regulacje pozwolą na przyspieszenie rozwoju gospodarczego i poprawę w zakresie konkurencyjności polskiej gospodarki poprzez zwiększenie dostępności terenów budowlanych. Zachęci to inwestorów krajowych i zagranicznych do zwiększenia zaangażowania swoich kapitałów w Polsce.

Zaproponowana przez komisję „Przyjazne Państwo” nowelizacja zakładała przyspieszenie procedur dotyczących opracowywania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego poprzez usprawnienie procedur planistycznych, zdyscyplinowanie organów uzgadniających i opiniujących projekty, ułatwienie sporządzania planów, wprowadzenie sankcji dla gmin za niewypełnienie obowiązku planistyczne-

go, objęcie planami innych niż wojskowe terenów zamkniętych, np. terenów kolejowych.

Komisja Infrastruktury i Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej praktycznie zgodziły się co do meritum z przedłożeniem komisji „Przyjazne Państwo”, z zastrzeżeniem co do kilku punktów. Otóż m.in. ze względów proceduralnych ograniczono zastąpienie procedury uzgadniania procedurą opiniowania. Uzgodnieniu w dalszym ciągu będą podlegać warunki zabudowy i zagospodarowania terenu pod względem wymagań higienicznych i zdrowotnych, natomiast opiniowane będą projekty planów zagospodarowania przestrzennego województwa, miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy.

Zmieniono również punkt dotyczący zmiany procedury uzgadniania na procedurę opiniowania zgłoszonej do art. 11 i 17, dotyczących kompetencji zarządu województwa w zakresie uzgadniania projektów studiów z ustaleniami planu zagospodarowania przestrzennego województwa, a także kompetencji wojewody w zakresie uzgadniania studium z ustaleniami programów rządowych. W trakcie analiz prawnych uznano, że w tym przypadku lepiej będzie, jeśli pozostanie procedura uzgodnień, dlatego że opinia nigdy nie jest wiążąca. Może zdarzyć się tak, że gmina nie uzna opinii negatywnej, bo nie musi uznać. Może zapoznać się z tą opinią tylko zarząd województwa i wprowadzić swoje projekty do planu miejscowego, a niekoniecznie muszą to być projekty znajdujące się w wojewódzkim planie zagospodarowania przestrzennego czy też w krajowym planie. Wydaje się, że obecne przepisy prawa gwarantują skuteczność koordynacji polityki regionalnej i dlatego pozostawiliśmy je w dotychczasowym brzmieniu.

Komisje zaproponowały również zmiany polegające na skróceniu procedur na etapie opiniowania i uzgadniania. Chodzi o to, aby ten proces był jak najkrótszy, ze względu na to że w kolejnych punktach komisja „Przyjazne Państwo” przedstawiła swoje propozycje dotyczące realizacji miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego czy też innych zadań. Komisje zaproponowały dość znaczne skrócenie czasu realizacji, wobec tego w podpunktach, które dotyczą całej procedury planowania – jeśli państwo będą chcieli się dokładnie zapoznać – jest wiele takich momentów, gdzie te etapy zostały skrócone. Polega to m.in. na łączeniu poszczególnych podpunktów, co daje możliwość uzyskania jednocześnie opinii i uzgodnień. Do tej pory było tak, że czynności te były wykonywane w kolejności. Stosowne dokumenty wysyłano najpierw do jednej instytucji, później do drugiej, uzgadniano z kolejnymi instytucjami. Teraz, zgodnie z przedłożeniem, które opracowały wspólnie Komisja Infrastruktury i Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, będzie to można robić jednocześnie.

We wspomnianych artykułach skrócono również znacznie czas wyłożenia projektu studium do publicz-

Posel Hanna Zdanowska

nego wglądu, tak że łączny czas uzyskany w ten sposób wynosi ok. 3 miesiące. Skrócono również termin wejścia w życie ustawy z 30 do 14 dni. Wprowadzono również dość ważny przepis dotyczący konieczności publikacji projektów studiów i planów miejscowych na stronach internetowych urzędu gminy.

Ogólnie, oprócz usprawnienia i skrócenia procedur, powyższe zmiany służą również dostosowaniu do zmian proponowanych w art. 1 pkt 11 i 12 sprawozdania. Przepisy te dotyczą ograniczenia możliwości zawieszania postępowania administracyjnego w sprawie ustalania warunków zabudowy oraz decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego (*Dzwonek*) z 12 do 9 miesięcy. Podkomisja uznała, że okres 9 miesięcy jest okresem minimalnym wymagającym do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

W związku z powyższymi argumentami i kolejnymi zmianami do art. 15 ustawy matki, który dotyczy zakresu planu miejscowego, komisje nie przyjęły rozwiązań zaproponowanych przez komisję „Przyjazne Państwo” i pozostawiły poprzednie zapisy.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję.

Posel Hanna Zdanowska:

Podkomisja zaproponowana natomiast kilka zmian zarówno w ust. 2, jak i w ust. 3. Wszystkie te propozycje dotyczą zmian w planie miejscowym.

Klub Platforma Obywatelska uważa, że wszystkie te zmiany zmierzają w dobrym kierunku. Skracają – na tyle, na ile to jest możliwe – procesy planistyczne. W związku z tym klub Platforma Obywatelska rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie przedstawionego przez Komisję Infrastruktury i Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Michał Wojtkiewicz.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Wojtkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym przedstawić uwagi do projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Mając na uwadze to, że zo-

stanie przedłożony rządowy projekt ustawy o planowaniu przestrzennym, nie wnosimy na tym etapie poprawek, ale mamy kilka uwag dotyczących proponowanych zmian.

Pierwsza sprawa. Wszyscy wiemy o tym, że ta ustawa jest o tyle ważna, że kształtuje naszą przestrzeń, ale nie tylko, bo również dotyczy naszego bezpieczeństwa. I dzisiaj to bardzo dobrze widać na terenach, które zostały podtopione i zalane. Gdybyśmy dokonali analizy, panie ministrze, to okazałoby się, że te zagrożenia przeważnie wystąpiły w tych miejscach, gdzie gmina albo miasto nie ma planów zagospodarowania przestrzennego. Może to nie jest regułą, ale gdybyśmy przeprowadzili taką analizę, to na pewno wykazałaby ona brak planów lub sporządzenie planów zagospodarowania przestrzennego w niewłaściwy sposób. Oczywiście są stany zastane, przedwojenne, bo ludzie budują coraz bliżej rzek, a nawet – podam przykład Neapolu – coraz bliżej Wezuwiusza. Sytuacje zagrożenia stale występują. Dzisiaj odstępuje się od budowy wałów na rzecz polderów w celu zapewnienia bezpieczeństwa. Uważamy, że w nowym rządowym projekcie ustawy te sprawy powinny być bardzo ostro postawione, ponieważ to jest bardzo istotna kwestia.

Jeżeli chodzi o omawiany projekt ustawy, to nasza opinia jest tego typu, że w zasadzie wiele on nie wnosi. Wprawdzie skraca się czas oczekiwania na uzgodnienia, co nie znaczy, że generalnie ustalanie i wykonywanie tego planu będzie trwało krócej, bo są istotne utrudnienia, które to wydłużają. Dotyczy to starych studiów do planów, które były sporządzone 3–4 lata temu, na podstawie których przygotowuje się plan zagospodarowania przestrzennego, a te studia do planu nie są już aktualne. Dopiero na etapie planowania przestrzennego wszyscy odkrywają, w cudzysłowie, Amerykę, że nie jest tak, jak powinno być, że są inne uwarunkowania. Trzeba byłoby się zastanowić, czy nie należałoby przygotowywać studium do planu razem z planem zagospodarowania przestrzennego, na tym samym etapie, żeby odstęp czasu nie był zbyt wielki.

Bardzo korzystne jest to – i trzeba to podkreślić – że uaktywniono tereny kolejowe. Pani poseł też o tym mówiła. To jest bardzo istotne. Można powiedzieć, że te tereny były negatywnym elementem w gminach, w miastach. Były to tereny bardzo brzydkie, tereny bardzo duże, które szpeciły nasz krajobraz i rzeczywiście nic nie można było zrobić.

Na takie szybkie wdrożenie planu zagospodarowania mają również wpływ opinie. Na posiedzeniu komisji rozmawiałem z panem ministrem na temat opinii gminnej komisji. Uważam, że należałoby tę gminną komisję zlikwidować. Po pierwsze, opinie tej komisji nie muszą być respektowane. W takim razie po co ją tworzyć? Po drugie, w jakimś stopniu z jednej i z drugiej strony występują napięcia i wiem z praktyki, że w dużym stopniu wydłuża to prace projektowe nad planem zagospodarowania przestrzennego.

Posel Michał Wojtkiewicz

Należałoby się również zastanowić nad obligatoryjnym nakazem posiadania planu zagospodarowania. Proszę zauważyć, że tam, gdzie nie ma planów zagospodarowania przestrzennego, zmiany w krajobrazie nie zawsze następują zgodnie z oczekiwaniami, dokonywane są wymuszenia na burmistrzu, wójcie czy prezydencie miasta. Do pewnego stopnia jest to dosyć dobre dla gmin, dlatego że ten burmistrz czy wójt w jakimś stopniu sobie manewruje. Kiedy mamy ten plan, to wszystko jest już ustalone i przede wszystkim uzgodnione, więc nie może być zmiany tej zabudowy.

To były nasze uwagi. Na tym etapie nie będziemy wnosili jakichkolwiek poprawek, czyli przyjmujemy wspomniane zmiany. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Stanowisko klubu Lewica przedstawi pan poseł Witold Klepacz.

Bardzo proszę.

Posel Witold Klepacz:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Lewica mam zaszczyt przedstawić opinię mojego klubu o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, zawartym w druku nr 812.

Celem niniejszej regulacji było wprowadzenie instytucji prawnej mającej na celu przyspieszenie powstawania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Rzeczywiście ten cel został zrealizowany. Bardzo uważnie wysłuchałem wystąpienia pani poseł Aldony Młyńczak, sprawozdawcy komisji. Sprawozdanie to zawierało rzeczywiście bardzo dokładną analizę całego procesu legislacyjnego i wszystkie odniesienia do zmian w tym projekcie zostały przedstawione.

Nasz klub podziela tę opinię o zmianach, które zostały w tym projekcie zaproponowane. Oczywiście popieramy te zmiany, będziemy głosować za przyjęciem tego projektu ustawy, co nie zwalnia mnie z wyrażenia tutaj opinii, że jednak ten projekt jest w dalszym ciągu rozwiązaniem częściowym, reguluje tylko część materii. Dobrze, jeżeli w praktyce okaże się, że rzeczywiście powstawanie planów zagospodarowania przestrzennego w samorządach ulegnie przyspieszeniu. Oczywiście są na to szanse, dlatego popieramy te zmiany.

W dalszym ciągu oczekujemy ze strony Ministerstwa Infrastruktury inicjatywy legislacyjnej, która była już zapowiadana, a nawet konsultowana. Po prostu ten projekt nie ma jakby dalszego biegu.

Chcielibyśmy przystąpić do procedowania nad bardzo poważnymi i kompleksowymi zmianami w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Te zmiany wymusza również obecna sytuacja. To, co się dzieje w tej chwili w kraju – mówię tutaj o sytuacji powodziowej – powoduje, że procedowanie powinno zostać rozpoczęte w trybie pilnym, bo rzeczywiście mamy problem z terenami, które ulegają zalaniu. Tam powstaje cały szereg inwestycji, budynków, więc trzeba te sprawy rozwiązywać, aby zapobiegać takim sytuacjom. Chodzi o to, aby w nowej ustawie powstała możliwość wytyczenia terenów o wysokim ryzyku, aby gminy przy tworzeniu planów zagospodarowania przestrzennego bądź przy zmianach istniejących już planów mogły również korzystać z odpowiednich uprawnień.

Jak już powiedziałem, te częściowe zmiany idą w dobrym kierunku. Byłoby dziwne, gdybyśmy ich nie popierali, bo z pewnością przyspieszą powstawanie planów. Natomiast sytuacja, która w tej chwili powstała na zalanych terenach, zmusza nas do tego, aby oczekiwać od ministerstwa przygotowania w jak najkrótszym czasie większej nowelizacji uwzględniającej te wszystkie wnioski, które płyną z trudnej sytuacji na terenach powodziowych. Chodzi o to, żeby stworzyć ustawę zgodną z propozycjami, które w tym zakresie będą zgłaszać również kluby opozycyjne. Myślę, że to jest wspólnym obowiązkiem Wysokiej Izby, aby taki projekt powstał.

Klub Poselski Lewica poprze sprawozdanie komisji i projekt ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Józef Racki.

Bardzo proszę.

Posel Józef Racki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt odnieść się do komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz innych ustaw, druk nr 812.

Celem przedłożonego projektu, według wnioskodawców, jest przyspieszenie powstawania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Komisja Infrastruktury oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej na swoim posiedzeniu 18 września 2008 r. skierowały przedłożony projekt do powołanej podkomisji. Podkomisja przy udziale strony społecznej wypracowała stanowisko, które 6 maja 2010 r. przedłożyła Komisji Infrastruk-

Posel Józef Racki

tury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Tytuł ustawy uległ zmianie. Obecnie brzmi: ustawa o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Zmiana w art. 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym dotyczy sporządzania projektu studium. Wójt, burmistrz albo prezydent miasta, po podjęciu przez radę gminy uchwały o przystąpieniu do sporządzania studium, m.in. sporządza projekt studium i rozpatruje zgłoszone wnioski. Dotychczas wnioski były rozpatrywane po sporządzeniu studium.

W pkt 6 art. 11 dodano zapis, że wójt, burmistrz, prezydent miasta, uzgadnia projekt studium z zarządem województwa i z wojewodą oraz występuje o opinie dotyczące rozwiązań przyjętych w studium do właściwych podmiotów, w tym do prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, w zakresie telekomunikacji, Państwowej Straży Pożarnej i wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska.

W pkt 10 art. 11 skrócono z 14 do 7 dni okres ogłoszenia o wyłożeniu projektu studium do publicznego wglądu oraz z 30 do 21 dni okres wyłożenia do publicznego wglądu i publikacji na stronach internetowych, organizując w tym czasie dyskusję publiczną nad przyjętymi w tym projekcie rozwiązaniami.

W art. 15 ust. 2 pkt 6 otrzymał nowe brzmienie: W planie miejscowym określa się obowiązkowo m.in. zasady kształtowania zabudowy, maksymalną i minimalną intensywność zabudowy, maksymalną wysokość zabudowy i minimalną liczbę miejsc do parkowania oraz linię zabudowy. W zależności od potrzeb w planie miejscowym określa się granice terenu rozmieszczenia inwestycji celu publicznego o znaczeniu lokalnym i ponadlokalnym, umieszczonych w planie zagospodarowania przestrzennego województwa lub w ostatecznej decyzji o lokalizacji. Ponadto można określić granice terenów zamkniętych, sposób usytuowania obiektów budowlanych w stosunku do dróg, do granic przyległych nieruchomości, kolorystykę obiektów budowlanych oraz pokryć dachowych, zasady i warunki usytuowania małej architektury oraz minimalną powierzchnię nowo wydzielonych działek budowlanych.

Zmiany w art. 17 informują dokładnie organ wykonujący plan miejscowy, do kogo ma wystąpić o opinię o projekcie planu, a do kogo o uzgodnienie projektu planu.

Zmiana w art. 20 ust. 1 dotyczy uproszczeń proceduralnych. Zastąpienie wyrazów: „plan miejscowy uchwała rada gminy, po stwierdzeniu jego zgodności z ustaleniami studium” wyrazami: „plan miejscowy uchwała rada gminy, po stwierdzeniu, że nie narusza on ustaleń studium” przyczyni się do znacznego skrócenia czasu pracy przy sporządzaniu planu miejscowego.

Zmiany w art. 23 i 24 porządkują dotychczasowe zapisy odsyłające do nowych punktów, które pojawiły się w zmienionej ustawie.

W art. 25 zapisano, że organ sporządzający plan ustala termin dokonania uzgodnień albo opinii przez organy wymienione w art. 15 pkt 5 i 6 oraz art. 17 pkt 6. Terminy te nie mogą być krótsze niż 14 dni i nie dłuższe niż 30 dni od dnia udostępnienia projektu studium albo projektu planu wraz z prognozą oddziaływania.

Zgodnie z dotychczasowym brzmieniem przepisu art. 29 ust. 1 uchwała rady gminy w sprawie uchwalenia planu miejscowego obowiązuje od dnia wejścia w życie w niej określonego, jednak nie wcześniej niż po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia. W nowym przepisie okres ten ustalono na 14 dni. Przyjęcie tego przepisu przyspieszy okres obowiązywania planu. (*Dzwonek*)

W art. 53 ust. 5a skrócono okres zawieszenia postępowania administracyjnego w sprawie ustalenia lokalizacji inwestycji celu publicznego z 12 do 9 miesięcy od dnia złożenia wniosku.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Józef Racki:

Chwileczkę, już kończę.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Panie pośle, czas upłynął.

Posel Józef Racki:

Tak?

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie.

Posel Józef Racki:

Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Do zadania pytań zapisało się czterech panów posłów.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby się zapisać do zadania pytania?

Nie widzę.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Pierwszy zadaje pytanie pan poseł Artur Dunin z Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Artur Dunin:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ten czas jest bardzo krótki, więc postaram się szybko wypowiedzieć.

Bardzo się cieszę, że wreszcie po tych kilkunastu miesiącach ustawa trafiła pod obrady plenarne Sejmu, wiem bowiem dobrze, z jakimi problemami borykają się samorządowcy w związku z tworzeniem planu zagospodarowania przestrzennego. Niemal przez 4 lata byłem naczelnikiem wydziału urbanistyki i geodezji, więc wiem, jakie to są wyzwania.

Przyjmuję z radością zmiany, które znalazły się w tym przedłożeniu sejmowym, m.in. dotyczące ograniczenia w odniesieniu do terenów zamkniętych tylko terenów wojskowych. To jest bardzo istotna zmiana. Ważnym elementem jest ujednolicenie renty planistycznej na poziomie 10%. Nie od 5 do 30%, ale jest to 10% dla wszystkich planów.

Dobrym rozwiązaniem i korzystną zmianą jest zmiana art. 20 dotyczącego studium uwarunkowań. Plan zagospodarowania przestrzennego nie będzie musiał być (*Dzwonek*) zgodny, tylko – zapisano – nie będzie naruszał ustaleń studium.

Pani Marszałek! Wysoka Izba! Z uwagi na to, że czas się kończy, mam jedno pytanie do pana ministra. Wiem, że jest to przedłożenie sejmowe. Na jakim etapie są w tej chwili prace związane z procedurą planu zagospodarowania przestrzennego, ale w odniesieniu do innych ustaw, bo tak naprawdę mówimy dzisiaj również o powodzi? Teoretycznie w ustawie Prawo wodne jest zapis mówiący o tym, że nie powinno się wydawać decyzji...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję.

Poseł Artur Dunin:

...na terenach zalewowych, ale jest to bardzo płynne. Jeżeli chodzi o art. 61, jeżeli się go spełnia, to jest olbrzymi nacisk na pracowników, urzędników...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie.

Poseł Artur Dunin:

Już kończę.

...żeby wydawali na mocy tego art. 61, żeby wydawali decyzje o warunkach zabudowy. Czy te prace są...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Panie pośle...

Poseł Artur Dunin:

Już, pani marszałek, przepraszam najmocniej, ale temat jest tak złożony i tak ważny... Przepraszam bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Panie pośle, pracuje nas tylko dwoje. Od godz. 11.30 do godz. 16. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Artur Dunin:

Pani marszałek, dziękuję za wyrozumiałość. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie.

Pytanie zadaje pan poseł Kazimierz Gwiazdowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Nie ma pana posła.

Pytanie zadaje pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Matuszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W druku nr 812 art. 36 ust. 4 brzmi: „Jeżeli w związku z uchwaleniem planu miejscowego albo jego zmianą wartość nieruchomości wzrosła, a właściciel lub użytkownik wieczysty zbywa tę nieruchomość, wójt, burmistrz albo prezydent miasta pobiera jednorazową opłatę ustaloną w tym planie, określoną w stosunku procentowym do wzrostu wartości nieruchomości. Opłata ta jest dochodem własnym gminy. Wysokość opłaty wynosi 10% wzrostu wartości nieruchomości”.

Mam pytanie o tych właścicieli terenów, w przypadku których po uchwaleniu planu miejscowego wartość ich terenów znacznie się zmniejszy. Na przykład powstanie po sąsiedztwie, zgodnie z uchwalonym planem, kopalnia węgla brunatnego, elektrownia

Posel Marek Matuszewski

atomowa itp. Dlaczego w projekcie ustawy nie ma zapisu mówiącego o tym, że właściciele ci dostaną odpowiednio obliczoną procentową rekompensatę? Rekompensatę tę powinni wypłacić inwestorzy uciążliwych inwestycji. Byłoby to sprawiedliwe i uczciwe wobec właścicieli tych nieruchomości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Głos ma pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

(Poseł Piotr Polak: Już był.)

Był, aha. To proszę usunąć nazwisko z monitora.

Pytanie zadaje pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Polak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Głównym celem nowelizacji ustawy przygotowanej pierwotnie przez komisję „Przyjazne Państwo” było przyspieszenie powstawania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, których obecnie obowiązujących w Polsce jest od kilku do kilkunastu procent w stosunku do powierzchni kraju. Rzeczywiście jest to bardzo niewiele. Uchwalanie tych planów wiązało się z długim czasem oczekiwania oraz skomplikowaną procedurą ich uchwalania, a poza tym decydowały i decydują o tym możliwości finansowe samorządów.

Czym kierowały się połączone komisje – moje pytanie do pani poseł sprawozdawcy – wydłużając z 3 miesięcy w przypadku projektu pierwotnego do 9 miesięcy zawieszenie postępowania administracyjnego w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji czy warunków zabudowy? Dlaczego skrócono czas, jeśli chodzi o publiczny wgląd do projektu planu, z 30 do 21 dni? Mieszkańcy zawsze narzekali, że tego czasu mają zbyt mało, aby zgłaszać swoje uwagi do przedstawianych im planów do konsultacji. Zyskano 7 dni *(Dzwonek)*, a w przypadku zawieszenia postępowania administracyjnego stracono 6 miesięcy.

I ostatnie pytanie: Czy samorządy, panie ministrze, mogą liczyć na wsparcie z budżetu państwa, jeśli chodzi o sporządzanie planów zagospodarowania przestrzennego w ich gminach? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Olgierda Dziekońskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Olgierd Dziekoński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani poseł sprawozdawca przedstawiła całość przebiegu procesu legislacyjnego, w związku z tym nie ma powodu ani celu, abym się do niego odnosił. Natomiast odnośnie się do pytań, które zostały zadane w trakcie dzisiejszych obrad.

W związku z pytaniem pana posła Dunina: Jaki jest etap prac nad projektem rządowym? – chciałbym zauważyć, że ten projekt jest już od 3 miesięcy przedmiotem obrad Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, przy czym został on rozpatrzony przez komitet stały Rady Ministrów, odbyły się również wszystkie uzgodnienia międzyresortowe i czekamy w tej chwili na rozstrzygnięcie. Mamy nadzieję, że na najbliższym posiedzeniu komisji wspólnej, w przyszłym tygodniu, to rozstrzygnięcie finalne zapadnie, co pozwoli na dalsze procedowanie i skierowanie tego projektu do Sejmu.

Jeżeli chodzi o pytania czy też uwagi, które zgłaszał pan poseł Michał Wojtkiewicz, dotyczące starych planów, kwestii aktualności planów czy funkcjonowania komisji urbanistyczno-architektonicznej, wydaje się, że ta kwestia jest stałym problemem, przed którym stoją gminy. Kwestia konieczności aktualizacji studiów wynika przecież z obecnego art. 32 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i to właściwie do rady gminy należy ocena tego, czy wójt, burmistrz lub prezydent z tego obowiązku się wywiązuje. A zatem wydaje się, że w tym przypadku wsparcie czy też inspirowanie lokalnych społeczności również ze strony tych pań i panów posłów, którzy tego rodzaju procedury czy też niedomagania lokalnego samorządu zauważają, byłoby co najmniej niewłaściwe, przyjmując autonomię i właściwość lokalnego samorządu do stanowienia prawa lokalnego, jak również do prowadzenia całości procesu zagospodarowania przestrzennego. Wydaje się, że w tym zakresie zmiany legislacyjne nie są konieczne, co więcej, tego rodzaju zmiany legislacyjne mogłyby mieć charakter sprzeczny z ustawą ustrojową, konstytucyjną, która w swoich artykułach wyraźnie określa zakres podmiotowości, swobody i odpowiedzialności również gmin za sprawy lokalne im przypisane.

W związku z pytaniem pana posła Marka Matuszewskiego dotyczącym kwestii rekompensat chciałbym zauważyć, że być może nastąpiło tutaj pewne nieporozumienie w odczytaniu treści projektu ustawy z tego względu, że zaproponowana w przedłożeniu komisji „Przyjazne Państwo” propozycja stałej opłaty w wysokości 10% została w trakcie prac łączonych komisji zmodyfikowana i przywrócono istnieją-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Infrastruktury Olgierd Dziekoński**

cy obecnie zapis, a więc 30% co do odszkodowań, a tym samym również wszystkie inne wynikające z dotychczasowych zapisów konsekwencje, takie chociażby, jak zapisana w art. 36 konieczność, że tak powiem, bądź zapewnienia nieruchomości zamiennej, bądź też odkupienia nieruchomości, kiedy jej użytkowanie w obecnym stanie jest niemożliwe lub utrudnione. Cytuję z pamięci obecny zapis art. 30 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. A zatem możliwość regresu wobec postępowania władz gminy jest już zawarta w istniejącym projekcie ustawy.

Co więcej, bardzo często, kiedy właśnie mówi się o tym, że gminy nie sporządzają miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, m.in. obawa przed skutkami finansowymi tego rodzaju odszkodowań i roszczeń jest uzasadnioną z tego punktu widzenia kwestią w trakcie postępowania planistycznego.

Pytania pana posła Piotra Polaka dotyczyły skrócenia pewnych szczególnych terminów. Wtedy kwestie skracania terminów i te dotyczące zmiany procedur były szeroko dyskutowane w trakcie posiedzenia komisji, były również przedkładane opinie ze strony środowisk zainteresowanych tymi procedurami i myślę, że pani poseł, która przedstawiała już w sposób szczegółowy celowość zaproponowania tych rozwiązań, odniesienie się do tych pytań w sposób bardziej szczegółowy.

Chciałbym tylko zaznaczyć, że proces planowania, który jest przecież procesem stanowienia prawa lokalnego, bo taki ma charakter, musi podlegać pewnym koniecznym rygorom, ale jednocześnie takim rygorom, które nie będą nadmierne, które nie będą w sposób nieuzasadniony przewlekały tego procesu, wydłużały go, tak aby lokalna społeczność, która oczekuje również na opracowania planistyczne, czy to na miejscowe plany, czy to na studia uwarunkowań, mogła w końcu uzyskać te dokumenty, a także tak aby te dokumenty mogły być wykorzystane w praktyce zarządzania zagospodarowaniem przestrzennym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu ministrowi.

Głos zabierze sprawozdawca komisji pani posłanka Aldona Młyńczak.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Aldona Młyńczak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo Posłowie! Odpowiem na pytanie pana Piotra Mulaka, ponieważ pan minister wyjaśnił wszystkie inne kwestie. Pan poseł Piotr Mulak zadał pytanie, dlaczego został...

(Poseł Stanisław Szwed: Polak.)

Wolak?

(Poseł Stanisław Szwed: Polak.)

Polak, przepraszam bardzo. Bardzo przepraszam.

Pan poseł poruszył dwie kwestie. Pytał, dlaczego skrócono termin, czas wyłożenia publicznego z 30 dni do 21 dni, sugerując, iż jest to czas zbyt krótki do tego, aby społeczność lokalna zapoznała się ze zmianami czy z proponowanym projektem studium lub planu miejscowego. Otóż główną intencją było przede wszystkim skrócenie całej procedury planistycznej o tyle, o ile się da. Te 7 dni to jakaś oszczędność czasowa, bo jeśli dodamy wielokrotność 7 dni, czyli tygodnia, to w efekcie da to nam właśnie 3 miesiące.

Dodano m.in. zapis, zgodnie z którym – być może pan poseł nie zauważył – jest konieczność publikacji na stronach internetowych urzędu gminy, a więc część zainteresowanych obywateli może w szybki sposób poznać projekt studium czy też miejscowego planu albo zapoznać się ze zmianami właśnie poprzez Internet, co jest, jak wydaje się, bardziej komfortowe niż udawanie się do miejsc wyłożenia: do biur rozwoju, do urzędów gminy i do innych miejsc wyłożenia tych projektów.

Jeśli zaś chodzi o drugą kwestię, czyli dlaczego postępowanie administracyjne dotyczące wydawania warunków zabudowy i lokalizacji celu publicznego nie zostało skrócone do 3 miesięcy, to stało się tak z tej prostej przyczyny, że jest to czas zupełnie nierealny. Nie można proponować w ustawie rozwiązań, które są niemożliwe do realizacji. Czas 9 miesięcy jest możliwy, wystarczający do wykonania miejscowego planu ze względu na fakt skrócenia procedury, o której wcześniej mówiłam. Gdyby tego nie uczynić, wykonanie planu byłoby niemożliwe również w ciągu 9 miesięcy. W tej chwili określono, oszacowano ten czas na 12 miesięcy i dlatego na taki okres postępowanie administracyjne w kwestii wydania warunków zabudowy czy też decyzja o lokalizacji celu publicznego były przerywane. Tak więc jest to powiązanie tych wszystkich zmian, które zostały przedstawione wcześniej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

Zamykam dyskusję.*)

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Zarządzam 3-minutową przerwę techniczną.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 07
do godz. 14 min 10)*

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy i zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy (druk nr 2992).

Proszę o zabranie głosu pana posła Jacka Krupę w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Krupa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu wnioskodawców – posłów Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawić i zarekomendować Wysokiej Izbie projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy i zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy, zawarty w druku nr 2992.

Niniejszy projekt odpowiada na zgłaszane od dłuższego czasu postulaty społeczne przywrócenia w Święto Trzech Króli, tj. 6 stycznia, dnia wolnego od pracy, jako powrotu wielowiekowej polskiej tradycji.

Święto Trzech Króli jest najstarszym ze świąt chrześcijańskich związanych z narodzinami Jezusa Chrystusa, obchodzonym nawet wcześniej niż święta Bożego Narodzenia. Przyczyną wyjątkowego znaczenia Święta Trzech Króli jest jego uniwersalne przesłanie. Pokłon mędrców ze Wschodu, niebędących członkami narodu Izraela, oznaczał bowiem potwierdzenie misji Zbawiciela w wymiarze ponadnarodowym.

W Polsce do roku 1960 dzień 6 stycznia był obchodzony jako Święto Trzech Króli i był to jednocześnie dzień wolny od pracy. W okresie władzy komunistycznej, pod kierownictwem I sekretarza PZPR Władysława Gomułki ustawą z dnia 16 listopada 1960 r. święto to – w wymiarze państwowym – zostało zlikwidowane. Oczywiście nadal pozostało jednym z najważniejszych świąt kościelnych. W Kościele katolickim uroczystość Trzech Króli jest związana z obowiązkiem uczestnictwa w mszy świętej. W polskich świątyniach obserwuje się wtedy większą liczbę wiernych niż w inne święta, co wskazuje na to, iż mimo zniesienia dnia wolnego od pracy, w świadomości Polaków istnieje przekonanie o ważności tego dnia. Ponadto dzień 6 stycznia obchodzony jest przez członków Kościoła prawosławnego i Kościoła greckokatolickiego jako wigilia świąt Bożego Narodzenia. Dotyczy to łącznie ok. 1 mln wiernych – wyznawców tych obrządków.

Obecnie Święto Trzech Króli, stanowiąc jednocześnie dzień wolny od pracy, jest obchodzone w dziewięciu krajach Unii Europejskiej, tj. w Niemczech, Grecji, Hiszpanii, Włoszech, Austrii, Słowacji, na Cyprze, w Szwecji i Finlandii.

Wysoka Izbo! Projekt przyjmuje rozwiązanie prawne, które czyniąc zadość odczuciom społecznym, zapobiegnie spowolnieniu gospodarki wynikającemu ze zmniejszenia liczby dni roboczych. Polega ono na zniesieniu regulacji wynikających z art. 130 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, z którego wynika obowiązek zapewnienia pracownikowi przez pracodawcę dnia wolnego od pracy w okresie rozliczeniowym w zamian za dzień ustawowo wolny od pracy przypadający w tym okresie rozliczeniowym w sobotę.

Wprowadzenie dodatkowego dnia wolnego od pracy w Święto Trzech Króli, 6 stycznia, w okresie od roku 2011 do roku 2020 przyniesie dodatkowo 9 dni wolnych od pracy – w 2018 r. 6 stycznia przypada w sobotę, stąd nie 10, tylko 9 dni – zaś zniesienie uprawnień do odzyskiwania dnia wolnego od pracy za święto przypadające w sobotę w tym samym okresie zwróci gospodarce, w stosunku do aktualnego stanu prawnego, 8 dni roboczych. I tak: w 2011 r. – 1 dzień, w 2014 r. – 2 dni, w 2015 r. – 2 dni, w 2017 r. – 1 dzień i w 2020 r. – 2 dni. Tak więc bilans dni roboczych w ciągu najbliższych dziesięciu lat, czyli w długim okresie, wskazuje na ubytek jednego dnia, co nie powinno istotnie wpłynąć na wyniki polskiej gospodarki.

Należy też zwrócić uwagę, że w Polsce występuje na masową skalę zjawisko niewykorzystanych urlopów wypoczynkowych. Może się więc okazać, że okres obejmujący Święto Trzech Króli stanie się dla pracowników dogodnym czasem na wykorzystanie zaległego urlopu wypoczynkowego, przyczyniając się w ten sposób do urealnienia prawa do urlopu. Może więc w tym okresie wystąpić niewielkie spowolnienie gospodarcze, ale negatywny skutek będzie modyfikowany przez fakt, że święto to jest dniem wolnym w wielu krajach. Jest to również okres następujący bezpośrednio po fali wzmożonych zakupów w okresie świąteczno-noworocznym, dlatego pewne spowolnienie następuje w sposób naturalny.

Proponowane rozwiązania są zgodne z prawem Unii Europejskiej. Prawo unijne w ogóle nie reguluje kwestii wpływu świąt na wymiar czasu pracy.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu posłów wnioskodawców wnoszę do Wysokiej Izby o uchwalenie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy i zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy w treści z druku nr 2992. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pani posłanka Izabela Katarzyna Mrzygłocka, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani pośle.

Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić opinię o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy i zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy. Projekt jest opisany w druku sejmowym nr 2992.

Wysoka Izbo! Dziś po raz kolejny w tej kadencji debatujemy o ustawowym uregulowaniu Święta Trzech Króli jako dnia wolnego od pracy. Jak dotąd żaden z projektów dotyczących tej sprawy nie zyskał akceptacji większości parlamentarnej. Decydowały o tym głównie względy ekonomiczne. Dodatkowy dzień wolny oznacza zmniejszenie dochodów wielu przedsiębiorstw, ale i pracowników, których wynagrodzenie jest uzależnione od czasu pracy. To bardzo istotny argument, szczególnie w obecnej sytuacji, kiedy wciąż odczuwamy skutki globalnego kryzysu ekonomicznego.

Czym zatem różni się procedowany dziś projekt ustawy od wcześniejszych projektów? Oprócz wskazania w przepisach kolejnego dnia wolnego przypadającego na 6 stycznia, likwiduje on obowiązek zapewnienia pracownikowi dodatkowego dnia wolnego w przypadku, kiedy ustawowe wolne od pracy święto przypada w sobotę.

Podczas tegorocznego majowego weekendu 1 maja przypadał w sobotę, dlatego w większości firm, a przede wszystkim instytucji publicznych wydłużono wolne o przypadający na 4 maja wtorek. Z podobną sytuacją będziemy mieli do czynienia w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia. Należałoby się zastanowić, w jakim celu wymieniono w ustawie święta wolne od pracy. Czy po to, żeby przedłużać weekendy? Zdaniem Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, omawiany dziś projekt jest dobrą okazją, aby tę sprawę przedyskutować.

Chcę również zwrócić uwagę Wysokiej Izby na inną sprawę. Do druku sejmowego, nad którym pracujemy, dołączono opinię Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych oraz Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan. W obu dokumentach czytamy o zastrzeżeniach co do proponowanych zmian w przepisach. Okazuje się jednak, że oceny proponowanych rozwiązań są skrajnie różne. Z jednej strony, jest mowa o ograniczeniu praw pracowniczych poprzez zmniejszenie liczby dni wolnych od pracy, a z drugiej strony – o zwiększeniu czasu wolnego, co może skutkować problemami wielu przedsiębiorstw. Te rozbieżności pokazują, że potrzebna jest rzeczowa dyskusja związana nie tylko ze Świętem Trzech Króli.

Na koniec chcę jeszcze raz podkreślić to, o czym mówiłam na początku. To nie jest pierwszy projekt dotyczący Święta Trzech Króli. Powstawały w tej sprawie zarówno inicjatywy społeczne, jak i parlamentarne. To kolejny argument na potwierdzenie, że trzeba ten problem wreszcie rozstrzygnąć do końca,

tak aby rozwiązać wszelkie wątpliwości. W przeciwnym razie za kilka miesięcy znów będziemy zastanawiali się nad tą samą kwestią.

Podsumowując, Klub Parlamentarny Platformy Obywatelskiej popiera propozycje zawarte w druku nr 2992 i wnosi o przesłanie omawianego dziś projektu do dalszych prac w komisjach w celu wypracowania najlepszego rozwiązania, które będzie akceptowane przez większość parlamentarną i znajdzie zrozumienie w organizacjach społecznych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Stanisław Szwed.

Bardzo proszę.

Posel Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko do zmiany ustawy Kodeks pracy i zmiany ustawy o dniach wolnych od pracy, druk nr 2992.

Projekt przygotowany przez posłów Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej dotyczy przywrócenia w Święto Trzech Króli dnia wolnego od pracy i odebrania pracownikom dnia wolnego za święto przypadające w sobotę. Trudno tutaj nie przypomnieć obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej o przywróceniu Święta Trzech Króli. Dwukrotnie klub Platformy Obywatelskiej i inne kluby parlamentarne odrzuciły w pierwszym czytaniu projekty, pod którymi podpisało się raz ponad 700 tys. osób, a drugi raz – ponad milion. Trzeba też wspomnieć o tym, że podobny los spotkał poselski projekt ustawy o przywróceniu Święta Trzech Króli autorstwa Prawa i Sprawiedliwości, a kolejny, z 14 lipca 2009 r., nie został jeszcze rozpatrzony. Żal, że tamte projekty zostały odrzucone. Myślę, że determinacja obywateli, którzy składali podpisy pod projektami ustaw, i zapowiedź kolejnej inicjatywy obywatelskiej zmusiły władze Platformy Obywatelskiej do podjęcia prac nad omawianą dzisiaj nowelizacją.

W uzasadnieniu do projektu jest tylko jedno zdanie dotyczące Święta Trzech Króli, reszta dotyczy zmiany w Kodeksie pracy i tłumaczy, jakie to przyniesie korzyści pracodawcom i państwu, kiedy już nie trzeba będzie oddawać pracownikom dnia wolnego za święto przypadające w sobotę. Dlatego jeszcze raz wnioskodawcom przypomnę, że najważniejszą kwestią jest przywrócenie dnia wolnego od pracy w Święto Trzech Króli, które było dniem wolnym na przestrzeni całych dziejów naszego państwa i narodu przez niemal 1000 lat, i było szanowane zarówno przez władze polskie, jak i rozbiorowe i okupacyjne.

Posel Stanisław Szwed

Święto to zostało zniesione w 1960 r. przez pierwszego sekretarza partii Władysława Gomułkę w ramach polityki zwalczania Kościoła.

Święta Trzech Króli nigdy nie udało się wymazać z serc Polaków, a zwyczaj oznaczania drzwi mieszkań skrótem: KMB (Kacper, Melchior, Baltazar) przetrwał do dnia dzisiejszego i jest potwierdzeniem zachowania tradycji. Dzisiaj mamy szansę zlikwidować niesławną spuściznę komunizmu. Nie będziemy też wyjątkami wśród państw, które świętują Święto Objawienia Pańskiego, jest ono obchodzone jako dzień wolny od pracy w dziewięciu krajach, w tym w dwóch krajach protestanckich: Finlandii i Szwecji.

Wielokrotnie w swoich wcześniejszych wystąpieniach przeciwnicy dnia wolnego w Święto Trzech Króli powoływali się na kwestie ekonomiczne: że nie stać nas na kolejny dzień świąteczny, że straty będą liczone w miliardach złotych. Podobnych argumentów używano, gdy wprowadzaliśmy zakaz handlu w dwanaście dni świątecznych. Też miały być miliardy strat, tysiące zwalnianych pracowników. Okazało się, że nic takiego nie nastąpiło, nie dochodziło do zwolnień z pracy, nie upadły wielkie sieci handlowe. Większość społeczeństwa z zadowoleniem przyjęła wprowadzenie zakazu handlu w dwanaście dni świątecznych. Dlatego po raz kolejny ze zdumieniem zapoznałem się ze stanowiskiem Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan, w którym przedstawia się, jak ogromne straty poniosą przedsiębiorstwa i budżet państwa, gdy wprowadzimy dzień wolny w Święto Trzech Króli. Nawet propozycja zawarta w nowelizacji Kodeksu pracy, aby znieść obowiązek oddawania dnia wolnego, nie wpłynie na zrekompensovanie strat.

Dobrze, że tym razem posłowie Platformy Obywatelskiej nie skorzystali ze stanowiska konfederacji pracodawców jak w przypadku poprzednich nowelizacji, bo musielibyśmy przesunąć wejście w życie ustawy przywracającej dzień wolny w Święto Trzech Króli o kolejny rok.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dla Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość najważniejszą zmianą jest zmiana ustawy o dniach wolnych od pracy i wpisanie do tej ustawy dnia 6 stycznia, czyli Święta Trzech Króli. Jest to zgodne z naszymi wcześniejszymi projektami, zgodne z wolą wszystkich, którzy podpisali się pod obywatelskimi projektami. Szkoda, że wnioskodawcy, czyli posłowie klubu Platformy Obywatelskiej, połączyli ten projekt ze zmianą art. 130 § 2 Kodeksu pracy, czyli ze zniesieniem uprawnienia do odzyskiwania dnia wolnego od pracy w święto przypadające w sobotę. Przywrócenie zgodnego z wielowiekową tradycją Święta Trzech Króli, odebranego nam na początku lat sześćdziesiątych przez reżim komunistyczny, nie powinno odbywać się kosztem innych uprawnień pracowników wynikających z Kodeksu pracy. Klub Prawa i Sprawiedliwości nie poprze zmian dotyczących Kodeksu pracy, będzie-

my za to głosować za przywróceniem dnia wolnego od pracy w Święto Trzech Króli. Mam nadzieję, że 6 stycznia 2011 r. będzie dniem wolnym od pracy i że będziemy mogli wspólnie obchodzić Święto Objawienia Pańskiego, Święto Trzech Króli.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Prawa i Sprawiedliwości jest za skierowaniem projektu do dalszych prac w Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach i będzie głosował za przywróceniem wolnego dnia w Święto Trzech Króli. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Panie pośle, dziękuję panu uprzejmie.

W imieniu klubu Lewicy głos zabierze pan poseł Sylwester Pawłowski.

Bardzo proszę.

Posel Sylwester Pawłowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie posłowie! Po raz trzeci w ciągu ostatnich dwóch lat pojawia się projekt ustawy odnoszący się do Święta Trzech Króli. Tym razem inicjatorami są panie posłanki i panowie posłowie z klubu Platformy Obywatelskiej. W tym miejscu należy zapytać, co takiego wydarzyło się w ciągu ostatnich miesięcy, że wracamy w Sejmie RP do tego tematu. Dlaczego wtedy dwie inicjatywy obywatelskie nie znalazły uznania w oczach posłów Platformy Obywatelskiej, którzy dzisiaj sami są projektodawcami rozwiązań, które wcześniej odrzucili?

(Posel Andrzej Gut-Mostowy: Wiele się wydarzyło.)

(Głos z sali: Wybory.)

(Posel Ireneusz Raś: Trzeba przeczytać ustawę.)

Jakie środowiska społeczne bądź kręgi polityczne skłoniły posłów Platformy Obywatelskiej do podjęcia tej inicjatywy? Klub Poselski Lewica zawsze opowiada się za rozwiązaniami poszerzającymi uprawnienia pracownicze. W naszej ocenie prawo do wypoczynku należy do fundamentalnych praw ludzi pracy, obok takich praw, jak: prawo do zatrudnienia, prawo do godnej zapłaty, prawo do ochrony zdrowia. To, panie i panowie posłowie, są ważne zagadnienia.

(Głos z sali: Bardzo ważne.)

Nie należymy do państw o najkrótszym tygodniowym czasie pracy, nie należymy do krajów mających największą liczbę dni wolnych, zatem wydawać by się mogło, że ten projekt jest zgodny z naszymi oczekiwaniami. Niestety propozycje zawarte w projekcie ustawy nowelizującej Kodeks pracy tylko pozornie poszerzają obszar praw pracowniczych związanych z dniami wolnymi. Z jednej strony projektodawca wprowadza kolejne święto, z drugiej zaś – odbiera pracownikom wolny dzień za święta, które przypadają w soboty.

Dla Lewicy równie ważne są prawa i wolności obywatelskie, a wprowadzenie kolejnego katolickiego

Posel Sylwester Pawlowski

święta utrwała dominację jednego wyznania i jednego światopoglądu. Warto w tym miejscu przywołać zapisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, np. art. 25 ust. 1., że Kościoły i inne związki wyznaniowe są równouprawnione, bądź art. 25 ust. 2., że władza publiczna w RP zachowuje bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym, czy chociażby art. 32 konstytucji, że wszyscy są wobec prawa równi, wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Konstytucja odnosi się również do innego ważnego dokumentu, a mianowicie do konkordatu zawartego 28 lipca 1993 r. między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską. I tam w art. 9 są wymienione święta, które zostały uzgodnione pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Watykanem.

(*Posel Ireneusz Raś*: Czy chcecie znieść święto 1 Maja?)

Zgodnie z ust. 2 tegoż artykułu rozszerzenie powyższego wykazu może nastąpić po porozumieniu układających się stron. Czy Platforma już zawarła takie porozumienie? Odnosząc się z szacunkiem do zapisów konkordatu, nie wyrażamy jednak zgody na pomijanie mniejszych związków wyznaniowych czy Kościołów. Nie wyrażamy zgody na niedostrzeganie żyjących w Polsce mniejszości narodowych i religijnych. Wreszcie tworzenie prawa dla jednej, choć dominującej grupy wyznaniowej również w naszym przekonaniu nie spełnia wymogów konstytucyjnych.

Nie możemy poprzeć projektu, który został negatywnie zaopiniowany przez Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, bowiem, jak już powiedziałem wcześniej, wbrew intencjom projektodawców nowelizacja Kodeksu pracy ogranicza prawa pracownicze, a nie poszerza ich. Polega to na zniesieniu obowiązku zapewnienia pracownikowi dnia wolnego za święto przypadające w sobotę, o czym już mówiłem. I wreszcie w ocenie związkowców rekompensata dnia wolnego w Święto Trzech Króli nie zmienia zasadniczo bilansu dni wolnych pozwalających ludziom pracy na odpoczynek.

Szczególnie nas dziwi fakt, że posłowie Platformy Obywatelskiej nie wzięli pod uwagę opinii wyrażonej przez Polską Konfederację Pracodawców Prywatnych Lewiatan. (*Dzwonek*) Sztandarowym przecież przesłaniem Platformy Obywatelskiej jest wspieranie przedsiębiorców w gospodarce rynkowej, a nie osłabianie ich pozycji, a to w ich opinii są zawarte oceny mniejszego wpływu z podatku VAT i CIT na poziomie 370 mln w skali roku. To tam mówi się o spadku sprzedaży towarów i usług na poziomie 4 mld zł.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję.

Posel Sylwester Pawlowski:

Zatem jak to jest, panie i panowie posłowie Platformy Obywatelskiej?

Szanowna Pani Marszałek! Klub Poselski Lewica zgłaszał dwa razy propozycję dodatkowego dnia wolnego od pracy, tak aby każdy Polak mógł spędzić go według własnego uznania, zgodnie z własnym wyznaniem i upodobaniem. Propozycję tę panie i panowie posłowie odrzucali. W ocenie posłów Lewicy nie zaszły żadne przesłanki...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Panie posle, dziękuję panu uprzejmie.

Posel Sylwester Pawlowski:

...które spowodowałyby – już kończę, pani marszałek – zmianę naszego stanowiska wyrażanego podczas wcześniejszych dyskusji nad projektami obywatelskimi, dlatego Klub Poselski Lewica będzie głosował za odrzuceniem projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję, pani marszałek, za uwagę. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Pan poseł pomieszał problemy...)

(*Głos z sali*: Bardzo dobrze.)

(*Głos z sali*: Nie pomieszał.)

(*Głos z sali*: Pomieszał.)

(*Posel Andrzej Gut-Mostowy*: Sylwek, nie rób nam tego.)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Panie posle, czy to jest wniosek formalny?

(*Głos z sali*: No właśnie.)

Panie posle...

Posel Sylwester Pawlowski:

Tak?

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Czy to jest wniosek formalny?

Posel Sylwester Pawlowski:

Tak.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję.

W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego głos zabierze pan poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk.

Bardzo proszę.

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie chciałbym nic pomieszać w tej kwestii. Otóż trzeci raz pochyłamy się nad punktem dotyczącym przywrócenia Święta Trzech Króli jako dnia wolnego od pracy.

Wtedy, kiedy następuje spór, zawsze szukamy jakiegoś kompromisu. Myślę, że ten projekt ustawy, choć można dyskutować na temat tego, że jest on spóźniony, bo mógł być procedowany razem z projektem obywatelskim i wtedy można było szukać kompromisu, ale jeżeli występuje się z kompromisem, to każdy czas jest dobry i bez względu na niektóre uwagi, że jest to przed wyborami, czy po wyborach, kiedy zmierzamy do zgody, to każda pora roku jest dobra (*Oklaski*) i powinniśmy przede wszystkim to brać po uwagę.

Otóż najbardziej mnie przekonują do tego, choć byłem do Święta Trzech Króli od razu przekonany, właśnie te dwie opinie, które nawet zabawnie wyglądają, ponieważ OPZZ jest przeciw, bo nastąpi zmniejszenie dni wolnych od pracy, a Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych jest przeciw, bo nastąpi zwiększenie dni wolnych od pracy. Myślę, że Wysoka Izba powinna pójść środkiem i przyjąć projekt ustawy, ponieważ w przedziale 10 lat on zmniejsza liczbę dni wolnych od pracy tylko o 1 dzień, jeżeli przyjmemy to ogólnie. Natomiast, Wysoka Izbo, każde święto jest okazją do wypoczynku i każdy może sobie wypoczywać bez względu na to, czy jest wierzący, niewierzący, bez względu na religię, jaką wyznaje, ponieważ ci, którzy nie uznają tego święta, mają po prostu cały dzień wolny i mogą go w różny sposób wykorzystać, a akurat Święto Trzech Króli jednoczy nas religijnie, ponieważ, jak to wynika z konstytucji, Kościoły są równoprawne i akurat z tego święta, z wolnego od pracy dnia korzystają również Polacy wyznania prawosławnego i to nas jeszcze bardziej łączy i jednoczy. Dlatego też, Wysoka Izbo, cieszę się, że akurat bez większego wysiłku możemy pójść drogą kompromisu, bo dla mnie nie jest żadnym argumentem, że nastąpi spowolnienie gospodarki, ponieważ jeśli chodzi o wytwarzanie towaru, to w Polsce są rezerwy, potężne rezerwy, gorzej z rezerwami rynkowymi, produkcyjne rezerwy mamy. Natomiast żadnym argumentem nie jest dla mnie to, że ustaje handel, ponieważ w dni wolne od pracy, w święta zwiększa się konsumpcja i to nie znaczy, że handel spowolnieje, jeżeli ja nie zrobię zakupów akurat w sobotę, czy w tym dniu, kiedy przypada święto. Ja kupię więcej w poprzedni dzień, a jak mi czegoś zabraknie, to uzupełnię po świętach, i tak mniej więcej wygląda ta sprawa. Namawiałbym wszystkich, nawet nieprzekonanych, żebyśmy to przyjęli na znak akurat takiej jedności. Ja tu nie przymilałam się do swojego koalicjanta, bo nie dzielę Wysokiej Izby ze względu na przynależność partyjną, tylko na ludzi, którzy mają dobrą wolę i ludzi, którzy tej dobrej woli nie mają, dlatego niech nas akurat ten akt w jakiś sposób zjednoczy. Nawijamy do tego, co dobre. To tyle, pani marszałek, Wysoka Izbo.

Chciałbym powiedzieć, bo występuję w imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego, że będziemy pracować w kierunku uchwalenia tej ustawy, popieramy ją i dziękujemy pomysłodawcy. (*Burzliwe oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Do zadania pytań zapisało się 21 posłów.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby się jeszcze zapisać do zadania pytania?

Nie widzę.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Pytanie zadaje pani posłanka Krystyna Grabicka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Krystyna Grabicka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle Wnioskodawco! Cieszę się bardzo, że jak wynika z arytmetyki sejmowej, od przyszłego roku będziemy mieli Święto Trzech Króli 6 stycznia wolne od pracy.

Przy okazji chcę zapytać, dlaczego Platforma Obywatelska nie wyraziła zgody na podobne rozwiązanie przedstawione dwa lata temu z obywatelskiej inicjatywy, którą reprezentował pan prezydent Kropiwnicki, a także nie wyraziła zgody na podobną propozycję Prawa i Sprawiedliwości w ubiegłym roku, odrzucając jej projekt już w pierwszym czytaniu.

I drugie pytanie. Czy trzeba było czekać z tą kiełbasą wyborczą aż do roku, w którym są podwójne wybory, prezydenckie i samorządowe? Przypominam, że ten projekt nosi datę 17 grudnia ubiegłego roku, a debatę rozpoczynamy właśnie dzisiaj. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Jan Kulas: Tak nie można.*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, pani posel.

Pytanie zadaje pan poseł Piotr Stanke, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Stanke:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Z wielkim zdziwieniem przyjąłem ten projekt ustawy, zwłaszcza jego uzasadnienie. Posłowie Platformy Obywatelskiej pod płaszczykiem odpowiedzi na zgłaszane od dłuższego czasu postulaty społeczne prezentują dziś projekt ustawy, który jest jedynie sprytną manipulacją, która po raz kolejny godzi w ludzi pracy. Wielkie święto...

Posel Piotr Stanke

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Dzień wolny.)

...jakim jest dla wszystkich chrześcijan pamiątka Objawienia Pańskiego, dzięki takim działaniom może stać się symbolem bezwzględnej prymatu interesu gospodarczego nad społecznym. W żadnym wypadku ten projekt ustawy nie może być traktowany jako odpowiedź na społeczne postulaty.

Projekt obywatelski, który zakładał rzeczywisty, dodatkowy dzień wolny od pracy, nie uzyskał wymaganej większości i przepadł w Sejmie głównie dzięki posłom, którzy dziś wnoszą przedmiotową nowelizację. Pytam zatem, jaki rzeczywisty cel przyświecał projektodawcom przy takim sformułowaniu tego projektu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Jan Kulas, Platforma Obywatelska.

Posel Jan Kulas:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Niewątpliwie jest to jedna z ważniejszych ustaw, którą złożył Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. (*Wesołość na sali*) Projekt tej ustawy wychodzi naprzeciw licznym oczekiwaniom społecznym i obywatelskim.

(*Głos z sali*: Jasne.)

Pragnę zwrócić uwagę tym, którzy tutaj występują z pozycji politycznych, Prawu i Sprawiedliwości, Lewicy, na genezę tego projektu, która sięga roku 2009. Ten projekt jest pewną syntezą przemysłów, poszukiwania kompromisu, poszukiwania pokoju społecznego. W zasadzie należałoby wyrazić zgodę i wolę współdziałania w szybkim przyjęciu projektu tejże ustawy, bo z dniem 6 stycznia 2011 r. Święto Trzech Króli rzeczywiście będzie dniem wolnym od pracy. Jak ludzie Lewicy nie chcą świętować, ich sprawa, ale my będziemy świętowali i zresztą zawsze świętowaliśmy. To jest dla nas ważne.

(*Głos z sali*: A od kiedy?)

Ponieważ jest to sekwencja pytań, więc zadam posłowi dwa krótkie pytania. W jakim sensie ten projekt ustawy pogłębia, buduje spokój społeczny? I drugie (*Dzwonek*): Dlaczego szczególnie Prawo i Sprawiedliwość tak bardzo próbuje upolitycznić tę debatę? Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zadaje pan poseł Tadeusz Arkit, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Arkit:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt jest odpowiedzią na zgłaszane od dłuższego czasu oczekiwania społeczne przywrócenia w Święto Trzech Króli dnia wolnego od pracy jako powrotu do wielowiekowej tradycji polskiej. Pan poseł przedstawił nam bilans dni roboczych, który wskazuje, że w okresie najbliższych 10 lat – czyli w dosyć długim okresie – ubędzie tylko jeden dzień roboczy, co nie powinno znacząco wpłynąć na wyniki polskiej gospodarki. Warto też zwrócić uwagę, że dla pracowników taki bilans dni roboczych też jest w zasadzie nieodczuwalny. Moi poprzednicy dzisiaj już mówili, że warto potraktować to jako kompromis pomiędzy oczekiwaniami pracowników, społeczeństwa a – również słusznymi – oczekiwaniami i uwagami pracodawców.

Pytanie do pana posła: Czy w trakcie dotychczasowych dyskusji pracodawcy często zwracali uwagę na to, że konieczność oddawania dnia wolnego od pracy wtedy, kiedy on wypada w sobotę, jest dosyć uciążliwa (*Dzwonek*) i bardzo zakłóca rytm pracy? I drugie pytanie. Myślę, że powinno być ono skierowane do pani marszałek, a w zasadzie do pana marszałka. Nie powinno się takich pytań zadawać w tym trybie, ale pozwolę sobie zwrócić uwagę, że po uchwaleniu tej ustawy – a wygląda na to, że uda się ją uchwalić – trzeba będzie zmienić planowany porządek obrad. Kojarzę, że 6 stycznia przyszłego roku mamy w planie obrady. Wydaje mi się, że wówczas też będziemy mieć dzień wolny od pracy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi, również za zwrócenie uwagi na ten fakt.

Pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niewątpliwie jest to jeden z kompromisowych projektów. Sprzyja on świętu, jak i tym wszystkim projektom i propozycjom, które wcześniej się pojawiły. Chciałbym jednak zwrócić uwagę, że koledzy z PiS-u twierdzą, że to jakieś polityczne traktowanie, że w taki, a nie w inny sposób wprowadzany jest ten projekt. Ale pamiętajmy, że gdyby była wola PiS-u, to wtedy, kiedy ten klub rządził przez dwa lata, wprowadziłby na pewno dzień wolny w Trzech Króli, a tego nie zrobił do tej pory. (*Oklaski*) Mam jedno pytanie do posła wnioskodawcy. W tym projekcie, a właściwie w uzasadnieniu Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan, powtarza się po raz kolejny troska o han-

Posel Krzysztof Gadowski

dlowców, o to, że w tym wolnym dniu nie będą mogli handlować. Czy to jest prawda, że w tym dniu (*Dzwonek*) handel poniesie takie duże straty? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Sylwester Pawłowski, Lewica. Bardzo proszę.

Posel Sylwester Pawłowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

(*Posel Domicela Kopaczewska*: Ma prawo, nie odbierajcie mu.)

I to jest to.

Chciałbym skierować pytanie zarówno do przedstawiciela rządu, jak i do wnioskodawców. Zacznę od ogólnej oceny. Otóż projekt został złożony w grudniu 2009 r., minęło zatem pół roku. Ze zdziwieniem przyjmuję fakt, że w tej sprawie nie wypowiedział się jeszcze rząd Rzeczypospolitej Polskiej. Pytanie: Jakie jest stanowisko rządu w przedmiotowej sprawie? A drugie pytanie: Czy po dwóch inicjatywach obywatelskich proponujących ustanowienie dnia wolnego od pracy w Święto Trzech Króli rząd podjął jakiegokolwiek rozmowy z Episkopatem Polski bądź rozpoczął ze Stolicą Apostolską negocjacje dotyczące konkordatu? I wreszcie pytanie do wnioskodawców: Czy ten projekt był konsultowany z organizacjami pozarządowymi? Z opinii niektórych organizacji związkowych i organizacji pracodawców wynika, że nie znajduje on (*Dzwonek*) społecznego poparcia. Jak to wygląda w przypadku organizacji pozarządowych? Dziękuję, pani marszałek.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Pytanie zadaje pan poseł Wojciech Szczęsny Zarzycki.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Wojciech Szczęsny Zarzycki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zmiany wprowadzane obecnie w Kodeksie pracy, zawarte w art. 1 projektu ustawy, to dalsze ograniczanie obowiązujących dotychczas praw pracowniczych. Dlatego należy skreślić ten pierwszy artykuł. Czy wnioskodawcy mają świadomość, że na tych zmianach stracą głównie pracownicy pracujący w systemie ciągłym i mniej zarabiający?

(*Posel Ireneusz Raś*: Demagogia.)

Dlaczego wnioskodawcy nie uwzględniają stanowiska organizacji pracowniczych? Skąd przedstawione w uzasadnieniu informacje, iż zjawisko niewykorzystywania urlopów wypoczynkowych przez pracowników występuje na masową skalę? Przecież pracodawcy powinni dopilnować, żeby pracownicy wykorzystali te urlopy. Państwo posłowie z Platformy Obywatelskiej mówicie o tym, że PiS działa politycznie. To wy upolityczniacie kwestię dotyczącą Święta Trzech Króli, tak ważnego dla Polaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Stanisław Szwed, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Szwed:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypomnę posłom Platformy Obywatelskiej, że za naszej kadencji wprowadziliśmy 12 dni świątecznych wolnych od handlu. I to był nasz wspólny sukces. Dzisiaj nie jesteśmy przeciwni rozwiązaniu, żeby Święto Trzech Króli było dniem wolnym od pracy. Tu się w pełni zgadzamy. Nasz spór toczy się o Kodeks pracy. Moje pytanie do pana ministra dotyczy art. 130. Jakie będą konsekwencje przyjęcia tego artykułu, w sytuacji gdy święto wypadnie w sobotę? Czy pracownik będzie to musiał odpracować?

(*Posel Izabela Katarzyna Mrzygłocka*: Jak odpracować?)

Czy to nie będzie odebrane jako dyskryminacja? Bo w przepisach prawa pracy sobotę traktuje się jako normalny, a nie szczególny dzień. Jakie będą konsekwencje tej zmiany? To właściwie jest ten spór, który toczymy. Nie toczymy sporu z państwem o Święto Trzech Króli – myślę, że przyjmiemy to spokojnie – toczymy spór o zmianę art. 130 w Kodeksie pracy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie.

Głos ma pan poseł Ireneusz Raś, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Ireneusz Raś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przysłuchując się tej debacie, mam wrażenie, że państwo z Prawa i Sprawiedliwości mają za złe Platformie Obywatel-

Posel Ireneusz Raś

skiej, że sporządziła kompromisowy akt prawny, znalazła złoty środek, żeby dokonać tego, o co wnioskowały osoby składające podpisy pod projektami obywatelskimi. Podeszliśmy do tamtego zdarzenia z szacunkiem, tylko cały czas szukaliśmy możliwości pogodzenia apelu i wniosków tych, którzy gremialnie podpisywali, z dzisiejszą sytuacją ekonomiczną państwa polskiego. Znaleźliśmy ten złoty środek. Nie gniewajcie się i nie miejcie nam tego za złe, tylko się przyłączcie, bo to jest ta droga, ten sposób...

Chciałbym zapytać pana posła wnioskodawcę o jedną kwestię merytoryczną. (*Dzwonek*) Według mnie jest tylko jeden racjonalny wątek, który trzeba jeszcze rozpatrzyć, to jest utworzenie tego bardzo długiego weekendu. Ale przecież wiemy, że w ten długi weekend – szczególnie jeśli chodzi o obszary południowe, gdzie turystyka, bardzo ważna gałąź przemysłu w Polsce, jest mocno rozwinięta – mogą być duże zyski. W związku z tym mam pytanie. Czy są już przygotowane wyliczenia, ile na tym Polska zyska gospodarczo, jeśli...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Posel Ireneusz Raś:

...powstanie ten długi weekend? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Pytanie zadaje pan poseł Tadeusz Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kiedy blisko 2 mln Polaków podpisywało się pod obywatelskim projektem ustawy o dniu wolnym w Święto Trzech Króli, panie posłanki i panowie posłowie z Platformy Obywatelskiej gremialnie odrzucali ten postulat. Dzisiaj dość cynicznie państwo powołujecie się na zapotrzebowanie społeczne i w związku z powyższym występujecie z wnioskiem o przywrócenie dnia wolnego w Święto Trzech Króli. Państwo mówicie, że posłowie Prawa i Sprawiedliwości próbują upolitycznić sprawę Święta Trzech Króli, idąc dalej – sprawę Kościoła, wiary i religii. Pragnę zwrócić państwu uwagę, że w 2005 r. w obliczu kampanii wyborczej to przywódca Platformy Obywatelskiej wstępował w sakramentalny związek małżeński. (*Poruszenie na sali*) A dzisiaj w obliczu kolejnych wyborów prezydenckich Platforma Obywatelska zgłasza wniosek...

(*Posel Krystyna Skowrońska: A ilu pańskich kolegów ma drugie żony?*)

(*Posel Ireneusz Raś: I nie płacą alimentów.*)

...o przywrócenie dnia wolnego w Święto Trzech Króli. Czy całe działania państwa można określić staropolskim powiedzeniem: Panu Bogu świeczkę a diabłu ogarek? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Chciałabym zwrócić uwagę Wysokiej Izbie, że tej debacie z galerii przysłuchuje się młodzież. Warto o tym pamiętać, kiedy wyrażamy opinie.

Do dyskusji zapisał się pan poseł Andrzej Biernat z Platformy Obywatelskiej, ale pana posła nie ma na sali.

Wobec tego zapraszam pana posła Jarosława Matwiejuka z klubu Lewica.

Młodzież serdecznie pozdrawiamy.

Posel Jarosław Matwiejuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Z punktu widzenia historii ewolucji stosunków prawnych państwa z Kościołami i ze związkami wyznaniowymi tak naprawdę po przyjęciu tej ustawy powrócimy do stanu prawnego sprzed początku lat 60., kiedy to – jak wszyscy wiemy – w czasie zaostrzającego się konfliktu ówczesnej władzy z Kościołem katolickim zdecydowano się usunąć z katalogu dni świątecznych Święto Trzech Króli. Chciałbym z tej mównicy przypomnieć, że Święto Trzech Króli, zwane także świętem Chrztu Pańskiego i świętem Epifanii, to także święto tzw. kościołów wschodnich, które obchodzą je w późniejszym terminie. Ale zgodnie z kalendarzem juliańskim 6 stycznia świętują Wigilię. (*Dzwonek*)

Odbieram pozytywne sygnały związane z próbą wprowadzenia tej regulacji. Ale żeby postąpić zgodnie z regulaminem, stojąc na tej mównicy, zadam pytanie panu posłowi sprawozdawcy. Panie pośle, czy nie uważa pan za stosowne dokonanie korekty zapisów ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego, która zawiera katalog dni wolnych, dni świątecznych...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Jarosław Matwiejuk:

...tak żeby polski system prawny był całkowicie spójny? Dziękuję bardzo.

(*Posel Ireneusz Raś: Prawdziwy głos lewicy.*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Głos ma pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Moje pytania chciałbym skierować do posła sprawozdawcy. Przed chwilą usłyszeliśmy obie grupy prawej strony sceny politycznej oskarżające się, że rozpatrywanie Święta Trzech Króli jest sprawą polityczną. Jest, bo każda sprawa w tym Sejmie jest sprawą polityczną, w związku z tym nie ma co się obrażać. Rzecz polega na tym, że Platforma Obywatelska udowodniła tym projektem, że jest koalicją rządową i zgodnie z jej warunkami będą rozstrzygane sprawy w Sejmie. Ale cieszy mnie to, że pan poseł Ireneusz Raś zauważył, iż wcześniej były dwa projekty obywatelskie. Warto by było przy rozpatrywaniu innych projektów obywatelskich nie odrzucać ich w pierwszym czytaniu, uszanować mobilizację obywateli i tysiące ludzi, którzy chcą włączać się w kształtowanie demokratycznego państwa i pracować nad tym. Jestem przekonany, że w pracy nad tamtymi projektami, gdybyście chcieli, też byście znaleźli to rozwiązanie, które dzisiaj jest spójne, łącznie ze Świętem Trzech Króli. *(Dzwonek)*

Chciałbym zapytać zarówno przedstawiciela rządu, jak i posła wnioskodawcę o drugą kwestię, mianowicie o to, czy ten projekt był przedmiotem konsultacji w Komisji Trójstronnej, bo tam są pracodawcy, związki zawodowe...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

...wszyscy inni. Wiadomo, że jest to związane również ze skutkami ekonomicznymi. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Głos ma pan poseł Andrzej Gut-Mostowy, Platforma Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Gut-Mostowy:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niewątpliwie materia tej ustawy dotyka bardzo delikatnych spraw dotyczących uczuć religijnych, ale także ekonomii i

naszych polskich tradycji. Dlatego ten kompromis legislacyjny jest bardzo ważny, abyśmy pokazali, że jednak nie względy polityczne, tylko – w cudzysłowie – pozytywne załatwienie tej sprawy jest naszym nadrzędnym celem. Dlatego apeluję do wszystkich klubów, które naprawdę chcą, aby Święto Trzech Króli było od przyszłego roku w Polsce, by ich działanie nie było dyktowane względami politycznymi, tylko naprawdę dobrem naszego społeczeństwa, gdyż bierzemy pod uwagę to, że setki tysięcy Polaków popierało ten projekt. Mało tego, w wielu różnych ankietach, sondażach wielu Polaków chciało, aby to był dzień wolny od pracy.

Natomiast kwestia ekonomii wydaje się być tutaj o tyle podważona – mówię o opinii Lewiatanu – że przecież, jak już powiedział mój przedmówca, dni wolne od pracy to także wyjazdy Polaków i wielkie ożywienie w miejscowościach turystycznych.

Dlatego mam pytanie do posła sprawozdawcy: Czy opinie innych środowisk gospodarczych były brane pod uwagę, czy ewentualnie będą brane pod uwagę w dalszych pracach legislacyjnych? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Mirosław Sekuła, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Sekuła:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Święto Trzech Króli było przedmiotem dyskusji w kilku kadencjach Sejmu po 1989 r. W żadnej z nich, jak do tej pory, nie przywrócono tego święta. Również nie zrobił tego Sejm V kadencji, w której Prawo i Sprawiedliwość było siłą wiodącą. Obecny projekt jest rozsądnym kompromisem, jest próbą posłów Platformy Obywatelskiej doprowadzenia sprawy do szczęśliwego końca.

Mam pytanie do pana posła Jacka Krupy, reprezentanta wnioskodawców. Czy pierwszy tydzień roku jest okresem dużej aktywności gospodarczej i dużych obrotów handlowych, czy raczej małej aktywności gospodarczej i czasem remanentów w handlu? Czy inny dzień wolny w czasie dużej aktywności gospodarczej i handlowej nie powoduje większych strat gospodarczych i handlowych niż dzień 6 stycznia? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zadaje pan poseł Sławomir Kopyciński, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Sławomir Kopyciński:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od pewnego czasu grupa polityków prawicy z uporem godnym lepszej sprawy usiłuje wprowadzić Święto Trzech Króli z kalendarza liturgicznego Kościoła Katolickiego jako święto państwowe ustawowo wolne od pracy. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że próby podporządkowania prawa państwowego normom kościelnym ubiera się przy tym w coraz bardziej groteskowe i śmieszne uzasadnienia. Zacytuję uzasadnienie wnioskodawców: Święto Trzech Króli przyczyni się do pełniejszego wykorzystania przez pracowników zaległych urlopów wypoczynkowych.

Dlatego chciałbym zapytać pana posła wnioskodawcę: W jaki sposób to nastąpi? Bo przecież o udzieleniu zaległego urlopu wypoczynkowego decyduje pracodawca, a nie pracownik. To jest elementarna wiedza wynikająca z prawa pracy i brak tej wiedzy źle świadczy o wnioskodawcach.

I sprawa druga. Skąd ta nagła zmiana stanowiska Platformy Obywatelskiej wobec Święta Trzech Króli? Przecież dwukrotnie głosowaliście przeciw.

(Posel Krystyna Skowrońska: Boże Narodzenie też świętujemy, i Wielkanoc też.)

Również pan poseł Jan Kulas, sprawdziłem, który twierdzi, że jest to jedna z najważniejszych ustaw tej kadencji.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję.

Posel Sławomir Kopyciński:

Chciałbym powiedzieć wam tyle, że walcząc o przychylność Kościoła katolickiego przed zbliżającymi się wyborami, tracicie zdrowy rozsądek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Pytanie zadaje pan poseł Miron Sycz, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Miron Sycz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt zaproponowany przez Platformę Obywatelską wydaje się chyba najbardziej kompromisowym rozwiązaniem dla wszystkich grup społecznych w Polsce. Akurat jestem katolikiem obrządku bizantyjsko-ukraińskiego i chcę podkreślić, że ta ustawa sprawia, że ponad

pół miliona ludzi wyznania prawosławnego i grekokatolików może rozpocząć tym samym święta Bożego Narodzenia, o czym już dzisiaj mówił pan Jarosław Matwiejuk. Osobiście chcę podziękować za taką inicjatywę. Rzeczywiście będzie to dzień, w którym prawie wszyscy obywatele Rzeczypospolitej będą mogli razem świętować. Pragnę podziękować, jednocześnie pytając posła sprawozdawcy, czy był brany pod uwagę fakt, że w tym dniu rozpoczynają się święta Bożego Narodzenia w kościołach wschodnich. (Oklaski)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Marek Plura, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Plura:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jako członek Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych również pragnę podziękować tym, którzy przygotowali ten projekt, za to, że znaczna grupa obywateli polskich będzie w spokojnie, stabilnie i godnie mogła obchodzić święta Bożego Narodzenia, posługując się swoim kalendarzem.

Słyszałem wiele uwag dotyczących roli konkordatu w tym przedsięwzięciu, umowy między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą, stąd moje pytanie do posła wnioskodawcy. Czy ta umowa ogranicza prawo polskiego parlamentu do wnoszenia zmian do ustawy o dniach wolnych od pracy lub do ustawy prawo pracy, czy też raczej jest ona zapewnieniem pewnego minimum, jeżeli chodzi o dni wolne od pracy wypadające w czasie świąt katolickich? Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Głos ma pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Polak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po 36 latach obowiązywania w Polsce Kodeksu pracy, w którym art. 130 daje możliwość odebrania przez pracownika dnia wolnego od pracy w okresie rozliczeniowym w zamian za dzień ustawowo wolny od pracy przypadający w tym okresie w sobotę, dziś Platforma Obywatelska próbuje to prawo ludziom pracy odebrać. Wprawdzie łaskawie zezwala na ustanowienie Święta Trzech Króli dniem wolnym od pracy, jednak myślę, że ma to znamiona handlu: coś za coś. A może to kompromis? Jeśli to kompromis, to dlaczego go zabrakło w wypad-

Posel Piotr Polak

ku inicjatyw społecznych? Dlaczego nie okazaliście państwu łaskawości, odrzucając projekty obywatelskie, poparte milionami podpisów, już podczas pierwszego czytania? Wtedy nie dostrzeżliście niczego dobrego w projektach obywatelskich, a dzisiaj?

(*Posel Mirosław Sekuła*: Nie było konstytucyjnej możliwości.)

Wydaje mi się, że pan poseł wnioskodawca, uzasadniając projekt ustawy, w pierwszej części swojego wystąpienia (*Dzwonek*) w dużym stopniu skorzystał z uzasadnienia przygotowanego przez komitet obywatelski i pana prezydenta Jerzego Kropiwnickiego.

Panie pośle wnioskodawco, czy podczas prac w komisji nie można było skorzystać również z innych, merytorycznych zapisów obywatelskiego projektu ustawy i nie odrzucać go w pierwszym czytaniu? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje pan poseł Marek Matuszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Matuszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Posłowie Prawa i Sprawiedliwości zawsze opowiadali się za ustanowieniem dnia wolnego od pracy w Święto Trzech Króli. Ustanowienie wolnego dnia spowoduje obchodzenie Święta Trzech Króli w radosnej, rodzinnej atmosferze. Posłowie Platformy Obywatelskiej, prawie bez wyjątku, w czasie wcześniejszych głosowań byli przeciwni wprowadzeniu pod obrady obywatelskiego projektu, a także projektu Prawa i Sprawiedliwości dotyczącego ustanowienia dnia wolnego od pracy w Święto Trzech Króli. Zatem co się stało, że dzisiaj posłowie Platformy są za tym, aby ich projekt ustawy mówiący o ustanowieniu dnia wolnego w Święto Trzech Króli wszedł w życie?

W art. 1 Platforma wprowadziła zapis niekorzystny dla pracowników. W sumie do 2020 r. pracownicy stracą kilka dni wypoczynku. Dlaczego Platforma Obywatelska, która chwali się, że produkt krajowy brutto w Polsce wzrasta, wprowadza złe, antypracownicze artykuły do projektu?

Cieszę się, że wreszcie Święto Trzech Króli będzie dniem wolnym od pracy, czego PiS, tak jak całe społeczeństwo, zawsze chciało. (*Dzwonek*) Jednocześnie mam wrażenie, że zbliżające się wybory spowodowały, że Platforma złożyła ten projekt.

(*Posel Ireneusz Raś*: PiS chciał, ale nie umiał.)

Panie pośle Kulas, gdyby pan głosował za naszym projektem wtedy, kiedy wybory były odległe, nie musiałby pan mówić o upolitycznianiu. To pana klub,

wprowadzając ten projekt w czasie przedwyborczym, go upolitycznia. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Nawet pan nie wierzy w to, co pan mówi.)

(*Głos z sali*: Spokojnie.)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Pan poseł jest pewien, że chce sprostować?

(*Posel Jan Kulas*: W trybie sprostowania źle przytoczonej wypowiedzi.)

Proszę uprzejmie, panie pośle.

Posel Jan Kulas:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Sprostowanie dotyczy wypowiedzi posła Kopycińskiego i posła Matuszewskiego. Wyraźnie powiedziałem, że jesteśmy za ustanowieniem Święta Trzech Króli dniem wolnym od pracy. Wcześniej nie było warunków do tego, żeby głosować za taką ustawą, bowiem broniliśmy rynku pracy i dni wolnych od pracy. Złoty środek, patent polega na tym, że projekt ustawy Klubu Parlamentarnego PO nie zmniejsza liczby dni pracy, ale także nie zmniejsza liczby dni wolnych od pracy. Na tym polega złoty środek i tę ustawę należy poprzeć. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Potrzebne korepetycje.)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej pana Radosława Mleczkę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Z uwagą wysłuchaliśmy stanowisk klubów i śledzimy przebieg tej dyskusji. Chciałbym państwa poinformować, odpowiadając na jedno z pytań skierowanych do rządu, że stanowisko rządu w tej sprawie nie zostało jeszcze przyjęte, natomiast toczą się prace analityczne, których rezultaty będą podstawą opracowania takiego stanowiska. Prace związane z propozycją nowelizacji art. 130 są prowadzone zarówno w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, jak i w MSWiA. Te dwa resorty we współpracy przygotowują materiał analityczny dla rządu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Radosław Mleczek

Domyślam się, że projekt zostanie skierowany do dalszych prac w komisjach, jednak nawet jeśli do tego czasu stanowisko rządu nie będzie sformułowane i nie zostanie przyjęty jego ostateczny kształt, wyrażam przekonanie, że prace analityczne, których przebieg jest mi znany, będą dobrym źródłem, wsparciem podczas prac w komisjach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu ministrowi.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Jacka Krupę.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jacek Krupa:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Postaram się odpowiedzieć na wszystkie pytania. Te pytania często się zazębiają, dlatego mam nadzieję, że nie muszę dokładnie wszystkim państwu odpowiadać, tylko odpowiem globalnie.

Pan poseł Szwed w swoim wystąpieniu w imieniu klubu PiS był łaskaw powiedzieć, że władze Platformy zostały zmuszone do stworzenia tego projektu, ponieważ leży i oczekuje w kolejce projekt PiS-u. Otóż to jest absolutnie nieprawda. Chciałbym powiedzieć, że oczywiście nie jest tajemnicą, że dwa razy klub Platformy Obywatelskiej głosował przeciwko poprzednim projektom, jednak duża, być może nawet większa część posłów, którzy podpisali się jako wnioskodawcy pod aktualnym projektem, zrobiła to z ciężkim sercem. Każdy z nas był przekonany o potrzebie istnienia tego święta i miał świadomość jego tradycji i ważności, ale będąc ugrupowaniem, które tworzy koalicję rządową, musieliśmy również uwzględnić ewentualne następstwa gospodarcze. 1 lipca ubiegłego roku, kiedy po raz drugi projekt był poddawany pod głosowanie i został przez nas odrzucony, zresztą nie tylko przez nas, może niektórzy z państwa pamiętają, że następnego dnia wystąpiliśmy publicznie na konferencji prasowej i zapowiedzieliśmy to rozwiązanie. Stworzyliśmy projekt, który być może znajdzie uznanie Wysokiej Izby. Dlaczego nie było możliwe połączenie obydwu projektów? Gdyby zapytać legislatorów, to powiedzieliby, że materia poprzednich projektów powodowała, iż nie było prawnie możliwe włączenie do tamtych projektów rozwiązania z zupełnie innej dziedziny, z dziedziny Kodeksu pracy, bo to jest sprzeczne z konstytucją. Tak więc musiał to być oddzielny projekt. W ramach tamtych projektów nie dało się znaleźć kompromisu, bo to było prawnie niemożliwe.

Pani poseł Grabicka pytała, dlaczego Platforma nie zgodziła się na to dwa lata temu. Myślę, że na to odpowiedziałem.

Jeśli chodzi o kielbasę wyborczą, to przypomnę, że ten projekt złożyliśmy 6 stycznia. Prace trwały od lipca ubiegłego roku. Były one prowadzone nie tylko w parlamencie, bowiem zasięgaliśmy także opinii ekspertów, specjalistów z zakresu prawa pracy z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dopiero po pewnym okresie podeszliśmy do tego poważnie, chcieliśmy być pewni, że rzeczywiście ten projekt ma szansę, jest prawdziwym kompromisem i nie przyniesie szkód gospodarce.

Pan Piotr Stanke powiedział, że projekt godzi w ludzi pracy. Do tego odnosili się poprzednicy, zwłaszcza z mojego klubu, i stwierdzali, że nie godzi. W perspektywie 10 lat liczba dni wolnych od pracy wprowadzie niewiele, ale jednak zwiększy się o jeden dzień. Porządkuje się również sprawy urlopowe. W trakcie prac konsultacyjnych z ekspertami wskazali, podnieśli oni problem niewykorzystywania zaległych urlopów wypoczynkowych, poruszyli kwestię tego, że w marcu pracodawcy na siłę wysyłają ludzi na urlopy. Wtedy urlop nie jest urlopem wypoczynkowym – jest on dawany na siłę, ludzie są do niego zmuszani. Natomiast rzeczywiście jest to okazja do tego, ażeby pracownik, jeżeli chce, połączył Święto Trzech Króli z wykorzystaniem zaległego urlopu. Jest to więc upodmiotowienie urlopu wypoczynkowego.

Pan poseł Tadeusz Arkit pytał, czy pracodawcy zwracali uwagę na uciążliwość oddawania wolnych dni za soboty. Proszę państwa, przeprowadziłem naprawdę dziesiątki rozmów z różnymi środowiskami gospodarczymi oraz pracodawczymi i oczywiście opinie były różne. Mali przedsiębiorcy mówią, aby zlikwidować to natychmiast, że jest to dla nich uciążliwe, bo w niewielkich firmach czasami cykl produkcyjny jest dosyć wrażliwy i taka sytuacja, kiedy pracownik za jeden wolny dzień uzyskuje następny wolny dzień, jest przez przedsiębiorców źle odbierana. Oczywiście nie ma żadnych badań, natomiast tajemnicą poliszynela jest to, iż w wielu firmach, zwłaszcza tych małych, prawo do odbioru wolnego dnia nie jest stosowane. Z kolei zamiana na Święto Trzech Króli gwarantuje wszystkim demokrację – wszyscy to święto dostają, nie jest to zależne od woli albo jakichś innych zamiarów pracodawcy.

Pan Krzysztof Gadowski pyta, co będzie z handlem. Gdyby w skali globalnej zapytać, czy poprzez wprowadzenie Święta Trzech Króli zmieni się społeczny popyt na dobra w kraju, odpowiedź by brzmiała: oczywiście, że się nie zmieni. Innymi słowy: zostanie sprzedana taka sama ilość towarów obywatelom, nabywcom, jak w sytuacji, w której tego święta by nie było i 6 stycznia pracowalibyśmy.

(Poseł Marek Matuszewski: Pięknie. Pół roku temu...)

Więc ten popyt się nie zmieni.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale powiedział, że nie można połączyć. Pan nie zrozumiał?)

(Poseł Marek Matuszewski: Nie, to pani nie rozumiała.)

(Poseł Tomasz Kulesza: Co to za krzyki?)

Posel Jacek Krupa

Na pytanie, jakie jest stanowisko rządu, odpowiedział już pan minister.

Pan poseł Wojciech Szczepan Zarzycki pytał, skąd wiadomo, że urlopy są niewykorzystywane. Takie informacje uzyskaliśmy właśnie w wyniku tych ekspertyz. Specjaliści z zakresu prawa pracy zwracają uwagę, że to jest nie tylko problem czysto statystyczny, ale również z zakresu psychologii pracy. Jeśli chodzi o urlopy w Polsce, to wiemy, iż ciągle jesteśmy w trudnej sytuacji – zwłaszcza małe firmy – i zbyt często bywa tak, że urlopy zamieniane są nawet na jakieś gratyfikacje finansowe, a ludzie na urlopy nie chodzą.

Pan poseł Szwed pytał jeszcze – to było pytanie do pana ministra – czy pracownik nie będzie musiał tego odpracować. Z naszych ekspertyz wynika, iż sprawa jest czysta i w zasadzie tej materii nie dotyczy.

Pan poseł Ireneusz Raś pytał o długie weekendy, czy będą korzyści gospodarcze. Problematyka gospodarcza – tak jak tutaj pan minister powiedział, będą prowadzone pewne analizy. Oczywiście nie jest to do końca jednoznaczne. Na pewno w miejscowościach turystycznych, do których ludzie przyjeżdżają na weekendy, do których ludzie jeżdżą na narty, bo jest to okres zimowy, nastąpi wzrost sprzedaży usług, sprzedaży usług turystycznych, sprzedaży dóbr. Te miejscowości powinny na tym skorzystać, i to bardzo. Podkreślam – to jest styczeń, po okresie świątecznym, w którym zawsze mamy do czynienia z boomem w sprzedaży, bo przed Świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem ludzie gonią po sklepach i kupują, a później następuje pewne spowolnienie. To jest szansa również dla miejscowości turystycznych, szansa na to, aby naturalne spowolnienie w tych miejscowościach trochę się odwróciło. Nawet jeśli ludzie nie jeździli tam na początku stycznia, teraz będą jeździć. Oczywiście część będzie chciała przedłużyć swój pobyt z okresu świątecznego. Ale pamiętajmy o tym, że jeżeli ktoś wybierze urlop w styczniu, to nie wybierze go w lipcu, w sierpniu czy też w czerwcu – liczba dni urlopowych przecież jest ograniczona.

Pan Tadeusz Woźniak – „Panu Bogu świeczkę, a diabłu ogarek”. Jak pan uważa, panie pośle, nie będę tego komentował.

Pan Jarosław Matwiejuk pytał, czy należy dokonać korekty ustawy o stosunku państwa do Kościoła itd. Przyznam, że nie analizowaliśmy tej sprawy. Być może w trakcie prac w komisji należy się nad tym zastanowić i ewentualnie wyjść z taką inicjatywą. Myślę, że każdy klub parlamentarny, wszyscy posłowie mają inicjatywę legislacyjną, w związku z tym, jeżeli państwo uważacie, iż taka inicjatywa byłaby cenna, nic nie stoi na przeszkodzie, ażeby zebrać co najmniej 15 posłów i z taką inicjatywą wystąpić. My się nad tym nie zastanawialiśmy.

Pan poseł Tomaszewski pytał najpierw o uszanowanie obywateli, czyli o te dwa projekty. Wyjaśniłem wcześniej, dlaczego nasze stanowisko było takie, a nie

inne. Natomiast na pytanie o to, czy projekt był konsultowany z rządem i Komisją Trójstronną, w dużej części odpowiedział pan minister. Toczyły się tutaj wstępne, nieoficjalne rozmowy, ale oficjalnego stanowiska nie ma. Oczywiście posłowie nie mogli prowadzić negocjacji z Komisją Trójstronną, bo od tego jest rząd. Jeżeli komisja i rząd uznają, że takie konsultacje są niezbędne, to one się pewnie odbędą, ponieważ rzeczywiście dotyczy to istotnych spraw z zakresu prawa pracy.

Czy opinie innych środowisk gospodarczych były brane pod uwagę? Proszę państwa, dostałem kilkadziesiąt maili, miałem też wiele innych kontaktów w tej sprawie. Procentowo mniej więcej wygląda to tak, że może ok. 30% to były opinie negatywne z różnych środowisk, pozostałe były raczej pozytywne, zwracające uwagę również na inne propozycje rozwiązania tego problemu. Część osób zwracała się z wnioskiem, aby nie było to Święto Trzech Króli, tylko Wielki Piątek, że są osoby, którym by to bardziej odpowiadało. Nasza propozycja, nasz projekt jest taki, jaki jest i z tych wielu głosów, które dzisiaj z tej mównicy padły, wynika, iż znajduje on pozytywny oddźwięk.

Pan poseł Mirosław Sekuła pytał o pierwszy okres aktywności gospodarczej. Powiedziałem: to jest spowolnienie naturalne, ono występuje z wielu powodów – przede wszystkim jest to spadek sprzedaży w handlu oraz spowolnienie w handlu międzynarodowym. To jest także ten okres, kiedy w firmach dokonuje się inwentaryzacji i podsumowań, sporządza się pierwsze podsumowania wyników gospodarczych. Więc nie sądzę, ażeby wprowadzenie dodatkowo tego jednego dnia wolnego spowodowało jakiś dołek, jeśli chodzi o wyniki gospodarcze.

Usiłowaliśmy sobie odpowiedzieć na pytanie, jakie będą korzyści psychospołeczne i socjologiczne, i nie do końca udało nam się tę odpowiedź sformułować. Jest to pytanie, które być może komisja sobie postawi. Trzeba rzeczywiście znakomitych ekspertów, ażeby spróbować taką trafną opinię przygotować. W moim przekonaniu powinna być to opinia pozytywna, mówiąca, że jednak przyniesie to znaczące korzyści. Natomiast są to sformułowania bardzo, bardzo miękkie.

Pan poseł Sławomir Kopyciński pytał o zaległe urlopy. Starałem się wytłumaczyć, skąd nagle zmiana naszego stanowiska, bo pytanie o to również zostało sformułowane, a wcześniej na nie nie odpowiadałem.

Pan poseł Miron Sycz pytał, czy brano pod uwagę, że jest to święto innych obrządków. Tak, jest to w uzasadnieniu. Podkreśliłem to szczególnie, wynikało to z moich informacji, że wyznawców obrządków wschodnich jest trochę więcej, ale to nieważne, czy ich jest 400 tys., 500 tys. czy milion. Są oni istotną częścią naszego społeczeństwa, narodu i cieszą się, że również oni będą mogli z tego skorzystać i godniej obchodzić swoje święta Bożego Narodzenia niż było to do tej pory.

Posel Jacek Krupa

Pan poseł Marek Plura pytał, czy konkordat ogranicza wprowadzenie dni wolnych od pracy. Trzeba by się pochylić nad konkordatem i przeczytać, że te zapisy były raczej zabezpieczeniem tego, żeby państwo nie odbierało, nie likwidowało świąt, które zostały zapisane. Taka była intencja. Nie sędzę, by episkopat miał coś przeciwko temu, że państwo wprowadza dodatkowy dzień wolny od pracy akurat w dniu, w którym przypada święto kościelne. To jest współdziałanie, niezależnie od tego, czy ma ono charakter formalny czy też domyślny.

Pan Piotr Polak pytał, czy można było skorzystać z poprzednich wniosków. Odpowiedziałem, że z przyczyn formalnych było to niemożliwe.

Pan poseł Marek Matuszewski mówił, że pracownicy stracą parę dni. Nie stracą. Wystarczy wziąć kalendarz, przeliczyć, zobaczyć, kiedy te święta przypadają. To jest jeden plus. Tak jak powiedziałem, nie ma to większego znaczenia, jeśli chodzi o wyniki gospodarcze. W perspektywie dziesięciu lat, trzeba to uczciwie powiedzieć, nie będzie to specjalna korzyść, ale też nie można stwierdzić, że pracownicy stracą. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” (druki nr 3044 i 3061).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Elżbietę Pierzchałę.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Sprawozdawca
Elżbieta Pierzchała:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Połączone Komisje Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej wczoraj omówiły poprawki zgłoszone przez Izbę wyższą do ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercja-

lizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, co zostało ujęte w sprawozdaniu z posiedzenia tych komisji zawartym w druku nr 3061.

Senat wniósł do ustawy osiem poprawek. W poprawce 1. Senat skorygował wartość akcji PKP Polskich Linii Kolejowych SA nabywanych przez Skarb Państwa od PKP SA według wartości nominalnej akcji, a nie samej spółki. W poprawce 2. Senat proponował brzmienie art. 3a przedstawione przez rząd. W poprawce 3. obniżył on z 700 mln do 500 mln wielkość wydatków bieżących z wpływów z opłaty paliwowej przeznaczonych na sfinansowanie przez Skarb Państwa akcji PKP Polskich Linii Kolejowych SA. W poprawce 4. Senat przywrócił do ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe” zapis przewidziany w pierwotnym projekcie, zmieniający art. 17 ust. 4. Poprawka 5. ma charakter legislacyjny. W poprawce 6. Senat wskazał, że wartość nieruchomości wniesionych w 2010 r. przez PKP SA do spółki Przewozy Regionalne w formie wkładu niepieniężnego nie może przekraczać 300 mln. Poprawka 7. ma charakter legislacyjny, a w poprawce 8. dodano tylko przepis przejściowy.

W imieniu połączonych Komisji Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej proszę Wysoką Izbę o przyjęcie poprawek 1., 5., 7. i 8. oraz odrzucenie poprawek 2., 3., 4. i 6. Dziękuję.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pan poseł Zbigniew Rynasiewicz, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Zbigniew Rynasiewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platforma Obywatelska przedstawić stanowisko w sprawie uchwały Senatu z dnia 13 maja dotyczącej ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

Klub Platforma Obywatelska jest za przyjęciem poprawki 1. Senatu, która koryguje błąd wskazujący na to, że wartość akcji PKP Polskie Linie Kolejowe SA nabywanych przez Skarb Państwa od PKP SA jest określona według wartości nominalnej akcji, a nie samej spółki. Jednocześnie jesteśmy za odrzuceniem poprawki 2. Senatu, ponieważ uważamy, że

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Zbigniew Rynasiewicz

spółka Przewozy Regionalne powinna mieć jasność co do – można powiedzieć – pomocy, jaką uzyska w roku 2012 ze strony Skarbu Państwa, czyli chodzi o wpisanie konkretnej kwoty – 150 mln zł – przeznaczonej na rzecz tejże spółki. Oczywiście jest to swego rodzaju skrót myślowy, ale sens jest właśnie taki.

Natomiast jeżeli chodzi o poprawkę 3., nasz klub uważa, że powinniśmy się przychylić do poprawki Senatu z tego powodu, że pierwotnie założona przez Radę Ministrów kwota 500 mln zł, która służy sfinansowaniu nabycia przez Skarb Państwa od spółki PKP SA akcji PKP Polskie Linie Kolejowe, jest właściwa, a jednocześnie nie spowoduje takiej sytuacji, w której z Funduszu Kolejowego może zabraknąć środków na ważną, w zasadzie najważniejszą dla nas, cywilizacyjną kwestię, czyli wkład własny dotyczący wykorzystania środków unijnych przeznaczonych na modernizację Polskich Linii Kolejowych. Z tego względu przychylamy się do poprawki Senatu i obniżenia wartości przeznaczonej na oddłużenie spółki PKP SA.

Jeżeli chodzi o poprawkę 4., również przychylamy się do przyjęcia propozycji Senatu. Podatek od czynności cywilnoprawnych powinny uiścić wszystkie spółki przewozowe od otrzymywanego majątku. Wyjątkiem jest spółka PKP PLK, ponieważ, jak już wcześniej o tym była mowa, podjęta została decyzja, że ta spółka w całości będzie spółką państwową. W przypadku pozostałych poprawek również jesteśmy za ich przyjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Tchórzewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W dniu wczorajszym połączone Komisje Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej ustosunkowały się do stanowiska Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz o zmianie ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

W swoim stanowisku komisje w pełnym zakresie przywracają rozwiązania proponowane przez Sejm, przyjęte w ustawie, a więc i Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość podziela ten pogląd. Będziemy je popierali i głosowali zgodnie z ustaleniami połączonych komisji. Związane jest to w szczególności z tym, że jednak tego typu rozwiązania, deklaratyw-

na mowa – w ustawie zapisano tylko deklarację: w kwocie do 150 mln zł – oznaczają, że ta kwota w zależności od okoliczności może być znacząco mniejsza, aż do zera włącznie. A więc w tej sytuacji spółka Przewozy Regionalne nie mogłaby długofalowo planować budżetu, dlatego że nie byłoby wiadomo, jaka ta kwota będzie. A jest to deklaracja, i to deklaracja dopiero na 2012 r.

Podobnie ustosunkowujemy się do stanowiska Senatu związanego z obniżeniem kwot przeznaczonych na spłatę zadłużenia PKP SA. Otóż stoimy na stanowisku, że przyjęta przez Sejm kwota 700 mln zł powinna być utrzymana ze względu na to, że oddłużenie PKP SA jest rzeczą niezwykle ważną. Takie stanowisko wcześniej podzielił Sejm, przyjmując tę ustawę.

Ważną sprawą jest także niedookreślanie kwoty w poprawce 6., ponieważ uznanie, że wartość majątku przekazywanego Przewozom Regionalnym nie może być większa niż 300 mln zł – uwzględniając dookreślenie w drugim zapisie, że ma to być majątek niezbędny do wykonywania zadań tej spółki, i następne dookreślenie, że będzie się to odbywało poprzez spisanie odpowiedniego protokołu ustaleń – daje możliwość wspólnego ustalenia przez PKP SA i spółkę Przewozy Regionalne, jaki to ma być majątek. I tutaj szczegółowe dookreślenie tej kwoty utrudni sytuację, jeżeli ta kwota musiałaby być np. trochę większa, ponieważ wcześniej ustalona kwota to jest kwota sprzed 2 lat, a więc mogą być inne wyceny majątku, inne stanowiska.

W konkluzji klub Prawo i Sprawiedliwość popiera stanowisko komisji: infrastruktury oraz samorządu terytorialnego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Witold Klepacz.

Bardzo proszę.

Posel Witold Klepacz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Lewica mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie stanowiska Senatu dotyczącego ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

Szanowni Państwo! Senat wniósł 8 poprawek. Charakter tych poprawek przedstawiła pani poseł sprawozdawca. Klub Poselski Lewica będzie głosował za odrzuceniem 2. poprawki, będziemy głosować również za przyjęciem pozostałych 7 poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawi pan poseł Janusz Piechociński.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Janusz Piechociński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego wyraża swoje najwyższe zaniepokojenie sytuacją na rynku przewozów pasażerskich w Polsce. Stwierdzamy z ubolewaniem, także po dzisiejszym posiedzeniu, w nadzwyczajnym trybie, sejmowej Komisji Infrastruktury, że niestety brakuje w dalszym ciągu istotnego porozumienia i programu sanacji w tej dramatycznej sytuacji. Ten projekt przedłożony przez rząd w trybie pilnym niewątpliwie złagodzi pewne narosłe wieloletnie zaniebdania i problemy, ale czekamy na inne racjonalne działania i przedłożenia rządu w zakresie regulacji rynku i wyprowadzenia procesu usamorządowienia na spokojne wody.

W tym obszarze, który dzisiaj omawiamy, dotyczącym stanowiska Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, po pierwsze, podzielamy pogląd, że musi być bardzo wyraźnie w ustawie zapisana wysokość kwoty wsparcia za zaległe zobowiązania, niedoszacowanie za rok 2008 dla Przewozów Regionalnych. Stąd będziemy głosować za zapisaniem wprost w ustawie 150 mln. Tu, jak państwo wiecie, wielokrotnie o tym mówiliśmy, doświadczenia z aportem, który był wpisany w ustawę, nieruchomości niezbędnych dla działania nowej spółki, a także przeciągający się w nieskończoność tryb uaportowania spółek, które powstały na bazie ustawy matki o restrukturyzacji, komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, wskazują, że trzeba bardzo dokładnie, bardzo precyzyjnie ująć to w ustawie, tak aby nie tworzyć dodatkowych napięć.

Po drugie, nie podzielamy poglądu, że racjonalne wydaje się dzisiaj podtrzymanie decyzji o 700 mln, tak aby w procesie wykupywania od PKP SA akcji Polskich Linii Kolejowych utrzymać właśnie tę wielkość. W związku z sytuacją budżetową trzeba pogodzić dwa priorytety: zmaganie się, po raz pierwszy w historii, z obsługą starych długów i zobowiązań procesu restrukturyzacji PKP SA i utrzymanie bieżącej płynności w zakresie modernizacji na liniach kolejowych, a także zapewnienie środków na pozyskanie wkładu unijnego. Stąd, korzystając z okazji, pytam pana ministra, co z kredytem EBI dla Polskich Linii Kolejowych, który ma być głównym fundamentem pozyskania pieniędzy z Unii Europejskiej i sfinalizowania tego procesu.

Po trzecie, zdajemy sobie sprawę, że to jest wybór mniejszego zła, ale nie dzielimy głosów tych, którzy chcieliby podtrzymać decyzję Sejmu w zakresie opodatkowania przekazywanego aportem majątku. Zdajemy sobie sprawę, że jest to niewielka stosunkowo kwota, ale jednocześnie może to narazić cały proces pozyskiwania środków unijnych na kłopoty w relacjach z Komisją Europejską. *(Oklaski)* Stąd zawężenie tego przepisu, tak jak proponuje Senat, tylko do Polskich Linii Kolejowych wydaje się jak najbardziej racjonalne. Apelujemy do kolegów, którzy podtrzymują tę ocenę, aby jeszcze raz przemyśleli to, dlatego że sprawa wydaje się wyjątkowo złożona, trudna, a konsekwencje mogą być bardzo bolesne, bo przecież proces wykorzystania środków unijnych w polskim kolejnictwie i tak natrafia na określone bariery. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu koła Socjaldemokracji Polskiej głos zabierze pani posłanka Grażyna Ciemniak.

Bardzo proszę.

Poseł Grażyna Ciemniak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Koła Poselskiego Socjaldemokracji Polskiej przedstawić stanowisko dotyczące uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, zawartej w druku nr 3044.

Koło Poselskie Socjaldemokracji Polskiej poprze przyjęcie poprawek: 1., 5., 7. i 8., a będzie za odrzuceniem poprawek: 2., 3., 4. i 6., w szczególności dlatego, że odrzucenie poprawki 2. gwarantuje kwotę 150 mln zł na współfinansowanie zadań własnych samorządu województw w zakresie organizowania kolejowych regionalnych przewozów pasażerskich wykonywanych na podstawie umów o świadczenie usług publicznych. Z kolei odrzucenie poprawki 3. zapewni kwotę 700 mln zł z wpływów z opłaty paliwowej na sfinansowanie nabycia przez Skarb Państwa od spółki PKP SA akcji PKP Polskich Linii Kolejowych SA w celu zwiększenia udziału Skarbu Państwa w kapitale zakładowym PKP Polskie Linie Kolejowe SA. Odrzucenie poprawki 6. spowoduje zaś zlikwidowanie ograniczenia wartości wkładu niepieniężnego, czyli niezbędnych nieruchomości wnoszonych przez PKP SA do spółki Przewozy Regionalne, co zapewni funkcjonowanie tej spółki.

Koło Poselskie Socjaldemokracji Polskiej popiera więc stanowisko Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej zawarte w sprawozdaniu w druku nr 3061. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan Juliusz Engelhardt.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Juliusz Engelhardt:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Odpowiadając na pytanie pana posła Janusza Piechocińskiego, chciałbym poinformować, że prace nad kredytem dla Polskich Linii Kolejowych SA w kwocie miliarda euro są bardzo daleko zaawansowane. Z jednej strony mamy wstępną zgodę ministra finansów na to, by Polskie Linie Kolejowe SA zadłużyły się na tę kwotę – przedstawiono szereg dokumentów ministra finansów, w tym bardzo szczegółowe projekcje dotyczące sytuacji finansowej spółki PLK – a z drugiej strony są zaawansowane negocjacje pomiędzy spółką PLK i Europejskim Bankiem Inwestycyjnym. Wydaje się dzisiaj, że te negocjacje idą dobrze. Kredyt byłby również udzielony na bardzo korzystnych warunkach, na 30 lat z 10-letnią karencją spłaty kapitału, więc to byłoby korzystne. Zakładamy przy tym, że PLK, zwłaszcza po upływie karencji, nie będą mogły w istocie obsługiwać tego kredytu ze względu na inne obciążenia. W związku z tym przygotowaliśmy stosowny projekt ustawy w tej sprawie, tak by zapewnić możliwość spłaty zwłaszcza w kolejnych latach, kiedy przyjdą spłaty kapitałowe, właśnie z Funduszu Kolejowego. Zakładamy również, że w tym czasie te wszystkie płatności, o których dzisiaj debatowała Wysoka Izba i połączone komisje, będą zrealizowane w ciągu najbliższych 5 lat i wobec powyższego będzie możliwość obsługi tego zadłużenia z Funduszu Kolejowego. Prace w resorcie nad stosowną zmianą przepisów ustawowych też są dalece zaawansowane, ponieważ kierownictwo resortu przyjęło ten projekt i już skierowało go do uzgodnień międzyresortowych.

A więc na tych trzech frontach działania w tej sprawie – bardzo istotnej, która warunkuje skonsolidowanie przez PLK kwoty 4,3 mld na inwestycje kolejowe – są zaawansowane. Projekty też są znacznie zaawansowane w ostatnim okresie.

Chciałbym przy tej okazji poinformować pana posła i Wysoką Izbę, że w roku bieżącym będzie ogłoszone ponad 80% przetargów – chodzi o wartość przetargów obejmujących cały Program Operacyjny „Infrastruktura i środowisko”. A zatem obserwujemy tutaj bardzo duże przyspieszenie. Również w strukturach rządowych pewne przyspieszenie jest. Ostatnio otrzymaliśmy dwa zapewnienia finansowania, a trzecie, dotyczące LCS Ciechanów, jest już praktycz-

nie w drodze. Tak że dokonujemy pewnych postępów, jakkolwiek nie oceniamy ich jako zadowalające. Musimy pracować nad tym, żeby jeszcze bardziej usprawnić procedury związane z przygotowaniem projektów inwestycyjnych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (druki nr 3045 i 3057).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Witolda Pahl.

Poseł Sprawozdawca Witold Pahl:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę przedstawić sprawozdanie komisji sprawiedliwości o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Uchwałą Senatu z dnia 13 maja 2010 r. do tekstu uchwalonej przez Sejm zmiany ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej Senat wprowadził następującą poprawkę: w art. 1 w pkt 1 w ust. 2a wyrazy „W razie śmierci Prezesa Instytutu Pamięci” zastępuje się wyrazami „W przypadku innej przyczyny opróżnienia stanowiska Prezesa Instytutu Pamięci niż upływ kadencji”. W uzasadnieniu Senat stwierdził, iż proponowana nowelizacja nie rozstrzyga, kto powinien pełnić funkcję prezesa instytucji w przypadku jeszcze innych przyczyn wygaśnięcia tej funkcji przed upływem kadencji. Należy tutaj podać jeszcze trzy wymienione w ustawie przyczyny, które wskazał Senat. Są to: rezygnacja ze sprawowanej funkcji, odwołanie lub skazanie prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego.

Komisja w dniu wczorajszym postanowiła poprawkę Senatu odrzucić. Zdaniem komisji intencją wnioskodawców było wprowadzenie pewnej epizodyczności przy tym rozwiązaniu. Albowiem katastrofa smoleńska ujawniła, iż jeśli chodzi o tę materię ustawową, mamy do czynienia z tzw. luką prawną. Brak było do tej pory określenia prawnego, kto w sytuacji, gdy przed upływem kadencji prezesa Instytutu Pamięci Narodowej następuje tzw. opróżnienie stanowiska, może wyznaczyć osobę, która będzie pełniła obowiązki prezesa instytutu, i spośród jakich osób.

Trzeba przyznać, że argumentacja Senatu rzeczywiście wykazuje, iż luka prawna jest szersza niż ta

Posel Sprawozdawca Witold Pahl

wskazana w ustawie, którą przedstawili wnioskodawcy. Nie to jednak było intencją wnioskodawców. Wnioskodawcy chcieli jedynie, by do czasu uchwalenia nowej ustawy czy też znowelizowania ustawy z dnia 18 marca 2010 r. rozstrzygnąć jak najszybciej kwestie prawidłowego funkcjonowania Instytutu Pamięci Narodowej w sytuacji opróżnienia stanowiska prezesa Instytutu Pamięci Narodowej w tak dramatycznych okolicznościach.

Nie chcąc zatem, aby ta dramatyczna dla nas wszystkich sytuacja stanowiła podstawę do zarzutu, jakoby była to próba ewentualnego zawłaszczenia jeszcze szerszych kompetencji przez marszałka Sejmu, jeżeli chodzi o ingerencję w sprawy bieżącego funkcjonowania Instytutu Pamięci Narodowej, komisja uznała, iż proponowaną przez Senat poprawkę należy odrzucić, pozostawiając tę słuszną inicjatywę pod ewentualną rozważę tym podmiotom, które są uprawnione do inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie. Albowiem opublikowana w dniu 12 maja nowelizacja ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej rzeczywiście nie przewiduje rozstrzygnięcia co do sposobu wyznaczania osoby pełniącej obowiązki prezesa w przypadku opróżnienia tej funkcji.

Dlatego w imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka wnoszę o to, aby Wysoki Sejm zechciał ustawę uchwalić w brzmieniu przedłożenia pierwotnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pan poseł Witold Pahl, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Witold Pahl:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pozostawiłem sobie jeszcze możliwość wskazania podstawy epizodyczności, tymczasowości proponowanego rozstrzygnięcia ustawowego. Tak jak wspomniałem, intencje wnioskodawców projektu wywodzą się przede wszystkim z tego, iż analiza obecnie obowiązującej ustawy wskazuje, że zarówno uprawnienia, jak i kompetencje prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu są bardzo szerokie. One opierają się, jeśli chodzi o uprawnienia kreacyjne, na zasadzie wyłączności. Dotyczy to przyznanego wyłącznie prezesowi instytutu uprawnienia, jeśli chodzi o powoływanie szefów po-

szczególnych jednostek organizacyjnych, osób, które sprawują istotne funkcje w Instytucji Pamięci Narodowej. Zakres wyłącznych kompetencji prezesa obejmuje również uprawnienia śledcze, bardzo istotne, jeśli chodzi o współpracę z organami ścigania. Także kolejne uprawnienia i kompetencje prezesa, dotyczące chociażby gromadzenia albo udostępniania akt znajdujących się w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej, funkcjonujące również na zasadzie wyłączności, a więc podlegające wyłącznie kompetencji prezesa instytutu, powodowały, że stanęliśmy oto w sytuacji zablokowania czy też w dużym zakresie przy najmniej wyłączenia możliwości bieżącego, niezakłóconego funkcjonowania tej tak ważnej dla kreowania polityki historycznej, dla ustalania istotnych elementów najnowszej historii Polski instytucji. Postawiło to tę instytucję wobec poważnego zagrożenia jej prawidłowego funkcjonowania. Dlatego, z jednej strony, tragiczne okoliczności tej inicjatywy, a właściwie ten impuls ustawodawczy wywołany katastrofą smoleńską, a z drugiej strony, zakres wyłącznych kompetencji i uprawnień prezesa spowodowały, że taki jest przedmiot projektowanej ustawy, która moim zdaniem spełni oczekiwania. Miała ona jedynie rozwiązać problem braku szefa instytucji na najbliższy czas.

Klub Platformy Obywatelskiej (*Dzwonek*) wyraża przekonanie, że ta inicjatywa wniesiona przez Senat, wskazująca na występującą lukę prawną, zostanie podjęta i Sejm w najbliższej przyszłości kwestią wskazywania osób, które będą mogły pełnić funkcję prezesa Instytutu Pamięci Narodowej...

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Posel Witold Pahl:

...w innych przypadkach niż śmierć, będzie mógł się zająć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Głos ma pan poseł Ryszard Terlecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Ryszard Terlecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mój klub Prawo i Sprawiedliwość był przeciwny nowej ustawie o IPN z trzech powodów – ponieważ nowa ustawa upolitycznia instytut i odbiera mu niezależność, ponieważ była niechlujna prawnie – i mamy nadzieję, że zauważy to Trybunał Konstytucyjny – i ponieważ pokazuje ja-

Posel Ryszard Terlecki

skrawą niekompetencję autorów tej ustawy, którzy nie mają pojęcia o materii, którą się zajmują. A nowelizacja, którą procedujemy, stanowi szczegółowe uzupełnienie tej ustawy. Narzuca ona jednak rozwiązanie, które w obecnej sytuacji ma charakter polityczny, powierza bowiem marszałkowi Sejmu prawo wyboru jednego spośród zastępców prezesa IPN, zamiast decyzję tę np. przekazać Wysokiej Izbie albo Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej. Z tego też powodu mój klub będzie przeciwny tej nowelizacji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Witold Gintowt-Dziewałtowski.

(*Posel Stanisław Rydzoń*: Pani marszałek, zaraz powinien dotrzeć. Gdyby tak przełożyć...)

Głos zabierze pan poseł Stanisław Olas, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Olas:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt z upoważnienia posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawić stanowisko klubu w sprawie poprawki Senatu dotyczącej zmiany ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Zgłoszona poprawka Senatu wskazuje na inne przyczyny wygaśnięcia mandatu prezesa instytutu niż zawarte w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 18 marca 2010 r. o zmianie ustawy o IPN.

Biorąc pod uwagę opinię Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz posła sprawozdawcy, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za wnioskiem zgłoszonym przez posła sprawozdawcę. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Witold Gintowt-Dziewałtowski.

Bardzo proszę.

Posel Witold Gintowt-Dziewałtowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedkładam stanowisko mojego klubu, klubu Lewicy, w sprawie sprawozdania Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o ustawie o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Na-

rodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu dotyczącego uchwały Senatu w tejże kwestii. Podobnie jak moi poprzednicy uważam, że poprawka zaproponowana przez Senat nie jest niezbędna i że dotychczasowe brzmienie zaproponowane przez Wysoką Izbę jest brzmieniem lepszym. Oczywiście w naszym przekonaniu cała ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej wymaga modyfikacji, wymaga nowej redakcji, ale ta regulacja generalnie powinna być dokonana w terminie późniejszym i we właściwym trybie. Tym samym chciałbym poinformować Wysoką Izbę, że mój klub będzie głosował zgodnie ze wskazaniem komisji. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o wyrobach medycznych (druki nr 3046 i 3053).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Czesława Czechyry.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca
Czesław Czechyra:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Zdrowia mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie dotyczące uchwały Senatu w sprawie ustawy o wyrobach medycznych (druk nr 2668). Senat po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm w dniu 30 kwietnia 2010 r. ustawy o wyrobach medycznych na posiedzeniu w dniu 13 maja zaproponował 28 poprawek. Poprawki 2., 6., 20., 21. i 28. mają charakter merytoryczny, natomiast pozostałe są poprawkami porządkującymi oraz redakcyjno-legislacyjnymi.

Pozwolę sobie pokrótce omówić poprawki o znaczeniu merytorycznym. Poprawka 2. eliminuje ze słowniczka definicję podmiotu niespełniającą wymogów wynikających z zasad techniki prawodawczej. Poprawka 6. poprzez eliminację pojęcia „importer” porządkuje terminologię ustawy i dostosowuje ją do zamieszczonych w niej definicji. Poprawka 20. wynika z konieczności dostosowania przepisów krajowych do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 765 z 2008 r. Rozszerzenie polegające na stworzeniu możliwości określenia sposobu dokonywania stosownych zapisów w systemie informatycznym Służby Celnej skutecznie zapobiega przywozowi na teryto-

Poseł Sprawozdawca Czesław Czechyra

rium Rzeczypospolitej Polskiej wyrobów, które nie spełniają określonych dla nich wymagań. Poprawka 21. (*Dzwonek*) dotyczy uporządkowania terminologii ustawy w zakresie stosowania pojęcia „laboratoria badawcze”. Poprawka 28. eliminuje z ustawy przepis, który ze względu na zakres jego regulacji powinien stać się przedmiotem odrębnej nowelizacji.

Pani Marszałek! Komisja Zdrowia wnosi o przyjęcie przez Wysoką Izbę wszystkich poprawek zgłoszonych przez Senat. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pani posłanka Alicja Dąbrowska, Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Alicja Dąbrowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam zaszczyt zaprezentować stanowisko w sprawie senackich poprawek dotyczących ustawy o wyrobach medycznych (druk nr 2668). Zaproponowana przez Radę Ministrów ustawa o wyrobach medycznych ma zastąpić obecnie obowiązującą ustawę z dnia 20 kwietnia 2004 r. Sejm uchwalił nową ustawę w dniu 30 kwietnia br. Została ona następnie przekazana do Senatu, który wyraził swoje stanowisko na posiedzeniu w dniu 13 maja br. Senat wniósł do ustawy o wyrobach medycznych 28 poprawek. Mają one charakter redakcyjny, porządkujący i merytoryczny. Klub Platforma Obywatelska w pełni popiera poprawki zaproponowane przez senacką Komisję Zdrowia, a co za tym idzie, stanowisko Senatu wyrażone w głosowaniu w dniu 13 maja br., i będzie głosował za ich przyjęciem w całości. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję uprzejmie, pani poseł.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość wystąpi pan poseł Waldemar Wrona.

Bardzo proszę.

Poseł Waldemar Wrona:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego

Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko klubu w sprawie ustawy o wyrobach medycznych, a konkretnie w sprawie poprawek Senatu do tejże ustawy.

W dniu 30 kwietnia Sejm uchwalił ustawę o wyrobach medycznych. Dnia 13 maja 2010 r. Senat proponował 28 poprawek do tejże ustawy. Są to przede wszystkim poprawki redakcyjne i porządkujące, jednak Senat wprowadził także poprawki merytoryczne – są to poprawki 2., 6., 20., 21. i 28.

W dniu 19 maja 2010 r. Komisja Zdrowia rozpatrywała wyżej wymienione poprawki i jednogłośnie przyjęła poprawki Senatu, dlatego klub Prawo i Sprawiedliwość także będzie głosował za przyjęciem poprawek przedstawionych przez Senat. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję panu posłowi.

Stanowisko klubu Lewica przedstawi pani posłanka Elżbieta Streker-Dembińska.

Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Streker-Dembińska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ponieważ nie jestem w stanie mówić, dlatego moja wypowiedź będzie bardzo krótka. Klub Lewica popiera wszystkie poprawki zaproponowane przez komisję. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ewa Kierzkowska:

Dziękuję i życzę pani poseł zdrowia.

Stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego przedstawi pan poseł Aleksander Sopiński.

Bardzo proszę.

Poseł Aleksander Sopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedstawiam opinię klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego dotyczącą poprawek Senatu zgłoszonych do ustawy o wyrobach medycznych. Klub po przeprowadzonej dyskusji poparł wszystkie poprawki.

Ustawa ta jest niezwykle ważna ze względu na bezpieczeństwo pacjentów. Projekt wdraża dyrektywy Unii Europejskiej, poza tym określa obowiązki wytwórców, importerów i dystrybutorów wyrobów medycznych, wprowadza skuteczny nadzór, a także określa postępowania w przypadkach incydentów medycznych, jak również, co jest bardzo istotne, zobowiązuje zakłady i przedsiębiorców do właściwego serwisowania sprzętu medycznego. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Stefan Niesiołowski)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (druki nr 3047 i 3058).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Grzegorza Karpińskiego.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca
Grzegorz Karpiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka przedstawiam sprawozdanie o stanowisku Senatu dotyczącym ustawy z dnia 13 maja 2010 r. o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

Senat wprowadził do ustawy 10 poprawek, przy czym część z nich ma charakter legislacyjny i techniczny. Komisja rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie wszystkich 10 poprawek. Pozwolę sobie je króciutko omówić. Sejm, dokonując nowelizacji ustawy, postanowił o tym, że ustawą zostaną objęte osoby, które zostały skazane na odbycie kary pozbawienia wolności przez okres nieprzekraczający 1 roku. Ma to o tyle istotne znaczenie, że Senat, wprowadzając poprawki, zwrócił uwagę na to, że jeżeli chodzi o nowelizację art. 6, który zawiera postanowienia związane z osobami objętymi systemem dozoru elektronicznego, to należy zaznaczyć, że istotna zmiana dotyczyła art. 6 ust. 1, natomiast w obecnie obowiązującym stanie prawnym podmioty, które mogły korzystać z systemu dozoru elektronicznego, objęte są również ust. 2. Nie jest tak w przypadku ustawy uchwalonej przez Wysoką Izbę. Niestety, ustawie brakuje konsekwencji. Odesłania do ust. 2 pojawiały się w wielu przepisach. Z tego powodu Senat naprawił to za pomocą poprawki nr 2.

Podobny charakter, a więc również legislacyjny, mają poprawki 3., 5., 6., 7. i 9., które dostosowują przepisy do terminologii występującej w ustawie o systemie dozoru elektronicznego i w innych ustawach. Również tam znalazły się przepisy, które zawierają zbędne odesłania do przepisów już znowelizowanych.

Najistotniejsze znaczenie mają poprawka 4. i będąca jej konsekwencją poprawka 10. Zdaniem komisji Senat słusznie przyjął, że z chwilą objęcia systemem dozoru elektronicznego skazanych na karę pozbawienia wolności do 1 roku nie jest zasadne utrzymywa-

nie w mocy dotychczasowego art. 34 ustawy, przy czym oczywiście ma to zastosowanie tylko do osób, które jeszcze nie rozpoczęły bądź też nie zakończyły odbywania kary w systemie dozoru elektronicznego. Tak więc będzie miało to zastosowanie wyłącznie do stanów faktycznych i prawnych na przyszłość.

Poprawka 8. Senatu rozszerza zbiór wymagań, które stawiane są osobom zajmującym się obsługą systemu, o wymagania dotyczące osób pracujących w podmiocie prowadzącym centralę monitorowania. Komisja rekomenduje przyjęcie również tej poprawki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pan poseł Leszek Jastrzębski, Platforma Obywatelska.

Poseł Leszek Jastrzębski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrów! W imieniu klubu Platforma Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko dotyczące poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

Wysoka Izbo, wiemy, jak wiele osób skazanych nie odbywa kar mimo wydanych wyroków sądowych. Wiemy, że więzienia są przepełnione. Dlatego też powstał system dozoru elektronicznego, ale aby w pełni wykorzystać jego możliwości, należało znowelizować ustawę. Cieszy więc fakt, że jesteśmy już na finiszu prac parlamentarnych nad tą nowelizacją.

Wczoraj Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka pochyliła się nad poprawkami Senatu do tej ustawy. Senat wniósł w sumie 10 poprawek. Mają one charakter redakcyjny, techniczny i porządkujący. Nie wprowadzają żadnych merytorycznych zmian do treści nowelizowanej ustawy o systemie dozoru elektronicznego. Komisja przyjęła je jednogłośnie.

Także klub Platforma Obywatelska popiera te poprawki i będzie głosował za ich przyjęciem. Liczymy na to, że dzięki tej nowelizacji możliwości systemu dozoru elektronicznego zostaną wreszcie w pełni wykorzystane. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pani posłanka Iwona Arent, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Iwona Arent:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Generale! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt zaprezentować nasze stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

Oczywiście projekt ten ma na celu usprawnienie procedur związanych ze stosowaniem instytucji wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego w naszym krajowym porządku prawnym. Ustawa o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego została uchwalona 7 września 2007 r., a weszła w życie 1 września 2009 r. Ta ustawa była nowatorska, wprowadzała do systemu odbywania kary pozbawienia wolności zupełnie nową instytucję. Przyjmowaliśmy ją jako ustawę o charakterze epizodycznym. Zdawaliśmy sobie wtedy sprawę z tego, że potem mogą być i będą wprowadzane do niej poprawki, które będziemy wносить po to, aby ulepszać tę ustawę.

Senat przedstawił 10 poprawek. Wszystkie poprawki przyjęte przez Senat wynikają z potrzeby dostosowania przepisów zmienianej ustawy do merytorycznych zmian wprowadzonych za pomocą nowej ustawy. Jak już koledzy tutaj wcześniej mówili, one w większym stopniu mają charakter porządkujący i techniczny niż merytoryczny.

Mój klub Prawo i Sprawiedliwość uważa, że ustawa jest potrzebna, ponieważ ma na celu między innymi ograniczenie liczby osób odbywających karę w więzieniu w związku z przeludnieniem w zakładach karnych. Będziemy głosować za przyjęciem wszystkim 10 poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Stanisław Rydzoń, Lewica.

Posel Stanisław Rydzoń:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałbym w imieniu klubu Lewica zapowiedzieć przyjęcie wszystkich 10 poprawek zgłoszonych przez Senat do zmiany ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

Chciałbym jednak, panie ministrze, szanowni państwo, koledzy z komisji kodyfikacyjnej, zwrócić uwagę na pewien element prawny, który powtarza się w przypadku niektórych ustaw. Otóż przeglądam te poprawki i dostrzegam: poprawka 1. jest uściślająca, poprawka 2 jest konsekwencją poprawki 1., po-

prawki 2. i 4. są konsekwencją zmian w poprawce 1., poprawka 3. dotyczy oczywistego błędu, poprawka 5. ujednolica terminologię, poprawka 6. jest poprawką porządkującą, poprawka 7. – ujednolicającą, poprawka 8. – porządkującą, poprawka 9. – legislacyjną. Uważam, że do projektu ustawy przygotowanego w Ministerstwie Sprawiedliwości, który wpłynął do komisji kodyfikacyjnej, której jestem członkiem, w której są sami prawnicy, przepuszczonego przez ten system, nie powinno być tak oczywistych poprawek. Te poprawki są bowiem oczywiste.

Powinniśmy się zastanowić, co jest przyczyną tego, że nie wyłapujemy tych kwestii, a wyłapuje je Senat i zgłasza poprawki. Nie wiem, być może za szybko procedujemy nad ustawami. Może powinniśmy głębiej nad tym się zastanowić. Coś trzeba zrobić, żeby w pewnym sensie nie było wstydu. Senat stwierdza, że coś uchwaliliśmy później, a nie było tego wcześniej, że jest niejednolita nomenklatura itd. To jest uderzenie się we własną pierś, ale również zwracam się do szanownego Ministerstwa Sprawiedliwości: będziemy chyba musieli spokojnie pracować nad tymi projektami, żeby takich oczywistych gaf nie popełniać. To tyle.

Reasumując, tak jak stwierdziłem, wszystkie 10 zgłoszonych poprawek to są poprawki słuszne. Dzięki nim ta ustawa zostanie skierowana do pana prezydenta jako kompletna i w takim stanie, że będzie można zrozumieć, o co w niej chodzi. Musimy natomiast coś z tym fantem zrobić, dlatego że elita prawników pracuje nad projektem, a Senat wnosi potem do ustawy 10 oczywistych poprawek. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Stanisław Olas, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Stanisław Olas:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrze! Z upoważnienia posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu wobec przyjętej przez Senat uchwały w sprawie przyjętej przez Sejm ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego. Poprawki zgłoszone przez Senat, w liczbie 10, zostały szczegółowo przeanalizowane przez posłów członków Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, której również jestem członkiem, oraz przez posłów z mojego klubu. Biorąc pod uwagę fakt szczegółowego przedstawienia tych poprawek przez posła sprawozdawcę, chcę stwierdzić, że Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego popiera stanowisko Senatu i będzie głosował za przyjęciem poprawek. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Piotra Kluza.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Piotr Kluz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie chcąc zabierać zbyt wiele czasu, dziękuję bardzo pani poseł i panom posłom za dobre słowa oraz za to błyskawiczne procedowanie. Dziękuję bardzo. To wszystko. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy o systemie oceny zgodności (druki nr 3050 i 3060).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Jacka Krupę.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Jacek Krupa:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy o systemie oceny zgodności, zawartym w druku nr 3050. Komisja Infrastruktury w dniu wczorajszym, czyli 19 maja, rozpatrzyła 5 zgłoszonych poprawek. 4 ze zgłoszonych poprawek mają charakter redakcyjno-porządkowy i nie wzbudziły większych kontrowersji, natomiast nad poprawką 3. odbyła się bardziej szczegółowa dyskusja, ponieważ wnosi ona nowe rozwiązanie merytoryczne polegające na umożliwieniu pobierania próbek wyrobów budowlanych na terenie budowy budynków czy też budowli o charakterze komercyjnym. Padały pytania, dlaczego tylko budowli o charakterze komercyjnym, ale po wyjaśnieniach pana ministra komisja postanowiła rekomendować Wysokiej Izbie przyjęcie tej poprawki, tak jak i pozostałych poprawek Senatu. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Kania, Platforma Obywatelska.

Poseł Andrzej Kania:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska przedstawiam stanowisko klubu wobec sprawozdania Komisji Infrastruktury o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy o systemie oceny zgodności, druki nr 3050 i 3060. Przypomnę, że ustawa, nad którą procedujemy, zawiera przepisy mające na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej. Ma ona także na celu dokonanie zmian i uzupełnień legislacyjnych dotyczących zasad i procedur kontroli wyrobów budowlanych wprowadzanych do obrotu w celu wdrożenia rozwiązań zapewniających większą efektywność działań kontrolnych.

Sejm uchwalił tę ustawę na 65. posiedzeniu w dniu 30 kwietnia 2010 r. Do Senatu została ona przekazana w dniu 30 kwietnia. Termin rozpatrzenia jej przez Senat upływa w dniu 30 maja 2010 r. W dniu 1 maja 2010 r. marszałek Senatu skierował ustawę do Komisji Gospodarki Narodowej, której posiedzenie w tej sprawie odbyło się 5 maja 2010 r. Komisja ta wniosła o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, jednak senatorowie zaproponowali i wnieśli do ustawy, nad którą procedujemy, 5 poprawek, które zostały przyjęte przez Senat i zarekomendowane Sejmowi do przyjęcia.

Poprawka 1. zmierza do tego, aby wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego mógł wezwać powiatowego inspektora nadzoru budowlanego do przeprowadzenia kontroli w zakresie stosowania określonych wyrobów budowlanych albo na własnej budowie, albo w ramach robót budowlanych.

Zgodnie z treścią poprawki 2. organ nadzoru budowlanego lub wskazana przez niego osoba, oprócz tego, że mają prawo wstępu na teren obiektów i do pomieszczeń, w których znajdują się wyroby budowlane, mają także prawo wstępu na teren budowy.

W poprawce 3. Senat proponuje, aby była możliwość pobierania próbek wyrobów budowlanych w określonych sytuacjach. Wyniki badań tych próbek mogą stanowić podstawę do wszczęcia kontroli w danym obiekcie lub na budowie.

Poprawki 4. i 5. doprecyzowują i konkretyzują możliwości kontrolne organu nadzoru budowlanego.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Biorąc pod uwagę to, że omawiana ustawa jest niezbędna zarówno dla przedsiębiorców, jak i dla organu nadzoru budowlanego, a także że dostosowuje polskie przepisy do prawa Unii Europejskiej, klub Platforma Obywatelska poprze tę ustawę wraz ze wszystkimi 5 poprawkami

Posel Andrzej Kania

wniesionymi przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Kazimierz Hajda, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Kazimierz Hajda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę przedstawić w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość opinię na temat poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy o systemie oceny zgodności.

Nasz klub składał wcześniej na posiedzeniu Komisji Infrastruktury 2 poprawki, z których jedna była zaopiniowana pozytywnie. Obecnie w poprawkach Senatu została ona nieco zmodyfikowana, ale jej sens został zachowany. Trochę żałujemy, że nasza druga poprawka z poprzedniego posiedzenia Komisji Infrastruktury przepadła z wynikiem remisowym i że Senat nie podjął tego tematu. Nie jest to jednak wystarczający powód do tego, żeby nie poprzeć obecnych poprawek Senatu, jak również żeby nie poprzeć całej ustawy.

Klub będzie głosował za tymi poprawkami oraz za całą ustawą. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Witold Klepacz, Lewica.

Posel Witold Klepacz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Lewica mam zaszczyt przedstawić stanowisko mojego klubu wobec stanowiska Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy o systemie oceny zgodności.

Senat proponuje pięć poprawek, które w naszej ocenie są doprecyzowujące i uszczegóławiające. Cel i efektywność ustawy będą w ten sposób, naszym zdaniem, bardziej spełnione. Charakter tych poprawek przedstawił w swoim sprawozdaniu poseł sprawozdawca. W imieniu komisji pozostaje mi tylko stwierdzić, że Klub Poselski Lewica będzie głosował za przyjęciem poprawek Senatu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Józef Racki, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Józef Racki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt przedstawić oświadczenie o stanowisku klubu wobec stanowiska Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wyrobach budowlanych oraz ustawy o systemie oceny zgodności.

Senat zgłosił pięć poprawek. W poprawkach tych nadaje się uprawnienia wojewódzkiemu inspektorowi nadzoru budowlanego, aby ten wzywał inspektora powiatowego do przeprowadzenia kontroli wskazanych robót budowlanych w zakresie stosowania określonych wyrobów.

W poprawce 3. zapisano, że organ nadzoru budowlanego ma prawo do pobierania próbek wyrobu budowlanego z wyrobów budowlanych składowanych na terenie budowy. Wyniki badań próbek stanowią podstawę do wszczęcia kontroli producenta, importera lub sprzedawcy wyrobów budowlanych.

Kolejna poprawka upoważnia nadzór budowlany do zabezpieczenia wyrobów budowlanych tylko wówczas, gdy dokumenty jednoznacznie wskazują, że wyrób budowlany nie spełnia wymagań określonych w ustawie. Jeżeli zgromadzone dowody i dokumenty wskazują, że niezgodne z ustawą są tylko niektóre wyroby, organ może odstąpić od kompleksowych badań.

W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego, mając na uwadze pozytywne stanowisko Komisji Infrastruktury oraz trafność dokonywanych poprawek, oświadczam, że klub będzie głosował za ich przyjęciem. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3018).

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Zbigniewa Wronę w celu przedstawienia uzasadnienia projektu.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, który w imieniu rządu mam zaszczyt zaprezentować, przewiduje wprowadzenie do prawa spadkowego zu-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Zbigniew Wrona**

pełnie nowej instytucji, mianowicie zapisu windykacyjnego.

W świetle aktualnych przepisów księgi czwartej Kodeksu cywilnego spadkodawca nie może w sposób wiążący spadkobierców wskazać, jakie przedmioty mają przyspaść po jego śmierci poszczególnym osobom. Stworzenie spadkodawcy takiej możliwości może nastąpić m.in. poprzez wprowadzenie zapisu testamentowego ze skutkami rzeczowymi, i to jest właśnie istota tej nowej instytucji, czyli zapisu windykacyjnego.

Zaletą tego zapisu jest jego prostota i zgodność z wolą testatora. Zapis windykacyjny powodować będzie nabycie przedmiotu zapisu przez zapisobiercę już w chwili śmierci testatora, bez konieczności podejmowania dodatkowych działań. Obecnie też funkcjonuje instytucja zapisu. Niestety, wbrew takiej prostej nazwie „zapis”, w praktyce jest ona dość skomplikowana. Powszechne przekonanie jest takie, że jeżeli coś zostało w testamencie zapisane określonej osobie, to ta osoba w chwili śmierci spadkodawcy staje się właścicielem tego przedmiotu. Otóż nic bardziej błędnego. Obecnie, żeby stać się właścicielem tej rzeczy, musi nastąpić całe postępowanie spadkowe o stwierdzenie nabycia spadku, potem o dział spadku i potem dopiero wykonanie tego zapisu, czyli zawarcie umowy realizującej zapis, czyli przeniesienie własności np. samochodu, działki, jakichś kosztowności, biblioteki, mówiąc krótko, rzeczy sprecyzowanej w zapisie, na zapisobiercę, czyli uprawnionego. Czeką go cierniowa droga, często oczywiście poprzedzona nie tylko postępowaniami, ale różnymi konfliktami, jak to między ludźmi bywa, czasami też w rodzinach. Dopiero po przejściu tej drogi uzyskujemy tę rzecz. Istotą zmiany jest to, żeby takiego problemu nie było, żeby od razu, w chwili śmierci spadkodawcy, wywołane były skutki rzeczowe, czyli przejście własności tej konkretnej rzeczy na uprawnionego.

Wprowadzenia do polskiego prawa spadkowego zapisu windykacyjnego nie należy wiązać z likwidacją istniejącej już postaci zapisu, który w projekcie jest nazwany zapisem zwykłym. Będą więc dwa rodzaje zapisów: ten, który obecnie funkcjonuje, i ten, który proponujemy. Utrwalona praktyka oraz ugruntowana w polskim prawie tradycja zapisu o skutkach obligacyjnych, czyli zobowiązaniowych, skłaniają do wniosku, iż zapisowi zwykłemu należy jednak nadać istotną rolę, więc oczywiście pozostanie on w prawie, może nawet będzie regułą, jeżeli spadkodawca nie będzie się decydował na zapis windykacyjny.

W myśl projektowanej ustawy wykorzystanie zapisu windykacyjnego wymagałoby wyraźnego oświadczenia woli testatora. Aby wywołać skutki rzeczowe, testator będzie musiał wyraźnie wskazać w testamencie, iż z chwilą jego śmierci przedmiot zapisu wchodzi do majątku zapisobiercy, czyli przypada mu

bezpośrednio. Aby ograniczyć przypadki, w których wystąpią wątpliwości dotyczące takiego wskazania, projekt dopuszcza posłużenie się zapisem windykacyjnym jedynie w testamentach sporządzanych w formie aktu notarialnego. Projektowana odrębna regulacja zapisu windykacyjnego w Kodeksie cywilnym ogranicza się do kwestii odróżniających go od zapisu zwykłego. W pozostałym zakresie przepisy regulujące zapis zwykły odnoszą się będą odpowiednio także do zapisu windykacyjnego.

Ponadto do zapisu windykacyjnego odpowiednie zastosowanie będą miały przepisy o powołaniu spadkobiercy, przyjęciu i odrzuceniu spadku, o zdolności do dziedziczenia i o niegodności. Oznacza to m.in., że zapis windykacyjny będzie można uczynić na rzecz jednej lub kilku osób, stosować się będzie do niego przepisy o podstawieniu i przyroście, można go będzie odrzucić, a brak oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu zapisu windykacyjnego w okresie 6 miesięcy od dowiedzenia się o nim spowoduje, że zapis windykacyjny traktować się będzie jako przyjęty.

Szczegółowe regulacje dotyczące zapisu windykacyjnego zawarto w projektowanych art. 981¹–981⁴ Kodeksu cywilnego. Została tam zamieszczona definicja zapisu windykacyjnego. Chodzi o art. 981¹ § 1. Polega on na przeznaczeniu w testamencie oznaczonej osobie przedmiotu zapisu, który zapisobierca nabywa w chwili otwarcia spadku. Chwila otwarcia spadku to śmierć spadkodawcy. Regulacja ta w powiązaniu z art. 922 § 2 Kodeksu cywilnego określa wpływ zapisu windykacyjnego na zawartość spadku, przesądzając, iż przedmiot zapisu windykacyjnego jest wyłączony ze spadku. Jednakże, gdy osoba wskazana przez testatora nie będzie chciała, czyli odrzuciła zapis windykacyjny, lub nie będzie mogła być zapisobiercą, np. nie dożyje otwarcia spadku lub okaże się niegodna zapisu, przedmiot zapisu windykacyjnego nie zostaje wyłączony z masy spadkowej.

W projektowanym art. 981¹ § 2 wskazano, że przedmiotem zapisu windykacyjnego będą mogły być: rzecz oznaczona co do tożsamości, zbywalne prawo majątkowe, przedsiębiorstwo lub gospodarstwo rolne, ustanowienie na rzecz zapisobiercy użytkowania służebności. Jest to wyliczenie enumeratywne, czyli zupełne, kompletne. Przedmiotem zapisu nie może być nic innego, tylko prawa, które są tu wymienione. Przedmiot zapisu w chwili otwarcia spadku będzie musiał należeć do spadkodawcy, a gdy zapis polega na ustanowieniu użytkowania lub służebności, to przedmiot tego prawa powinien należeć do spadku.

Widzimy zatem już też funkcję gospodarczą tego zapisu windykacyjnego, jaką jest zapewnienie – niezakłóconego postępowaniem spadkowym, postępowaniem działowym – funkcjonowania przedsiębiorstwa czy też gospodarstwa rolnego. To bardzo ważna funkcja gospodarcza tych przepisów. Rozdysponowanie przez testatora znacznej części swojego majątku w drodze zapisów windykacyjnych i wyłączenie w ten sposób tych przedmiotów ze spadku ograniczałoby

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona

zakres odpowiedzialności za długi spadkowe spadkobierców przyjmujących spadek z dobrodziejstwem inwentarza, a tym samym pogarszałoby sytuację wierzycieli spadkowych. Dlatego też, aby temu przeciwdziałać, projekt przewiduje obciążenie odpowiedzialnością za długi spadkowe także osób otrzymujących przysporzenia w drodze zapisu windykacyjnego. Przepisy regulujące tę odpowiedzialność zamieszczono po przepisach statuujących odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkowe, to są projektowane art. 1034¹–1034³. W projekcie przyjęto, iż do działu spadku spadkobiercy i zapisobiercy odpowiadają solidarnie za długi spadkowe, do tej chwili, tzn. do działu spadku. Ewentualne rozliczenia pomiędzy spadkobiercami i zapisobiercami powinny następować przy uwzględnieniu wartości otrzymanych przez nich przysporzeń. Po działu spadku osoba, na której rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, odpowiadałaby za długi spadkowe proporcjonalnie do wartości otrzymanego przez nią przedmiotu zapisu. To jest projektowany art. 1034² Kodeksu cywilnego. Odpowiedzialność tej osoby za długi spadkowe będzie ograniczona do wartości otrzymanego przez nią przedmiotu zapisu windykacyjnego według stanu i cen z chwili otwarcia spadku, czyli z chwili śmierci spadkodawcy.

W związku z wprowadzeniem zapisu windykacyjnego modyfikacji wymaga także regulacja zachowku, czyli tego uprawnienia najbliższej rodziny do otrzymania jednak pewnej części spadku, mimo że nie są wymienieni w testamentie ani w zapisie. W projekcie przyjęto, iż przysporzenia dokonane przez testatora w drodze zapisów windykacyjnych należy traktować na równi z darowiznami. Dlatego też przy obliczaniu zachowku uwzględnia się także wartość zapisów windykacyjnych, na podobnych zasadach jak w przypadku darowizn. Osoby, na których rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, obciążono odpowiedzialnością za zachówek względem osób do niego uprawnionych. Podobnie jak przy zachowku na równi z darowiznami potraktowano w projekcie zapisy windykacyjne w przepisach regulujących dział spadku. W projektowanych art. 1039–1042 zapisy windykacyjne na podobnych zasadach co darowizny są uwzględniane przy obliczaniu sched spadkowych przypadających spadkobiercom, którzy otrzymali też przysporzenia w postaci zapisu.

Oprócz powyżej przedstawionych zmian w Kodeksie cywilnym wprowadzenie do polskiego prawa instytucji zapisu windykacyjnego powoduje konieczność znowelizowania kilku dalszych ustaw. Otóż dla potwierdzenia nabycia przez zapisobiercę przedmiotu zapisu windykacyjnego wskazane jest zamieszczenie informacji o zapisie windykacyjnym i jego przedmiocie zarówno w postanowieniu sądu o stwierdzeniu nabycia spadku, jak i w akcie poświadczenia dziedziczenia wystawianym przez notariusza. Dlatego też

projekt przewiduje stosowne zmiany w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego oraz ustawy Prawo o notariacie, tak aby informacja o zapisie windykacyjnym, zapisobiercy i przedmiocie tego zapisu znalazła się w treści postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku lub w akcie poświadczenia dziedziczenia.

Projekt przewiduje wprowadzenie do ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców stosownych regulacji dotyczących zapisu windykacyjnego nieruchomości, udziałów lub akcji na rzecz cudzoziemca. Z kolei w art. 123 Prawa upadłościowego i naprawczego proponuje się doprecyzować, iż bezskuteczne wobec masy upadłości jest nie tylko odrzucenie spadku przez upadłego, ale także odrzucenie przez niego zapisu windykacyjnego, czyli skutkiem będzie to, że te przedmioty zapisu wchodzi w skład masy upadłości. Upadły nie może powstrzymać tego skutku prawnego poprzez odrzucenie zapisu.

Niezbędne jest także dokonanie zmian w ustawie o podatku od spadków i darowizn. Zmiany te wynikają z konieczności określenia zasad opodatkowania nabycia tytułem zapisu windykacyjnego na identycznych zasadach jak w innych przypadkach nabycia mortis causa, czyli na wypadek śmierci. Ze względu na to, iż projekt przewiduje odpowiedzialność za długi spadkowe także osób otrzymujących przysporzenia w drodze zapisu windykacyjnego, niezbędna jest zmiana art. 57 § 2 i 3 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, umożliwiające kontynuowanie postępowania egzekucyjnego – po podjęciu zawieszonego postępowania w razie śmierci zobowiązanego – wobec osób, na rzecz których zostały uczynione zapisy windykacyjne.

Należy zwrócić uwagę na to, iż rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3018) jest propozycją alternatywną w stosunku do senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2116), który to projekt znajduje się obecnie w Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Senacki projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2116) wprowadza nową instytucję prawa zobowiązań, a mianowicie umowę darowizny na wypadek śmierci. Rozwiązania proponowane w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3018) i senackim projekcie (druk nr 2116) pozwalają na realizację tego samego celu ekonomicznego, jakim jest umożliwienie zainteresowanym skutecznego rozporządzenia konkretnymi składnikami majątku na wypadek śmierci. Cel ten jest osiągany jednak za pomocą różnych instrumentów prawnych. Zapis windykacyjny jest instytucją prawa spadkowego, stanowi on postanowienie testamentowego i jako taki może być odwołany przez spadkodawcę – art. 946 w brzmieniu proponowanym w projekcie – natomiast darowizna na wypadek śmierci stanowi instytucję prawa zobowiązań, a jej

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona

odwołanie jest według autorów projektu dopuszczalne jedynie wyjątkowo w granicach wskazanych w projekcie senackim. To są art. 896, 898–900 i 902 tego projektu senackiego, oczywiście Kodeksu cywilnego.

Podkreślić należy, że prace w Sejmie nad senackim projektem ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw zostały wstrzymane do czasu przedłożenia Sejmowi przez rząd wspomnianego wyżej projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, zawierającego regulacje dotyczące zapisu windykacyjnego. Jednoczesne rozpatrzenie obu tych projektów w tej samej komisji sejmowej umożliwiłoby porównanie różnych propozycji rozwiązań pozwalających osobie fizycznej na skuteczne rozporządzanie konkretnymi składnikami swego majątku w taki sposób, aby osoby przez nią wskazane nabyły te składniki z chwilą jej śmierci, oraz przyjęcie optymalnych rozwiązań.

W świetle tego, co zostało powiedziane, ta alternatywa pomiędzy dwoma rozwiązaniami, czyli zapis windykacyjny i darowizna na wypadek śmierci, nie jawi się jako alternatywa rozłączna, tylko alternatywa łączna, a więc możliwe jest wprowadzenie do wyboru już konkretnej osoby zainteresowanej obu tych rozwiązań do Kodeksu cywilnego. Niemniej jednak prace powinny przebiegać równolegle w tej samej komisji, ażeby doprowadzić do pełnego zharmonizowania obu tych instytucji.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uprzejmie proszę o akceptację i przyjęcie rozwiązań zaproponowanych w rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pan poseł Leszek Jastrzębski, Platforma Obywatelska.

Poseł Leszek Jastrzębski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej chciałbym przedstawić stanowisko klubu wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3018).

Tak jak już wspomniał przede mną pan minister, w świetle obowiązujących przepisów Kodeksu cywilnego brak jest podstaw do skutecznego przesądzenia

przez spadkodawcę o sposobie podziału spadku. Nie może on w sposób wiążący spadkobierców wskazać, jakie przedmioty mają przypaść po jego śmierci poszczególnym osobom. Osłabia to w istotny sposób swobodę testowania. Nie odpowiada także oczekiwaniom społecznym. Stworzenie spadkodawcy takiej sposobności może nastąpić m.in. przez dopuszczenie zapisu testamentowego ze skutkami rzeczowymi, czyli tzw. zapisu windykacyjnego. Nie wywołuje on tyłu wątpliwości co umowa darowizny na wypadek śmierci, za pomocą której spadkodawca również może za życia rozdysponować swój majątek na wypadek śmierci. Jako instytucja prawa spadkowego zapis windykacyjny daje się łatwiej wkomponować w istniejące konstrukcje prawne. W przypadku umowy darowizny na wypadek śmierci problemy pojawiają się przede wszystkim w związku z: zasadniczą niemożnością jej odwołania, brakiem odpowiedzialności obdarowanych za długi spadkowe, określeniem charakteru prawnego uprawnienia przysługującego obdarowanemu w okresie od zawarcia umowy darowizny do chwili śmierci darczyńcy. Zaletą zapisu windykacyjnego jest jego prostota i zgodność z wolą testatora. Powoduje on nabycie przedmiotu zapisu przez zapisobiercę już w chwili śmierci testatora, bez konieczności podejmowania dodatkowych działań, o których wcześniej szerzej mówił pan minister. Dopuszczalny obecnie zapis dla wywołania skutków rzeczowych wymaga zawarcia umowy stanowiącej jego wykonanie. Takie rozwiązanie odbiega od powszechnego w naszym społeczeństwie przekonania, że zapis wywołuje skutki rzeczowe już w chwili śmierci spadkodawcy. Dlatego też zapis windykacyjny odpowiada także oczekiwaniom zapisobierców na szybkie uzyskanie przedmiotu zapisu.

Głównym celem projektu jest wprowadzenie regulacji dopuszczającej stosowanie zapisu windykacyjnego. Dla jego realizacji jest konieczna zmiana przepisów nie tylko Kodeksu cywilnego, ale także innych ustaw.

Ponadto projekt ten uelastycznia nieco zapomnianą instytucję wykonawcy testamentu. Przez jego powołanie także spadkodawca uzyskuje pośredni wpływ na losy swojego majątku po śmierci. Według projektu wykonawca testamentu wskazany przez spadkodawcę może sprawować w okresie następującym bezpośrednio po śmierci zarząd nie tylko całym majątkiem spadkowym, ale także jego zorganizowaną częścią lub określonym składnikiem. Ma to istotne znaczenie szczególnie wtedy, gdy w skład spadku wchodzi przedsiębiorstwo, gospodarstwo rolne. Wówczas nawet przejściowy brak osoby uprawnionej do podejmowania czynności zarządu może doprowadzić do ich rozkładu lub utraty wartości. Dzięki powołaniu wykonawcy testamentu testator wskazuje osobę, która będzie zarządzać jego majątkiem nawet do działu spadku.

Projekt przesądza także dopuszczalność ustanowienia więcej niż jednego wykonawcy testamentu, co obecnie nie jest powszechnie aprobowane.

Posel Leszek Jastrzebski

Instrukcja zapisu windykacyjnego występuje w wielu krajach, m.in. we Włoszech, Francji, Belgii, Luksemburgu, Hiszpanii, Portugalii, Grecji czy Rumunii, także na Węgrzech i w Japonii.

Dlatego, panie marszałku, Wysoka Izbo, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska wnosi o skierowanie projektu ustawy zawartego w druku nr 3018 do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Ast:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3018.

Projekt ustawy przewiduje wprowadzenie do Kodeksu cywilnego instytucji zapisu windykacyjnego. Obecnie Kodeks cywilny w art. 968 § 1 reguluje możliwość dokonania przez spadkodawcę zapisu, ale ta konstrukcja ma zdecydowanie szerszy charakter od przewidzianego w nowelizacji zapisu windykacyjnego.

Projektodawca nie zakłada likwidacji istniejącej postaci zapisu, w projekcie nazwanej zapisem zwykłym, dopuszczając równolegle obie formy zapisu. Zapis zwykły tak jak do tej pory ma polegać na zobowiązaniu spadkobiercy przez testatora do spełnienia określonego świadczenia majątkowego na rzecz oznaczonej osoby. Może to zrobić w testamencie sporządzonym w zwykłej formie pisemnej.

Dla zapisu windykacyjnego projekt przewiduje konieczność sporządzenia testamentu w formie aktu notarialnego. Sam zapis windykacyjny został szczegółowo uregulowany w przepisach od art. 981¹ do art. 981⁴. Na ich podstawie spadkodawca będzie miał możliwość postanowienia, że wskazana przez niego osoba nabędzie przedmiot zapisu z chwilą otwarcia spadku.

Przedmiotem zapisu windykacyjnego będą mogły być rzeczy oznaczone co do tożsamości, zbywalne prawa majątkowe, przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolne, ustanowienie na rzecz zapisobiercy użytkowania lub służebności. Regulacja ta oznacza, że de facto przedmiot zapisu windykacyjnego będzie wyłączony ze spadku.

W związku z tym, że zapis zwykły w intencji projektodawcy ma mieć charakter wiodący w sprawach nieuregulowanych w przepisach o zapisie windykacyjnym, odpowiednie zastosowanie do zapisu windykacyjnego będą miały przepisy o zapisie zwykłym.

Projekt ustawy przewiduje ponadto możliwość powołania w testamencie przez spadkodawcę wykonawcy testamentu, czyli osoby, która będzie zarządzać majątkiem spadkowym, spłaci długi spadkowe, wykona zapisy i polecenia, a następnie wyda spadkobiercom majątek spadkowy zgodnie z wolą spadkodawcy i z ustawą.

W związku z wprowadzeniem zapisu windykacyjnego projekt modyfikuje regulację zachowku, a także wprowadza stosowne zmiany w ustawach: o notariacie, o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, w Prawie upadłościowym i naprawczym, w Kodeksie postępowania cywilnego i innych.

Wysoka Izbo! Projektowane przepisy z całą pewnością wymagają dopracowania. Należy się jednak zgodzić ze słusznością celów projektowanej regulacji.

W związku z powyższym w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę o skierowanie projektu ustawy do dalszych prac legislacyjnych w komisji kodyfikacyjnej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Pan poseł Stanisław Rydzoń, Lewica.

Posel Stanislaw Rydzon:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Lewica przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3018.

Na wstępie wypowiedzi pragnę oświadczyć, że nasz klub co do zasady popiera projekt. Uważamy, że wobec szybko zmieniających się warunków funkcjonowania państwa i jego obywateli należało w inny sposób podejść do problematyki dziedziczenia. To inne podejście widzimy w przedstawionej nowelizacji Kodeksu cywilnego, a także innych ważnych dla państwa i jego obywateli ustaw, choć trzeba też przyznać, że jest to powrót do przedwojennych rozwiązań stosowanych w Polsce do 1947 r.

Co proponują autorzy projektu? Głównym celem projektu jest wprowadzenie do Kodeksu cywilnego nowej instytucji zwanej zapisem windykacyjnym. W tym celu autorzy nowelizacji proponują dodanie po art. 981 nowych artykułów: art. 981¹, art. 981², art. 981³ i art. 981⁴.

W pierwszym z nich zawarto definicję zapisu windykacyjnego. Jest nim postanowienie spadkodawcy w testamencie sporządzonym w formie aktu notarialnego, że oznaczona osoba nabywa przedmiot zapisu z chwilą otwarcia spadku. Przedmiotem tym mogą być wyłącznie: rzecz oznaczona co do tożsamości, zbywalne prawo majątkowe, przedsiębiorstwo lub gospodarstwo rolne oraz ustanowienie na rzecz zapisobierców użytkowania lub służebności.

Posel Stanisław Rydzoń

W tym miejscu taka dygresja, że ten przepis będzie niezwykle istotny z punktu widzenia prowadzenia działalności gospodarczej. Głównie chodzi o małe przedsiębiorstwa, co do których będzie można prowadzić kontynuację tej działalności bez jakichś zahamowań związanych z walką o spadek.

Co interesujące, wprowadzenie zapisu windykacyjnego nie likwiduje istniejącego już zapisu, który po wejściu w życie noweli będzie nazywany zapisem zwykłym. W związku z tym dokonano stosownych zmian np. w art. 156, art. 510 § 2, art. 922 § 3, art. 939 czy art. 967 Kodeksu cywilnego. W ten sposób oba zapisy będą funkcjonować równolegle, z tym że zapis zwykły będzie miał szersze zastosowanie, jako reguła, zaś zapis windykacyjny jako wyjątek.

Ważny dla obrotu jest przepis mówiący, że pomimo wyłączenia ze spadku majątku rozdysponowanego w drodze zapisu windykacyjnego oraz tym samym wyłączenia tego majątku ze spadku nie będzie zmniejszona odpowiedzialność za długie spadkowe zapisobierców windykacyjnych. Gwarantuje to nowy art. 1034¹ § 1 K.c., który stwierdza, że spadkobiercy i zapisobiercy odpowiadają solidarnie za długie spadkowe.

Podsumowując tę nową instytucję, należy mieć nadzieję, że będzie ona, jak twierdzą autorzy projektu, charakteryzowała się prostotą i zgodnością z wolą testatora. Cechy te będą przejawiać się już w chwili śmierci testatora, bez jakichkolwiek działań urzędowych.

Na zakończenie należy dodać, że wprowadzenie zapisu windykacyjnego wpłynie także na inną instytucję, zwaną zachowkiem. Dlatego m.in. osoby będące zapisobiercami obciążono odpowiedzialnością za zachówek względem osób do niego uprawnionych z pierwszeństwem przed osobami obdarowanymi za życia przez spadkodawcę.

Do projektu na etapie konsultacji rządowych sporo uwag wniosły Krajowa Rada Komornicza, Krajowa Rada Sądownictwa oraz Krajowa Rada Notarialna. Znaczącą część tych uwag autorzy projektu przyjęli, części nie. W trakcie prac w komisji trzeba będzie jeszcze zapytać przedstawicieli tych rad odnośnie do niektórych uwag, których nie przyjęto, jakie były ich racje, i należy rozważyć te racje.

Trzeba się także zastanowić, co uczynić z projektem Senatu z druku nr 2116 regulującym tzw. darowiznę na wypadek śmierci, który znajduje się w Komisji Nadzwyczajnej. Przed chwilą pan minister mówił, że można rozpatrzyć te projekty równolegle i one w zasadzie nie muszą być konkurencyjne. To jest odpowiedź na pytanie, które przed chwilą zadałem.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu poselskiego wnoszę o skierowanie projektu do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Józef Zych, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę bardzo, panie marszałku.

Posel Józef Zych:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego uważa, iż projekt zmiany ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw jest bardzo istotny i stanowi postęp, gdy chodzi o stosowanie rozwiązań sprawdzonych w innych państwach. Zarówno było o tym w samym uzasadnieniu, jak i jeden z kolegów przedmówców zwrócił uwagę na to, że przepisy mówiące o zapisie windykacyjnym są stosowane w wielu państwach Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych, Ameryki Środkowej, Japonii itd.

Przypomnę, że w Polsce działa pod kierunkiem prof. Radwańskiego Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego, która przygotowuje całociowy projekt Kodeksu cywilnego. W V kadencji Sejmu badaliśmy m.in. przy okazji spotkania z parlamentarzystami włoskimi i francuskimi szereg instytucji i ich rozwiązań, stosowanych oczywiście trochę odmiennie od tego, jak stosuje się je u nas. Wtedy także był problem zapisu windykacyjnego i okazuje się, że ten przepis zdaje tam znakomicie egzamin. Po wprowadzeniu go we Francji i we Włoszech zarówno prawnicy, jak i obywatele są z tego zadowoleni. A zatem myślę, że takie nawiązywanie i korzystanie z instytucji, które są stosowane i sprawdzone w innych państwach, ma istotne znaczenie.

Wysoki Sejmie! Pan minister Wrona w swoim wprowadzeniu, bardzo wnikliwym, zwrócił uwagę na bardzo ważną rzecz, a mianowicie na to, że w polskim Kodeksie cywilnym proponuje się obok zapisu windykacyjnego pozostawienie również tzw. zapisu zwykłego. Powstaje pytanie: Czy one mogą funkcjonować równolegle, obok siebie? Oczywiście tak, tym bardziej że zapis zwykły jest zapisem szerszym aniżeli zapis windykacyjny. A więc jest to postawienie sprawy w sposób zupełnie prawidłowy.

Chciałbym także podkreślić, że bardzo ważną kwestią, jeśli chodzi o ten projekt, jest to, iż wprowadza on do ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców regulację dotyczącą zapisu windykacyjnego nieruchomości, udziałów lub akcji na rzecz cudzoziemców, oczywiście dokonując tu odpowiedniej zmiany.

Istotną kwestią, na którą chciałbym szczególnie zwrócić uwagę, jest propozycja zawarta w art. 922 § 3 Kodeksu cywilnego. Chodzi mianowicie o zapis, iż: do długów spadkowych należą także koszty pogrzebu spadkodawcy w takim zakresie, w jakim pogrzeb ten odpowiada zwyczajom przyjętym w danym środowisku. Zwracam na to uwagę, gdyż w Polsce

Posel Józef Zych

w okresie powojennym problem kosztów pogrzebu przeszedł całą ewolucję. Jeśli popatrzymy na orzecznictwo Sądu Najwyższego – ono z reguły wiązało się z wypadkami drogowymi i odpowiedzialnością w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej – to widzimy, że nastąpiło znaczne rozszerzenie. Przypomnę, że na początku był np. problem, czy stypa organizowana zwyczajowo po pogrzebie należy do kosztów pogrzebu, czy nie; czy ofiara składana na rzecz duchownego należy do kosztów pogrzebu, czy też nie; wreszcie, bardzo istotna kwestia, czy wybudowanie nagrobka, popularnie nazywanego w niektórych środowiskach pomnikiem, także należy do kosztów pogrzebu. Oczywiście dzisiaj w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego nie ma co do tego wątpliwości. Sądę jednak, że przy takim zapisie, mianowicie chodzi o koszty pogrzebu, problemy, które wykraczają poza to, co wiąże się ze zwykłymi kosztami pogrzebu, tak jak chociażby w przypadku nagrobka, to może być już kwestia interpretacyjna.

Wysoki Sejmie, sądzę, że Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach bardzo wnikliwie zapozna się z tym projektem. Zresztą wnoszę, tak jak moi koledzy, o skierowanie do niej tego projektu.

Przy okazji wystąpienia pana posła Kozdronia, a także pana ministra co do procedowania nad różnymi projektami, sądzę, że oczywiście, jeżeli materia jest zbieżna, to taka praktyka istnieje. Powinno się łączyć te projekty, żeby nie dopuszczać później do różnego rodzaju rozwiązań. Opowiadam się za takim wnioskiem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do pytań.

Zapisane są 4 osoby.

Czy są jeszcze chętni?

Nie ma.

Zamykam listę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Głos zabierze pani posłanka Krystyna Grabicka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krystyna Grabicka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W zmianie 9. dotyczącej art. 981¹ § 2 mamy enumeratywne wyliczenie, co może być przedmiotem zapisu windykacyjnego. Są to 4 punkty. Proszę zatem o odpowiedź, czy przedmiotem tego zapisu może być dom mieszkalny lub mieszkanie.

Następna kwestia. Z art. 981¹ § 1 wynika, że w testamencie notarialnym spadkodawca postanawia, że określona osoba nabywa przedmiot zapisu windyka-

cyjnego z chwilą otwarcia spadku. Czy należy rozumieć, że przedmiot zapisu windykacyjnego jest wyłączony z masy spadkowej?

Ostatnie pytanie. Jakie dokumenty powinien posiadać zapisobierca, aby udokumentować fakt otrzymania zapisu: postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku, akt poświadczenia dziedziczenia wystawiony przez notariusza, czy jedno i drugie? Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani posel.

Pan poseł Sławomir Worach, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Sławomir Worach:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z projektem, istnienie zapisu windykacyjnego będzie stwierdzane w postanowieniu sądu o nabyciu spadku lub notarialnym poświadczeniu dziedziczenia. Warunkiem poświadczenia takiego zapisu będzie legitymowanie się prawem własności do danego przedmiotu czy do danego prawa majątkowego. Wobec tego na sąd nałożony będzie nowy obowiązek ustalenia praw do przedmiotu zapisu. Dotychczas sąd w ogóle nie zajmował się ustaleniem, co wchodzi w skład spadku, bo to było ewentualnie przedmiotem fakultatywnego postępowania o dział spadku.

W związku z tym należy zadać pytanie, panie ministrze, czy proponowane rozwiązania nie spowodują znacznego przedłużenia postępowania o stwierdzenie nabycia spadku. Czy tego typu analizy były prowadzone przez ministerstwo? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Jerzy Gosiewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Gosiewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowna młodzieży z Warmii i Mazur, przy okazji serdecznie was pozdrawiam. *(Oklaski)*

W omawianej ustawie proponuje się dopuszczenie zapisu windykacyjnego ze skutkiem rzeczowym (zapis windykacyjny). Zgodnie z uzasadnieniem zapis windykacyjny ma powodować nabycie przedmiotu zapisu przez zapisobiercę już w chwili śmierci testatora, bez konieczności podejmowania dodatkowych działań.

W związku z tym, panie ministrze, czy zatem zapisobierca nie będzie zobowiązany płacić podatku,

Posel Jerzy Gosiewski

który należy uiszczać z tytułu darowizny lub spadku? Czy nie należałoby w tym przypadku wprowadzić możliwości zwolnienia z podatku obdarowanego, szczególnie gdy testator nie ma swojego potomstwa, a zapisobierca jest członkiem rodziny w drugim czy trzecim pokoleniu? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Tadeusz Naguszewski, Platforma Obywatelska.

Posel Tadeusz Naguszewski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam dwa pytania i prosiłbym o rozwianie moich wątpliwości. Pierwsza kwestia dotyczy art. 8, który mówi o tym, że ustawa wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia. Chciałbym zapytać – mając na uwadze nowelizację prawa spadkowego – czy, po pierwsze, nowe przepisy, w szczególności dotyczące zachowku, będą miały zastosowanie w postępowaniach spadkowych po spadkodawcach zmarłych przed datą wejścia w życie ustawy nowelizującej?

Pytanie drugie dotyczy art. 1007 § 2: roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanych od spadkodawcy zapisu windykacyjnego lub darowizny przedawnia się z upływem lat 5 od otwarcia spadku. Chciałbym zapytać, jakie jest uzasadnienie wydłużenia tego terminu przedawnienia dochodzenia roszczeń z tytułu zachowku z 3 do 5 lat. Termin 3-letni obowiązywał od dnia wejścia w życie Kodeksu cywilnego z 1964 r. do chwili obecnej. (*Dzwonek*) Nie było zastrzeżeń co do jego długości.

Chciałbym zapytać, dlaczego przedłużono ten termin. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Zbigniewa Wronę.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Dziękuję, Panie Marszałku! Dziękuję też za pytania, dyskusję, debatę. Od razu przechodzę do odpo-

wiedzi na konkretne pytania. Szczegóły będziemy oczywiście jeszcze analizować w czasie prac komisji lub podkomisji.

Pani poseł Grabicka pytała, czy przedmiot zapisu windykacyjnego może być dom mieszkalny. W związku z tym, że – jak już powiedziałem – stosowny przepis, art. 981¹ § 2, wylicza enumeratywnie wszystkie przedmioty majątkowe, które mogą być przedmiotem zapisu, to dom, jako nieruchomość, może być oczywiście przedmiotem zapisu. To chyba zresztą jedna z najczęstszych sytuacji – zapisanie nieruchomości gruntowej lub domu mieszkalnego czy mieszkania, czyli nieruchomości lokalowej.

Kolejne pytanie dotyczyło tego, czy przedmiot zapisu wyłączony jest ze spadku. Tak, przedmiot zapisu nie wchodzi w skład masy spadkowej, jest on ze spadku wyłączony. W przeciwnym razie byłoby to niezgodne z istotą zapisu. Skoro już w chwili śmierci spadkodawcy przechodzi on na własność zapisobiercy, to nie ma podstawy, żeby było to częścią masy spadkowej i obciążało spadkobiercę, który byłby zobowiązany do przeniesienia własności przedmiotu zapisu.

Jeśli chodzi o dokumenty, które poświadczają ten zapis, są to dwa dokumenty, ale wystarczający jest jeden z nich, to absolutnie nie muszą być dwa. Są to: postanowienie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku i poświadczenie dziedziczenia, czyli poświadczenie notarialne. Jedna uwaga – poświadczenie sądu o stwierdzeniu nabycia spadku może być również częściowe, chodzi o to, żeby nie przedłużać tego postępowania, które zmierza przeciw do wydania tego poświadczenia. Można tę jedną kwestię wyodrębnić, uczynić przedmiotem postanowienia częściowego. Druga kwestia. Oba te dokumenty mają charakter deklaratoryjny, one tylko stwierdzają stan prawny, natomiast nie rodzą skutków rzeczowych. Skutki rzeczowe występują z mocy samego prawa w momencie śmierci spadkodawcy.

Pan poseł Worach pytał o przedmiot zapisu, czy nie spowoduje to zbytniego obciążenia sądów. Jeśli będą konieczne jakieś dodatkowe czynności – bo jest to nowa instytucja, dająca spadkodawcy możliwość wskazywania, jakie konkretne przedmioty majątkowe po jego śmierci otrzymają poszczególni spadkobiercy, bez konieczności uruchamiania całego postępowania o dział spadku i bez konieczności zawierania nowych umów o przenoszenie własności tego przedmiotu pomiędzy spadkobiercą a zapisobiercą – to trzeba będzie je podjąć, więc pewne dodatkowe czynności będą konieczne, ale nie będą one szczególnie uciążliwe. Sąd po prostu musi ustalić, czy przedmiot zapisu istnieje i to jest właściwie jedyna dodatkowa czynność. Można uczynić to, tak jak powiedziałem, przedmiotem postanowienia częściowego, aby nie przedłużać całego postępowania, żeby zapisobierca mógł od razu korzystać z przedmiotu zapisu. Może to być objęte postanowieniem częściowym, przed zakończeniem całego postępowania o stwierdzeniu nabycia spadku, będzie to postanowienie częściowe o stwierdzeniu nabycia spadku.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona

Pan poseł Gosiewski, kwestia podatkowa. Jak już wspominałem, ustawa ta zawiera cały szereg regulacji okołokodeksowych. Przedmiot regulacji głównej zawarty jest w Kodeksie cywilnym, ale regulujemy też kwestię nabywania tego przez cudzoziemców, prawo upadłościowe i spadkowe. Otóż wydaje się, że interpretacja mówiąca, że ten obowiązek podatkowy powstaje w chwili uprawomocnienia się postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, jest prawidłowa. Będziemy mogli jeszcze do tej kwestii wrócić w czasie debaty na posiedzeniu komisji lub podkomisji. Chciałbym zwrócić uwagę, że w ciągu 6 miesięcy zapisobierca windykacyjny może odrzucić zapis. To nie jest tak, że jest zmuszony do jego przyjęcia i w związku z tym do płacenia podatku. Jeżeli uważa, że mu się to nie opłaca, może ten zapis odrzucić.

Pan poseł Naguszewski pytał o *vacatio legis*. Jest ono 6-miesięczne, co przy zmianach kodeksowych tak istotnych, jak ta, wydaje się być w pełni uzasadnione. Powiedziałbym nawet, że to *vacatio legis* wcale nie jest takie długie.

Było pytanie dotyczące zachowku. Czy po wejściu w życie tej ustawy będzie stosowało się nowe przepisy odnośnie do zachowku i spadków, które zostały otwarte przed datą wejścia jej w życie. Otóż nie, do spadków otwartych przed datą wejścia w życie ustawy będą miały zastosowanie przepisy, które obowiązywały w tej chwili, w chwili śmierci spadkodawcy.

Padło też pytanie dotyczące przyczyn wydłużenia tego roszczenia o realizację zwykłego zapisu. Obecnie przedawnia się ono po 3 latach. W tym projekcie przewidujemy wydłużenie tego terminu do 5 lat. Jaki był motyw? Motyw był jeden – zwiększenie ochrony osoby uprawnionej. Dłuższy termin dla realizacji zapisu zwykłego oznacza zwiększoną ochronę osoby uprawnionej z tytułu zapisu zwykłego.

Wysoka Izbo! Jeszcze raz dziękuję za tę debatę. Jest pewna bardzo ważna kwestia, która umknęła mi, że tak powiem, w ferworze tłumaczenia tych wszystkich aspektów prawnych. Chciałbym mianowicie podkreślić, że ten projekt jest efektem prac komisji kodyfikacyjnej, o której była już tutaj mowa. Pan marszałek Zych wspominał, że przy ministrze sprawiedliwości działa komisja pod przewodnictwem pana prof. Radwańskiego. Ten projekt jest jednym z wielu efektów prac tej komisji, za co składam jej serdeczne podziękowania. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu ministrowi.
Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieru-

je rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 3018, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (druk nr 2987).

O zabranie głosu proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Piotra Stachańczyka w celu przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Stachańczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi

Rozwiązania zaproponowane w tym projekcie ustawy mają na celu usprawnienie postępowania administracyjnego przez eliminację istniejących ograniczeń oraz luk prawnych. Przedmiotowy projekt ustawy wprowadza zmiany, których celem jest ułatwienie, a tym samym przyspieszenie prowadzenia postępowań administracyjnych przez organy administracji publicznej.

Projektowana regulacja została przygotowana w oparciu o ukształtowane orzecznictwo sądów administracyjnych, opinię przedstawicieli doktryny prawa, uwagi i sugestie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, a ponadto propozycje zgłaszane przez poszczególnych ministrów, organizacje samorządowe uczestniczące w pracach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, wojewodów oraz Krajową Reprezentację Samorządowych Kolegiów Odwoławczych.

Pragnę zwrócić szczególną uwagę Wysokiej Izby na następujące rozwiązania przyjęte w tej ustawie. W projekcie proponuje się zmianę brzmienia dwóch artykułów zawartych w zasadach ogólnych Kodeksu postępowania administracyjnego. Zasada prawdy obiektywnej, której istotą jest podejmowanie przez organ administracji publicznej niezbędnych kroków w celu dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz załatwienia sprawy, zostaje tu doprecyzowana. Zaproponowana zmiana zmierza do zmotywowania stron postępowania do aktywniejszego uczestnictwa w toczących się postępowaniach administracyjnych. Istotą zmiany jest zatem uwypuklenie roli stron w kwestii zobligowania właściwego organu do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy oraz jej załatwienia.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Piotr Stachanczyk**

Należy wskazać również na zmianę brzmienia przepisu tworzącego zasadę pogłębiania zaufania obywateli do organów państwa. Zamierzeniem proponowanej nowelizacji jest dostosowanie treści tej zasady do demokratycznego systemu władzy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej.

Postępowanie administracyjne powinno być prowadzone w taki sposób, aby budziło zaufanie jego uczestników do władzy publicznej, która z jednej strony ma wobec nich charakter służebny, a z drugiej strony musi brać pod uwagę interes ogólnospołeczny w sytuacji konfliktu tego interesu z interesem jednostki.

Wysoka Izbo! Istotnym novum przedmiotowego projektu ustawy jest stworzenie możliwości skargi przez strony postępowania nie tylko bezczynności organu administracji publicznej, ale również przewlekłości prowadzonego przez te organy postępowania. Obecne przepisy kodeksu nie pozwalają na skargę na przewlekłość postępowania, czyli takiego działania, które polega na nieuzasadnionym prowadzeniu postępowania w sposób nadmiernie długi, co w efekcie powoduje, że organy administracji niekiedy prowadzą postępowanie w sposób nieefektywny, wykonując szereg czynności w dużym odstępnie czasu bądź po prostu wykonując czynności pozorne. Na tę lukę prawną niejednokrotnie zwracał uwagę Naczelny Sąd Administracyjny, a także Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu. Rozszerzenie prawa do złożenia zażalenia do organów wyższej instancji na przewlekłe prowadzenie postępowania będzie miało również ten skutek, że przewlekłość postępowania – analogicznie jak obecnie bezczynność, czyli niezakończona sprawa w terminie – będzie podlegała kognicji sądów administracyjnych, które będą mogły ukarać organ administracji publicznej grzywną.

W nowelizowanej ustawie doprecyzowano także uregulowania określające formę prawną wyznaczania przez ministra właściwego do spraw administracji publicznej innego samorządowego kolegium odwoławczego do załatwienia danej sprawy, w przypadku gdy określone SKO na skutek wyłączenia jego członków nie może jej załatwić. Powyższa zmiana sankcjonuje stosowaną obecnie praktykę wskazywania innego samorządowego kolegium odwoławczego w drodze postanowienia.

W stosunku do obecnie obowiązujących przepisów wprowadzono zasadę, zgodnie z którą organ administracji publicznej wydaje postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania, gdy określone żądanie zostało wniesione do organu przez osobę niebędącą stroną postępowania lub gdy postępowanie nie może być wszczęte z innych nieuzasadnionych przyczyn. Takie rozwiązanie nie narusza praw osób występujących z żądaniem wszczęcia postępowania, ponie-

waż od postanowienia o odmowie wszczęcia będzie im przysługiwać środek zaskarżenia.

Proponowana nowela zmierza także do przywrócenia stanu prawnego obowiązującego w dniu 31 grudnia 2003 r. w odniesieniu do przekazywania przez organ niewłaściwy podania do organu właściwego w sprawie zwykłym pismem, przy jednoczesnym zachowaniu trybu rozstrzygania sporów o właściwość. Proponowana zmiana winna przyspieszyć prowadzenie postępowań administracyjnych przez organy administracji publicznej, eliminując zdarzające się obecnie sytuacje, kiedy to zaskarżenie postanowienia przekazującego podanie do organu właściwego przez jedną ze stron postępowania uniemożliwia załatwienie sprawy w stosunku do pozostałych stron do czasu rozpatrzenia zażalenia.

Rada Ministrów zaproponowała także istotne zmiany w kwestii decyzji odwoławczych w zakresie kasacji, w których organ wyższego stopnia uchyla decyzję organu drugiej instancji i przekazuje sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ pierwszej instancji. Proponowana nowelizacja zmierza do ograniczenia zbyt częstego korzystania z decyzji kasacyjnych przez organy odwoławcze, co przecież powinno stanowić wyjątek od zasady merytorycznego załatwienia sprawy.

Prezentowany projekt ustawy zakłada ponadto kilka zmian w dziale VIII Kodeksu postępowania administracyjnego porządkujących kwestie załatwiania przez właściwe organy skarg i wniosków. Doprecyzowano między innymi przepis, zgodnie z którym wojewoda lub organ wyższego stopnia będzie organem właściwym do rozpatrzenia skarg dotyczących zadań lub działalności organów wykonawczych jednostek samorządu terytorialnego oraz kierowników powiatowych służb, inspekcji, straży i innych jednostek organizacyjnych w sprawach należących do zadań zleconych z zakresu administracji rządowej.

Nowelizowany kodeks wprowadzi ponadto zmianę polegającą na możliwości organu właściwego do rozpatrzenia skargi do podtrzymania swojego stanowiska przedstawionego uprzednio w zawiadomieniu o sposobie załatwienia skargi bez ponownego zawiadomienia skarżącego, jednak z koniecznością umieszczenia w aktach sprawy odpowiedniej adnotacji. Sytuacja taka będzie mogła mieć miejsce wyłącznie w przypadku tak zwanych skarg pieniackich, czyli w sytuacji, gdy skarżący ponowi skargę bez wskazania nowych okoliczności, a owa skarga była już wcześniej rozpatrywana przez właściwy organ, który uznał ją za bezzasadną, i jej bezzasadność wykazano w odpowiedzi na skargę. Proponowana zmiana ma na celu odbiurokratyzowanie procedury załatwiania skarg oraz zmniejszenie liczby skarg, które są wielokrotnie składane w identycznych sprawach przez tych samych skarżących, pomimo że stan faktyczny i prawny danej sprawy nie uległ zmianie, a skarga była już szczegółowo, często wielokrotnie, rozpatrywana.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem przekonany, że wszystkie przedstawione powyżej rozwiąza-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Piotr Stachanczyk**

nia przyczynią się do usprawnienia postępowań administracyjnych prowadzonych przez organy administracji publicznej, powodując tym samym szybsze i efektywniejsze załatwianie przez właściwe organy przydzielonych im spraw. Proszę zatem Wysoką Izbę o przyjęcie projektu i przekazanie go do dalszych prac. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pan poseł Jarosław Stolarczyk, Platforma Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jarosław Stolarczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej chciałbym przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Funkcjonująca obecnie w naszym kraju ustawa została uchwalona 50 lat temu w odmiennej rzeczywistości ustrojowej, społecznej i prawnej. Kodeks prawa administracyjnego nadal – pomimo licznych nowelizacji – zawiera luki prawne i niedoprecyzowania wpływające negatywnie na tempo pracy organów administracji. Proponowana przez rząd nowelizacja ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. została przygotowana w oparciu o sugestie zgłaszane przez poszczególnych ministrów, wojewodów, Krajową Reprezentację Samorządowych Kolegiów Odwoławczych oraz uwagi Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Projekt ustawy nowelizującej Kodeks prawa administracyjnego zapewnia stronom postępowania możliwość aktywnego wpływania na wyjaśnienie stanu faktycznego sprawy i gwarantuje prowadzenie postępowania w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej.

Projekt ma na celu dostosowanie przepisów prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Dobrym tego przykładem może być znowelizowany art. 24 § 1 pkt 5 zakładający konieczność wyłączenia pracownika organu administracji publicznej z postępowania odwoławczego bez względu na to, czy osoba ta

brała udział w wydaniu zaskarżonej decyzji niższej bądź tej samej instancji.

Ogromne znaczenie ma proponowana zmiana art. 37, zgodnie z którą przyznaje się stronom postępowania administracyjnego prawo skargenia nie tylko bezczynności organów administracji publicznej, ale również przewlekłości prowadzonego przez te organy postępowania. Organy administracji publicznej dość często prowadzą postępowania w sposób nieefektywny, wykonując szereg czynności w dużym odstępie czasu bądź wykonując czynności pozorne, co sprawia wrażenie, że formalnie organy te nie są bezczynne.

Dobrym przykładem usunięcia luki prawnej jest art. 105 nowelizowanej ustawy, zgodnie z którym warunkiem umorzenia postępowania była bezprzedmiotowość całego postępowania. Tymczasem są liczne przypadki, gdy postępowanie jest bezprzedmiotowe jedynie w części, a w pozostałym zakresie nadal istnieje podstawa do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy przez organ administracji publicznej. Dzięki tej zmianie organ administracji publicznej będzie mógł umorzyć postępowanie w części, w której stało się ono bezprzedmiotowe, a w pozostałym zakresie będzie mógł orzec co do istoty sprawy.

Z kolei proponowana nowelizacja art. 138 ogranicza możliwość wydawania przez organy odwoławcze decyzji kasacyjnych, co jest obecnie nagminne, do sytuacji, w której rozpatrzenie i rozstrzygnięcie sprawy przez organ odwoławczy byłoby nie do pogodzenia z zasadą dwuinstancyjności postępowania administracyjnego. Ponadto organ odwoławczy, przekazując sprawę do rozpatrzenia organowi pierwszej instancji, zostaje zobligowany do wskazania, jakie okoliczności należy wziąć pod uwagę przy ponownym rozpatrzeniu sprawy. Takie rozwiązania będą miały duży wpływ na przykład na sprawniejsze funkcjonowanie naszych sądów.

Chciałbym jeszcze wspomnieć o zmianach mających na celu odciążenie organów administracji publicznej, mianowicie chodzi mi o art. od 237 do 239. Ich nowelizacja ukróci tak zwane skargi pieniężne, o których wspomniał pan minister, czyli wielokrotne składanie skarg w tej samej sprawie, pomimo że stan faktyczny i prawny nie uległ zmianie, a skarga była już szczegółowo rozpoznana.

Reasumując, celem projektowanej zmiany ustawy jest nie tylko usprawnienie postępowania administracyjnego i wyeliminowanie istniejących luk prawnych, ale również usprawnienie pracy organów administracji publicznej. W związku z powyższym klub Platformy Obywatelskiej rekomenduje przyjęcie nowelizacji Kodeksu prawa administracyjnego. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pani posłanka Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Bartuś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, zawartego w druku nr 2987.

Celem projektu, jak można dowiedzieć się z uzasadnienia, jest usprawnienie postępowania administracyjnego przez eliminację istniejących ograniczeń, stworzenie możliwości skarżenia nie tylko samej bezczynności organu administracji publicznej, ale również prowadzenia przez te organy postępowania w sposób przewlekły. Jednocześnie ma zmotywować strony postępowania do bardziej czynnego udziału w postępowaniu.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Powiem szczerze, że analizując proponowane zmiany w K.p.a., nie do końca jestem do nich przekonana. Po pierwsze, nie jestem przekonana, że wszystkie proponowane zmiany są konieczne, bo na przykład co do zmian w zasadach ogólnych, tj. w art. 7 i 8, to nie wiem, czy jest sens dokonywania ich, bo tak naprawdę niczego one nie wnoszą do usprawnienia postępowania administracyjnego. Po drugie, już 24 września 2009 r. Sejm uchwalił ustawę o zmianie Kodeksu postępowania administracyjnego, której uzasadnieniem było wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 15 grudnia 2008 r. o sygn. akt P 57/07, ale jak się okazało, przyjęta nowelizacja nie jest wystarczająca i dziś zmiany w art. 24 K.p.a. ponownie uzasadniamy tym wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego.

Nasuwa się więc pytanie, czy my nie za bardzo rozpędziliśmy się w tworzeniu prawa? Czy Sejm Rzeczypospolitej Polskiej powinien tak często zmieniać prawo, a w szczególności czy właściwym jest, że tak często i tak łatwo zmieniane są kodeksy? Na tym posiedzeniu Sejmu jest to kolejny punkt dotyczący zmian w różnych kodeksach, a dokładnie już pięć punktów tego posiedzenia dotyczyło pierwszych czytań zmian w kodeksach. Ponadto omawiany projekt będzie już co najmniej czwartym projektem zmian w Kodeksie postępowania administracyjnego, który jest w toku prac sejmowych. Chciałabym więc kolejny raz zaapelować o chwilę refleksji nad tym, co robimy, bo prawo w Polsce stało się bardzo niestabilne.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Analizując proponowane nowelizacje przepisów, odniosę się do kilku zmian. I tak jeżeli chodzi o zmianę w art. 35 i 36, z jednej strony wydaje się ona przydatna, bo eliminuje możliwość interpretacji przepisów w ten sposób, że niezależnie od długości terminu stosuje się zapisy K.p.a. Z drugiej strony większość ustaw ma zapisy o odpowiednim stosowaniu K.p.a. w zakresie nieuregulowanym, w związku z czym jeżeli zawierają termin inny niż K.p.a. i tak do niego odpowiednio stosuje się wszystkie wymogi.

Co do art. 37 – szczytne założenie, tylko czy jeżeli nowelizujemy te przepisy, to nie warto by zdefiniować w jakiś miarę rozsądny sposób terminu przewlekłości. Brak definicji zawsze rodzi wątpliwości interpretacyjne, czy już można mówić o przewlekłości, czy jeszcze nie.

Zmiany w art. 40 wydają się być pożądane. W Kodeksie postępowania cywilnego zapisy takie się sprawdzają, więc w Kodeksie postępowania administracyjnego też powinny zdać egzamin i usprawnić postępowanie.

Kończąc, odniosę się do propozycji zmian art. 239. Uważam, że nie można pozbawiać strony, choćby najbardziej uciążliwej, możliwości poznania rozstrzygnięcia sprawy. Według mnie takie rozwiązanie jest niekonstytucyjne, a do tego stoi w sprzeczności z zasadami ogólnymi postępowania administracyjnego wynikającymi z art. 8, a w szczególności z art. 9 Kodeksu postępowania administracyjnego. Proponowany zapis prowadzi bowiem do całkowitego pozbawienia informacji o sposobie załatwienia sprawy, a to trochę, jestem przekonana, jest za daleko idące.

Wydaje mi się również, że przepisy intertemporalne z art. 3 projektu, które dotyczą tylko decyzji i postanowień, w żaden sposób nie odnoszą się do zapisów pozostałych, w szczególności dotyczących możliwości wyłączenia pracownika z postępowania, więc powinny być też dopracowane.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Reasumując, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość opowiada się za skierowaniem projektu ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu dalszej analizy i lepszego dopracowania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Stanisław Rydzoń, Lewica.

Posel Stanisław Rydzoń:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Poselskiego Lewica przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, druk nr 2987.

Propozycja rządowa jest pierwszą od dłuższego czasu poważniejszą próbą nowelizacji K.p.a., a przecież są to przepisy uchwalone pięćdziesiąt lat temu w zupełnie innych warunkach funkcjonowania państwa i jego organów w stosunkach z obywatelami. W bieżącej kadencji Sejm rzadko zajmował się propozycjami rządowymi poprawiającymi działalność administracji. Częściej mieliśmy do czynienia z drobnymi, raz bardziej, innym razem mniej udanymi projektami Komisji Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo”.

Posel Stanisław Rydzoń

Działania tej komisji nie mają jednak charakteru działań systemowych, a w przypadku kodeksów, w tym Kodeksu postępowania administracyjnego takie działania są konieczne.

Projekt rządowy zawarty w druku nr 2987 ma charakter, jak stwierdziłem, systemowy i zmierza do usprawnienia postępowania administracyjnego, jak podają autorzy projektu, poprzez eliminację istniejących ograniczeń, wytykając jeden z głównych grzechów administracji – przewlekłość postępowania i wskazując sposób na eliminację tego grzechu. Ważne jest, że skonsultowano ten projekt z Krajową Reprezentacją Samorządowych Kolegiów Odwoławczych, z Naczelnym Sądem Administracyjnym, rzecznikiem praw obywatelskich oraz Trybunałem Konstytucyjnym. Ale tutaj mam uwagę.

Panie ministrze, przed chwilą debatowaliśmy nad projektem ustawy o zmianie Kodeksu cywilnego. Prawie na sześciu stronach autorzy projektu, także projektu rządowego, przedstawili uwagi zgłoszone w ramach konsultacji, które przyjęto oraz których nie przyjęto, szeroko to uzasadniając. Tymczasem w omawianym projekcie jego uzasadnienie nie zawiera ani zdania na ten temat. Dla nas, dla posłów jest to niezwykle istotne, jeśli otrzymujemy omówienie konsultacji, z tego względu, że wiemy, co przyjęto, czego nie przyjęto, co ewentualnie jest do rozpatrzenia. W związku z tym byłaby prośba, żebyśmy jednak mogli zapoznać się z tymi konsultacjami w trakcie pracy w komisji, bo jestem przekonany, że na pewno jakieś uwagi merytoryczne, konstruktywne były wnoszone, a rząd na przykład miał inny pogląd, ale posłowie też mogą mieć inny pogląd.

Co do proponowanych zmian, to klub nasz przychylnie podchodzi do zgłoszonych propozycji, jak stwierdziłem na wstępie, co do zasady, uważając, że warto się nimi zająć. Chodzi m.in. o aktywizację stron w dochodzeniu do wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy oraz wydaniu sprawiedliwej i zgodnej z prawem decyzji, realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie dotyczącej wyłączenia pracownika lub organu, przyznanie stronom postępowania administracyjnego prawa skargi także przewlekłości prowadzonego postępowania oraz wszystkie zmiany wprowadzone do Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Szczególnie te ostatnie zmiany dotyczące przewlekłości postępowania są zmorą dręczącą obywateli w kontaktach z administracją. W przypadku mojej praktyki poselskiej szczególne problemy napotykam w kontaktach na przykład z inspektorami nadzoru budowlanego, którzy powszechnie, ale to prawie w 100% naruszają przepisy dotyczące terminów załatwiania spraw, skarg oraz wystąpień posłów. Nie reagują nawet na powołanie się na ustawę o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zmian zaproponowano wiele. Na ich analizę potrzeba czasu i spo-

koju, wysłuchania ekspertów. W związku z tym Klub Poselski Lewica wnosi o skierowanie projektu ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pan poseł Józef Zych, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę bardzo, panie marszałku.

Posel Józef Zych:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego podziela prezentowany tu przez pana ministra pogląd, iż projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi będzie mieć istotne znaczenie. Jest to projekt, który istotnie w wielu przypadkach uzupełnia dotychczasowe braki, luki, a także wprowadza pewne uregulowania, które są niezbędne, ale są również takie, nad którymi można się zastanawiać, czy są celowe.

Pani poseł Bartuś podniosła bardzo istotny problem, który wystąpił przed chwilą, kiedy dyskutowaliśmy o zmianie Kodeksu cywilnego w poprzednim punkcie. Ja przypomniałem, że Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego opracowuje cały projekt i wyjmuje się niejako pewne uregulowane kwestie i wprowadza jako oddzielne ustawy. To jest oczywiście nieprawidłowe, ale są sytuacje, które to uzasadniają. W tym przypadku było to uzasadnione.

Chciałbym zwrócić uwagę na art. 7, który stanowi, że w toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli.

Po pierwsze, zwracam uwagę na to, że to odbiega od praktyki sądów powszechnych, gdzie to strony, które są uczestnikami postępowania, mają zadbać o postępowanie dowodowe. To rozstrzygnięcie jest zupełnie zrozumiałe i słuszne, bo wiemy, że nie zawsze obywatel występuje, czy nie zawsze obok niego występuje pełnomocnik. Ale spotykamy się tu z poglądem, że mając na względzie interes społeczny, słuszny interes obywateli – są to bardzo ogólne określenia. Co prawda w orzecznictwie sądowym mamy wyjaśnienia, co rozumie się przez interes społeczny, bo to określenie bardzo często występowało w art. 5 Kodeksu cywilnego, a zatem myślę, że to w przyszłości będzie także przedmiotem orzecznictwa.

Inna bardzo ważna sprawa dotyczy art. 36 § 1, który stanowi, że o każdym przypadku niezadowol-

Posel Józef Zych

nia sprawy w terminie zawiadamia się strony, podając przyczyny zwłoki i wskazując nowy termin załatwienia sprawy. Wiemy, ile jest skarg dotyczących przewlekłości postępowania, o czym pan minister mówił, a także niezawiadamiania o tym, że nie może być dochowany termin, szczególnie chodzi tu o pokazanie, o wyjaśnienie dlaczego, bo to jest istotne dla strony.

Wątpliwości nasze budzi propozycja § 2 w art. 40, gdzie mianowicie stanowi się, że jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi, ale jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi i strona może wskazać takiego pełnomocnika. Przypomnę, że na gruncie postępowania przed sądami powszechnymi, gdzie można ustanowić dwóch czy trzech pełnomocników, m.in. jest to także w ustawie o Trybunale Stanu, powstał problem, czy to rozwiązanie jest prawidłowe. Otóż z poglądów nauki prawa i orzecznictwa wynika, iż każdy z pełnomocników może prezentować inną linię postępowania, żeby osiągnąć ten sam cel. A zatem powstaje pytanie, jeżeli tak jest, jeżeli przyjmujemy i tak jest w postępowaniu przed sądami powszechnymi w sprawach cywilnych i karnych, że jeśli decydujemy się na ustanowienie kilku pełnomocników, to musi być sprawa skomplikowana, czy wobec tego doręczenie pisma jednemu pełnomocnikowi jest w tym przypadku uzasadnione.

Wreszcie chciałbym zwrócić uwagę, że istotną sprawą jest także propozycja rozstrzygnięcia skargi dotyczącej różnych organów, różnych kwestii, bo jeżeli otrzymuje ją jeden z tych organów, a widzi, że przecież nie może tego załatwić, to wtedy powstaje problem dotyczący zawiadamiania i przekazywania ewentualnie innym. (*Dzwonek*)

I wreszcie sprawa bardzo istotna – już kończę, panie marszałku – kiedy strona ma prawo wglądu w akta sprawy, sporządzania z nich notatek, kopii lub odpisów, bo zapis mówi, iż przysługuje to również po zakończeniu postępowania.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ten projekt wymaga poważnego potraktowania i oczywiście wnikliwych prac w komisji. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Przystępujemy do pytań.

Jest zapisanych 7 osób.

Czy są chętni?

Nie ma.

Zamykam listę.

Ustalam czas pytania na 1 minutę.

Pan poseł Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska.

Posel Henryk Siedlaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawione dzisiaj zmiany Kodeksu postępowania administracyjnego obejmują m.in. także nowelizację art. 7. Zgodnie z nową jego treścią organy administracji publicznej z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy. Pan minister sprawiedliwości argumentował, że to posunięcie ma na celu m.in. przyznanie stronom prawa do aktywnego wpływania na wyjaśnienie faktycznego stanu rzeczy. Czy nie czyni tego już zawarta w art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego zasada czynnego udziału strony w postępowaniu? Skonkretyzowana jest ona bowiem m.in. przez prawo inicjatywy dowodowej, prawo do czynnego udziału w czynnościach postępowania dowodowego czy też prawo do wypowiadania co do zgromadzonych dowodów i materiałów w sprawie. Wszystkie te uprawnienia znajdujemy obecnie w kodeksie. (*Dzwonek*) Obywatel ma więc już możliwość wpłynięcia na ustalenie stanu faktycznego przez organ. Czy proponowana zmiana przysporzy stronom nowych praw w tej kwestii? Zastanawiam się także, czy naprawdę wraz z nowelizacją tego przepisu doprowadzimy do aktywizacji stron w postępowaniu, jeżeli dotychczas i tak nie korzystały one z przyznanych im uprawnień. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Sławomir Worach, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Sławomir Worach:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wśród szeregu proponowanych w przedłożonym projekcie zmian moje wątpliwości wzbudziła m.in. propozycja zmiany art. 73. Nowelizacja art. 73 Kodeksu postępowania administracyjnego daje stronie możliwość sporządzania notatek i odpisów z akt postępowania administracyjnego, a ponadto uprawnia do sporządzania kserokopii. Strona będzie miała możliwość korzystania z tych uprawnień także po zakończeniu postępowania.

Panie ministrze, nasuwa się więc pytanie o ramy czasowe tego uprawnienia strony, realizowanego po zakończeniu postępowania. Czy możliwość sporządzania notatek i odpisów z akt oraz ich kserokopii już po zakończeniu sprawy będzie ograniczona czasowo choćby z uwagi na przepisy dotyczące archiwizacji dokumentów, czy też żadnego ograniczenia nie będzie. Jak ta sprawa będzie wyglądała? Czy strona danego postępowania może ubiegać się o sporządza-

Posel Sławomir Worach

nie notatek, odpisów czy kserokopii nawet po wielu latach (*Dzwonek*) od zakończenia tego postępowania? Jak zostanie rozstrzygnięta ta kwestia? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.
Pan poseł Adam Wykręt, Platforma Obywatelska.

Posel Adam Wykręt:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wyrażam nadzieję, że procedowany w dniu dzisiejszym rządowy projekt ustawy po jego wejściu w życie w istotny sposób przyczyni się do poprawy funkcjonowania organów administracji w naszym kraju.

Przy tej okazji chciałbym jednak zgłosić pewne wątpliwości, rzecz dotyczy art. 1 omawianego projektu rządowego, a konkretnie zmiany 9a, która dotyczy § 2 w art. 40 i brzmi: „§ 2. Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika”.

Po lekturze tego fragmentu projektu ustawy powstaje następujące pytanie: Czy nie warto dokonać zmiany ostatniej części cytowanego wyżej fragmentu nowelizacji, by stworzyć obowiązek ustanowienia przez stronę pełnomocnika do doręczenia pisma, podczas gdy strona ustanawia więcej niż jednego pełnomocnika. (*Dzwonek*) Czy w przypadku ustanowienia przez stronę postępowania administracyjnego kilku pełnomocników nie warto także wprowadzić obowiązku ustanowienia przez stronę pełnomocnika zastępczego do odbioru pism, gdyby pełnomocnik główny nie mógł czasowo pełnić tej funkcji. Moim zdaniem wprowadzenie powyższych zmian mogłoby uczynić proponowany przez rząd projekt ustawy jeszcze lepszym. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.
Pan poseł Jerzy Gosiewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Gosiewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W omawianej ustawie w zmianie 10. proponuje się wprowadzić do art. 55 Kodeksu postępowania administracyjnego możliwość zastosowania wezwania

telefonicznego. Rozwiązanie powyższe jest analogiczne do art. 160 § 1 Ordynacji podatkowej.

Panie ministrze, telefon domowy odbierają mieszkańcy w różnym wieku, wielokrotnie również zaproszeni goście. Czy wezwanie telefoniczne będzie więc skuteczne w każdym przypadku, nawet wówczas gdy nie zostanie zrozumiane lub niewłaściwie przekazane? Kto i na jakiej podstawie będzie oceniał, czy dane wezwanie telefoniczne było skuteczne? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.
Pan poseł Tadeusz Naguszewski, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Posel Tadeusz Naguszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Moje wątpliwości do procedowanego projektu w pewnym sensie przedstawił już pan marszałek Zych – dotyczą one art. 7, który teraz otrzymuje brzmienie: „W toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli”, oraz art. 8, który otrzymuje brzmienie: „Organ administracji publicznej prowadzi postępowanie w sposób budzący zaufanie jego uczestników do władzy publicznej”. Przywołane powyżej przepisy wydają się zmierzać do przerzucenia obowiązku wyjaśnienia sprawy z organu prowadzącego postępowanie na obywatela. Dlatego też negatywne skutki prawne poniesie obywatel wówczas, gdy nie wykaże się odpowiednią inicjatywą dowodową w postępowaniu administracyjnym. Kodeks postępowania administracyjnego, jeśli chodzi o jego podstawowe zasady, obowiązywał (*Dzwonek*) nieprzerwanie od 50 lat.

Już kończę, panie marszałku.

Był tak zadowolający, że nawet po wejściu do Unii Europejskiej przepisy te nie wymagały dostosowania do regulacji unijnych. Obowiązujące przepisy w dalszym ciągu zapewniają gwarancję ochrony praw obywatela przed arbitralnym postępowaniem organu państwa. Jakże zatem racje społeczno-prawne uzasadniają zmiany zapisu art. 7 i art. 8 Kodeksu postępowania administracyjnego?

Moje pytanie miało dotyczyć również art. 73 § 1, ale już i przedmówcy, i pan marszałek Zych mówili o tym, np. czy w rozumieniu tego przepisu strona będzie mogła także sporządzać fotokopie akt. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Kazimierz Gwiazdowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Gwiazdowski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy zmienionego art. 89, który mówi, że na wniosek strony organ administracji publicznej przeprowadzi rozprawę w każdym przypadku, gdy zapewni to przyspieszenie lub uproszczenie postępowania lub gdy wymaga tego przepis prawa. Prosiłbym o odpowiedź: W jakiej formie organ ma wyrazić swoje negatywne stanowisko wobec takiego wniosku? Czy ma być to postanowienie, czy też do takiego wniosku organ powinien się odnieść dopiero w decyzji administracyjnej kończącej postępowanie?

Drugie pytanie dotyczy art. 111 § 3 mówiącego, że uzupełnienie decyzji następuje w formie postanowienia. Czy odmowa uzupełnienia decyzji też powinna mieć formę postanowienia? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Wojciech Ziemiak, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Poseł Wojciech Ziemiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy o postępowaniu przed sądami administracyjnymi zmierza do nowelizacji art. 27 § 3 K.p.a. poprzez jednoznaczne określenie formy prawnej wyznaczenia przez ministra właściwego do spraw administracji publicznej innego samorządowego kolegium odwoławczego. W praktyce odbywa się to w drodze postanowienia. W związku z tym chciałbym zapytać: Czy to postanowienie będzie zaskarżalne czy niezaskarżalne? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Piotra Stachańczyka.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Piotr Stachańczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim, jeśli chodzi o pytanie dotyczące art. 7 i art. 8, te artykuły w proponowanym brzmieniu w żaden sposób nie zdejmują z organów administracji obowiązku prowadzenia postępowania i wyjaśniania okoliczności sprawy, wskazują jednak – to, co jest ważne w art. 7 – że działania w tym zakresie mogą być prowadzone także na wniosek strony. Zmiana art. 7 polega bowiem w gruncie rzeczy na dodaniu fragmentu mówiącego, że działania organów następują z urzędu lub na wniosek strony. Chcieliśmy w ten sposób rzeczywiście wskazać w tej ogólnej części kodeksu, iż strony również mają prawo, ale też niekiedy mają obowiązek podejmować działania w postępowaniu administracyjnym i są istotnym tegoż postępowania podmiotem, a nie tak jak jest to w tej chwili, że cały ten przepis skoncentrowany jest wyłącznie na obowiązku organu. On oczywiście w nowym brzmieniu nie kłóci się z art. 10, bo art. 10 mówi też o obowiązku organu – organy administracji obowiązane są zapewnić stronom czynny udział. Przepis ten nie jest sformułowany pod kątem uprawnień strony, tylko kładzie nacisk na obowiązek, jaki mają organy. I tu nie ma sprzeczności.

Art. 8 natomiast – tutaj zmiana jest niewielka – został pozbawiony, czy propozycja zmierza do pozbawienia go obowiązku, powiedziałbym, edukacyjnego, który dotychczasowy zapis nakładał na organy administracji, a z którego realizacją były dość poważne wątpliwości odnośnie do tego, na czym on ma polegać. Mianowicie organy administracji do tej pory oprócz prowadzenia postępowania w taki sposób, żeby pogłębiać zaufanie obywateli do organów państwa, powinny również prowadzić je tak, aby pogłębiać świadomość i kulturę prawną obywateli. Tutaj dość często różne organy wskazywały, iż właściwie nie bardzo wiadomo, jak mają to prowadzić i że rolą organów administracji nie jest prowadzenie działalności o charakterze edukacyjnym. Stąd na wniosek szeregu podmiotów zarówno samorządowych, jak i rządowych prowadzących postępowanie administracyjne została wprowadzona proponowana zmiana.

Jeśli chodzi o wypowiedź pana posła Woracha odnośnie do art. 73 – będzie można dokonywać notatek, czy mieć wgląd w akta sprawy do momentu, kiedy te akta będą w urzędzie. Tu nie ma żadnego terminowego rygору, natomiast jeżeli akta zostaną przekazane do archiwum w stosownym, zgodnie z przepisami archiwalnymi, terminie, to oczywiście od tego momentu przechodzą z zasad, które określa K.p.a., na zasady, które określają przepisy o dostępie do akt znajdujących się we właściwych archiwach państwowych, i te przepisy będą obowiązywały aż do momentu, kiedy upłynie termin ich archiwizowania.

Kolejna uwaga – pana posła Wykręta, to było właściwie nie pytanie, tylko sugestia, czy w art. 40 § 2 nie rozważyć możliwości ustanowienia pełnomocni-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Piotr Stachanczyk**

ka, który musi otrzymać materiał czy któremu doręcza się informacje i akty prawne, zamiast sformułowania z propozycji rządowej, że strona może wskazać takiego spośród kilku pełnomocników. To jest propozycja, myślę, która może zostać rozważona. Sądzę, że – tak jak wcześniej powiedział pan marszałek – ten artykuł będzie budził wątpliwości, ale wszystkie jego aspekty, również tę propozycję, będzie można dokładnie omówić w trakcie posiedzenia komisji.

Następne pytanie dotyczyło art. 55 i wezwania przez telefon. Ta zmiana nie jest niczym nowym. Dotychczasowe brzmienie tego przepisu było następujące: „W sprawach niecierpiących zwłoki wezwania można dokonać również telegraficznie lub telefonicznie albo przy użyciu innych środków łączności, z podaniem danych wymienionych w art. 54”. Tutaj następuje tylko dostosowanie tego przepisu do współczesności, a mianowicie skreślono „telegraficznie”, i naprawienie pewnego błędu, dlatego że dzisiaj mamy napisane: „z podaniem danych wymienionych w art. 54”. Art. 54 zakłada, że wezwanie musi być opatrzone podpisem. Nie można podpisem opatrzyć wezwania dokonywanego telefonicznie. Stąd inna redakcja tego przepisu, która pozwala wyeliminować pewien absurd prawny.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące art. 89, odmowa przeprowadzenia rozprawy winna być dokonana w drodze postanowienia, odmowa uzupełnienia decyzji również w formie postanowienia. To jest odpowiedź na bardzo konkretne pytania, które padły.

Co do art. 27 § 3, również będzie to forma postanowienia o wyznaczeniu innego samorządowego kolegium odwoławczego, które będzie postanowieniem niezaskarżalnym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruje rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, zawarty w druku nr 2987, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o stanowiskach Senatu w sprawie ustaw:

— o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego,

— o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa

w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 3059 i 3079.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu oraz aby w dyskusjach nad tymi punktami wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druki nr 3048 i 3059).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Jerzego Kozdroń.

Proszę bardzo, panie przewodniczący.

Posel Sprawozdawca Jerzy Kozdroń:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 3048).

Do uchwalonej przez Sejm w dniu 29 kwietnia 2010 r. ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego Senat zgłosił trzy poprawki. Komisja Nadzwyczajna pochyliła się nad nimi i po głębokiej analizie wnosi o odrzucenie wszystkich trzech poprawek.

Czego te poprawki dotyczyły? Poprawka 1. jest poprawką ściśle redakcyjną, Senat bowiem proponuje zastąpić wyrazy „miejsca i daty” wyrazami „miejsce i datę” oraz wprowadzić „wzmiankę co do jawności”, czyli doprecyzowuje konkretną datę, konkretne miejsce, uważa, że należy to zapisać w przepisie. Natomiast my opieramy się na dotychczasowym brzmieniu kodeksowym. W Kodeksie postępowania cywilnego w art. 158 mamy nie „miejsce i data”, tylko „miejsca i daty”. W związku z tym uważamy, że w tym zakresie zdanie pierwsze, które jest niejako powtórzeniem tego, co powinien zawierać protokół – chodzi o całą główkę w protokole – należy pozostawić w dotychczasowym brzmieniu. Wnosimy o odrzucenie tej poprawki.

W 2. poprawce Senat proponuje daleko idącą zmianę redakcyjną. Mianowicie proponuje on, nie tak jak wskazuje się w ustawie uchwalonej przez Sejm, że transkrypcja protokołu elektronicznego mogłaby być dokonywana na podstawie zarządzenia prezesa sądu, po uprzednim złożeniu wniosku przez przewodniczącego, tylko odwrotnie, by zarządzenie o transkrypcji protokołu elektronicznego rejestrującego

***) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.**

Poseł Sprawozdawca Jerzy Kozdroń

dźwięk albo obraz i dźwięk wydawane było przez przewodniczącego składu sądzącego na wniosek strony. Jakie będą skutki tego rozwiązania? Ta zmiana, czyli wprowadzenie protokołu elektronicznego, miała usprawnić postępowanie, ewidentnie je przyspieszyć. Każda ze stron będzie miała prawo żądać transkrypcji protokołu, i to w całości – w ustawie mówi się o odpowiedniej części protokołu, a tu jest już mowa o całości – czyli w istocie rzeczy każda ze stron czy jej pełnomocnicy będą siedzieli na rozprawie, nie robiąc notatek, bo w każdej chwili będą mogli przyjść, złożyć wniosek o transkrypcję. Przecież sekretarka będzie musiała zrobić transkrypcję, odsłuchać cały protokół elektroniczny i napisać protokół odręcznie. W istocie rzeczy będzie to powtórzenie całej pracy. Nie dość tego, w takiej sytuacji trzeba będzie przyjąć trzykrotnie więcej pracowników. Wtedy dopiero zablokujemy pracę w sądach i robią się opóźnienia, a przecież nie o to chodziło. Rozumiem, że jest to bardzo dobra poprawka zgłoszona w interesie pełnomocników profesjonalnych – powiedzmy to uczciwie i do końca – bo to ułatwia im życie i zmniejsza ich nakład pracy, ale przecież nie o to chodzi. Naszym zamiarem jest usprawnienie pracy sądu, a nie usprawnienie pracy pełnomocników. To jest ich zajęcie i oni mają obowiązek to odsłuchiwać, bo przecież możliwość odsłuchania protokołów elektronicznych jest, ale trzeba na to poświęcić czas, trzeba sięść, porobić samemu notatki i nie może być tak, że za nich robi to sąd. Dlatego też wnosimy o odrzucenie tej poprawki.

W 3. poprawce zgłoszonej przez Senat dodaje się nowy art. 1a, który mówi, że do 31 grudnia 2002 r. wszystkie sądy powszechne zostaną wyposażone w urządzenia rejestrujące dźwięk albo obraz i dźwięk. Strona rządowa powiedziała, że zamierzeniem rządu jest do 31 grudnia 2001 r. wprowadzić możliwość stosowania protokołów...

(Poseł Stanisław Rydzoń: Do 2012 r., a mówisz do 2001 r.)

Do 2012 r.

...elektronicznych we wszystkich sądach powszechnych. Jest to jakiś zabieg, ale nie możemy ustanawiać sztywnego terminu, aby mówić, że to termin ustawowy, bo potem będzie, że rząd nie wypełnił tego zadania, a przecież nie wiemy, jak to będzie przebiegało.

Przepraszam najmocniej, mam telefon. Wyłączam już. Oczywiście minister.

W tej sytuacji to wszystko. Dziękuję serdecznie. (Oklaski)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pana posła z Platformy Obywatelskiej nie ma.

W takim razie pan poseł Stanisław Pięta, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Stanisław Pięta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy zawartego w druku nr 3048.

Mój klub będzie popierał wszystkie proponowane poprawki. Rozumiemy niektóre wątpliwości podniesione tutaj przez mojego przedmówcę, pana przewodniczącego Kozdronia, natomiast uważamy, że warto te poprawki zaakceptować. Zwłaszcza poprawka 3. ma dla nas duże znaczenie. Jestem przekonany, że jej przyjęcie będzie działało mobilizująco na Ministerstwo Sprawiedliwości, a określony tutaj termin nie uniemożliwia realizacji zadania, które przyczyni się, myślę, do wzmocnienia praworządności i pozycji stron w procesie. Dziękuję uprzejmie za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Stanisław Rydzoń, Lewica.

Poseł Stanisław Rydzoń:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu klubu Lewica przedstawiam stanowisko wobec sprawozdania Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy K.p.c. (druk nr 3059 i, wcześniej, nr 3048).

Nasz klub będzie głosował zgodnie z rekomendacją komisji, to znaczy, za odrzuceniem wszystkich trzech poprawek. W pełni zgadzam się z rekomendacją komisji i również z wystąpieniem mojego szanownego kolegi posła Kozdronia. Chciałbym jeszcze tylko zgłosić dodatkową uwagę odnośnie do poprawki 3. Otóż przyjęcie poprawki Senatu byłoby odrzuceniem pewnej zasady, którą w ostatnim okresie przyjęliśmy – m.in. w ustawie o obrotach elektronicznych Sejm również nie ustalił ostatecznej daty obowiązywania tych obrotów elektronicznych, tylko ustalił datę wejścia w życie samej ustawy – a więc nie datę wykonania ustawy – z tego względu, że trzeba jednak dać pewien zakres swobody ministerstwu, żeby po prostu mogło podjąć te działania, które są niezbędne, i w takim czasie, jaki jest niezbędny. I tutaj ta zasada została utrzymana, natomiast Senat próbował tę zasadę obalić, już z góry ustalając, kiedy ustawa ma być wykonana. Dziękuję uprzejmie. (Oklaski)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Józef Zych, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę bardzo, panie marszałku.

Poseł Józef Zych:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego głosować będzie zgodnie z rekomendacją komisji. Natomiast trzeba podkreślić, że istotnie można mieć wątpliwości co do pewnych kwestii. Mój kolega Rydzoń przed chwilą, Rydzoń (on wie, dlaczego powtórzyłem dwukrotnie), podniósł kwestię właśnie tej poprawki 3. Oczywiście byłoby idealnie, gdyby możliwe było zawsze precyzyjne określenie również terminu wykonania, ale biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności – to, że to jest przecież i nowość, i koszty, i organizacyjnie trudne do uchwycenia – i rozumiejąc pogląd i stanowisko mojego kolegi z PiS, uważam jednak, że w tej sytuacji to rozwiązanie jest rozsądne. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu marszałkowi.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3049 i 3079).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Jana Musiała.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Jan Musiał:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na posiedzeniu w dniu 13 maja 2010 r. Senat rozpatrzył ustawę o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw i uchwalił 9 poprawek do niej. Dzisiaj na posiedzeniu komisji 2 poprawki odrzuciliśmy, a 7 przyjęliśmy.

Jeżeli chodzi o 1. poprawkę, z dniem 7 maja 2010 r. ustawa o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych w art. 72 wprowadza szereg zmian wła-

śnie w tej naszej ustawie, o której mówiłem przed chwilą, z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie. I w art. 72 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku poprzez dodanie w ust. 1 tej jednostki redakcyjnej pkt 16 zmiana ta skutkowałaby powstaniem kolizji pomiędzy brzmieniem ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku nadanym niniejszą nowelizacją a brzmieniem wspomnianej wcześniej ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych. W związku z tym w konsekwencji wystąpienia powyższej sytuacji niezbędne jest również dostosowanie odesłań do art. 72, żeby nie było tej kolizji z innymi przepisami opinionej ustawy.

Poprawka 2. rozszerza wprowadzony przez ustawodawcę zamknięty katalog decyzji, których wydanie musi być poprzedzone uzyskaniem przez podmiot zainteresowany realizacją przedsięwzięcia decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Tym samym poprawka ta usuwa rozbieżności, które wystąpiłyby w wyniku wprowadzenia przez niniejszą nowelizację zmian do ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku oraz do art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane.

Poprawka 3. wprowadza do ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku regulację, zgodnie z którą wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach następuje również przed dokonaniem zgłoszenia budowy lub wykonania robót budowlanych oraz zgłoszenia zmiany sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części. Dokonanie tej zmiany zapobiega również powstawaniu rozbieżności pomiędzy przepisami ustawy Prawo budowlane a przepisami ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku.

I poprawki 4. i 9., które odrzuciliśmy dzisiaj. W tych poprawkach Senat stanął na stanowisku, że w przypadku zamieszczenia bezpośrednio po przepisie merytorycznym wyjątku od tego przepisu lub od któregoś z jego elementów niecelowe jest zamieszczenie formuły „z zastrzeżeniem” jako nieniosącej żadnej treści normatywnej i mogącej powodować wątpliwości interpretacyjne. Doszliśmy do wniosku, że jest to dopuszczalne i te poprawki odrzuciliśmy.

Poprawka 5. usuwa kolizję wynikającą z sytuacji analogicznej do przedstawionej w omawianej przeze mnie poprawce 1. Poprawka 6. ma charakter redakcyjny, chodzi o poprawność gramatyczną przepisu. Poprawka 7. precyzuje, że gospodarka leśna prowadzona jest na podstawie określonych w ustawie z dnia 28 września 1991 r. o lasach planów urządzenia lasu.

I jeszcze została poprawka 8. wynikająca ze zbyt wąskiego zdaniem Izby zakresu pojęciowego wprowadzonego w art. 82 ust. 1 ustawy z dnia 14 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody wyrażenia „zabiegi pielęgnacyjne”, które nie obejmuje zabiegów technicznych polegających na usuwaniu gałęzi wchodzących w kolizję z obiektami budowlanymi lub urządzeniami technicznymi. W poprawce tej ponadto w celu ujednolicenia terminologii stosowanej w ustawie o ochro-

Posel Sprawozdawca Jan Musiał

nie przyrody wyraz „suchych” zastąpiono wyrazem właściwszym: „obumarłych”. Senat uznał także za zasadne poszerzenie katalogu dopuszczalnych zabiegów w obrębie korony drzewa o usuwanie gałęzi nadłamanych, np. podczas wichur.

Wszystkie poprawki już omówiłem i proszę Wysoką Izbę o przyjęcie tych poprawek rekomendowanych przez komisję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Tomasz Kulesza, Platforma Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Dariusz Bąk, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Dariusz Bąk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko wobec uchwały Senatu dotyczącej ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3049).

Wysoki Sejmie! Przyjęta 3 października 2008 r. ustawa, którą kilka tygodni temu Sejm na wniosek posłów Platformy Obywatelskiej zmieniał, była uchwalana w określonym trybie – w trybie niezrozumiałym. W bardzo krótkim czasie uchwalono dwie ustawy, tę, o której dzisiaj mówimy, a także ustawę Prawo ochrony przyrody, łącznie ponad 230 artykułów. Odbyło się to w ciągu półtora miesiąca. Nie słuchano ani uwag z terenu, z instytucji, które wykonują prawo, ani uwag opozycji. I teraz jest konieczność zmiany.

W ustawie, do której odnosi się Senat w swojej uchwale, przyjęliśmy kilkadziesiąt zmian. W dalszym ciągu uważamy, że to są zmiany kosmetyczne, ale żeby nie komplikować dalej sprawy tym, którzy wykonują prawo w terenie, poparliśmy te zmiany. Dzisiaj mamy dziewięć zmian, które proponuje Senat. Co do dwóch poprawek, 4. i 9., będziemy głosowali za ich odrzuceniem, zgodnie ze stanowiskiem komisji ochrony środowiska, a pozostałe poprzemy.

W dalszym ciągu oczekujemy na to, że rząd założy wielkie trudności podmiotów, które wykonują przepisy Prawa ochrony środowiska i przepisy dotyczące ochrony przyrody, i gruntownie zmieni zapisy tych ustaw. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Henryk Milcarz, Lewica.

Nie ma.

W takim razie pan poseł Józef Racki, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Józef Racki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt złożyć oświadczenie o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Senat zgłosił dziewięć poprawek. Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował zgodnie ze stanowiskiem Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Czy pan poseł prosi o głos?

(*Posel Tomasz Kulesza: Tak.*)

Proszę bardzo.

Proszę się zgłaszać, bo nie było pana posła.

(*Posel Tomasz Kulesza: Bardzo przepraszam, ale wypadek w drodze...*)

Proszę bardzo.

Pan poseł Kulesza, Platforma Obywatelska.

Posel Tomasz Kulesza:

Panie marszałku, bardzo przepraszam.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Nic się nie stało.

Proszę bardzo.

Posel Tomasz Kulesza:

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2471).

Posel Tomasz Kulesza

Celem poselskiego projektu ustawy jest doprecyzowanie, uporządkowanie oraz usprawnienie funkcjonowania systemu ocen oddziaływania na środowisko oraz wprowadzenie dla regionalnego dyrektora ochrony środowiska kompetencji do uzgadniania zezwoleń na usuwanie drzew i krzewów w obrębie pasa drogowego. Ważną rzeczą jest usprawnienie procedur administracyjnych w tym zakresie. Zmiana ustawy jest istotną próbą rozwiązania najpilniejszych i najważniejszych problemów, jakie pojawiają się w związku ze stosowaniem przepisów przedmiotowej ustawy w praktyce. Wprowadzenie określonych zmian prowadzi do uproszczenia obowiązujących procedur dla inwestorów.

Senat po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na 65. posiedzeniu w dniu 29 kwietnia 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw na posiedzeniu w dniu 13 maja 2010 r. postanowił przyjąć dziewięć poprawek do ustawy: 2., 6., 7., 8., 9., 13., 14., 15. i 16. Poprawki są efektem pracy na wspólnym posiedzeniu Komisji Środowiska oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które odbyło się 12 maja 2010 r. Mają one na celu dostosowanie przepisów nowelizowanej ustawy do obowiązujących regulacji innych ustaw, doprecyzowanie przepisów, skorygowanie błędnych odesłań, wprowadzenie prawidłowej terminologii, a także zapewnienie sformułowania przepisów zgodnie z zasadami techniki legislacyjnej. Mają charakter doprecyzujący i korygujący błędne odesłania.

Klub Platformy Obywatelskiej akceptuje poprawki, z wyjątkiem poprawki 4. i poprawki 9. Proponowane przepisy prowadzą do ich pełnej zgodności z przepisami ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko oraz niektórych innych ustaw. Ustawa jest zgodna z prawem europejskim i uzyskała odpowiednią notyfikację.

Klub Platformy Obywatelskiej popiera zmiany ustawy. Dziękuję bardzo.

Raz jeszcze, panie marszałku, bardzo przepraszam. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Nic się nie stało. Dziękuję panu posłowi. Nie ma o czym mówić. Trwa dyskusja, nic się nie stało. Raz jeszcze dziękuję bardzo.

Pan poseł Henryk Milcarz, Lewica.

Proszę bardzo.

Posel Henryk Milcarz:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moi przedmówcy już wiele powiedzieli, prawie że wszystko. W związku z tym przejdę, jak to się mówi, do clou sprawy i powiem, że Klub Poselski Lewica będzie głosował tak jak Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, czyli punktów 4 i 9 nie poprzemy, pozostałe punkty poprzemy.

Chcę tylko dodać, że poprawki Senatu wpisują się w filozofię porządkowania prawa w tym zakresie w Polsce. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad uchwałą Senatu przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o zasadach małego ruchu granicznego, podpisanej w Warszawie dnia 12 lutego 2010 r. (druki nr 2990 i 3072).

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Roberta Tyszkiewicza.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca
Robert Tyszkiewicz:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam niewątpliwy zaszczyt i wielką przyjemność przedstawić sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o zasadach małego ruchu granicznego, podpisanej w Warszawie dnia 12 lutego 2010 r. Sprawozdanie to zostało zawarte w druku nr 3072.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przy tej okazji warto powiedzieć kilka zdań na temat samej umowy. Jest to umowa bardzo długo oczekiwana przez społeczność polską i białoruską, przez obywateli Rzeczypospolitej Polskiej i obywateli Białorusi zamieszkujących województwa i odpowiednio po stronie białoruskiej obwody pograniczne. Według szacunków Ministerstwa Spraw Zagranicznych umowa obejmie swoim działaniem ok. 1 mln obywateli Republiki Białorusi i ok. 600 tys. obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, więc mówimy o dokumencie, który ma poważne znaczenie społeczne. Celem umowy jest rzecz jasna

Posel Sprawozdawca Robert Tyszkiewicz

ułatwienie ruchu granicznego na granicy polsko-białoruskiej, a także rozwijanie możliwości współpracy transgranicznej oraz współpracy we wszelkich aspektach samorządowych.

Umowa definiuje ruch graniczny jako regularne przekraczanie wspólnej granicy na podstawie zezwolenia. Definiuje również strefę przygraniczną jako obszar jednostek podziału administracyjnego sięgający nie dalej niż 30 km od granicy w głąb państwa strony umowy. Umowa również określa czas, przez jaki posiadacz zezwolenia wydanego w ramach małego ruchu granicznego może przebywać na terenie państwa strony umowy, i określa go na 90 dni w okresie 6 miesięcy liczonych od dnia pierwszego przekroczenia granicy. Wydaje się, że ta skala pozwala sądzić, iż będzie można w ten sposób regularnie przekraczać granicę. Umowa określa również ważność zezwoleń, i tak, stwierdzono w niej, że pierwsze zezwolenie, które będzie wydawane mieszkańcom strefy przygranicznej, zachowa ważność przez 2 lata, kolejne zezwolenia będą wydawane na 5 lat.

Jakie skutki, Wysoki Sejmie, przyniesie – czy można przewidywać, że przyniesie – ta umowa? Jeżeli mówimy o skutkach politycznych, to trzeba stwierdzić, że skoro Rzeczypospolitej zależy na tym, aby społeczeństwo białoruskie, aby państwo białoruskie przyjmowało wartości, które obowiązują w Unii Europejskiej, w świecie Zachodu, to możliwość swobodnego przekraczania granicy może temu celowi znacząco się przysłużyć. Sądzę, że nie ma lepszej metody, lepszego sposobu pokazywania standardów życia i standardu zasad obowiązujących w Unii Europejskiej, a więc na terenie Rzeczypospolitej, niż umożliwienie mieszkańcom Białorusi swobodnego czy w miarę swobodnego przekraczania granicy.

Warto podkreślić także istotne znaczenie, jakie dla mniejszości polskiej zamieszkującej tereny pograniczne Republiki Białorusi będzie miała ta umowa. Wszyscy wiemy, z jakimi problemami w swojej działalności boryka się mniejszość polska. Wydaje się zasadne stwierdzenie, że mały ruch graniczny może stanowić istotną pomoc w utrzymaniu kontaktów z macierzą przez naszych rodaków na Białorusi, istotne wsparcie dla ich edukacji, utrzymania tradycji i zachowania języka.

Jeśli chodzi o wymiar ekonomiczny, to wiele obiecuje sobie po tej umowie lokalne samorządy położone w strefach przygranicznych, zwłaszcza Rzeczypospolitej, ale także ze strony białoruskiej wyrażanych jest wiele nadziei i oczekiwań związanych z funkcjonowaniem tejże umowy.

O kwestiach społecznych już wspominałem. Pierwszą i zasadniczą są wszystkie sprawy związane z możliwością regularnego spotykania się rodzin. Jak wiadomo, granica ustanowiona między Polską a Republiką Białorusi podzieliła często miejscowości i społeczności, które na przestrzeni historii żyły

wspólnie w ramach jednego organizmu państwowego. To ułatwienie więc z całą pewnością zostanie docenione przez obywateli Polski i Białorusi po obydwu stronach granicy.

Reasumując, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, Panie Ministrze, pozwolę sobie wyrazić osobistą satysfakcję z tego, że rząd polski – uważam to za jego istotny sukces – doprowadził do zawarcia umowy o małym ruchu granicznym między Polską a Białorusią. Jest to pierwsza tego rodzaju umowa zawarta przez państwo białoruskie z krajem przynależącym do Unii Europejskiej. Sądzę, że doświadczenia z jej funkcjonowania pozwolą na dalsze rozwijanie relacji polsko-białoruskich i że będzie ona stanowiła istotne wsparcie dla procesu budowy społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi.

Konkludując, Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisja Spraw Zagranicznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz po rozpatrzeniu projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 19 maja 2010 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić projekt ustawy z druku nr 2990 bez poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Głos zabierze pan poseł Józef Piotr Klim, Platforma Obywatelska.

Posel Józef Piotr Klim:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko wobec wyżej wymienionej ustawy.

Podpisanie umowy o małym ruchu granicznych z Białorusią i dzisiejsza nasza debata sejmowa to następstwo dobrze prowadzonej przez rząd polityki zagranicznej, polityki wschodniej, otwartej, nastawionej na współpracę. Ten dobry klimat doprowadził już do ratyfikacji umowy o małym ruchu z Ukrainą, dzisiaj tu, w Sejmie, pracujemy nad podobną umową z Białorusią, a w trakcie negocjacji jest umowa z Rosją. To właśnie Polska jako kraj i polska demokracja mogą być bodźcem do pewnych pozytywnych zmian na Białorusi. Wschodnia granica Polski to również wschodnia granica Unii Europejskiej, a to jest obszar Schengen, ale funkcjonowanie w ramach tej strefy pozwala na tworzenie obszarów o małym ruchu granicznym. Szczelność granicy może iść w parze z jej otwartością, granica może łączyć, nie musi dzielić.

Uruchomienie tej strefy ma bardzo istotne znaczenie dla Polski wschodniej, w szczególności dla

Posel Józef Piotr Klim

województwa podlaskiego, gdzie obszarem tej współpracy objęte będą 52 gminy, dla województwa lubelskiego – 35 gmin, a nawet województwa mazowieckiego, bo tam również 6 gmin będzie miało możliwość takiej współpracy. Wszyscy czekaliśmy na tę umowę, że przypomnę tylko ilość interpelacji w tej sprawie i zainteresowanie tym posłów, ale szczególnie czekają na podpisanie tej umowy mieszkańcy tych terenów.

Kontakty sąsiedzkie, o czym mówił pan poseł sprawozdawca, kontakty samorządów, wymiana kulturalna to jest coś, co ożywi te tereny. Nie ulega wątpliwości, że ożywi je również wymiana handlowa. I to jest bardzo dobre, szczególnie dla tych obszarów, o których wcześniej wspominałem. Myślę, że dla tych obszarów ma to pewne znaczenie historyczne, jest to pewien przełom w kontaktach granicznych. Jeżeli państwo ma stymulować rozwój Polski wschodniej, rozwój obszarów wschodnich, to taka umowa jest bardzo dobrym instrumentem wsparcia tych obszarów. I za to, panie ministrze, dziękujemy.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Zwracam też uwagę na fakt, iż koszty zezwolenia i koszty ubezpieczenia po obu stronach są niskie i jest to dostępne dla wszystkich mieszkańców, czyli one zostały ustawione na bardzo dobrym poziomie. Mam wrażenie też, że strona polska i strona białoruska będą do tego przygotowane logistycznie po uruchomieniu tej umowy. Mam nadzieję, że na jesieni 2010 r. (*Dzwonek*) strona białoruska tę umowę ratyfikuje i od stycznia 2011 r. wejdzie ona w życie.

Biorąc powyższe pod uwagę, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska w pełni popiera ustawę o ratyfikacji umowy o małym ruchu granicznym z Białorusią, oczekując kolejnej umowy, z Rosją. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Jarosław Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Zieliński:

Wysoki Sejmie! Panowie Ministrowie! Ta umowa nie wzbudza kontrowersji, powinna być udzielona zgoda przez polski Sejm na jej ratyfikację. Mój klub, klub Prawa i Sprawiedliwości, będzie głosował za przyjęciem projektu ustawy ratyfikującej tę umowę.

Pan poseł sprawozdawca scharakteryzował – nie chcę tego powtarzać, tym bardziej że w ciągu 3 minut tego się zrobić nie da – cele i znaczenie tej umowy. Ona ma wprowadzić ułatwienia w przekraczaniu granicy polsko-białoruskiej, ma ożywić kontakty obywateli, instytucji, ożywić w aspekcie społecznym i gospodarczym współpracę regionów przygranicz-

nych. Obejmuje ona dosyć dużo jednostek podziału terytorialnego, bo 93 po stronie polskiej i 89 po stronie białoruskiej, więc to jest rzeczywiście znaczący obszar po obu stronach. Myślę, że te wszystkie oczekiwania, jakie sformułował pan poseł sprawozdawca, będą się powoli wypełniać. Potrzeba na to oczywiście czasu, ale trzeba dać temu początek.

Ja w odróżnieniu od panów posłów z Platformy Obywatelskiej nie będę chwalił obecnego rządu, choć przyjęliśmy zgodnie podczas wspólnego posiedzenia komisji projekt ustawy w tej sprawie. Chcę jednak przypomnieć tylko, dla porządku, że 25 października 2007 r. przyjęte zostały przez ministra spraw zagranicznych oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji założenia do umów z Białorusią, Federacją Rosyjską i Ukrainą. Ta umowa zawarta 8 lutego 2008 r. jest sfinalizowaniem tamtych prac nad założeniami. Rozbieżności politycznych w tej sprawie nie ma, nasze spojrzenie na ten problem jest podobne.

Trzeba zadbać – i to jest zadanie polskiego rządu – w ramach działalności dyplomatycznej o to, by strona białoruska, skoro umowa została podpisana, wypełniła procedury ratyfikacyjne jak najszybciej, by bez zbędnej zwłoki, jeżeli taka jest wola po obu stronach, a ona została wyrażona podpisami, ta umowa mogła wejść w życie. Oczekują tego mieszkańcy terenów przygranicznych położonych po stronie polskiej. Dobrze o tym wiemy. Sądzę, że po stronie białoruskiej oczekiwanie nie jest mniejsze, być może jest jeszcze większe, ponieważ to ciążenie obywateli Białorusi i różnych instytucji w stronę zachodnią wbrew sytuacji politycznej, a może właśnie w związku z nią, jest bardzo duże. Myślę też, że obsługa związana z wydawaniem zezwoleń będzie prowadzona sprawnie po obu stronach. Trzeba będzie czuwać nad tym, żeby kwestie finansowe, które nie stanowią większego problemu, oraz przede wszystkim kwestie organizacyjne zostały rozwiązane tak, by nie tworzyły się jakieś zatory, kolejki, by obywatele, którzy będą chcieli przekraczać granicę na mocy tej umowy, nie czekali długo.

Słowem, to przedsięwzięcie jest bardzo wskazane, oceniane pozytywnie, niebudzące zastrzeżeń ani kontrowersji. Ustawa powinna być przez polską stronę, przez polskie państwo przyjęta, ratyfikowana i wdrożona w życie. Niech służy dobrze rozwojowi naszych stosunków i dobru obywateli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Jarosław Matwiejuk, Lewica.

Posel Jarosław Matwiejuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panowie Ministrowie! Mam przyjemność przedstawić

Posel Jarosław Matwiejuk

stanowisko Klubu Poselskiego Lewica w przedmiotowej sprawie, czyli w sprawie wyrażenia w formie ustawy, zgodnie z konstytucją, zgody na ratyfikację przez prezydenta Rzeczypospolitej umowy zawartej między rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Republiki Białorusi w sprawie małego ruchu granicznego, podpisanej w lutym tego roku.

Chciałoby się zacząć to wystąpienie od stwierdzenia: nareszcie dzieje się to, czego oczekują ci wszyscy, którzy mieszkają w Polsce Wschodniej. Te tereny nie są najbogatsze, żeby nie powiedzieć: te tereny są biedne. Ta długo, bo tak naprawdę od momentu wejścia Polski do systemu schengenowskiego, oczekiwana umowa stwarza szansę na podniesienie poziomu życia na tym terenie, ożywienie koniunktury gospodarczej, ale także na to, co jest bardzo ważne w kontekście wymiany międzyludzkiej, współpracy międzypaństwowej, międzynarodowej, na ożywienie współpracy kulturalnej, naukowej, może oświatowej, w takim czysto ludzkim wymiarze. To jest szczególnie ważne właśnie w kontekście naszego sąsiedztwa ze Wschodem. W szczególności dotyczy to granicy z Republiką Białorusi.

Klub Poselski Lewica popiera zawarte w tej umowie rozwiązania, o których mówił i które charakteryzował pan poseł sprawozdawca. Nie będę ich przybliżał, bo wszyscy wiemy, jakie one są. Klub Poselski Lewica będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Muszę powiedzieć, że tego oczekuje chyba nie tylko ta część społeczeństwa polskiego, która mieszka na Wschodzie, a tam mieszkają mniejszość białoruska, ukraińska, a także litewska, lecz także polska większość. Jest to korzystne z wielu powodów. Miejmy nadzieję, że strona białoruska, idąc za naszym przykładem, będzie szybko procedowała. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Proszę bardzo, panie marszałku.

Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W Polsce Wschodniej od dawna oczekuje się jak najszybszej realizacji umowy dotyczącej małego ruchu granicznego. Jest wielka nadzieja, że zostanie odblokowane to, co zostało zablokowane wejściem Polski do Unii Europejskiej. Oczekuje się tam na rozszerzenie obszarów przygranicznych. Myślę, że dotyczy to i jednej i drugiej strony. Trzeba to sobie uświadomić. Chciałbym wyrazić wielką aprobatę dla polityki wschodniej naszego państwa, ponieważ musimy uświa-

domić sobie, że Polska jest państwem granicznym Unii Europejskiej na Wschodzie. Dla nas jest to wielka szansa, którą trzeba wykorzystywać. Zarówno nasza strona, jak i społeczność przygraniczna państw wschodnich mają pewne oczekiwania.

Natomiast jest taka sytuacja, że jeżeli czasem gdzieś jakieś oczekiwanie się spełnia, to powstają pewne niepokoje. W woj. lubelskim 35 gmin otrzymało uprawnienia w zakresie małego ruchu granicznego. Natomiast w przypadku pow. bialskiego, w którym mieszkam, na 19 jednostek administracyjnych, 19 gmin, jedynie gmina Drelów, w której mieszkam, nie miała szczęścia i nie zmieściła się w tych parametrach, ponieważ granica gminy położona bliżej granicy wschodniej jest od niej oddalona o 24 km, natomiast granica gminy położona dalej od granicy państwa jest od niej oddalona o ponad 50 km. Dlatego też, panie ministrze, zwracam się z prośbą o determinację w tym, by poszerzyć do 50 km strefę małego ruchu granicznego. To na pewno nam nie zaszkodzi. Jest to najlepsza forma współpracy z państwami wschodnimi w zakresie przepływu kulturowego i gospodarczego. Jest to najlepsza droga do pokoju, do zaprzyjaźnienia się. Niech ludzie wzajemnie się wymieniają. W ramach Unii Europejskiej mamy ułatwienia dotyczące przekraczania granic bez paszportu. Tutaj przynajmniej jest ruch bez wiz, które stanowią w szczególności dla obywateli ze Wschodu wielką barierę, bo tam jest, można powiedzieć, inny przelicznik, a oni chcieliby przyjeżdżać do Polski. Z tego mogą wynikać zresztą tylko obopólne korzyści.

Dlatego też, panie ministrze, mam sugestię i jednocześnie pytanie: Na ile możliwe jest rozszerzenie strefy do 50 km? Nie chodzi mi tylko o moją gminę Drelów. Wiele gmin czeka na to, żeby móc znaleźć się w gronie uprawnionych w związku z małym ruchem granicznym. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu marszałkowi.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Zapisały się dwie osoby.

Czy są inni chętni?

Nie ma.

Zamykam listę.

Pan poseł Artur Górski, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

W takim razie wystąpi pan poseł Jarosław Matwiejuk, Lewica.

(Posel Franciszek Jerzy Stefaniuk: Mógł od razu zapytać.)

Posel Jarosław Matwiejuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dbając o to, żeby postępowanie było zgodne z regulami-

Posel Jarosław Matwiejuk

nem, nie mogłem tak naprawdę zadać pytania podczas mojej wcześniejszej wypowiedzi. Korzystając z tej sposobności, kieruję to pytanie do pana ministra spraw zagranicznych. Panie ministrze, czy potrafi pan wskazać różnice – czy one w ogóle istnieją – między umową o małym ruchu granicznym zawartą z Republiką Ukrainy a umową zawartą właśnie z Republiką Białorusi? Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O zabranie głosu proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pana Jana Borkowskiego.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Jan Borkowski:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Zadano dwa pytania, w związku z czym udzielę dwóch odpowiedzi.

Zacznę od tej krótszej. Różnice w umowach są minimalne. Tak naprawdę zasadnicza różnica dotyczy tylko tego, że w załączniku do umowy z Ukrainą zostały wymienione wszystkie miejscowości, które są objęte małym ruchem granicznym, natomiast w załączniku do umowy z Białorusią wymieniono jednostki terytorialne: po stronie białoruskiej – tzw. sielsowiety, a po stronie polskiej – gminy. Jest to jedyna różnica. Można zatem powiedzieć, że nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że ta umowa może być realizowana tak samo.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Stefaniuka, to chciałbym powiedzieć, że już wkrótce po rozpoczęciu prac nad umową z Ukrainą zorientowaliśmy się, że rozporządzenie Unii Europejskiej, które sankcjonuje zasady małego ruchu granicznego, nie odpowiada warunkom, z jakimi mamy do czynienia na wschodniej granicy Unii Europejskiej, czyli na granicy Polski z naszymi wschodnimi sąsiadami. Stąd wynika nasza argumentacja i nasze starania w tej sprawie. Przypomnę tylko, że 3 maja 2008 r. z inicjatywy Polski do Komisji Europejskiej został wystosowany wspólny list ministrów spraw zagranicznych Polski, Słowacji i Węgier, w którym podkreślono konieczność zapoczątkowania dialogu na temat oceny funkcjonowania rozporządzenia w celu wypracowania rozwiązań dostosowujących jego przepisy do faktycznych uwarunkowań. Potem odbyło się jeszcze spotkanie, które zostało zorganizowane w lipcu 2008 r. w stałym

przedstawicielstwie Polski, podczas którego to spotkania przedstawiciele wszystkich krajów, które dostrzegają ten problem, mogli wymienić się doświadczeniami i obserwacjami.

Wreszcie 24 listopada 2008 r. wiceprezes Rady Ministrów Grzegorz Schetyna skierował list do ówczesnego wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej do spraw sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa pana Jacques'a Barrota, w którym przedstawił argumenty na rzecz zmian w rozporządzeniu, a więc konkretne propozycje, które mogły być podstawą nowelizacji rozporządzenia.

Na koniec skorzystam z okazji i podziękuję za tryb, w jakim Wysoka Izba rozpatruje tę sprawę. Wczoraj rozpatrywała ją Komisja Spraw Zagranicznych, dziś rozpatruje gremium plenarne. Bardzo dziękuję, bo to jest zgodne z intencją, jaka przyświecała nam od początku, przy dużej akceptacji Wysokiej Izby. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Na razie dziękuję, bo jeszcze głos zabierze pan poseł Górski, jako że zdążył.

Tak więc na ten moment otwieram jeszcze debatę.

Proszę bardzo, pan poseł Górski.

Jeszcze poczekajcie, panowie.

Proszę bardzo.

Poseł Artur Górski:

Bardzo dziękuję. Dziękuję za tę wyjątkową życzliwość.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na początek pragnę wyrazić satysfakcję, że jesteśmy na końcowym etapie ratyfikacji umowy między Polską a Białorusią o zasadach małego ruchu granicznego. Nie ma wątpliwości, że wejście w życie umowy spowoduje ułatwienie w przekraczaniu granicy polsko-białoruskiej przez mieszkańców strefy przygranicznej, to zaś zaktywizuje wzajemne kontakty nie tylko handlowe, ale i towarzyskie, rodzinne między Polakami a mieszkańcami Białorusi, w tym także mieszkającymi tam licznie naszymi rodakami.

Mam dwa pytania. Na posiedzeniu komisji pojawiła się opinia, że umowa po tamtej stronie granicy będzie służyła przede wszystkim Białorusinom, gdyż tamtejsi Polacy posługują się Kartą Polaka, która daje możliwość swobodnego przekraczania polskiej granicy. W związku z tym proszę o informację, jak wielu Polaków z Białorusi ze strefy przygranicznej posługuje się Kartą Polaka przy przekraczaniu granicy?

I druga kwestia. Wprowadzono zasadę, że pierwsze zezwolenie na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego będzie wydawane na 2 lata,

Posel Artur Górski

a następne na okres 5 lat. Czy nie było możliwości, aby osoby narodowości białoruskiej mieszkające w strefie przygranicznej po polskiej stronie granicy i osoby narodowości polskiej po stronie białoruskiej (*Dzwonek*) otrzymywały drugie zezwolenie na czas nieokreślony? Czy nie można było zagwarantować bezterminowości zezwolenia przynajmniej emerytom i rencistom? Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę bardzo, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pan minister Jan Borkowski.

To już ostatni raz, panie ministrze. Przepraszam za zamieszanie.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
Jan Borkowski:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Odpowiedź na drugie pytanie jest prosta. Rozporządzenie nr 1931 z 2006 r. nie przewiduje innych możliwości niż te, które wskazaliśmy przy umowach zarówno z Ukrainą, jak i z Białorusią, czyli pierwsze zezwolenie wydawane jest na 2 lata, drugie – na okres 5-letni, i to nie dłuższy niż ważność dokumentu tożsamości, na podstawie którego udziela się tego zezwolenia. Tak że jesteśmy skrupowani rygorami rozporządzenia, ale myślę, że to nie jest specjalnie duże utrudnienie.

Kwestia zwolnień z opłat także jest regulowana standardowo.

Jeśli chodzi o kwestię związaną z pierwszym pytaniem, to myślę, że jest kilka argumentów, przede wszystkim takie, że Karta Polaka uprawnia nie do przekraczania granicy, ale do uzyskania bezpłatnie wizy. Taka jest wartość Karty Polaka, jeśli chodzi o kwestię przekraczania granicy, oczywiście poza innymi względami, którymi się kierujemy, wydając Kartę Polaka. A zatem ona nie jest substytutem tego, czym jest mały ruch graniczny, dlatego że mały ruch graniczny nie będzie różnicował tych społeczności i sądzimy, że będzie działał korzystnie na rzecz współpracy tych mniejszości z miejscową społecznością, co będzie korzystne także dla licznej grupy Polaków, osób polskiego pochodzenia zamieszkujących w pasie przygranicznym, a także mniejszości białoruskiej po polskiej stronie. Liczby są w tym wypadku znane. My znamy także opinię organizacji reprezentującej Polaków na Białorusi, opowiadającej się bardzo zdecydowanie za wprowadzeniem umowy o małym ruchu granicznym po to, żeby wszystkim stwo-

żyć możliwość przekraczania granicy polskiej. Takie są odczucia po tamtej stronie granicy i my w pełni z tym się zgadzamy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 20.

Przypominam, że o godz. 20 przystąpimy do głosowań.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 45
do godz. 20 min 08)*

Marszałek:

Wysoka Izbo! Informuję, że w związku z wygaśnięciem mandatu pana posła Edwarda Wojtasa na podstawie art. 179 ust. 3 ustawy Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej postanowiłem o wstąpieniu na jego miejsce pana Mariana Starownika, który zgłosił się do ślubowania poselskiego.

Bardzo proszę posłów o zajęcie miejsc, a najlepiej od razu o powstanie, a pana posła proszę o zbliżenie się do stołu prezydialnego. (*Zebrani wstają*)

Odczytam rotę ślubowania, po której pan poseł może dodać zdanie: „Tak mi dopomóż Bóg”.

„Uroczycie ślubując rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Pan poseł Marian Starownik.

Posel Marian Starownik:

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję uprzejmie.

Gratulujemy panu posłowi.

Stwierdzam, że pan poseł Marian Starownik złożył ślubowanie poselskie.

Proszę państwa, właściwe komisje przedłożyły dodatkowe sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o kontroli skarbowej oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek

Sprawozdania te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 2974-A i 2998-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące trzecie czytania tych projektów.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia dotychczasowego punktu 30., to jest: Wybór posłów – członków Krajowej Rady Prokuratury.

Przed chwilą odbyło się posiedzenie Konwentu Seniorów i ta sprawa była omawiana.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Poprawki do Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym dotyczącej wzmocnienia głosu i uczestnictwa w Międzynarodowym Funduszu Walutowym, przyjętej przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego Rezolucją nr 63-2 w dniu 28 kwietnia 2008 r. oraz Poprawki do Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym dotyczącej rozszerzenia działalności inwestycyjnej Międzynarodowego Funduszu Walutowego, przyjętej przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego Rezolucją nr 63-3 w dniu 5 maja 2008 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Beatę Bublewicz oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2914.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Poprawki do Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym dotyczącej wzmocnienia głosu i uczestnictwa w Międzynarodowym Funduszu Walutowym, przyjętej przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego Rezolucją nr 63-2 w dniu 28 kwietnia 2008 r. oraz Poprawki do Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym dotyczącej rozszerzenia działalności inwestycyjnej Międzynarodowego Funduszu Walutowego, przyjętej przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego Rezolucją nr 63-3 w dniu 5 maja 2008 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2914, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 380 posłów. Za oddało 380 głosów, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Poprawki do Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym dotyczącej wzmocnienia głosu i uczestnictwa w Międzynarodowym Funduszu Walutowym, przyjętej przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego Rezolucją nr 63-2 w dniu 28 kwietnia 2008 r. oraz Poprawki do Umowy o Międzynarodowym Funduszu Walutowym dotyczącej rozszerzenia działalności inwestycyjnej Międzynarodowego Funduszu Walutowego, przyjętej przez Radę Gubernatorów Międzynarodowego Funduszu Walutowego Rezolucją nr 63-3 w dniu 5 maja 2008 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o zasadach małego ruchu granicznego, podpisanej w Warszawie dnia 12 lutego 2010 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Roberta Tyszkiewicza oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2990.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o zasadach małego ruchu granicznego, podpisanej w Warszawie dnia 12 lutego 2010 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2990, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 388 posłów. Za oddało 388 głosów, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Republiki Białorusi o zasadach małego ruchu granicznego, podpisanej w Warszawie dnia 12 lutego 2010 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie podjęcia przez Radę Ministrów działań zmierzających do wprowadzania naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Elżbietę Kruk oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o odrzucenie projektu uchwały zawartego w druku nr 1684.

Marszałek

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm skierował projekt uchwały, zgodnie z art. 46 ust. 2 regulaminu Sejmu, do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu ponownego rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji o odrzucenie projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku komisji o odrzucenie poselskiego projektu uchwały w sprawie podjęcia przez Radę Ministrów działań zmierzających do wprowadzania naziemnej telewizji cyfrowej w Polsce, zawartego w druku nr 1684, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 390 posłów. Za oddano 214 głosów, przeciw – 176, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek komisji przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy o Policji.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Zbigniewa Wrone oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy o Policji, zawartego w druku nr 2986, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 396 posłów. Za oddano 46 głosów, przeciw – 350, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Czesława Mrocza oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 3037.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową oraz o zmianie niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Obrony Narodowej oraz Komisję Polityki Społecznej i Rodziny, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 392 posłów. Za oddano 392 głosy, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o świadczeniach odszkodowawczych przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy i zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Jacka Krupę oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam zatem ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy i zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy, zawartego w druku nr 2992, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 398 posłów. Za oddano 45 głosów, przeciw – 352, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Stanisława Szweda oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Marszałek

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględ-
ną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie
poprawek Senatu.

Poprawki od 1. do 3. Senat zgłosił do art. 1 ustawy
nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Ko-
deks pracy.

W 1. poprawce do art. 103³ Senat proponuje, aby
pracownikowi podnoszącemu kwalifikacje zawodowe
pracodawca mógł przyznać w ramach dodatkowych
świadczeń także pokrycie opłat za zakwaterowanie.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć
przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 398 posłów. Większość
bezwzględna wynosi 200. Za oddano 6 głosów, prze-
ciw – 392, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględ-
nej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 103⁵ Senat proponuje uści-
ślić katalog przyczyn uzasadniających zwrot kosztów
poniesionych przez pracodawcę na podnoszenie kwa-
lifikacji zawodowych przez pracownika.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć
przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 391 posłów. Większość
bezwzględna wynosi 196. Za oddano 4 głosy, przeciw
– 387, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględ-
nej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 3. poprawce Senat proponuje dodać art. 103⁶
stanowiący, że pracownikowi zdobywającemu lub
uzupełniającemu wiedzę i umiejętności na zasadach
innych niż określone w art. od 103¹ do 103⁵ mogą być
przyznane: zwolnienie z całości lub części dnia pracy
bez zachowania prawa do wynagrodzenia, urlop bez-
płatny – w wymiarze ustalonym w porozumieniu
zawieranym między pracodawcą i pracownikiem.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć
przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 396 posłów. Większość
bezwzględna wynosi 199. 3 głosy oddano za, 393
– przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględ-
nej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 4. poprawce do art. 3 ustawy nowelizującej Se-
nat proponuje, aby do pracowników, którzy rozpocze-
li podnoszenie kwalifikacji zawodowych przed dniem
wejścia w życie ustawy, stosować przepisy regulujące
zasady i warunki podnoszenia kwalifikacji zawodo-
wych przez pracowników obowiązujące przed dniem
11 kwietnia 2010 r.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć
przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 395 posłów. Większość
bezwzględna wynosi 198. Za oddano 194 głosy, prze-
ciw – 201, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględ-
nej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie poprawek
Senatu do ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy oraz
ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

**Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. po-
rządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nad-
zwyczajnej o stanowisku Senatu w sprawie ustawy
o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy o Policji,
ustawy Przepisy wprowadzające Kodeks karny
oraz ustawy Kodeks postępowania karnego.**

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedsta-
wionego przez pana posła Jerzego Kozdronia oraz
przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowa-
nymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W jedynej poprawce do art. 118a § 2 pkt 5 ustawy
Kodeks karny Senat proponuje, aby przepis ten nie
obejmował swym zakresem dokonywania przymuso-
wej sterylizacji w zamiarze wpłynięcia na skład et-
niczny grupy ludności lub dokonania innych poważ-
nych naruszeń prawa międzynarodowego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem
poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć
przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 393 posłów. Większość
bezwzględna wynosi 197. Za oddano 2 głosy, przeciw
– 391, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględ-
nej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie stanowiska
Senatu do ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny,
ustawy o Policji, ustawy Przepisy wprowadzające
Kodeks karny oraz ustawy Kodeks postępowania
karnego.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Elżbietę Pierzchałę oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Poprawki od 1. do 3. Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o Funduszu Kolejowym.

W 1. poprawce do art. 3 ust. 3b zdanie drugie Senat proponuje, aby wartość akcji, o których mowa w ust. 3a, określać według ich wartości nominalnej.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 394 posłów. Większość bezwzględna wynosi 198. Za były 2 głosy, przeciw – 392, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 3a ust. 1 i 3 Senat proponuje, aby środki do kwoty 150 mln zł mogły być przeznaczane na zadania określone w tych przepisach.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 395 posłów. Większość bezwzględna wynosi 198. Za oddano 346 głosów, przeciw – 49, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 3. poprawce do art. 3c ust. 2 Senat proponuje, aby wielkość wydatków, o których mowa w tym przepisie, wynosiła corocznie w latach 2011–2014 co najmniej 500 mln zł, z określonym wyjątkiem.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 400 posłów. Większość bezwzględna wynosi 201. Za oddano 158 głosów, przeciw – 242, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki od 4. do 7. Senat zgłosił do art. 2 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

W 4. poprawce polegającej na nadaniu nowego brzmienia art. 17 ust. 4 Senat proponuje, aby czynności związane z wnoszeniem wkładów do spółki określonej w art. 15 były zwolnione od podatku od czynności cywilnoprawnych.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 397 posłów. Większość bezwzględna wynosi 199. Za oddano 149 głosów, przeciw – 248, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

5. poprawka Senatu do art. 20d ust. 2 pkt 2 ma charakter legislacyjny.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 398 posłów. Większość bezwzględna wynosi 200. Za oddano 6 głosów, przeciw – 392, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 6. poprawce do art. 39a ust. 1 Senat proponuje, aby wartość wkładu niepieniężnego, o którym mowa w tym przepisie, nie była wyższa niż 300 mln zł według wartości skorygowanej aktywów netto.

Komisje wnoszą o odrzucenie tej poprawki

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 397 posłów. Większość bezwzględna wynosi 199. Za oddano 177 głosów, przeciw – 220, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

7. poprawka Senatu do art. 39a ust. 4 ma charakter redakcyjny.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 397 posłów. Większość bezwzględna wynosi 199. Za oddano 5 głosów, przeciw – 391, wstrzymała się 1 osoba.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 8. poprawce Senat proponuje dodać art. 4a w ustawie nowelizującej stanowiący, że dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 32 ust. 17 ustawy, o której mowa w art. 2, zachowują moc do dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na tej podstawie w nowym brzmieniu, nie dłużej jednak niż przez 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 399 posłów. Większość bezwzględna wynosi 200. Za oddano 1 głos, przeciw – 398, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o Funduszu Kolejowym oraz ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o stanowisku Senatu w sprawie ustawy o wyrobach medycznych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Czesława Czechyrę oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

W poprawkach: 1., od 3. do 5., od 7. do 19. i od 22. do 27. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek Senatu: 1., od 3. do 5., od 7. do 19., od 22. do 27., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 392 posłów. Większość bezwzględna wynosi 197. Za oddano 5 głosów, przeciw – 386, wstrzymała się 1 osoba.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 2 ust. 1 Senat proponuje skreślić pkt 23.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 389 posłów. Większość bezwzględna wynosi 195. Nikt nie był za, 389 było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki Senatu od 3. do 5. już rozpatrzyliśmy.

W 6. poprawce do art. 13 ust. 3 i art. 18 ust. 3 pkt 3 Senat proponuje, aby wykaz, o którym mowa w tych przepisach, obejmował wyłącznie świadczeniobiorców i dystrybutorów.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 398 posłów. Większość bezwzględna wynosi 200. Za oddano 2 głosy, przeciw – 395, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki Senatu od 7. do 19. już rozpatrzyliśmy.

W 20. poprawce do art. 68 ust. 6 pkt 3 Senat proponuje, aby rozporządzenie wydane przez właściwego ministra obejmowało szczegółowy sposób umieszczania adnotacji również w systemie teleinformatycznym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 20. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 391 posłów. Większość bezwzględna wynosi 196. Nikt nie był za, 391 osób było przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 21. poprawce do art. 74 ust. 4 Senat proponuje, aby obowiązki przewidziane w tym przepisie dotyczyły również laboratorium badawczego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 21. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 393 posłów. Większość bezwzględna wynosi 197. Nikt nie był za, 393 osoby były przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Poprawki Senatu od 22. do 27. już rozpatrzyliśmy.

W 28. poprawce Senat proponuje skreślić art. 127.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 28. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 390 posłów. Większość bezwzględna wynosi 196. Za oddano 2 głosy, przeciw – 388, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie poprawek Senatu do ustawy o wyrobach medycznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Bożenę Sławiak oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2948.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 2948, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 397 posłów. Za oddano 397 głosów, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1628, 2998 i 2998-A) – trzecie czytanie.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Małgorzatę Kidawę-Błońską.

**Poseł Sprawozdawca
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W drugim czytaniu zgłoszono 8 poprawek. Wszystkie uzyskały negatywną rekomendację komisji.

Komisja wnosi o nieprzyjmowanie tych poprawek. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2998.

Komisja przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 7. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

W poprawce 1. do dodawanego art. 110² ust. 3 pkt 4 wnioskodawcy proponują, aby kandydatów na arbitrów Komisji Prawa Autorskiego przedstawiały również organizacje telekomunikacyjne i teleinformatyczne.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 1., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 400 posłów. Za oddano 153 głosy, przeciw – 247, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 2. do dodawanego art. 110⁴ ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby zastępca przewodniczącego Komisji Prawa Autorskiego był wybierany, powoływany i odwoływany na wniosek przewodniczącego Komisji Prawa Autorskiego, na zasadach określonych w ust. 1, który wskazuje kandydata na to stanowisko w sposób określony w niniejszym ustępie.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 2., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

W głosowaniu udział wzięło 398 posłów. Za oddano 149 głosów, przeciw – 249, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 3. do dodawanego art. 110¹³ ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby uczestnik niezadowolony z orzeczenia Komisji Prawa Autorskiego mógł złożyć do sądu, w terminie 14 dni od doręczenia mu orzeczenia z uzasadnieniem, wniosek o zatwierdzenie tabeli wynagrodzeń lub odmowę zatwierdzenia tabeli wynagrodzeń, zatwierdzonej na podstawie art. 110¹² ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 398 posłów. Za oddano 146 głosów, przeciw – 252, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 4. do dodawanego art. 110¹³ ust. 5 wnioskodawcy proponują, aby złożenie wniosku, o którym mowa w ust. 1, powodowało inny skutek w stosunku do orzeczenia Komisji Prawa Autorskiego, co do którego wniosek został złożony.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 399 posłów. Za oddano 147 głosów, przeciw – 252, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 5. do dodawanego art. 110¹⁵ ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby postanowienia umowne określające stawkę w innej wysokości niż zatwierdzona w tabeli wynagrodzeń były nieważne, a ich miejsca zajmowały odpowiednie stawki określone w tych tabelach, z zastrzeżeniem ust. 3.

W poprawce 6. do dodawanego art. 110¹⁵ wnioskodawcy proponują dodać ust. 3.

Nad tymi poprawkami będziemy głosować łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 5. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 389 posłów. Za oddano 147 głosów, przeciw – 242, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 7. do dodawanego art. 110¹⁹ ust. 1 wnioskodawcy proponują, by w pierwszej instancji sąd rozpoznawał sprawy określone w tym ustępie w składzie trzech sędziów zawodowych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 399 posłów. Za oddano 147 głosów, przeciw – 251, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 8. wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 3 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 397 posłów. Za oddano 147 głosów, przeciw – 249, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 390 posłów. Za oddano 374 głosy, przeciw – 16, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1852, 2974 i 2974-A) – trzecie czytanie.

Proszę pana posła Andrzeja Orzechowskiego o zabranie głosu w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Andrzej Orzechowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W drugim czytaniu zgłoszono 6 poprawek. Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła je w dniu 18 maja. Wszystkie zaopiniowała negatywnie i rekomenduje ich odrzucenie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję za zwięzłe sprawozdanie.

Proszę państwa, w takim razie przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2974.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zgłoszono do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o kontroli skarbowej.

W poprawce 1. do art. 8 ust. 4 ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują, aby do konkursu nie mogły przystąpić osoby, które spełniają kryteria określone w art. 39 ust. 1 pkt 1–4 oraz są wpisane na listę doradców podatkowych.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 397 posłów. Za oddano 149 głosów, przeciw – 247, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 2. do art. 10 ust. 2 pkt 4 ustawy wnioskodawcy proponują, aby generalny inspektor kontroli skarbowej powoływał i odwoływał wicedyrektorów urzędów kontroli skarbowej na wniosek dyrektorów urzędów kontroli skarbowej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 400 posłów. Za oddano 175 głosów, przeciw – 225, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 3. do art. 11 ust. 2 ustawy wnioskodawcy proponują utrzymać dotychczasowe brzmienie pkt 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 396 posłów. Za oddano 160 głosów, przeciw – 235, 1 osoba wstrzymała się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 4. do art. 11d ust. 2 ustawy wnioskodawcy proponują, aby środki przymusu bezpośredniego nie mogły być użyte do skutecznego odparcia bezpośredniego i bezprawnego zamachu na mienie i obiekty administracji skarbowej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 397 posłów. Za oddano 178 głosów, przeciw – 219, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 5. do art. 36 ust. 2 ustawy wnioskodawcy proponują, aby przepis ten stosować do przeprowadzania czynności wywiadu skarbowego wykonywanych w granicach określonych celem kontroli skarbowej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 401 posłów. Za oddano 183 głosy, przeciw – 218, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 6. do art. 39 ustawy wnioskodawcy proponują, aby skreślić dodawany ust. 1a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 400 posłów. Za oddano 148 głosów, przeciw – 252, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o kontroli skarbowej oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 394 posłów. Za oddano 246 głosów, przeciw – 147, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o kontroli skarbowej oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Aldonę Młynczak oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy zatem do trzeciego czytania.

Marszałek

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 3029.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Infrastruktury oraz Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 400 posłów. Za oddano 395 głosów, przeciw – 2, 3 osoby się wstrzymały.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej oraz ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym i poselskim projektach ustaw o sporcie (druki nr 2313, 2374, 2940 i 2940-A) – **trzecie czytanie.**

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Ireneusza Raś.

Posel Sprawozdawca Ireneusz Raś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w dniu 6 maja rozpatrzyła wniesione w drugim czytaniu poprawki. Zapadła decyzja o wycofaniu poprawki nr 35, co stwierdzam, dotyczącej nadania nowego brzmienia ust. 1 w art. 29a, zaś na 38 poprawek, które są w sprawozdaniu, 30 zarekomendowała komisja pozytywnie, 8 – negatywnie. Dziękuję.

(*Głos z sali: Bravo! (Oklaski)*)

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Z takim entuzjazmem przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 2940.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości oraz poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Informuję, że wycofana została poprawka nr 35.

W poprawce 1. do art. 3 wnioskodawcy proponują, aby ust. 2 stanowił, że klub sportowy działa jako osoba prawna.

Z poprawką tą łączą się poprawki: 2., 5., 6., od 9. do 17., 19., od 23. do 25., od 27. do 30., 32., 33. i 37.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 5. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek: 1., 2., 5., 6., od 9. do 17., 19., od 23. do 25., od 27. do 30., 32., 33. i 37., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 398 posłów. Za oddano 397 głosów, przeciw – 1, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

W 1. wniosku mniejszości do art. 5 wnioskodawcy proponują, aby klub sportowy mógł ustanawiać i finansować okresowe stypendia sportowe również dla trenerów i instruktorów sportu.

Do zadania pytania zgłosiła się jedna osoba. Dal-
szych zgłoszeń nie widzę.

Zamykam listę.

Bardzo proszę, pan poseł Tomasz Garbowski. Jedna minuta

Grabowski, tak?

(*Głos z sali: Garbowski.*)

Tomasz Garbowski.

Jedna minuta.

Posel Tomasz Garbowski:

Dziękuję, panie marszałku.

Mam pytanie do posła sprawozdawcy. (*Oklaski*)
Panie pośle sprawozdawco, dlaczego komisja negatywnie zaopiniowała wniosek mniejszości Klubu Poselskiego Lewica dotyczący umożliwienia przyznawania stypendiów sportowych trenerom i instruktorom sportowym przez kluby sportowe? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Raś, poseł sprawozdawca.

Bardzo proszę.

(*Głos z sali: Oooo!*)

(*Głos z sali: To już było.*)

Posel Ireneusz Raś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drogą Kolego! Na posiedzeniach podkomisji i na posiedzeniach komisji kilkakrotnie tłumaczyliśmy panu posłowi, iż te kwestie nie mogą być regulowane stypendiami, ponieważ burzyłoby to cały system dofinansowywania i wspierania instruktorów w sporcie. Takie było stanowisko rządu i nikt oprócz pana nie zgodził się z tą opinią.

Posel Ireneusz Raś

Tak więc uważam, że wszystko jest dobrze. Wielokrotnie to tłumaczyliśmy. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Bravo!) (Oklaski)

Marszałek:

Najważniejsze, że jest dobrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 400 posłów. Za oddano 183 głosy, przeciw – 214, 3 osoby się wstrzymały.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości polegającym na nadaniu nowego brzmienia art. 9 wnioskodawcy proponują nowe przepisy dotyczące organów polskiego związku sportowego.

Przyjęcie tego wniosku spowoduje bezprzedmiotowość 3. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 397 posłów. Za oddano 185 głosów, przeciw – 211, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W poprawce 3. do art. 9 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 2.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosiła się jedna osoba.

Zamykam listę.

Proszę bardzo, pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Jedna minuta na zadanie pytania.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Przepraszam, chcę się odnieść do poprawki 4.

Marszałek:

Za chwilę. Niech pan poseł łaskawie poczeka, dobrze?

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 395 posłów. Za głosowało 182 posłów, przeciw – 211, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W poprawce 4. do art. 11 polegającej na dodaniu ust. 4a wnioskodawcy proponują, aby polski związek sportowy ponosił odpowiedzialność za rozwój danej dyscypliny sportu.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Panie pośle, czy pan zadaje to pytanie czy nie?

(Poseł Bogusław Wontor: Nie, nie.)

Bardzo dobrze, świetnie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 394 posłów. Za głosowało 162 posłów, przeciw – 212, 20 osób wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawki 5. i 6. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 7. do art. 13 polegającej na dodaniu ust. 4 wnioskodawcy proponują, aby polski związek sportowy miał obowiązek dbać o rozwój danej dyscypliny sportu poprzez szkolenie dzieci i młodzieży oraz przygotowanie kadr trenerskich i menedżerskich.

Z tą poprawką łączą się poprawki 21. i 22.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 6. wniosku mniejszości.

Do zadania pytania zgłosiła się 1 osoba. Dalszych zgłoszeń nie widzę.

Zamykam listę.

Pani poseł Zdzisława Janowska.

Ma pani 1 minutę na zadanie pytania. *(Oklaski)*

Posel Zdzisława Janowska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Koledzy! Apeluję do...

(Głos z sali: A koleżanki?)

Przepraszam. Koleżanki i Koledzy! Apeluję do wszystkich sportowców siedzących na sali. Czy są tu tacy, którzy nie są sportowcami?

(Głos z sali: Są.)

Czy są tu tacy, którzy nie kochają sportu? *(Gwar na sali)*

(Głosy z sali: Tak, tak.)

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Czy są tu tacy, którzy nie wyobrażają sobie, że ich kluby i obiekty sportowe mogłyby zbankrutować?

(Głosy z sali: Tak, tak.)

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Marszałek:

Pani poseł, przypominam, że dysponuje pani 1 minutą.

Poseł Zdzisława Janowska:

Wierząc, że nie ma takiej osoby, która chciałaby, żeby jej klub lub obiekt sportowy zbankrutował w kontekście wielu milionów euro wydawanych na najbliższe wydarzenia sportowe, pragnę zapytać pana ministra i kolegę przewodniczącego komisji ustawodawczej oraz poprosić, ażeby byli łaskawi odpowiedzieć, dlaczego państwo nie chcecie, aby tymi obiektami sportowymi zarządzali ludzie, którzy mają najwyższe kompetencje. *(Dzwonek)* Dlaczego nie chcemy, ażeby zarządzania sportem uczono na uczelniach wyższych? Dlaczego nie chcemy, żeby młodzież uczyła się tego, co jest najważniejsze? Tak jak menedżer...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Przekroczyła pani czas.

Poseł Zdzisława Janowska:

...powinien zarządzać szpitalem, szkołą, tak menedżer powinien zarządzać obiektem sportowym, który nie przynosi długów i nie bankrutuje. Proszę o odpowiedź i przyjęcie poprawki. *(Oklaski)*

Marszałek:

O udzielenie odpowiedzi pani poseł proszę ministra sportu i turystyki pana Adama Giersza. *(Gwar na sali)*

**Minister Sportu i Turystyki
Adam Giersz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście chcemy, żeby obiektami sportowymi zarządzali menedżerowie, ale uważamy, że ich kształcenie powinno odbywać się na zasadach ogólnych, tak jak w przypadku menedżerów kultury lub menedżerów logistyki. Na uczelniach funkcjonują wydziały zarządzania i one powinny po prostu kształcić menedżerów ogólnie. Nie ma powodu, żeby w ustawie określać specjalność menedżera sportu. Musielibyśmy wtedy, pani poseł, również w ustawie określić wymogi kwalifikacyjne dla menedżera sportu. Stąd podtrzymujemy to stanowisko, że należy menedżerów kształcić na zasadach ogólnych, w dosyć wszechstronny sposób. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Tomasz Kulesza: Brawo, panie ministrze!)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 7., 21., 22., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 395 posłów. Za głosowało 173 posłów, przeciw – 209, 13 osób wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W poprawce 8. polegającej na dodaniu art. 13a wnioskodawcy proponują nowe przepisy dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Czy ktoś się zgłasza do zadania pytania? Pan poseł teraz się zgłasza, tak?

(Poseł Tadeusz Tomaszewski: Tak.)

(Głosy z sali: Nie, nie.)

Panie pośle, czy na pewno chodzi o tę poprawkę? *(Wesołość na sali)*

(Poseł Tadeusz Tomaszewski: Tak.)

Ma pan 1 minutę na zadanie pytania.

Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Poprawka zgłoszona przez Klub Poselski Lewica ma na celu wprowadzenie pewnych standardów, jeśli chodzi o regulaminy dyscyplinarne w polskich związkach sportowych. Ustawa znosi rozdział, który był zawarty w projekcie rządowym co do rozstrzygania sporów w sporcie. W tej ustawie jest mowa tylko o tym, że walne zgromadzenie przyjmuje regulamin dyscyplinarny. Nie ma żadnych kryteriów wobec członków tych gremiów dyscyplinarnych. Dlatego też w ustawie proponujemy określone kryteria, a także standardy w zakresie postępowania dyscyplinarnego, żeby uniknąć później odwołań do sądów cywilnych i nawalów spraw w tych sądach. Stąd ta poprawka. Dziękuję uprzejmie.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Dlatego też proszę przewodniczącego posła sprawozdawcę o ustosunkowanie się do kwestii, jakie są inne instrumenty w ustawie o sporcie, które mogłyby poprawić funkcjonowanie wszystkich organów dyscyplinarnych. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poseł sprawozdawca jest gotowy do wyjaśnienia.

Poseł Ireneusz Raś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wniosek głównego eksperta komisji pana prof. Szwarca wykreśliłmy rozdział dotyczący regulowania tej problematyki. W zamian za to trzeba oczywiście pracować. Pan minister będzie organizował konferencje, tak aby powszechna wiedza dotycząca regulowania tych kwestii w polskich związkach sportowych była większa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 403 posłów. Za oddano 58 głosów, przeciw – 345, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. wniosku mniejszości do art. 22 ust. 2 wnioskodawcy proponują, aby czynności, o których mowa w tym przepisie, minister właściwy do spraw kultury fizycznej dokonywał w drodze decyzji, od której służy zainteresowanym skarga do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 403 posłów. Za oddano 186 głosów, przeciw – 217, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 4. wniosku mniejszości do art. 28 ust. 1 wnioskodawcy proponują, aby osoba prawna działająca na obszarze danej jednostki samorządu terytorialnego, niedziałająca w celu osiągnięcia zysku, a także związek sportowy i polski związek sportowy mogli otrzymywać dotację celową z budżetu tej jednostki, z zastosowaniem odpowiednich przepisów.

Do zadania pytania zgłosiła się jedna osoba.

Zamykam listę.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

1 minuta na zadanie pytania.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym zadać pytanie panu ministrowi. Nowa ustawa miała uporządkować finansowanie sportu przez jednostki samorządu terytorialnego. Jest stosowny rozdział, ale w tym rozdziale jest mowa o tym, że w ramach procedury, o której mówimy w ustawie o sporcie, kluby sportowe będą mogły otrzymywać dotacje celowe tylko wówczas, jeśli nie działają dla zysku, nie są w sektorze finansów publicznych. Stąd istnieje niebezpieczeństwo, że po uchwaleniu tej ustawy będą dwa tryby przyznawania dotacji z samorządu dla stowarzyszeń prowadzących działalność w zakresie zadań własnych samorządów: jeden dla klubów sportowych, zgodnie z uchwałą rady, i drugi dla podmiotów, które nie są klubami sportowymi, np. szkolnego związku sportowego, ludowych zespołów sportowych, akademickiego związku sportowego, okręgowego związku sportowego. Dla tych podmiotów samorząd będzie musiał organizować konkursy, zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego. Dlaczego rząd stoi na stanowisku, że należy to różnicować, skoro własne zaplecze dotyczące przygotowań olimpijskich wyłączył z tego konkursu? *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli pan minister Giersz. *(Poruszenie na sali)*

**Minister Sportu i Turystyki
Adam Giersz:**

Panie Marszałku! Istotnie zapisaliśmy w ustawie szczególne regulacje dotyczące klubu sportowego, który jest podstawowym podmiotem polskiego sportu. Natomiast związki sportowe powinny być finansowane na ogólnych zasadach określonych ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, z wyłączeniem dotyczącym polskich związków sportowych. W zakresie tej ustawy wyłączamy je z otwartego konkursu ofert. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 398 posłów. Za oddano 189 głosów, przeciw – 208, 1 osoba się wstrzymała.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

5. wniosek jest już bezprzedmiotowy.

Poprawki od 9. do 17. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 18. do art. 32 ust. 6 wnioskodawcy proponują, aby członkini kadry narodowej, która stała się niezdolna do uprawiania sportu wskutek ciąży lub urodzenia dziecka, wypłacać stypendium sportowe w pełnej wysokości przez okres ciąży i połowę stypendium przez okres 6 miesięcy po urodzeniu dziecka.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 18., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 402 posłów. Za oddano 399 głosów, przeciw – 3, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawkę 19. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 20. do art. 39 ust. 2 pkt 1 i 4 wnioskodawcy proponują, aby zapewnienie bezpieczeństwa osób korzystających ze szlaków górskich, tras narciarskich oraz osób uprawiających sporty górskie polegało w szczególności m.in. na:

— oznakowaniu i zabezpieczeniu terenów, obiektów i urządzeń służących do uprawiania sportu, rzetelnie przeciwdziałającemu powstaniu wypadków,

— informowaniu o zagrożeniu lawinowym i innych tworzących się niebezpieczeństwach.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 20., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 397 posłów. Za oddano 397 głosów, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 6. wniosku mniejszości do art. 41 wnioskodawcy proponują nowe przepisy dotyczące kształcenia trenerów i instruktorów sportu.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 396 posłów. Za oddano 187 głosów, przeciw – 208, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Poprawki 21. i 22. już rozpatrzyliśmy.

W 7. wniosku mniejszości polegającym na dodaniu art. 41a i art. 41b wnioskodawcy proponują, aby trenerzy po nawiązaniu stosunku pracy w szkole mieli odpowiednie stopnie nauczycielskie w rozumieniu przepisów ustawy Karta Nauczyciela oraz przepisy dotyczące przyznawania licencji sędziego sportowego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo.)

Do zadania pytania zgłosiła się 1 osoba.

Zamykam listę.

Pan poseł Tomasz Garbowski.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Poseł Tomasz Garbowski:

Dziękuję, panie marszałku.

Mam pytanie do posła sprawozdawcy. Drogi przyjacielu *(Wesołość na sali)*, dlaczego komisja negatywnie zaopiniowała wniosek mniejszości Klubu Poselskiego Lewica dotyczący awansu zawodowego trenera?

Drugie pytanie, które jest mi bardzo bliskie. Dlaczego komisja negatywnie zaopiniowała wniosek dotyczący przyznania sędziemu sportowemu tytułu zawodowego w sporcie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł sprawozdawca Ireneusz Raś.

Bardzo proszę.

Poseł Ireneusz Raś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Istotnie komisja nie poparła tego wniosku mniejszości, gdyż uważamy, że obszary sportu nie są tożsame z obszarami oświaty i Karty Nauczyciela dla trenera wprowadzić się nie da. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 402 posłów. Za oddano 185 głosów, przeciw – 214, 3 osoby się wstrzymały.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Poprawki od 23. do 25. już rozpatrzyliśmy.

Marszałek

W poprawce 26. polegającej na dodaniu art. 53a wnioskodawcy proponują zmianę w ustawie Karta Nauczyciela.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 26., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 390 posłów. Za oddano 39 głosów, przeciw – 225, 126 osób wstrzymało się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. wniosku mniejszości do art. 7 ust. 1 pkt 10 ustawy o samorządzie gminnym wnioskodawcy proponują, aby do zadań własnych gminy należały m.in. sprawy turystyki, w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych, oraz sportu w zakresie przewidzianym ustawą o sporcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 402 posłów. Za oddano 189 głosów, przeciw – 213 głosów, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Poprawki od 27. do 29. już rozpatrzyliśmy.

W 9. wniosku mniejszości, polegającym na dodaniu pkt 5 do art. 2 ust. 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, wnioskodawcy proponują, aby opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości nie podlegały m.in. grunty, budynki i budowle stanowiące obiekty sportowe, w części wykorzystywanej do organizacji zajęć treningowych lub zawodów sportowych przez kluby sportowe lub związki sportowe działające na podstawie ustawy o sporcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 402 posłów. Za oddano 185 głosów, przeciw – 217, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 10. wniosku mniejszości do art. 26 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, polegającym na dodaniu pkt 6b i 6c oraz dodaniu lit. d w pkt 9, wnioskodawcy proponują rozszerzyć katalog kwot podlegających odliczeniu przy ustalaniu dochodu jako podstawy obliczenia podatku.

Do zadania pytań zgłosiły się dwie... nie, zgłosiła się jedna osoba.

Zamykam listę.

Pan poseł Wiesław Szczepański.

Jedna minuta na zadanie pytania.

Poseł Wiesław Andrzej Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pytanie kieruję zarówno do posła sprawozdawcy, jak też do pana ministra. W art. 26 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych są wymienione enumeratywnie odliczenia, które mogą być dokonane od dochodu podatnika, jeśli przeznaczy określone środki finansowe na określone cele i darowizny. Proponujemy w swoim rozwiązaniu, aby wydatki udokumentowane na zajęcia prowadzone przez kluby sportowe mogły być odliczone od podatku dochodowego od osób fizycznych. (*Poruszenie na sali*) Moje pytanie jest... Panie pośle, może nie będzie pan prowadził rozmowy i będzie słuchał tego pytania. Dlaczego państwo, dlaczego komisja czy też dlaczego rząd nie chciał się zgodzić na to, aby udokumentowane wydatki osób niewiele zarabiających mogły być odliczone od podatku dochodowego od osób fizycznych po to, by dzieci tych osób mogły np. uczestniczyć w zajęciach organizowanych przez kluby sportowe? (*Oklaski*)

Marszałek:

Pytanie jest do obu panów.

Bardzo proszę, pan minister pierwszy.

**Minister Sportu i Turystyki
Adam Giersz:**

Otóż niezależnie od oceny merytorycznej tej poprawki powoduje ona duże skutki finansowe w przypadku budżetu państwa. Wnioskodawcy nie przedstawili skali skutków finansowych dla budżetu państwa, w związku z tym musieliśmy tę poprawkę odrzucić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali: Brak wrażliwości.*)

W głosowaniu udział wzięło 395 posłów. Za oddano 181 głosów, przeciw – 210, 4 osoby wstrzymały się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Marszałek

Poprawkę 30. już rozpatrzyliśmy.

W 11. wniosku mniejszości, polegającym na nadaniu nowego brzmienia art. 13a ustawy o systemie oświaty, wnioskodawcy proponują, aby przedszkola oraz szkoły, z wyjątkiem szkół dla dorosłych, a także placówki oświatowo-wychowawcze zobowiązane były do obowiązkowego prowadzenia zajęć wychowania fizycznego oraz zajęć pozalekcyjnych w zakresie sportu w wymiarze określonym w tym przepisie oraz aby właściwy minister określał, w drodze rozporządzenia, dopuszczalne formy realizacji obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego.

Do zadania pytania zgłosiły się dwie osoby.

Dalszych zgłoszeń nie widzę.

Zamykam listę.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Łybacka.

1 minuta na zadanie pytania.

Posel Krystyna Łybacka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana ministra. Fakt, że liczba godzin wychowania fizycznego w szkołach podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych jest regulowana w ustawie, spowodował, iż ta liczba godzin oparła się trudnościom budżetowym, które zawsze stanowiły pokusę, żeby zmniejszyć liczbę godzin wychowania fizycznego w szkołach, oparła się pomysłem jednego z ministrów, który na szczęście zreflektował się, że to nie jest w rozporządzeniu, ale w ustawie, i dość trudno będzie zmniejszyć tę liczbę godzin. Jest to rzeczywiście dobroć polskiego parlamentu. Parę lat temu przyjęto w pełnej zgodzie takie właśnie rozwiązanie.

Panie Ministrze! Co takiego się wydarzyło, że dziś ten sam minister Giersz, który bronił tego rozwiązania w 2002 r. (*Poruszenie na sali*), mówi, że to jest złe rozwiązanie?

(*Głosy z sali: Ooo!*)

Rozumiem, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia, ale pan siedzi w tym samym miejscu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, pan poseł Eugeniusz Kłopotek. Też 1 minuta na zadanie pytania.

(*Posel Eugeniusz Kłopotek: Jestem.*)

Panie ministrze, bo pewnie będą pytania...

**Minister Sportu i Turystyki
Adam Giersz:**

Pani Minister! Nie zamierzamy zmniejszać liczby godzin wychowania fizycznego w polskich szkołach (*Poruszenie na sali*), ale porządkujemy system.

(*Posel Jerzy Feliks Fedorowicz: Tak właśnie jest.*)

Minister oświaty ma prawo, ustala tygodniowy wymiar godzinowy wszystkich zajęć edukacyjnych w szkole, więc nie ma potrzeby, żeby wymiar godzin wychowania fizycznego był regulowany w odrębnej ustawie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Oj, oj, oj.*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Eugeniusz Kłopotek.

Posel Eugeniusz Kłopotek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nie będę ukrywał, że wewnętrznie rozdarty chcę zadać pytanie skierowane do ministra edukacji narodowej. (*Wesołość na sali*)

W połowie lat 90. Wysoka Izba podjęła wspólną decyzję, powołując do życia tzw. środek specjalny – dopłaty z Totalizatora Sportowego. W ciągu tych kilkunastu lat wybudowaliśmy na terenie naszego kraju tysiące boisk, hal sportowych, setki pływalni. Również przy udziale pana ministra walczyliśmy o to, by ustawowo zapisać większą liczbę godzin wychowania fizycznego. Dzisiaj obawiamy się, że przeniesienie decyzji o liczbie godzin wychowania fizycznego do rozporządzenia ministra edukacji narodowej może po prostu tę wywalczoną liczbę godzin zmniejszyć. (*Dzwonek*)

I pytanie do pani minister albo do przedstawiciela ministra edukacji narodowej, ostatecznie do pana posła sprawozdawcy: Jaką mamy gwarancję...

(*Głos z sali: Żadnej.*)

...że liczba godzin wychowania fizycznego, w zakresie czego decyzję będzie podejmował...

Marszałek:

Panie pośle, minuta minęła.

Posel Eugeniusz Kłopotek:

...minister edukacji narodowej w swoim rozporządzeniu, nie ulegnie zmniejszeniu? (*Oklaski*) Bo jeśli ulegnie zmniejszeniu – powiedzmy to sobie...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Eugeniusz Kłopotek:

...wszyscy, jak tutaj jesteśmy – będzie to nasza wspólna porażka. (*Oklaski*)

(*Posel Bogusław Wontor: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.
Przepraszam, ale...

Posel Krystyna Łybacka:

W trybie sprostowania.

Panie Ministrze! Ja nie tylko nie zarzucałam panu, że pan zamierza zmniejszyć liczbę godzin, ale także nie zakładam, że obecny minister edukacji zamierza to zrobić. Natomiast nie zawsze pan będzie ministrem i nie zawsze ministrem edukacji będzie osoba rozumiejąca sport. Rzeczywiście zapisanie w rozporządzeniu, czyli w akcie niższego rzędu, niesie ze sobą niebezpieczeństwo, które realnie groziło już co najmniej dwukrotnie.

Mam prośbę do pana przewodniczącego Schetyny jako do człowieka sportu... (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Pani poseł, ja bardzo panią przepraszam. Pani poseł...

(*Posel Andrzej Mikołaj Dera: Nie przeszkadzać.*)

Posel Krystyna Łybacka:

Minister Giersz nauczył mnie ongiś...

Marszałek:

Pani poseł, przepraszam najmocniej... Przepraszam panią poseł...

(*Głosy z sali: Ooo!*)

Posel Krystyna Łybacka:

...że to nie...

Marszałek:

Przepraszam panią poseł. Pani poseł, czy ja mogę panią na chwilę poprosić? (*Poruszenie na sali*) Krysiu, bardzo proszę. Pani poseł, może pani sprostować źle zrozumiane własne pytanie. Na tym etapie nie może pani zwracać się z apelem do kogokolwiek na sali.

Posel Krystyna Łybacka:

Dobrze, dziękuję. Prostuję poprzednią wypowiedź, ponieważ pan przewodniczący Schetyna mógł się nie domyślić, że zwracam się pośrednio także do niego. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Otóż, panie przewodniczący, minister Giersz nauczył mnie, że to nie rozum nosi tornister, tylko ciało. Bardzo ważne są lekcje wychowania fizycznego. Nie niszczy tego, co jest efektem pracy całego parlamentu. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Pani poseł, bardzo panią przepraszam, jest pani doświadczoną parlamentarzystką i uważam, że pani wykroczyła w tej chwili poza przyjęte reguły. (*Poruszenie na sali*) A tak być nie powinno.

Przepraszam, kto udziela odpowiedzi?

Bardzo proszę, pani minister Szumilas.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Krystyna Szumilas:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałabym zapewnić, że minister edukacji narodowej nie zmniejszy liczby godzin wychowania fizycznego. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Grzegorz Schetyna: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 400 posłów. Za oddano 205 głosów, przeciw – 193, 2 osoby się wstrzymały.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości przyjął. (*Burzliwe oklaski*)

W 12. wniosku mniejszości do art. 59 wnioskodawcy proponują zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 401 posłów. Za oddano 186 głosów, przeciw – 212, 3 osoby się wstrzymały.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 13. wniosku mniejszości do art. 10 ust. 3 ustawy o gospodarce komunalnej wnioskodawcy proponują, aby ograniczenia dotyczące tworzenia spółek prawa handlowego i przystępowania przez gminę do nich nie miały zastosowania do posiadanych przez gminę akcji lub udziałów m.in. spółek będących klubami sportowymi w rozumieniu ustawy o sporcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 397 posłów. Za oddano 185 głosów, przeciw – 211, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił. *(Oklaski)*

W poprawce 31. do art. 72 ust. 3, polegającej na dodaniu pkt 2a oraz nadaniu nowego brzmienia pkt 4, ustawy o gospodarce nieruchomościami wnioskodawcy proponują, aby wysokość stawek procentowych opłat rocznych z tytułu użytkowania wieczystego wynosiła: za nieruchomości gruntowe oddane na działalność sportową – 0,3% ceny, za nieruchomości gruntowe oddane na cele mieszkaniowe, na realizację urządzeń infrastruktury technicznej i innych celów publicznych – 1% ceny.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 14. wniosku mniejszości.

Do zadania pytania zgłosił się jeden poseł.

Zamykam listę.

Pan poseł Wiesław Szczepański.

1 minuta na zadanie pytania.

Posel Wiesław Andrzej Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym wycofać wniosek 14. z uwagi na to, że poprawka 31. jest lepiej skonstruowana i dalej idąca.

Moje pytanie odnosi się natomiast do art. 64 ustawy o gospodarce nieruchomościami. Panie ministrze, dotychczas nie zostały przyjęte żadne rozwiązania ułatwiające w zakresie podatków pracę klubów sportowych i związków sportowych. Dziś w ustawie o gospodarce nieruchomościami jest zapis, iż opłata roczna za użytkowanie wieczyste w przypadku działalności naukowej, społecznej, oświaty, wychowania, obronności wynosi 0,3% wartości nieruchomości. W przypadku sportu jest to 1%. Z reguły kluby ten 1% ponownie wpłacają do gminy jako zapłatę za użytkowanie wieczyste gruntów. Jak wiemy, w ostatnim okresie, jeśli chodzi o te grunty, wzrosło to dziesięciokrotnie.

Moje pytanie jest takie: Czy pan minister nie widzi jednak potrzeby obniżenia opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste z 1% do 0,3%? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Sportu i Turystyki
Adam Giersz:**

Ta poprawka znalazła się w całym pakiecie poprawek, które zapewniają zwolnienia podatkowe dla sportu, ale uważamy, że samorządy terytorialne same powinny decydować o skali opodatkowania podatkami lokalnymi i opłatami.

(Poseł Bogusław Wontor: W tym sensie nie mogą.)

W tym przypadku jest to rzeczywiście sztywna stawka 1-procentowa, ale jej zmiana spowodowałaby wymierne uszczuplenia podatkowe, uszczuplenia dochodów budżetu państwa. W tej chwili budżet państwa nie jest gotowy, żeby rekompensować te uszczuplenia samorządom z tytułu wprowadzenia obniżenia tej stawki podatkowej. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 31., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 399 posłów. Za oddano 186 głosów, przeciw – 208, 5 osób się wstrzymało. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. wniosku mniejszości do art. 72 ust. 3 ustawy...

(Głos z sali: Wycofany.)

Wycofany, tak?

Nie otrzymałem takiej informacji, dziękuję bardzo.

Wniosek 14. jest wycofany.

W takim razie w 15. wniosku mniejszości do ustawy o broni i amunicji wnioskodawcy w dodawanym art. 49a proponują nowe przepisy dotyczące uprawiania sportów o charakterze strzeleckim.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 15. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 395 posłów. Za oddano 185 głosów, przeciw – 208, 2 osoby się wstrzymały.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Poprawki 32. i 33. zostały już rozpatrzone.

W poprawce 34. do art. 37a ustawy o żegludze śródlądowej wnioskodawcy proponują, aby opłaty za przeprowadzenie egzaminu z zakresu żeglarstwa oraz wydania dokumentu dla uczniów i studentów w wieku do 26. roku życia podlegały obniżce o 70%.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 34., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 396 posłów. Za oddano 388 głosów, przeciw – 8, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Poprawkę 35. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 36. do art. 71 zawierającego zmiany do ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie wnioskodawcy proponują zmiany legislacyjne.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Do zadania pytania zgłosiła się 1 osoba.

Zamykam listę.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam pytanie do pana posła sprawozdawcy. Jest to pytanie specjalistyczne.

(Głos z sali: Ooo...)

Myślę, że w czasie prac w Senacie pan poseł powinien zwrócić uwagę na to, że z ustawy o pożytku publicznym przepisaliśmy mechanicznie: spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a także kluby sportowe, o których mowa w ustawie o kulturze fizycznej. Napisaliśmy tutaj: w ustawie o sporcie, a w ustawie o sporcie nie ma żadnych wzmianek o spółkach akcyjnych będących klubami sportowymi. Kluby sportowe mogą działać jako osoba prawna, a wcześniej jest zapis: spółki akcyjne i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W związku z powyższym moim zdaniem ten zapis w ogóle nie jest potrzebny.

Wobec powyższego, w kontekście tego zapisu, chciałbym zadać pytanie: Gdzie w ustawie o sporcie jest mowa o klubach sportowych działających w formie spółek akcyjnych? Czy jest to tam jakoś uregulowane? *(Oklaski)*

(Poseł Bogusław Wontor: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli pan poseł sprawozdawca.

Proszę bardzo.

Poseł Ireneusz Raś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zwrócimy na to uwagę w czasie prac w Senacie.

(Głos z sali: Aaa!)

Natomiast jeśli chodzi o uregulowanie dotyczące sportowych spółek akcyjnych, to właśnie ta nowa ustawa daje możliwość...

(Poseł Bogusław Wontor: W którym miejscu?)

...żeby samorządy mogły kapitałowo tworzyć takie spółki, żeby one mogły formalnie funkcjonować i nie były podważane przez RIO czy w wyniku innych kontroli. Do tej pory było to regulowane takim trochę wytrychem. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł w trybie sprostowania, tak?

Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Króciutkie sprostowanie dla naszej wiedzy. Jeśli chodzi o samorząd, to będzie on mógł wchodzić w spółki akcyjne, w spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, ale nie z dopiskiem: sportowe spółki akcyjne, w związku z powyższym ten przepis w ogóle nie ma tu zastosowania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo, pan minister Giersz.

**Minister Sportu i Turystyki
Adam Giersz:**

Może jedno zdanie wyjaśnienia. Rozszerzamy formułę działalności klubów sportowych, czyli kluby sportowe mogą działać w każdej formie prawnej, muszą działać jako osoba prawna, więc oczywiście również jako spółka z .o.o. i jako spółka akcyjna. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 36., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 389 posłów. Za oddano 348 głosów, przeciw – 13, 28 osób się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 16. wniosku mniejszości do art. 75 zawierającego zmiany do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym wnioskodawcy proponują, aby za uczelnię sportową uważać uczelnię publiczną nadzorowaną przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej oraz aby istniejące w dniu wejścia w życie ustawy akademie wychowania fizycznego stały się z dniem 1 października 2011 r. uczelniami sportowymi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu udział wzięło 398 posłów. Za oddano 38 głosów, przeciw – 358, 2 osoby się wstrzymały.

Stwierdzam, że Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

Poprawkę 37. już rozpatrzyliśmy.

W poprawce 38. do art. 85 w dodawanym ust. 4 wnioskodawcy proponują, aby przyznanie świadczeń pieniężnych ze środków budżetu państwa dla osób, które zdobyły medal na igrzyskach olimpijskich, które odbyły się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, następowało na podstawie przepisów dotychczasowych.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki 38., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 395 posłów. Za oddano 388 głosów, przeciw – 6, 1 osoba się wstrzymała.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Przed głosowaniem do zadania pytania zgłosił się jeden poseł.

Zamykam listę.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Ma pan 1 minutę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tym miejscu i minister Giersz, i pan wicemarszałek Jerzy Szmajdziński przedstawiali dwa równorzędne projekty

ustaw o sporcie. Udało nam się wypracować w parlamencie wiele cennych rozwiązań, ale ta ustawa nie wnosi niczego nowego, jeśli chodzi o wzmocnienie rozwoju polskiego sportu. Wszystkie rozwiązania finansowe i podatkowe zostały odrzucone. I nie można tego tłumaczyć tylko i wyłącznie kondycją polskiego budżetu, bo na przykład część z tych rozwiązań można było przyjąć, zakładając późniejszy termin ich wejścia w życie. Rząd nie był do tego gotowy.

Chciałbym jednak powiedzieć, że ta ustawa cywilizuje wreszcie relacje między ministrem a polskimi związkami sportowymi. Decyzje dotyczące zawieszenia polskiego związku będą podejmowały sądy powszechne. O to zabiegaliśmy i co do tego zgadzaliśmy się z resortem. Wiele spraw zawartych w projekcie poselskim nie zostało podjętych. (*Dzwonek*) Niemniej jednak kwestia dotycząca godzin wychowania fizycznego, mająca dla nas kapitalne znaczenie, została przez Wysoką Izbę uwzględniona, w związku z czym mój klub zgłasza za przyjęciem ustawy. Chciałbym tylko zadać panu ministrowi pytanie: Ile polskich związków sportowych straci swój status po wejściu tej ustawy w życie? Dziękuję.

(*Poseł Tomasz Kulesza: Niewiele.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Minister Sportu i Turystyki
Adam Giersz:**

Szukaliśmy w tej ustawie złotego środka między poziomem możliwej interwencji państwa, jeśli chodzi o ruch sportowy, a autonomią organizacji pozarządowych i obejmujemy interwencją państwa tylko część dotychczas istniejących polskich związków sportowych, te, które spełniają wymogi, kryteria ruchu olimpijskiego, a więc aprobuja Kartę Olimpijską oraz akceptują kodeks antydopingowy, i tylko te związki będą podlegały przywilejom oraz rygorom tej ustawy.

Odpowiadając konkretnie na pytanie, około kilkanaście dotychczasowych polskich związków straci status polskiego związku w rozumieniu tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o sporcie, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Kultury Fizycznej, Sportu

Marszałek

i Turystyki, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

W głosowaniu wzięło udział 396 posłów. Za oddano 394 głosy, 1 osoba się wstrzymała, 1 była przeciw. *(Oklaski)*

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o sporcie.

Proszę państwa, dwie minuty przerwy i kontynuujemy obrady.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 42 do godz. 21 min 45)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Wznawiam obrady.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 20 maja bieżącego roku.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Posel Andzel, bardzo proszę się zapisać.

Zamykam listę.

Proszę bardzo, pan poseł Zbigniew Babalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Babalski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oświadczenie w sprawie projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej kieruję na ręce pani minister Jolanty Fedak.

W związku z pismem, które otrzymałem od dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Ostródzie, chciałbym poruszyć kwestię dotyczącą projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Powyżej wymieniony projekt ustawy przewiduje przekazanie gminom zadań z zakresu organizacji pieczy zastępczej w rodzinach spokrewnionych z dzieckiem oraz powierzenie ośrodków adopcyjnych samorządowi województwa. Skutkiem przeniesienia do gmin wypełnienia zadań dotyczących spokrewnionych rodzin zastępczych będzie dublowanie się kadr w gminie i w powiecie, do którego nadal będzie należała realizacja zadań związanych z organizacją pieczy zastępczej poza rodziną spokrewnioną z dzieckiem.

88% wychowanków domu dziecka posiada biologicznych rodziców, pozostałe 2% to sieroty, dlatego też najlepszym wyjściem z tej sytuacji jest adopcja. W wyniku przekazania samorządom województwa zadań związanych z działalnością ośrodków adopcyj-

nych dostęp do nich będzie utrudniony. Powiat, który jest odpowiedzialny za organizację pieczy zastępczej, nie będzie posiadał własnych instrumentów umożliwiających usytuowanie dziecka w rodzinie zastępczej. Scentralizowanie ośrodków spowoduje utrudnienia m.in. w zdobyciu przez osoby zainteresowane kompetencji potrzebnych do wykonywania obowiązków obejmujących opiekę nad niebiologicznym dzieckiem lub też w skorzystaniu z późniejszej pomocy dotyczącej opieki nad dzieckiem.

W związku z powyższym proszę o uwzględnienie przedstawianej opinii w toku dalszych prac nad projektem ustawy. Projektowana zmiana, która spowoduje rozbitcie jednolitego dotąd systemu organizowania i nadzorowania opieki przez rodziny zastępcze, będzie złym rozwiązaniem. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Artur Górski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Artur Górski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W dniu 6 czerwca podczas uroczystości w Warszawie nastąpi beatyfikacja sługi Bożego księdza Jerzego Popiełuszki, jednego z duchowych przewodników narodu polskiego w okresie komunizmu i męczennika za wiarę. To dzień oczekiwany przez wielu Polaków, dla których ksiądz Jerzy był nie tylko wspaniałym kapłanem, ale także wielkim patriotą broniącym wartości katolickich w życiu publicznym, wolności i godności ludzkiej. Jego głos, którego nie można było zagłuszyć, to głos sprzeciwu wobec tyranii zła. Gdy został bestialsko zamordowany przez funkcjonariuszy komunistycznej Służby Bezpieczeństwa w dniu 19 października 1984 r., jego usta nie zamilkły. Słowa wypowiedziane przez księdza Jerzego w kazaniach i modlitwach nadal żyły w narodzie, umacniając wiarę i podtrzymując nadzieję, a główne przesłanie jego nauki: zło zwyciężaj dobrem, wciąż pozostaje aktualne.

Gdy byłem małym chłopcem, rodzice kilkakrotnie zabrali mnie do kościoła pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie na mszę za ojczyznę. Nie pamiętam treści kazań sługi Bożego księdza Jerzego, ale zapamiętałem wielki ścisk oraz wspólne śpiewanie pieśni: „Ojczyzno ma, tyle razy we krwi skąpana” i „Boże coś Polskę”, z pamiętnym zakończeniem refrenu: „Ojczyznę wolną racz nam zwrócić Panie”. Pamiętam też las rąk wyciągniętych w górę z symbolicznym rozłożeniem palców w literę V jak zwycięstwo. Tak wówczas, w PRL-u, kościół na Żoliborzu był enklawą innej, wolnej Polski.

Teraz po latach, gdy zbliża się beatyfikacja księdza Jerzego, wróciłem do jego kazań. Nie sposób przez te kilka minut przytoczyć główne myśli wypo-

Posel Artur Górski

wiedziane do narodu przez tego niezwykłego kapłana. Jakże aktualne wydają się słowa z 1982 r., gdy przekonywał on, że prawda wyzwoli Polaków, że jest ona gwarantem naszej wewnętrznej, duchowej wolności. Prawdy nie da się zniszczyć taką czy inną decyzją, taką czy inną ustawą. Dopiero wtedy popadniemy w stan prawdziwej niewoli, gdy poddamy się panowaniu kłamstwa, gdy go nie demaskujemy i nie protestujemy wobec niego na co dzień. „Odważne świadczenie prawdy – mówił ksiądz Jerzy – jest drogą prowadzącą bezpośrednio do wolności. Człowiek, który daje świadectwo prawdzie, jest człowiekiem wolnym nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia, nawet w obozie czy w więzieniu”. I dodawał: „Jeśli prawda będzie dla nas taką wartością, dla której warto cierpieć, warto ponosić ryzyko, to wtedy przezwyciężymy lęk, który jest bezpośrednią przyczyną naszego zniewolenia”.

We wrześniu 1983 r. ksiądz Jerzy mówił o potrzebie wierności ojczyźnie i rodzimej kulturze. Przypominał, że kultura polska jest przepojona chrześcijaństwem, że dzięki chrześcijaństwu jesteśmy związani z kulturą Zachodu. Tak nauczał: „Nie można tworzyć dziejów bez dziejów, nie można zapominać o chrześcijańskiej drodze naszego narodu. Nie można podcinać korzeni naszej ponadtysiącletniej przeszłości”.

Według księdza Jerzego odsuwanie dzieci od prawdy chrześcijańskiej, która od wieków jest związana z polskością, jest odsuwaniem ich od polskości, jest po prostu procesem wynaradawiania. „Kultura narodu – mówił – to również jego moralność. Naród chrześcijański musi kierować się sprawdzoną przez wieki moralnością chrześcijańską. Narodowi chrześcijańskiemu nie jest potrzebna tak zwana moralność laicka, bo jest ona bez oblicza i bez nadziei. Stwarza ona zagrożenie dla wartości duchowych Narodu i osłabia te siły, które stanowią o jego jedności”.

W kazaniu ze stycznia 1984 r. nawoływał do zachowania godności, czyli do życia zgodnego z sumieniem. Zachęcał do budzenia w sobie i kształtowania sumienia prawego, do dbania o sumienie narodowe. „Bo wiemy – mówił – że gdy sumienie narodowe zawodziło, dochodziło do wielkich nieszczęść w naszej historii. Jednak, gdy sumienie narodowe zaczynało się budzić, ożywiać się poczuciem odpowiedzialności za dom ojczysty, wtedy następowało odrodzenie Narodu”. I cytował słowa prymasa Stefana Wyszyńskiego: „Polacy mają wyrobione sumienie narodowe, umieją walczyć o ład w swojej Ojczyźnie, o obowiązkowość, o pokój Boży i o możliwość korzystania z wolności, która nam się wszystkim należy”. Jeśli Polacy będą w sobie tę umiejętność walki o swoje prawa pielęgnować, to pozostaną narodem, który choć z krzyżem na ramionach, z godnością będzie kroczył ku zmartwychwstaniu.

Władze komunistyczne uznały, że ksiądz Jerzy Popiełuszko stanowi zagrożenie dla systemu. Postawiono go zglądzić w sposób bestialski. Gdy został

zatrzymany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, związano go w ten sposób, aby przy jakimkolwiek ruchu pętla zaciskała się na szyi. Następnie był brutalnie bity twardymi narzędziami. Zmasakrowano go kompletnie, także twarz. Lekarz, który wykonywał sekcję zwłok, miał powiedzieć, że w swojej praktyce lekarskiej nigdy nie widział zwłok, które były tak wewnętrznie uszkodzone, jak było to w przypadku ciała księdza Jerzego. Zabójcy mieli nadzieję, że ukryją prawdę o zbrodni na zawsze. Gdy wrzucali ciało księdza Jerzego do Wisły, do nóg przywiązali worek wypełniony kamieniami, by ciało nie wypłynęło.

W dniu 19 października 2009 r. Lech Kaczyński nadał pośmiertnie kapelanowi „Solidarności” Order Orła Białego, który z rąk prezydenta RP odebrała matka księdza Jerzego. I choć dziś także nie ma wśród żywych Lecha Kaczyńskiego, pan prezydent (*Dzwonek*) żyje w sercach Polaków, jak żyje wspomnienie o księdzu Jerzym Popiełuszcze. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Henryk Siedlaczek, Platforma Obywatelska.

Posel Henryk Siedlaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Województwo śląskie jest drugim po województwie mazowieckim najbardziej zmotoryzowanym regionem kraju. Po śląskich drogach jeździ codziennie ponad 2 mln pojazdów, tankujących tysiące ton paliwa, płacących tym samym podatek drogowy, zawarty w jego cenie.

Wpływy z tego podatku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przeznacza na remonty dróg. Tymczasem na Śląsku, gdzie ruch zmotoryzowany jest największy w kraju, po województwie mazowieckim, drogi krajowe znajdują się w najgorszym stanie w Polsce. Średnio co czwarty kilometr nadaje się do naprawy lub do kapitalnego remontu.

W bieżącym roku na remonty dróg krajowych w województwie śląskim planuje się przeznaczyć kwotę 54,3 mln zł. I chociaż województwo śląskie odprowadza najwyższą kwotę podatku drogowego, zawartego w tankowanym paliwie, nie ma co liczyć na sfinansowanie napraw z kasy budżetu państwa.

Jak podają przedstawiciele wojewódzkiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Katowicach, w ubiegłym roku budżet tejże dyrekcji na remonty w województwie śląskim wyniósł 146 mln zł. Za tę kwotę przeprowadzono remonty dziewięciu odcinków dróg, w tym dwa remonty dróg ekspresowych S1 i S86. W roku bieżącym przeznaczono na ten cel niemal trzykrotnie mniej środków finansowych, bo zaledwie 53,4 mln zł. W praktyce oznacza to zarazem, że podatek drogowy,

Posel Henryk Siedlaczek

który ślascy kierowcy płacą, tankując paliwo, trafia do innych regionów kraju.

Co ciekawe, z danych Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wynika, że pod jej jurysdykcją jest zaledwie 816 km dróg w naszym województwie. Mniej w Polsce mają tylko województwa: podkarpackie – 719 km i świętokrzyskie – 732 km. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przeznaczyła w tym roku na remonty dla województwa śląskiego mniej pieniędzy, niż Warszawa wyda w ciągu trzech lat na ścieżki rowerowe. Powtarzam: mniej niż Warszawa wyda w ciągu trzech lat na ścieżki rowerowe.

Śląskiem ekonomistom i samorządowcom trudno uwierzyć w przypadek, że rekordzistą pod względem ilości dróg krajowych jest Mazowieckie – 2176 km – i mieszczą się one jakościowo powyżej średniej krajowej, a Śląskie, mając grubo poniżej 1000 km, zajmuje niemal ostatnie miejsce pod względem jakości nawierzchni.

Śląskie jest specyficznym i jedynym w Polsce regionem, gdzie olbrzymi teren składa się na ogromny obszar aglomeracji. O ile jednak Katowice czy Gliwice zlokalizowane są w rejonie autostrady A4 i mogą liczyć na inwestycje finansowane z budżetu państwa, którego środki uzupełniają środki własne wydatkowane na poprawę głównych dróg, o tyle w innych miejscach województwa jest kiepsko. Na pierwszy plan wysuwają się teraz prace związane ze wzmocnieniem podbudowy dróg. To oznacza, że remonty będą kosztowniejsze.

Paradoksalnie więc mechanizm działa w ten sposób, że im bardziej się staramy i w im większym stopniu poprawiamy stan dróg we własnym zakresie, tym mniej środków na remonty dróg otrzymuje woj. śląskie z budżetu państwa. Nikogo zatem nie dziwi, że kierowcy na Śląsku czują się oszukani i poirytowani, środki bowiem, jakie winny zostać przeznaczone na utrzymanie i remonty dróg, dzielone są w oparciu o algorytm, według którego woj. śląskie otrzymuje nie tylko ich zbyt mało z budżetu państwa, ale i są one znacząco zaniżane.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oświadczam, iż woj. śląskie jest bezsprzecznie jednym z największych beneficjentów inwestycyjnych w kraju. Jeśli rzeczywiście najmniej środków otrzymuje ono z przeznaczeniem na bieżące remonty dróg, to problem ten wymaga ze strony rządu i zainteresowanych środowisk wnikliwej uwagi i analizy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pani posłanka Bożena Kotkowska, Lewica.

Posel Bożena Kotkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje dzisiejsze oświadczenie będzie dotyczyć sytuacji powodziowej na terenie Podbeskidzia. Wskutek ulewnych opadów deszczu trwających nieprzerwanie od 14 do 19 maja br. na terenie Podbeskidzia doszło do zalania wielu miejscowości, utrudnień w ruchu drogowym i kolejowym oraz uszkodzenia sieci energetycznej. Podbeskidzie jest jednym z najdotkliwiej odczuwających skutki powodzi regionem. Ucierpiał wszystkie powiaty regionu: bielski, cieszyński, pszczyński i żywiecki. Choć powódź nadal trwa, a zagrożenie jeszcze nie minęło i trudno choćby o wstępny szacunek strat, to już dziś wiadomo, że będą one ogromne, gdyż kataklizmu o takich rozmiarach nie notowano na tym terenie od lat. W samym tylko pow. bielskim zostało zalanych i podtopionych przeszło tysiąc gospodarstw, a planem ewakuacji objęto ponad 3 tys. mieszkańców. Woda przerwała lub rozszczelniła wały na kilkudziesięciu rzekach, co spowodowało zalanie dziesiątek kilometrów kwadratowych. Najgorzej sytuacja wyglądała na Wiśle w okolicy Czechowic-Dziedzic, gdzie przerwanie wałów spowodowało powódź również w sąsiednich gminach. Wskutek zalania czasowo zamknięta była droga krajowa nr 1 łącząca Bielsko-Białą z Katowicami. Utrudniony był również ruch kolejowy. Pociągi albo nie kursowały, albo ich ruch odbywał się z wielogodzinnym opóźnieniem. Na terenie Czechowic-Dziedzic częściowo zawieszona była komunikacja miejska. Odwołano zajęcia w szkołach, a w części gmin nastąpiły przerwy w dostawie energii elektrycznej. Zagrożona również była tamtejsza oczyszczalnia ścieków. W ciągu dwóch dni wyczerpana została rezerwa w zbiorniku retencyjnym w Goczałkowicach-Zdroju. Przepływ wody momentami wynosił ok. 400 m³ na sekundę. Aby uniknąć przerwania tamy, dokonano zrzutów wody, co powodowało kolejne zalania okolicy. W gminie Wilamowice, która także bardzo ucierpiała w tegorocznym kataklizmie, zalanych zostało blisko 10 km², głównie przez wylewające niewielkie potoki. Ewakuowano ok. 300 osób i zamknięto wiele dróg. Ponadto wały przerwane zostały na kilku odcinkach na Sole, m.in. w miejscowości Kobiernice gmina Porąbka. Z tego powodu musiano zamknąć most stanowiący element ważnej trasy Bielsko-Biała – Kraków, wskutek czego nastąpiły poważne utrudnienia w komunikacji. W mieście Żywcu na skutek wysokiego stanu na Sole zamknięto most trzebiński i tzw. stary most oraz most w pobliskim Przyborowie. Przez to wystąpiły ogromne korki i praktycznie miasto zostało odcięte od sąsiednich miejscowości.

W tej chwili sytuacja stabilizuje się ze względu na zmniejszenie się opadów, mimo to nadal trwa alarm przeciwpowodziowy, a mieszkańcy regionów w dalszym ciągu nie mogą czuć się bezpieczni. Z czasem, gdy woda całkowicie opadnie, odsłoni się ogrom strat i pełnia dramatu, jaki nastąpił w ostatnich dniach na tym terenie.

Posel Bożena Kotkowska

Dziś oczywiście najważniejsza jest pomoc poszkodowanym i systematyczne usuwanie wyrządzonych przez wodę szkód. Jednak w ślad za tymi działaniami musi iść refleksja na przyszłość dotycząca kompleksowych działań mających na celu zapobieganie takim kataklizmom. Zamiast co kilka lat wydawać miliony złotych na usuwanie skutków powodzi, należy wydać je na profilaktykę – teraz już miliardy złotych będzie trzeba wydać – trwale zabezpieczenie koryt rzek i potoków, czyszczenie ich oraz regulacje i kontrolowanie ich biegu.

Kilkakrotnie apelowałam już z sejmowej mównicy o przemyślane działania w zakresie gospodarki wodnej oraz ściśle z nią powiązanej gospodarki leśnej. Pisałam także do stosownych organów władzy w kwestii regulacji rzek i potoków. W styczniu tego roku pytałam wojewodę śląskiego o działania w zakresie zapewnienia utrzymania w należytym stanie technicznym koryt rzek, potoków, cieków naturalnych oraz zbiorników wodnych i o to, czy w związku z zaniechaniem konserwacji wód należących do Skarbu Państwa przewidziane są środki na odszkodowania dla osób, które w związku z tym poniosą straty. Niestety dziś te środki muszą się znaleźć. Próby oszczędzania na zapobieganiu powodziom będą teraz Skarb Państwa drogo kosztować. Szkoda, że odbędzie się to także kosztem społeczeństwa i tych rodzin, które straciły dorobek życia w powodzi.

Z przykrością stwierdzam, że gdyby wzięto pod uwagę moje wcześniejsze apele, być może udałoby się nam, jeśli nawet nie uniknąć całkowicie tej tragedii, to być może jej skutki byłyby znacznie mniej odczuwalne. *(Dzwonek)* Gdyby rząd zareagował i zainwestował odpowiednie środki w profilaktykę, w zapobieganie, dziś nie rozmawialibyśmy o potrzebie sięgania do budżetu państwa po pieniądze na odszkodowania i naprawę szkód wyrządzonych przez żywioł, a co ważniejsze, oprócz pieniędzy zaoszczędzilibyśmy setkom ludzi dramatycznych przeżyć.

Panie marszałku, przepraszam, jeszcze tylko minutkę, dobrze?

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Ale... dużo jeszcze?

Posel Bożena Kotkowska:

Nie, nie, dwa zdania.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Proszę bardzo.

Posel Bożena Kotkowska:

Dziękuję ślicznie.

Dzisiaj chciałabym, żebyśmy realnie spojrzeli na tę całą sytuację i w związku z tym, chociaż już pan premier powiedział, że na pewno będziemy korzystać z Funduszu Solidarności Unii Europejskiej, chcę wnieść wnioski, abyśmy się jak najszybciej spotkali w Komisji Finansów Publicznych i znowelizowali budżet, tak żeby żaden poszkodowany w wyniku tej powodzi nie został bez pomocy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję, pani posel.

Pan posel Wiesław Rygiel, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Wiesław Rygiel:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Od 16 maja br. znaczna część woj. podkarpackiego kolejny raz ucierpiała w wyniku powodzi. O godz. 16 w wyniku intensywnych i długotrwałych opadów przekroczone zostały stany alarmowe na potokach Niedźwiadka, Budzisz, Bystrzyca, a następnie w nocy z 16 na 17 maja wylała rzeka Wielopolka na znacznym obszarze gminy i samego miasta Ropczyce. Tym samym powtórzył się ubiegłoroczny powodziowy koszmar dla gminy i miasta. Tzw. powódź stulecia z ubiegłego roku stała się corocznym traumatycznym przeżyciem nie tylko dla mieszkańców miasta i gminy Ropczyce, Podkarpacia, ale niestety także Polaków zamieszkujących duży obszar dorzecza górnej Wisły. Wielokrotnie, niemal co roku, występuje zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców.

Z dużą ofiarnością w akcji przeciwpowodziowej wzięły udział formacje zarówno zawodowych strażaków, jak i strażacy ochotnicy. Dla przykładu w akcji na terenie powiatu wzięły udział 22 zastępy ratownicze – ok. 120 strażaków. Współdziałali oni z grupą 65 funkcjonariuszy Policji zabezpieczających mienie i miejsca zdarzeń oraz organizujących objazdy. W akcjach ratunkowych bardzo sprawnie współuczestniczyli samorządowcy, a profesjonalne koordynowanie zapewnił wojewoda podkarpacki. W wyniku wspólnych działań udało się uniknąć ofiar w ludziach. Niestety według relacji komendanta powiatowej państwowej straży w Ropczycach 17 maja podtopionych zostało ok. 800 budynków, 600 gospodarstw musiano udzielić pomocy. Podtopione zostały obiekty szkół ponadgimnazjalnych i inne budynki użyteczności publicznej.

Uważam, że z uwagi na znaczne rozmiary szkód konieczne jest jak najszybsze wsparcie z budżetu państwa poszkodowanych jednostek samorządu terytorialnego. Byłoby też ze wszech miar uzasadnione fi-

Posel Wiesław Rygiel

nansowe wsparcie państwa zarówno dla przedsiębiorstw, jak i dla osób fizycznych w postaci zasiłków celowych. Wsparcie jest także konieczne dla rolników, których uprawy i gospodarstwa zostały zniszczone.

Podobna sytuacja miała miejsce zresztą w Podkarpaciu w powiatach dębickim, jasielskim, krośnieńskim, mieleckim, rzeszowskim, łańcuckim, tarnobrzeskim i innych. Skala zniszczeń jest ogromna i podobna do katastrofalnej w skutkach powodzi z 1997 r. Niestety, jeszcze w wielu miejscach rozmiary szkód zwiększają się i rozgrywa się wciąż dramat polegający na wystąpieniu powodzi zagrażającej życiu i niszczącej budynki, obiekty mostowe, nawierzchnie dróg i wiele innych elementów infrastruktury. W wielu przypadkach obiekty dopiero co wyremontowane, odbudowane po ubiegłorocznej powodzi znowu uległy uszkodzeniu.

Bezsilność wobec żywiołu na terenie Podkarpacia ilustrują przykłady podtopień z lat 2004–2010. Wciąż nie ma zbiorników retencyjnych, tzw. polderów suchych, ani zbiorników małej retencji, bo część właścicieli gruntów nie wyraża zgody na przekazanie swoich nieruchomości. To uniemożliwia uzyskanie pozwoleń i zbudowanie obiektów.

Niemal identyczna sytuacja ma miejsce na pozostałym obszarze województwa i w wielu rejonach kraju. Podzielałam pogląd samorządowców oraz przedstawicieli wojewódzkich zarządów urządzeń wodnych i melioracji, że tylko radykalne zmiany prawa mogą zwiększyć tempo przygotowań niezbędnych inwestycji. Uważam, że wzorem specustawy drogowej należy pilnie przygotować zmiany prawa umożliwiające szybsze przejmowanie nieruchomości i rozpoczęcie niezbędnych inwestycji w zakresie zabezpieczeń przeciwpowodziowych. W przeciwnym razie kolejne powodzie spotęgują rozmiary szkód i wydatków. Warto podkreślić, że w wielu przypadkach uległy uszkodzeniu obiekty – tak jak mówiłem – które zupełnie niedawno odbudowano lub wyremontowano po poprzednich powodziach.

Dlatego 18 maja na posiedzeniu klubu PSL proponowałem wspólnie z kolegą posłem Kasprzakiem, aby radykalnie zwiększyć tempo inwestycji przeciwpowodziowych. Z propozycją, by opracować odpowiednią specustawę, wzorem specustawy drogowej, zwróciliśmy się do pana marszałka. Cieszymy się, że już 19 maja pan marszałek zapowiedział podjęcie działań w tej sprawie. Niezależnie od prac rządu przedłożymy jednak projekt w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego. Mamy własne przemyslenia, znaleźliśmy rozwiązania eksperckie, które chcemy zrealizować za pomocą projektu ustawy. Projekt ten umożliwi przyspieszenie przygotowania i realizacji inwestycji przeciwpowodziowych oraz radykalnie usprawni proces nabywania nieruchomości. Uważamy bowiem, że budowanie dróg jest nie mniej ważne niż ratowanie mienia, zdrowia i życia mieszkań-

ców. Stąd powstał pomysł przygotowania specustawy w zakresie ochrony przeciwpowodziowej.

Pragnę jednocześnie podziękować wszystkim uczestnikom już przeprowadzonych akcji, jak również tym aktualnie w nich uczestniczącym. Strażacy zawodowi i strażacy ochotnicy, żołnierze, samorządowcy, wolontariusze oraz przedstawiciele administracji rządowej na czele z wojewodami i przedstawicielami rządu wykazali się odpowiedzialnością i profesjonalizmem. Z uznaniem należy odnieść się do ich zaangażowania, chociaż zdarzały się również wpadki. Niestety, wysiłek nawet wielu ludzi nie jest w stanie zastąpić prawidłowego funkcjonowania obiektów ochrony przeciwpowodziowej, które należy wybudować jak najszybciej. Warunki ku temu w postaci odpowiedniego porządku prawnego musi jednak zapewnić Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Wierzę, że uda się nam to zrobić. Dziękuję.

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Zenon Durka, Platforma Obywatelska.

Posel Zenon Durka:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 40 lat temu został sformułowany 60. Dywizjon Rakietowy Obrony Przeciwlotniczej pełniący w strukturach wojsk obrony powietrznej kraju ważną rolę polegającą na zapewnieniu bezpieczeństwa stolicy Polski. Jubileusz ten został uczczony mszą polową oraz uroczystym apelem.

Po długoletnim funkcjonowaniu pod sprawnym dowództwem, wypełnianiu jednorodnych zadań w jednej lokalizacji dywizjon ten stał się dziś jednostką okrzepłą i doświadczoną. Otrzymał od ministra obrony narodowej gratulacje za perfekcyjne wykonanie zadań bojowych podczas największych ćwiczeń Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej Anakonda 2008.

Dowódca dywizjonu podpułkownik Jarosław Wasilewski, jak również jego poprzednicy dali się poznać nie tylko jako sprawni i sumienni dowódcy, lecz także jako żołnierze pragnący utrzymywać bliskie i przyjazne kontakty z lokalnymi społecznościami, wśród których przyszło im pełnić służbę. Dlatego 5 lat temu społeczność gminy Wieliszew wręczyła jednostce ufundowany przez siebie sztandar, a rok później uczestniczyła licznie w uroczystości nadania jej imienia generała dywizji Gustawa Konstantego Orlicz-Dreszera. W 2007 r. dywizjon otrzymał wyróżniającą nazwę „wieliszewski”.

Ponadto dowództwo dywizjonu utrzymuje ścisłą współpracę z członkami Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych z siedzibą w Choto-

Posel Zenon Durka

mojcie, jak równieŝ z administracj samordow gminy Wieliszew, udzielajc jej pomocy i wsparcia w organizowaniu zespow kryzysowych dziaajcych na wypadek powstania zagroe nadzwyczajnych i klsk ŝywioowych, a take sujc doran pomoc.

Z okazji jubileuszu ŝycz ŝonierzom dywizjonu kolejnych sukcesw w wykonywaniu zada bojowych, a w ŝyciu prywatnym im i ich rodzinom wszelkiej pomynoci. Dzikuj bardzo.

Wicemarszaek Stefan Niesioowski:

Bardzo dzikuj panu pow.

Pan poel Zbigniew Chmielowiec, Prawo i Sprawiedliwo.

Posel Zbigniew Chmielowiec:

Szanowny Panie Marszaku! Wysoka Izbo! 18 maja 2010 r. obchodzilimy 66. rocznic polskiego zwyciestwa w bitwie pod Monte Cassino. ŝonierze polskiego drugiego korpusu pod dowdztwem genera Wadysawa Andersa walczyli dzielnie w tej bitwie przeciwko hitlerowskim Niemcom.

W dniach 17–25 stycznia, 15–18 lutego oraz 15–25 marca Niemcy odparli trzy natarcia wojsk alianckich. W czasie walk biorce udzia w atakach oddziaw amerykaskie, brytyjskie, hinduskie i nowozelandzkie straciy wiele tysicy ŝonierzy, nie zdobywajc ani ufortyfikowanych wzgrz, ani znajdujcego si u ich podnŝa miasta Cassino.

Po nieudanym natarciu genera Leese, dowdca 8. armii brytyjskiej, zwrci si do genera dywizji Wadysawa Andersa, dowdcy 2. Korpusu Polskiego, o pomoc w zdobyciu wzgrza Monte Cassino. Genera Anders podj si wykonania tego zadania. 2. Korpus Polski liczy 48 tys. ŝonierzy i stanowi gwn si atakujc czwartego natarcia. Korpus skadaj si z 3. Dywizji Strzelcw Karpackich, dowodzonej przez genera brygady Ducha, 5. Kresowej Dywizji Piechoty, dowodzonej przez genera brygady Sulika, 2. Brygady Pancерnej, dowodzonej przez genera brygady Rakowskiego, oraz grupy artylerii, dowodzonej przez genera brygady Odzierŝyskiego.

W dniach od 4 lutego do 20 marca 1944 r., po dziaaniach obronnych nad rzek Sangro, 2. korpus przerzucono w rejon Monte Cassino, bronionego przez elitarn niemieck 1. dywizj spadochronow oraz puki wysokogrskie. Pierwsze natarcie na wzgrze 2. korpusu nastpio w dniach 11–12 maja. Zostao jednak odparte przez Niemcw i przynioso due straty. Pozwolio to jednak Brytyjczykom nacierajcym równoczenie dolin Liri na przeamanie niemieckiej obrony.

17 maja wznowiono natarcie, ktre zakoczyo si zdobyciem łacucha wzgrz. 18 maja w godzinach

rannych patrol 12. Puku Uanw Podolskich, dowodzony przez podporucznika Gurbiela, dotar do opuszczonego noc przez Niemcw klasztoru. Tylko dziki penemu powieczeniu i odwadze natarcia polskich oddziaw niemiecka obrona na linii Gustawa zostaa przeamana.

W bitwie pod Monte Cassino straty 2. korpusu wyniosy 924 zabitych, 2930 rannych i 345 zaginionych. Te 5 miesicy trwania walk z hitlerowskimi Niemcami przyczynio si do ogromnych strat aliancw. Na stoku Monte Cassino znajduje si polski cmentarz wojskowy, na ktrym zostali pochowani polegi ŝonierze z 2. Korpusu Polskiego, wraz z generaem Wadysawem Andersem.

Panie Marszaku! Wysoki Sejmie! Stoc dzi w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, pragn zoy hod wszystkim Polakom polegym w tej krwawej bitwie pod Monte Cassino w 66. rocznic zwyciestwa nad Wehrmachtem. Dzikuj bardzo. (Oklaski)

Wicemarszaek Stefan Niesioowski:

Bardzo dzikuj panu pow.

Pan poel Kazimierz Moska, Prawo i Sprawiedliwo.

Posel Kazimierz Moska:

Panie Marszaku! Wysoka Izbo! Moje dzisiejsze wystpienie jest sprzeciwem wobec niestosownych i kamliwych wypowiedzi sekretarza stanu w Ministerstwie rodowiska Stanisawa Gawowskiego, dotyczcych powodzi i ochrony przeciwpowodziowej. Mam ŝwiadomo, ŝe moja wypowied w obliczu tragedii powodziowej moe by odbierana jako niepoprawna. Pragn jednak zaznaczy, ŝe moje wystpienie nie dotyczy ogromnych, wieloletnich zaniedba w zakresie inwestycji przeciwpowodziowych, ale kamliwych wypowiedzi wiceministra pana Gawowskiego.

Nie mona milcze, kiedy przedstawiciel rdu, rzekomo mwic o faktach, poguje si kamstwem. Nie do przyjcia jest równie fakt, ŝe przedstawiciel rdu odpowiada pom w sposb arogancki. Nie licuje to z funkcj, ktr ta osoba peni. A tak wanie byo z odpowiedziami udzielanymi przez wiceministra Gawowskiego 11 lutego 2010 r. (bya to informacja bieca) i dzisiaj, 20 maja (byy to pytania w sprawach biecych).

Udzielaj odpowiedzi, przedstawiciel rdu nie powinien ocenia pyta przedstawicieli parlamentu. Jego obowizkiem jest udzielanie merytorycznej odpowiedzi. Nie jest on cenzorem i nie ma prawa ocenia, ktry gs jest merytoryczny, a ktry, cytuj: mieci si w kategoriach awantury politycznej. Nie powinien te zachca pow, a zarazem poucz, jak stron internetow powinni klikn, ŝeby otrzyma odpowied na zadane pytanie.

Posel Kazimierz Moskal

Ale rzeczą najbardziej niestosowną jest upraszczanie problemów i wprowadzanie w błąd Wysokiej Izby i opinii publicznej. Posługiwanie się kłamstwem w celu osiągnięcia celu politycznego jest rzeczą haniebną, a tak się stało w przypadku przekazywania informacji dotyczącej „Programu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu górnej Wisły”. Odpowiadając na pytanie pani poseł Marii Nowak, pan wiceminister Gawłowski stwierdził, cytując: Chciałbym jednoznacznie powiedzieć, że program ochrony przeciwpowodziowej dla górnej Wisły dopiero jest tworzony i decyzję o tym, żeby go stworzyć, podjęto trochę ponad rok temu. To wymaga bardzo szczegółowych analiz. Niestety, nie rozpoczęto tych działań wcześniej. Nikt ich nie rozpoczął”.

A prawda jest inna. Otóż w 2006 r. rząd Prawa i Sprawiedliwości przystąpił do opracowania „Programu ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu górnej Wisły”. Dnia 12 lipca 2007 r. na stronie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji opublikowano następującą informację, cytując: „Program ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu górnej Wisły”. Zgodnie z ustaleniami z konferencji z 4 lipca 2007 r. pod patronatem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, której przedmiotem było wręczenie promes dotacyjnych na dofinansowanie zadań związanych z odbudową infrastruktury komunalnej jednostek samorządu terytorialnego oraz pierwsza prezentacja rządowego programu ochrony przeciwpowodziowej dla dorzecza górnej Wisły, uprzejmie udostępniamy państwu dokument pod nazwą „Program ochrony przeciwpowodziowej w dorzeczu górnej Wisły” w celu zgłoszenia ewentualnych uwag. Taka jest prawda. Ten program powstał ponad dwa lata temu, praktycznie mija już trzeci rok, i został w koszu.

Kończąc, pragnę prosić pana premiera Donalda Tuska, żeby pouczył swoich podwładnych, by ci, broniąc wielkich sukcesów rządu, nie przekraczali pewnych granic. Jestem przekonany, że członkowie rządu potrafią odróżnić prawdę od kłamstwa. Mam nadzieję, że mimo wszystko prawda jest wartością nadrzędną także dla obecnego rządu, a kłamliwe wystąpienie wiceministra Gawłowskiego już więcej się nie powtórzy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Polak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje oświadczenie jest poświęcone Dniu Matki.

„Matka” – słowo jedyne, w całej swej treści wyjątkowe. To każdy z nas przez dziewięć miesięcy pod

sercem matki rośnie, rozwija się i przygotowuje do przyjścia na ten świat. A gdy już się narodzimy, tacy mali i bezbronni, przytulamy się do matczynej piersi i wsłuchując się w bicie jej serca, w spokoju i poczuciu bezpieczeństwa zasypiamy. Macierzyństwo każdą mamę zobowiązuje. Troszczą się więc one o swe dzieci dniem i nocą, poświęcając swój czas, zdrowie, a niekiedy i życie. Cieszą się i radują, gdy rośniemy, uśmiechamy się, wyciągamy do nich swe małe rączki. A nam jest tak dobrze być z mamą, przytulać się do niej, ciągnąć za włosy, głaskać po twarzy i cieszyć się, że jest z nami blisko.

Z tej miłości, z tej macierzyńskiej więzi łączącej każdą matkę z dzieckiem, po około roku pochyłania się nad kołyską wypowiadamy pierwsze słowo w życiu – „mama”. I tak już jest przez całe dzieciństwo, młodość i nasze dorosłe życie. Słowo „mama”, „mamusia”, „matka” jest wypowiadane przez każdego człowieka najczęściej i tak jak chleb nigdy nam się nie znudzi. Zawsze tego słowa pragniemy i używamy wielokrotnie z radością. Nawet gdy z czasem opuścimy rodzinny dom i sami zostaniemy rodzicami, do rodziców, do matki, zawsze z radością powracamy. Później nasze kochane mamy zostają babkami i swą macierzyńską miłością obdarowują wnuki, nasze dzieci. I choć wtedy są już po pracowitym życiu na zasłużonym odpoczynku emerytalnym pomagają nam, jak mogą najofiarniej i najpiękniej.

Jest taki dzień w kalendarzu, jedyny, wyjątkowy, piękny i majowy, to Dzień Matki. W Polsce obchodzony 26 maja, a po raz pierwszy w 1923 r. w Krakowie. W Anglii w XVI, XVII, XVIII i XIX wieku w czwartą niedzielę Wielkiego Postu obchodzono Niedzielę u Matki. Był to dzień wolny od pracy, w którym dorosłe, pracujące dzieci wracały do domów rodziców i przynosiły podarki dla matek.

W Stanach Zjednoczonych w 1905 r. Anna Jarvis wywalczyła ustanowienie Dnia Matki, Mother's Day. W 1914 r. Kongres USA ustanowił ten dzień świętem narodowym. Wypada on zawsze w drugą niedzielę maja. W bogatym dorobku światowej kultury możemy znaleźć wiele utworów muzycznych, literackich, wierszy, złotych myśli czy aforyzmów poświęconych matce. Z polskich twórców matkom swe piękne wiersze poświęcali m.in. Juliusz Słowacki, Adam Mickiewicz, Konstanty Ildefons Gałczyński, a piosenki – Mieczysław Fogg czy Wojciech Młynarski.

Dzień Matki to dzień, w którym to my – bez znaczenia czy małe, czy duże dzieci – chcemy i pragniemy być przy swojej mamie, ucałować jej ręce, znów się przytulić, złożyć życzenia i podziękować za wszystko. W tym roku jestem w gronie tych, którzy już po raz drugi nie mogą tego zrobić osobiście.

Kochana Mamo! Nie doczekałaś tego dnia w ubiegłym 2009 r. Zabrakło ci trzech miesięcy. Odeszłaś od nas na zawsze 26 lutego. Był to już więc inny maj, maj bez Ciebie, bez Twojego śpiewu przy kapliczce na rozstaju dróg. To był inny Dzień Matki, bez ciepła Twoich spracowanych rąk, bez wypowiadanych słów. Ale to nic, byłem przy Tobie, przy Twoim grobie i w

Posel Piotr Polak

myślach i w modlitwie za wszystko Ci podziękowałem. W tym roku już po raz drugi będzie podobnie.

Nie zapominajmy o swych rodzicielkach. Pamiętajmy o święcie matki w dniu 26 maja. Cieszymy się każdym takim dniem i bądźmy razem wtedy ze swymi mamami, abyśmy kiedyś, gdy ich zabraknie, nie mieli wyrzutów sumienia, że poświęciliśmy im za mało swego czasu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Moje oświadczenie dotyczy wizyty, którą miałem zaszczyt złożyć w szkole podstawowej w Ostrowitem, pow. słupecki, w Wielkopolsce. Spotkanie z młodzieżą, z nauczycielami, z rodzicami, może nie nadzwyczajnego, normalna działalność parlamentarna, edukacja młodych ludzi, ale ujęły mnie słowa pani dyrektor, które zostały skierowane do wszystkich tam obecnych, a także przesłanie, które skierowała do Wysokiej Izby.

Pani dyrektor Jolanta Kolan mówiła m.in.: Możemy wyrazić dumę ze swej ojczyzny, Polski budującej od 20 lat stabilne i demokratyczne państwo, umacniającej prawo, rozwijającej gospodarkę, bardziej bezpiecznej niż w ciągu ostatnich kilku stuleci. Ponad 30 lat temu papież Polak skierował do rodaków niezwykle i poruszające słowa. Były to słowa wyzwania, aby odmienić oblicze ziemi. Tej ziemi. I jakże Polska odmieniła się w ciągu tych lat. Odmieniła się na lepsze.

Ludzie różnych formacji politycznych – od lewicy do prawicy – przejęli odpowiedzialność za przeprowadzenie Polski przez burze zmian. Wśród tych zmieniających Polskę byli również ludzie obecni w parlamencie. Polacy nie zlekli się wyrzeczeń, wykazali mądrość, realizm, pracowitość i konsekwencję. Dumni możemy być także z naszej szkoły, która w ciągu ostatnich kilkunastu lat bardzo zmieniła swoje oblicze. Wielokrotnie remontowana – wypiękniała, unowocześniła się, stała się bardziej przyjazna dla uczniów, nauczycieli i rodziców. A chociaż sala, w której się znajdujemy, to relikht ubiegłego wieku, wierzymy, że już niedługo także nasi utalentowani sportowcy będą mogli trenować w nowoczesnej, na miarę XXI wieku hali.

Pani dyrektor dalej mówiła: Chociaż w ostatnich dwóch dziesięcioleciach Polska odnotowała wiele sukcesów w dziedzinie ekonomii i reform społecznych, wciąż nie brakuje problemów, napięć i kłopotów, często bardzo bolesnych, które – o czym wciąż przypominał Jan Paweł II – wspólnym i solidarnym wysił-

kiem wszystkich trzeba rozwiązywać z poszanowaniem praw każdego człowieka, zwłaszcza zaś tego najbardziej bezbronного i słabego.

Historia dawna i najnowsza bardzo poróżniła Polaków. Pojednanie wymaga więc refleksji, wysiłku i odwagi. Odwagi polityków i każdego z nas, każdej ze stron sporu. My Polacy potrzebujemy mostów wiodących nas ku sobie. Nie budujmy murów, które nas dzielą.

Prosimy, by takie właśnie przesłanie zawiózł pan poseł do Warszawy. Stąd, z małej wielkopolskiej gminy. Z miejsca, gdzie przed wiekami rodziła się Polska.

Przezwyććajmy nienawiść, niesprawiedliwość i obojętność. Twórzcie i wdrażajcie w Sejmie ustawy, które pomogą nam budować Polskę na miarę naszych marzeń i oczekiwań następnych pokoleń.

Jestem przekonany, że to przesłanie pani dyrektor Jolanty Kolan do nas parlamentarzystów jest bardzo bliskie wielu naszym rodakom. Pochylmy się nad sensem tych słów, bo Polacy tego od nas oczekują. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Waldemar Andzel, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! We wtorek 18 maja minęła 90. rocznica urodzin wielkiego Polaka Jana Pawła II. Karol Wojtyła urodził się w małopolskim mieście Wadowice. Był drugim synem Karola Wojtyły i Emilii z Kaczorowskich. Rodzina Wojtyłów żyła skromnie. Jedynym źródłem utrzymania była pensja ojca, wojskowego urzędnika w powiatowej komendzie uzupełnień w stopniu porucznika. Matka pracowała dorywczo jako szwaczka.

We wrześniu 1930 r., po zdaniu egzaminów wstępnych, Karol Wojtyła rozpoczął naukę w ośmioletnim państwowym gimnazjum męskim im. Marcina Wadowity w Wadowicach. W 1938 r. zakończył naukę w gimnazjum, otrzymując świadectwo maturalne z oceną celującą, która umożliwiała podjęcie studiów na większości uczelni bez egzaminów wstępnych. Karol Wojtyła wybrał studia polonistyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia rozpoczął w październiku 1938 r. Po wybuchu II wojny światowej Wojtyła zmuszony był do przerwania nauki i podjęcia ciężkiej pracy fizycznej. Po wojnie w 1946 r. ukończył studia i uzyskał święcenia kapłańskie od kardynała Adama Sapiehy. Dalsze kształcenie kontynuował w Rzymie na Papieskim Uniwersytecie Świętego Tomasza z Akwinu.

4 lipca 1958 r. Karol Wojtyła został mianowany biskupem tytularnym Ombrii, a także biskupem pomocniczym Krakowa. Konsekracji biskupiej księz-

Posel Waldemar Andzel

Karola Wojtyły dokonał 28 września 1958 r. w katedrze na Wawelu metropolita krakowski i lwowski, arcybiskup Eugeniusz Baziak. W 1962 r. Karol Wojtyła został krajowym duszpasterzem środowisk twórczych i inteligencji. Na okres biskupstwa Karola Wojtyły przypadły także obrady Soboru Watykańskiego II, w których aktywnie uczestniczył. Już w tym okresie bardzo dużo czasu poświęcał na podróże zagraniczne w celach ewangelizacyjnych i religijnych.

30 grudnia 1963 r. Karol Wojtyła został mianowany arcybiskupem metropolitą krakowskim. 4 lata później podczas konsystorza z 26 czerwca 1967 r. został nominowany na kardynała. Stał się znanym poza Polską autorytetem. Był obok prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego najważniejszą postacią Episkopatu Polski.

Na zwołanym po śmierci Jana Pawła I drugim konklawe w roku 1978 Wojtyła został wybrany na papieża i przybrał imię Jana Pawła II. Wynik wyboru ogłoszono 16 października.

Jan Paweł II był pierwszym papieżem z Polski, jak również pierwszym po 455 latach biskupem Rzymu niebędącym Włochem. Wielokrotnie sam przywoływał spełnione proroctwo Juliusza Słowackiego z wiersza „Słowiański papież”. Wybór na głowę Kościoła osoby z kraju socjalistycznego znacząco wpłynął na wydarzenia w Europie Wschodniej i Azji w latach 80. XX w. Po ciężkiej chorobie, potęgowanej przebytym zamachem, po 26 latach pontyfikatu zmarł 2 kwietnia 2005 r. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Stefan Niesiołowski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.*)

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 21 maja 2010 r., do godz. 9. Dziękuję bardzo.

*) **Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.**

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 22 min 30)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Informacja bieżąca

– punkt 16. porządku dziennego

Poseł Sławomir Kopyciński (Klub Poselski Lewica)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z wejściem w życie w dniu 31 marca 2010 r. nowelizacji ustawy o prokuraturze i oddzieleniem funkcji ministra sprawiedliwości od funkcji prokuratora generalnego pojawiła się konieczność bardziej wyraźnego niż poprzednio oddzielenia tych skarg i wniosków – zgłaszanych przez obywateli – do których rozpoznania właściwy jest prokurator generalny, od tych, do których rozpoznania właściwy jest minister sprawiedliwości. Prawo zaś składania skarg i wniosków nie tylko stanowi konstytucyjne uprawnienie każdego obywatela, lecz także jest źródłem informacji na temat sposobu działania prokuratury. W interesie państwa jest ich terminowe rozpoznawanie. Moi wyborcy wielokrotnie podnosili, że skargi kierowane do prokuratora generalnego są rozpatrywane przez kilka miesięcy. Czy rozdzielenie funkcji prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości oraz zmiany sposobu organizacji prokuratury doprowadziły do przyspieszenia i usprawnienia rozpatrywania skarg i wniosków obywateli? Ile skarg i wniosków jest kierowanych miesięcznie do prokuratora generalnego? Jaki jest przeciętny czas ich merytorycznego rozpatrywania?

Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw

– punkt 18. porządku dziennego

Poseł Kazimierz Gwiazdowski (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie związane z zapisem zawartym w art. 11 pkt 6 lit. b nowelizowanej ustawy o planowaniu i za-

gospodarowaniu przestrzennym, w brzmieniu zaproponowanym przez podkomisję nadzwyczajną. Przepis ten mówi, że wójt występuje o opinie dotyczące rozwiązań przyjętych w projekcie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy m.in. do gmin sąsiednich.

Czy nie właściwsze byłoby wprowadzenie do tego przepisu sformułowania: do wójtów, burmistrzów gmin albo prezydentów miast, jakie użyte jest w art. 17 pkt 6 lit. a tej ustawy? Chodzi o to, że mogą pojawić się wątpliwości, który z organów sąsiedniej gminy właściwy jest do wyrażenia opinii – wójt, czy może rada gminy, zwłaszcza że określenia użyte w art. 11 pkt 6 lit. b i art. 17 pkt 6 lit. a są w tym zakresie inne.

Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks pracy i zmianie ustawy o dniach wolnych od pracy

– punkt 19. porządku dziennego

Poseł Wojciech Kossakowski (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie po raz pierwszy przychodzi nam zmierzyć się z tym zagadnieniem, niestety, jak do tej pory bez skutku. Każda próba kończyła się bojkotem ze strony Platformy Obywatelskiej. Dziś, o ironio, to właśnie członkowie tego klubu są wnioskodawcami. Znikły wszelkie przeszkody, skończyły się kryzysy, bo przecież pięknie można się wpisać w kampanię wyborczą. Ale żeby wszystko było jasne: to nie jest projekt Platformy Obywatelskiej, nawet jeżeli w tej chwili podpisuje się pod nim, tylko inicjatywa społeczeństwa, które od dawna domaga się wolnego od pracy w tym ważnym dla chrześcijan dniu, a stanowią oni prawie 90% ludności naszego kraju.

Proszę państwa, nie na wszystko w życiu należy patrzeć przez pryzmat ekonomii, choć to oczywiście powinno być również bardzo ważne. W tym jednak przypadku dziedzictwo kulturowe przekazane nam przez naszych ojców powinniśmy w należyty sposób przekazać kolejnym pokoleniom, by, jak ktoś pięknie

powiedział, czerpało wiarę z naszej wiary i nadzieję z naszej nadziei.

Kończąc, chciałbym zadać jedno pytanie: Czy nie uważacie państwo, że zmiana zasad zwracania dni wolnych za święto, jaka została zaproponowana, może być problemem dla niektórych firm? Założmy, że dniem wolnym od pracy w danej jednostce może być np. poniedziałek, a nie sobota. Jak firmy mają rozliczyć czas pracy, jeśli święto wypadnie np. w ich pracującą sobotę lub wolny od pracy w ich przypadku poniedziałek? Dziękuję.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw

– punkt 25. porządku dziennego

Posel Wojciech Kossakowski (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Głównym celem przedłożonego projektu jest wprowadzenie regulacji dopuszczającej stosowanie tzw. zapisu windykacyjnego, czyli rozwiązań pozwalających na skuteczne przesądzenie przez spadkodawcę o sposobie podziału pozostałego po nim majątku. W związku z tym, że jest to dopiero pierwsze czytanie i odbędą się jeszcze prace w komisji, chciałbym tylko zasygnalizować pewne dość ogólne kwestie, ale jednak ważne. Może warto będzie zastanowić się nad nimi w toku dalszego procedowania.

Moje uwagi są następujące. Po pierwsze, projekt przesądza o dopuszczalności ustanowienia więcej niż jednego wykonawcy testamentu, co nie jest powszechnie aprobowane. Po drugie, może wprowadzając do polskiego prawa spadkowego zapis windykacyjny należałby zastanowić się nad jednoczesnym zrezygnowaniem z istniejącego zapisu art. 968 § 1 Kodeksu cywilnego w celu wprowadzenia większej klarowności. Po trzecie, wprowadzona instytucja zapisu windykacyjnego może być wykorzystywana do obejścia przepisów o odpowiedzialności za długi spadkowe. Na pierwszy rzut oka wydaje się to bardzo prawdopodobne. I ostatnia kwestia: Dlaczego wprowadza się wymóg sądowego trybu potwierdzenia faktu nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego np. przy testamentach potwierdzonych notarialnie? Wydaje się, że w tych przypadkach powoduje to tylko piętrzenie formalności.

Posel Mirosław Pawlak (Klub Poselski Polskiego Stronnictwa Ludowego)

Proszę o precyzyjne wyjaśnienie części zapisu art. 156, dotyczącej faktu zobowiązania wynikającego z bezpodstawnego wzbogacenia i czynności po nim następujących. Konstrukcja zapisu noweli art. 922 § 3 nasuwa istotną wątpliwość w kwestii kosztów

pogrzebu. Czy należy rozumieć, że pochówek w małej biednej wsi musi być możliwie najskromniejszy, zaś np. w mieście stołecznym jego koszt może sięgać dziesiątków tysięcy złotych? Kto i co o tym zdecyduje? Czy z projektowanego przepisu art. 968 § 2 K.c. wynika jednoznacznie, że dalszy zapis może być nałożony wyłącznie na zapisobiercę zwykłego czy może być nałożony również na zapisobiercę windykacyjnego?

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi

– punkt 26. porządku dziennego

Posel Wojciech Kossakowski (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt przewiduje usprawnienie postępowania administracyjnego przez eliminację istniejących ograniczeń, stworzenie możliwości skarżenia nie tylko bezczynności organu administracji publicznej, lecz również prowadzenia przez te organy postępowania w sposób przewlekły. Bardzo jestem rad, że problem ten został wreszcie dostrzeżony. Wielokrotnie do mojego biura poselskiego przychodzili ludzie zdesperowani przewlekłością postępowania administracyjnego. Cieszę się tym bardziej, że właśnie przygotowywałem interpelację w tej sprawie, jak również zapytanie do Biura Analiz Sejmowych o prawne aspekty udzielania pomocy takim osobom. Mam nadzieję, że prace nad tą materią przebiegną sprawnie i będą merytoryczne, a w efekcie wzrośnie zaufanie obywateli do instytucji publicznych. Dziękuję.

Oświadczenia poselskie

Posel Witold Namyślak (Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W marcu tego roku minęła 18. rocznica powstania diecezji pelplińskiej.

Papież Jan Paweł II w marcu 1992 r. dokonał reorganizacji administracyjnej Kościoła w Polsce. Bullą „Totus tuus Poloniae populus” utworzył m.in. metropolię gdańską oraz diecezje pelplińską i toruńską, likwidując jednocześnie diecezję chełmińską. Nowo utworzona diecezja pelplińska objęła zachodnią i południową część woj. pomorskiego, od Łeby i Lęborka aż po Tucholę i Świecie w woj. kujawsko-pomorskim.

Opiekę nad metropolią gdańską objął arcybiskup Tadeusz Gocłowski. Pierwszym biskupem pelplińskim został Jan Bernard Szłaga, który 29 marca 1992 r. w obecności Kolegium Konsultorów uroczy-

ście objął opiekę nad diecezją. Biskupem pomocniczym został Piotr Krupa.

Początkowo diecezja pelplińska składała się z 21 dekanatów. Po utworzeniu w 2004 r. diecezji bydgoskiej pod zwierzchnictwo biskupa pelplińskiego włączono kolejne dekanaty i jednocześnie utworzono nowe. Obecnie jest ich 30.

Dynamiczny rozwój diecezji, wynikający z potrzeb wiernych, doprowadził do utworzenia uczelni diecezjalnych. Już w październiku 1992 r. zainaugurowano pierwszy rok akademicki w Wyższym Seminarium Duchownym, uczelni, która w 2001 r. obchodziła jubileusz 350-lecia, zaś w styczniu 2000 r. ustanowiono Instytut Teologiczny Diecezji Pelplińskiej im. św. Królowej Jadwigi w Tczewie. W roku 2000 doszło również do inauguracji liceum katolickiego Collegium Marianum.

Niezwykle ważnym wydarzeniem w historii diecezji pelplińskiej była wizyta Jana Pawła II. W 1999 r., w czasie Jego najdłuższej pielgrzymki do Polski, wiele miast zabiegało o udzielenie gościny. Wybór padł m.in. na Pelplin. Została tam odprawiona uroczysta msza święta z homilią Jana Pawła II, modlitwa na Anioł Pański, było także przemówienie papieża. Na pamiątkę tego wydarzenia 6 czerwca Pelplin obchodzi Święto Miasta.

Od momentu powstania diecezji pelplińskiej opiekę nad nią sprawował ksiądz biskup prof. dr hab. Jan Bernard Szlaga. W jego niemal 20-letniej pracy duszpasterskiej jako biskupa ordynariusza diecezji pelplińskiej wyraźnie można zauważyć poświęcenie i zaangażowanie, jakie towarzyszą mu na co dzień.

Jan Bernard Szlaga urodził się 24 maja 1940 r. w Gdyni. Jako dziecko nauki pobierał m.in. w Collegium Marianum w Pelplinie. Po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, w ówczesnej diecezji chełmińskiej, w czerwcu 1963 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz w Łęgu i Jabłonowie Pomorskim. Studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie po ukończeniu nauki pełnił m.in. funkcje dziekana wydziału teologii i prorektora. Studiował także w Papieskim Instytucie Biblijnym w Rzymie. Był wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie i Pelplinie. Uchodzi za jednego z najlepszych biblistów polskich.

W dniu 13 czerwca 1988 r. został biskupem nominatem, a 25 czerwca tego samego roku biskupem pomocniczym diecezji chełmińskiej. Papież Jan Paweł II dokonał uroczystego mianowania księdza Jana Bernarda Szlaga, jako pierwszego biskupa nowo powstałej diecezji pelplińskiej, 25 marca 1992 r. Uroczysty ingres odbył się w maju tego samego roku.

Aktualnie ksiądz biskup jest wykładowcą Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, Uniwersytetu Toruńskiego oraz Uniwersytetu Gdańskiego. Jest także członkiem Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski, w której pełnił funkcję przewodniczącego. Należy również do Rady ds. Eku-

menizmu. Za wybitne osiągnięcia w pracy naukowej i dydaktycznej, za zasługi w działalności duszpasterskiej i zaangażowanie w niesienie pomocy ludziom potrzebującym w maju 2009 r. prezydent Lech Kaczyński odznaczył księdza biskupa Jana Bernarda Szlagę Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Z okazji 18. rocznicy ingresu księdza biskupa Jana Bernarda Szlaga i objęcia opieki nad diecezją pelplińską oraz 70. rocznicy urodzin chciałbym złożyć księdzu biskupowi, w imieniu posłów i senatorów z Pomorza, najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomysłowości, najlepszego zdrowia, jednocześnie życząc dalszych sukcesów w posłudze kapłańskiej, wielu łask bożych i pocucia duchowego spełnienia.

Posel Andrzej Szlachta (Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! 70 lat temu, 20 maja 1940 r., przywieziono do obozu w Oświęcimiu pierwszych więźniów. Było to 30 niemieckich przestępców kryminalnych. Nadzór nad tymi więźniami sprawowało 15 esesmanów.

Obóz założony został na podstawie rozkazu Himmlera i miał pełnić funkcję tzw. obozu kwarantanny, z którego więźniowie byliby przenoszeni do innych obozów. Na wybór Oświęcimia jako miejsca obozu złożyło się szereg czynników. Po pierwsze, istniały tam wcześniej możliwe do zagospodarowania mury i drewniane budynki koszar polskiej artylerii. Po drugie, teren planowanego obozu miał dogodne połączenie kolejowe. Po trzecie, położenie obozu ułatwiał odizolowanie go od świata, zaś niezabudowane otoczenie umożliwiało rozbudowę obozu w przyszłości. Człowiekiem, który w decydujący sposób przyczynił się do wyboru Oświęcimia jako miejsca na obóz koncentracyjny, był jego pierwszy komendant Rudolf Franz Hoess.

14 czerwca 1940 r. do Oświęcimia przybył z Tarnowa pierwszy transport Polaków liczący 728 osób. W tym transporcie przyjechał do Oświęcimia m.in. Józef Szajna. Od tego dnia obóz w Oświęcimiu stał się oficjalnie obozem koncentracyjnym, gdyż w międzyczasie koncepcja obozu kwarantanny została porzucona.

Od marca 1941 r. obóz oświęcimski był systematycznie rozbudowywany i obejmował obóz macierzysty w Oświęcimiu, obóz Birkenau w Brzezince, obóz Monowitz w Monowicach i ponad 40 podobozów umieszczonych głównie na Śląsku. W 1942 r. hitlerowcy przekształcili obóz w Oświęcimiu w ośrodek masowej eksterminacji.

Dokładna liczba ofiar Oświęcimia jest trudna do określenia, ponieważ SS zacierала ślady zbrodni i niszczyła większość dokumentacji. Naczelnym Trybunał Narodowy na podstawie m.in. zeznań Rudolfa Hoessa przyjął, że w Oświęcimiu i jego podobozach

zginęło 2,8 mln ludzi. W niektórych publikacjach podawana jest liczba 4,5 mln osób. Obecnie na podstawie szczątkowej dokumentacji ocenia się, że w Oświęcimiu zamordowano 1,5 mln więźniów, z czego 90% stanowili Żydzi.

Zarejestrowanych i skazanych na dłuższy pobyt w Oświęcimiu było ok. 400 tys. więźniów. Połowę z nich stanowili Żydzi. Drugą co do liczebności grupą byli Polacy (140 tys.), z których połowa zginęła.

Wiosną 1942 r. na jeńcach sowieckich i chorych więźniach dokonano pierwszych prób masowego uśmiercania za pomocą gazu – cyklonu B. W Brzezince zbudowano cztery komory gazowe i cztery krematoria. W okresie gdy do Oświęcimia przybywało najwięcej transportów, każdego dnia mordowano w nich, a następnie palono ok. 20 tys. ludzi. Więźniowie w Oświęcimiu ginęli nie tylko w komorach gazowych, ale zabijała

ich niewolnicza praca, głód, nieludzkie warunki bytowania, choroby, bicie, tortury i egzekucje.

Mimo tego terroru od 1940 r. działała w Oświęcimiu polska, a od 1943 r. międzynarodowa organizacja ruchu oporu. Organizowano samopomoc, ucieczki więźniów, przekazywano aliantom informacje o dokonanych w Oświęcimiu zbrodniach.

18 stycznia 1945 r. hitlerowcy rozpoczęli pośpieszną ewakuację pozostałych przy życiu 58 tys. więźniów. Tysiące z nich zginęło podczas tzw. marszu śmierci. Dziewięć dni później do obozu wkroczyły wojska sowieckie, zastając w obozie ok. 7,5 tys. skrajnie wycieńczonych więźniów. Część z nich zmarła wkrótce po wyzwoleniu obozu z powodu wcześniejszego wycieńczenia organizmu.

Na mocy uchwały Sejmu z 1947 r. teren obozu Auschwitz-Birkenau został uznany za Pomnik Męczeństwa Narodu Polskiego i Innych Narodów.